

HENRYK HOLLENDER

MIASTO KSIĄŻEK

POPULARNY PRZEWODNIK
PO CIESZYŃSKICH
ZBIORACH BIBLIOTECZNYCH
I ARCHIWALNYCH

MIASTO KSIĄŻEK POPULARNY PRZEWODNIK PO CIESZYŃSKICH ZBIORACH BIBLIOTECZNYCH I ARCHIWALNYCH



HENRYK HOLLENDER

MIASTO KSIĄŻEK

POPULARNY PRZEWODNIK PO CIESZYŃSKICH ZBIORACH BIBLIOTECZNYCH I ARCHIWALNYCH

3 SŁOWO OD WYDAWCY

5 O KULTURZE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

31 KOLEKCJE CIESZYŃSKIE: DZIEJE, ZAWARTOŚĆ, DOSTĘP

- 31 KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA
- 62 BIBLIOTEKA I ARCHIWUM IM. TSCHAMMERA
- 70 ARCHIWUM I BIBLIOTEKA KONWENTU ZAKONU BRACI MIŁOSIERNYCH
- 73 BIBLIOTEKA MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO
- 78 ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KATOWICACH, ODDZIAŁ W CIESZYNIE

83 BIBLIOTEKI W ŻYCIU MIASTA

- 83 ŻYCIE CODZIENNE
- 89 SZKOŁA
- 96 NAUKA

107 UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW – INFORMATOR

- 107 KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA
- 108 BIBLIOTEKA I ARCHIWUM IM. TSCHAMMERA
- 109 ARCHIWUM I BIBLIOTEKA KONWENTU ZAKONU BRACI MIŁOSIERNYCH
- 110 BIBLIOTEKA MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO
- 111 ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KATOWICACH, ODDZIAŁ W CIESZYNIE

113 BIBLIOGRAFIA



Wydawca
KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA
ul. Mennicza 46, 43 400 Cieszyn
tel. +48 33 851 38 41, fax: (33) 851 38 45
e-mail: ksiaznica@kc-cieszyn.pl
www.kc-cieszyn.pl



Wsparcie udzielone przez Islandię, Liechtenstein oraz Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego

Redakcja naukowa
ANNA RUSNOK

Opracowanie graficzne i łamanie
KAZIMIERZ GAJDZICA

Fotografie
ANNA FEDRIZZI-SZOSTOK, MARCIN GABRYŚ, PAWEŁ HALAMA oraz PIOTR BOROWICZ

Dziewiętnasta publikacja Książnicy Cieszyńskiej

Wydanie pierwsze

CIESZYN 2010

Druk i oprawa  **FINIDR** FINIDR, sp. z o.o., Czeski Cieszyn

ISBN 978-83-927052-1-5

SŁOWO OD WYDAWCY



Cieszyn jest jedynym miastem na historycznym obszarze Górnego Śląska, w którym niemal w całości przetrwały gromadzone od stuleci zasoby archiwalne oraz kolekcje biblioteczne o publicznej i prywatnej proveniencji. Składając się z kilkunastu odrębnych zespołów historycznych, łącznie obejmują one ponad 900 metrów bieżących akt archiwalnych, 18 000 jednostek inwentarzowych rękopisów bibliotecznych, 24 000 woluminów starych druków oraz 150 000 woluminów druków wydanych w latach 1801–1945. W ich skład wchodzi zarówno źródła archiwalne, rękopisy biblioteczne oraz druki powstałe w regionie, jak i piśmiennictwo, które poczynając od średniowiecza docierało na Śląsk Cieszyński z obszaru całej Europy, inspirując rozwój kultury regionu i kształtując jej specyfikę. Znaleźć tu można dzieła napisane w większości języków europejskich, związane z różnymi kręgami narodowymi i wyznaniowymi, reprezentatywne dla wszystkich obecnych w kulturze europejskiej nurtów ideowych. Ze względu na swoją proveniencję, historię określaną wielowiekowym związkiem z regionem, a także zawartość, zbiory te – zarówno jako zespół kolekcji, jak i zbiór pojedynczych egzemplarzy, nierzadko cennych i unikalnych w skali uniwersalnej – stanowią nie tylko najważniejszy zabytek piśmienniczej kultury regionu (po obu stronach polsko-czeskiej granicy) i podstawową bazę źródłową do badań nad jego przeszłością, ale także istotny składnik europejskiego dziedzictwa kultury. Są one jednocześnie czynnikiem decydującym o wyjątkowej pozycji Cieszyna w skali całego Górnego Śląska, gdzie bądź to w przeszłości przerwana została ciągłość gromadzenia zbiorów archiwalnych i bibliotecznych, bądź też zbiory o podobnym charakterze zostały utracone, albo też stworzone dopiero w XX w. poprzez komasację kolekcji powstałych w innych rejonach.

Współcześnie większość zabytkowych kolekcji bibliotecznych znajduje się w strukturze Książnicy Cieszyńskiej, większość z kolei dawnych zespołów archiwalnych wchodzi w skład cieszyńskiego Oddziału Archiwum Państwowego w Katowicach. Pozostałe są własnością instytucji, przy których zostały niegdyś stworzone: Biblioteka i Archiwum im. Tschammera funkcjonuje przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej, Biblioteka Dekanalna stanowi własność Parafii św. Marii Magdaleny (aktualnie w wieloletnim depozycie Książnicy Cieszyńskiej), Archiwum

i Biblioteka OO. Bonifratrów pozostaje w strukturze Konwentu Braci Miłosiernych, a znaczna część księgozbioru dawnego Muzeum Miejskiego wchodzi w skład Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Niestety, aż do ostatnich lat jedynie w Książnicy oraz Archiwum funkcjonowały instytucjonalne, organizacyjne i techniczne rozwiązania w sferze ochrony, konserwacji, opracowania i udostępniania zbiorów. Zbiory znajdujące się w dyspozycji pozostałych placówek pozbawione były właściwej ochrony, a – co gorsza – większość z nich znajdowała się bardzo złym stanie technicznym. Poważne i wielorakie uszkodzenia pozostawały zresztą charakterystyczne dla wszystkich cieszyńskich kolekcji archiwalnych i bibliotecznych, co stanowiło konsekwencję ich wieloletniego magazynowania w nieodpowiednich warunkach, częstych przemieszczeń, a także katastrof, którymi dotknięte zostały w przeszłości. Także poziom ewidencji i opracowania zbiorów, warunkujący ich bezpieczeństwo oraz możliwości udostępniania, w większości placówek daleko odbiegał od wymagań określanych stosownymi normami. Sytuacja ta, rodząc obawy o bezpieczeństwo znacznej części cieszyńskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych, w sposób istotny ograniczała zarazem możliwość ich naukowego wykorzystania i pozostawiała je na marginesie wymiany kulturalnej.

Projekt „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego”, który – dzięki środkom Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz dotacji pochodzącej z Promesy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – zrealizowany został w Cieszynie w latach 2007–2010, miał na celu nie tylko doraźne powstrzymanie procesów destrukcji zagrażających cieszyńskim zbiorom, ale przede wszystkim stworzenie warunków zapewniających im trwałe bezpieczeństwo i możliwości włączenia do obiegu naukowego i kulturalnego. Z tego względu obok prac związanych z remontem i adaptacją lokali bibliotecznych, ich wyposażeniem w nowoczesną infrastrukturę techniczną, dezynfekcją i introligatorskim zabezpieczeniem poszczególnych kolekcji, opracowaniem i digitalizacją wybranych partii zbiorów, czy kompleksową konserwacją najcenniejszych obiektów, projekt objął także działania zmierzające do upowszechnienia informacji na temat zawartości cieszyńskich zasobów oraz możliwości ich eksploracji.

Niniejszy przewodnik stanowi element ostatniego z wymienionych zamierzeń. Jest autorskim dziełem Henryka Hollendra, który nadał mu kształt wyraźnie odróżniający go od wszystkich dotychczasowych prac poświęconych cieszyńskim bibliotekom i archiwom. Jakkolwiek i w nim czytelnik, zainteresowany uzyskaniem wszechstronnej wiedzy na temat historii i zawartości przechowywanych w Cieszynie zbiorów, znajdzie na ten temat niezbędne informacje, przewodnik prezentuje owe zbiory w sposób wolny od ociężałości solennego, przesyconego naukową terminologią akademickiego kompendium. Forma, treści i losy dawnych rękopisów, starych druków, czy zebranych przed wiekami kolekcji bibliotecznych i archiwalnych zostały tu przedstawione za to w ich ścisłym związku z historią miasta i codziennym życiem jego niegdyś mieszkających. Przewodnik, napisany lekkim, żywym i barwnym językiem, obfitujący w ciekawostki i detale związane z historią miejscowych archiwów i bibliotek, nie tylko odśladnia wiele intrygujących tajemnic Cieszyna, które sprawiły, iż stał się on wyjątkowym „miastem książek”, ale ujawnia zarazem przyjemności i pożytki płynące z obcowania ze starymi, zapomnianymi, acz ciągle pełnymi urody i pouczającymi manuskryptami i drukami. Z tego właśnie powodu ufać należy, że sięgną po niego w pierwszym rzędzie nie specjaliści, ale członkowie najszerszej pojętej publiczności kulturalnej, których lektura przewodnika przekonać może, że cieszyńskie biblioteki i archiwa nie są „wieżami z kości słoniowej”, ale miejscem, w którym niemal każdy podjąć może próbę poszukiwania źródeł swojej cywilizacyjnej i kulturalnej tożsamości, otrzymując zarazem szansę bezpośredniego zetknięcia się z pięknem i tajemnicą starych książek.

KRZYSZTOF SZELONG
dyrektor Książnicy Cieszyńskiej

O KULTURZE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Cieszyn leży na zachodnim krańcu Karpat, na Pogórzu Cieszyńskim, które od południa graniczy z Beskidem Śląskim. Ku zachodowi rozpościera się Kotlina Ostrawska, a jej dnem płynie Odra. Na ten region patrzono jako na część Polski, Czech i Austrii, a w każdym z tych przypadków – jako na peryferie kraju. Ale były to peryferie leżące na ruchliwym szlaku handlowym, bodaj najważniejszym z tych, jakie łączyły dawną Polskę z południem Europy. Ongiś wożono tędy bursztyn znad Morza Bałtyckiego.

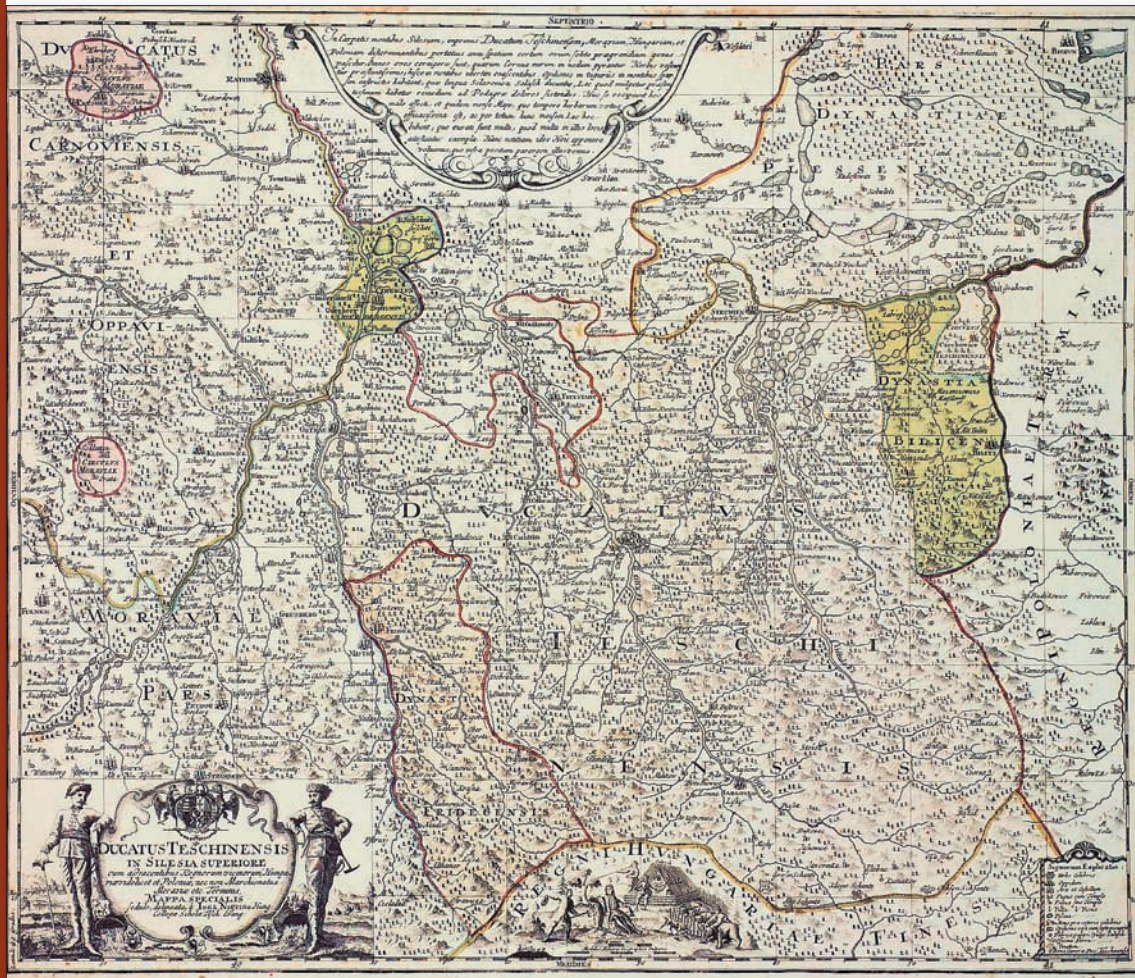
Ponad sześćdziesiątych tysięcy organizm miejski Cieszyn / Český Těšín leży w pobliżu miejsca, w którym schodzą się granice trzech państw: Polski, Czech i Słowacji. Wschodnią i zachodnią, polską i czeską część tej aglomeracji dzieli graniczna rzeka Olza z dwoma mostami drogowymi w centrum (w planach są jeszcze trzy kładki pieszko-rowerowe!). Ze Wzgórza Zamkowego nad mostem północnym widać pobliską Równicę (885 m n.p.m.) i inne szczyty Beskidu Śląskiego, w tym w oddali najwyższe Skrzyczne (1257 m n.p.m.), zaś po czeskiej stronie Olzy, w Beskidzie Śląsko-Morawskim – Łysą Górę (1328 m n.p.m.). Na Wzgórzu Zamkowym do XI w. ukształtowało się drewniane grodziszcze. Poniżej niego, w 1374 r. lokowano miasto Cieszyn na prawie magdeburskim. Do końca XIII w. ukształtowało się Księstwo Cieszyńskie, które istniało formalnie aż do 1918 r.

Spostrzegając, że mieszkańcy Cieszyna są bardziej przywiązani do swoich stron niż mieszkańcy wielu innych miejscowości, możemy to tłumaczyć atrakcyjnością beskidzkiego krajobrazu, opiewanego już przez cieszyńskiego księdza Ludwika Heimba (1700–1765) w wierszu poświęconym Łysej Górze. Trudno też wyzwolić się od uroku cieszyńskiego rynku, który nie

KSIĘSTWO CIESZYŃSKIE

Księstwo Cieszyńskie to nasz teatr wydarzeń. Nim jednak było Księstwo, był Śląsk, dzielony na coraz mniejsze jednostki przez kolejnych Piastów. Książę raciborski Mieszko III (1282–1315) wydzielił swojemu bratu Przemysławowi Racibórz, zostając I księciem cieszyńskim (jeszcze z Oświęcimiem, który odłączono niebawem) i założył cięciem cieszyńskiej linii Piastów. Kraj rozwijał się, m.in. wskutek sprowadzenia osadników niemieckich, zakładających miasta. Nie należał już jednak do Polski od 1327 r., gdy niektórzy książęta śląscy złożyli w Opawie hołd królowi czeskiemu. Król Kazimierz Wielki musiał pogodzić się z trwałym wcieleniem Śląska do Korony św. Wacława (Królestwa Czech). Od 1526 r. Śląsk jako prowincję czeską przejęli Habsburgowie. Piastowie cieszyńscy wymarli w 1653 r., a Księstwo przeszło pod bezpośrednią władzę Habsburgów. Obok habsburskich władców księstwem kierował zarząd dóbr arcyksiążęcych, tzw. Komora Cieszyńska. Od 1772 r., w wyniku pierwszego rozbioru Polski, za rzeką Białą, w Oświęcimiu i Żywcu, aż po Kraków, Lwów i Kołomyję, też jest już Austria w postaci nowo utworzonej prowincji Galicji i Lodomerii. Dobrze to zrobiło cieszyńskiej gospodarce, a z czasem – paradoksalnie – przywróciło związki z Polską i rozbudziło zainteresowanie polskością. Na północy – od połowy XVIII w., od przegranych przez Austrię wojen, w wyniku których większość Śląska poza Księstwami: Cieszyńskim i Opawskim (razem odtąd jako prowincja Śląsk Austriacki) przypadła Hohenzollernom – były już Prusy. Racibórz i Opole miały stolicę w Berlinie aż do 1945 r.

W wyniku podziałów Śląska ukształtował się zatem skupiony wokół Cieszyna region, o dość trwałych granicach, ale zmiennej przynależności państwowej. W skład Księstwa wchodziły m.in. miasta: Cieszyn, Skoczów, Frysztat, Karwina i Jabłonków. Od wschodu ogranicza je rzeka Biała (wchodziło zatem w skład Księstwa Bielsko, nigdy nie wchodziła Biała na wschodnim brzegu rzeki), od północy – rzeka Wisła. Na północy na mapie Księstwa widzimy miejscowości: Strumień, Zebrzydowice i Bogumin (graniczna Odra na północ od Bogumina to dziś granica polsko-czeska), na zachodzie Polska Ostrawa i Frydek (Morawska Ostrawa już nie – leży na przeciwnym brzegu rzeki Ostrawicy, podobnie jak Mistek, choć dziś Frydek-Mistek to jedno miasto). W górskiej części Księstwa jest Łysa Góra i graniczny (z Węgrami, a następnie z Czechosłowacją i Słowacją) Wielki Połom (1076 m n.p.m.) oraz Barania Góra (1220 m n.p.m.). Na terenie byłego Księstwa leży dziś więc duża część górnośląskiego zagłębia węglowego (Ostrawa – Karwina) oraz liczne miejscowości turystyczne i wypoczynkowe z Wisłą i Ustroniem. Nie należało jednak nigdy do Księstwa Jastrzębie, choć dziś bywa pokazywane na jego mapach – dla turystów. Frydek, Frysztat i Bielsko wydzielono z Księstwa jeszcze w XVI w. jako odrębne państewka stanowe.



Ducatus Teschinensis in Silesia Superiore cum adjacentibus Regnorum vicinorum Hungariae videlicet et Poloniae, nec non Marchionatus Moraviae etc. terminis : mappa specialis, sedulo delineata a Iona Nigrino... Tę mapę „Księstwa Cieszyńskiego na Górnym Śląsku” w skali 1:160 000, pierwszą w dziejach, narysował Janusz Nigrini, Węgier, od 1713 r. nauczyciel w cieszyńskim gimnazjum ewangelickim. Być może to i on wykonał sztych na płycie miedzianej, wytłoczył odbitki i pokolorował je. Mapa nie wynikała z jakichkolwiek pomiarów; rolę siatki spełnia sieć rzek, brakujące oznaczenia dróg. Ale to nie dlatego autor miał przykrości po publikacji mapy w 1724 r. i powrócił na Węgry, a jego dzieło konfiskowano i niszczone – podobno dlatego, że ujawnił stare fortyfikacje na Przełęczy Jabłonkowskiej. Z egzemplarza Muzeum Śląska Cieszyńskiego wykonano faksymile, które jest w sprzedaży. Mapy Cieszyna i Księstwa Cieszyńskiego, pojawiające się po pożarze miasta w 1720 r., miały wielki wpływ na ukształtowanie się świadomości regionalnej.

zmienił swojego zasadniczego zarysu od końca XV w. i który cechuje osobiwa, ledwo dostrzegalna wypukłość i pochylenie terenu. Z drugiej strony Cieszyn znajduje się w pobliżu Górnego Śląska, jednego z najwcześniej uprzemysłowionych i najgęściej zaludnionych regionów Europy. Wszystkie problemy gospodarcze i społeczne, jakie tylko mogły rodzić się w takim regionie, były doskonale widoczne z Cieszyna, choć oglądano je tu i dyskutowano nad nimi z pewnego dystansu. Wraz z zakończeniem pierwszej wojny światowej Cieszyn znalazł się w oku politycznego cyklonu, polegającego na rywalizacji Polaków i Czechów w dążeniu do włączenia terytorium byłego Księstwa odpowiednio do Polski lub do Czechosławii. Przy tym wszystkim potrafił pozostać kameleonem, zielonym miastem, w którym nie brakowało atrakcyjnych miejsc spotkań dla nauczycieli,



wydawców, publicystów i duchownych, a także kustoszów zbiorów muzealnych i bibliotecznych.

Historycy zwracają uwagę, że Śląsk Cieszyński cechowało zróżnicowanie językowe, a następnie religijne, które spowodowało, że jego tożsamości nie dało się budować na prostych kryteriach, np. etnicznych. Jak wiele ludów pogranicza, żyjących na szlakach handlowych, Cieszyńscy uważali się za ruchliwych i otwartych, a tym samym – w pewnym sensie uprzywilejowanych, bo nie skazanych na zamknięcie w swojej własnej rzeczywistości. Tym bardziej ją jednak cenili i chronili, co oznaczało także pielęgnowanie poczucia pewnej odrębności od przybyszów i od sąsiadów – śląskich czy morawskich, polskich czy czeskich. Niemieckie osadnictwo, najsilniejszy czynnik miastotwórczy europejskiego średniowiecza, było w sposób naturalny obecne w tym regionie od samego początku, a język niemiecki, obok łaciny i czeskiego, stanowił język urzędów aż do końca rządów austriackich.

Językiem wysysanym z mlekiem cieszyńskich (skoczowskich, strumieńskich, jabłonkowskich...) matek był jednak głównie polski; język ten zachował się do dziś w wersji plebejskiej, gwarowej, pełnej naleciałości, stanowiącej pewnego rodzaju znak rozpoznawczy dla wtajemniczonych.

W miastach Śląska Cieszyńskiego mówiono po niemiecku, polsku i czesku, a wybitny cieszyński nauczyciel i twórca z okresu Oświecenia, ks. Leopold Jan Szersznik (1747–1814), zasugerował nawet w notatce biograficznej poświęconej swojej matce (!), iż w jego przypadku wraz z owym mlekiem płynęła łacina. Wyniki badań etnograficznych skłaniają nas do potraktowania tego jako czegoś więcej niż retorycznej przesady: w kulturach tradycyjnych u osób głęboko religijnych zdarzało się zjawisko dobrego rozumienia łaciny liturgicznej. A w dodatku mama Leopolda, Joanna Alojzja Polzerówna była wyjątkowo dobrze, jak na osiemnastowieczną mieszczkę, wykształcona, zapewne miała też dostęp do dobrej biblioteki domowej swojego ojca, burmistrza, i z czasem znalazła się w szeregach lokalnego stowarzyszenia miłośników łaciny. Jest jed-



Panorama Cieszyna od strony zachodniej („czeskiej”) w roku 1734 – miedzioryt według rysunku piórkim Fryderyka Bernarda Wenera. Widoczna Olza z mostem, za nią – Wzgórze Zamkowe i śródmieście. Werner był śląskim rysownikiem map i krajobrazów, jakimi przyozdabiano mapy; pracował dla norymberskich wydawców. Numerem 4 oznaczył kamienicę należącą do Gottlieby von Manteuffel (obecnie siedziba Książnicy Cieszyńskiej), numerem 8 klasztor bonifratrów, a numerem 16 kościół Jezusowy (z niższą jeszcze wieżą), w którym zlokalizowana jest dziś Biblioteka im. Tschammera. Ze zbiorów Muzeum Śląska Cieszyńskiego.



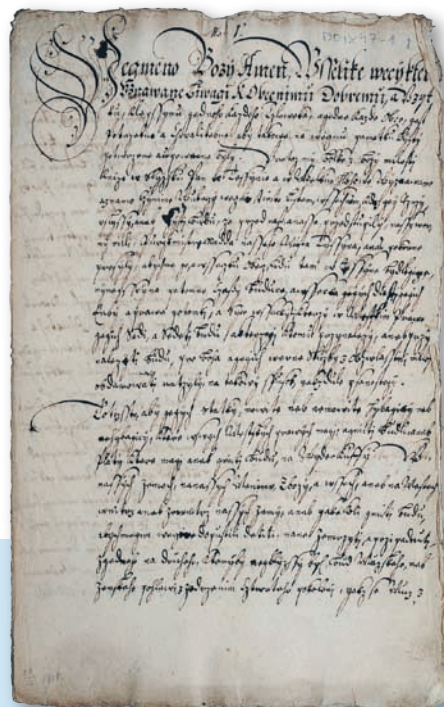
Texty w językach nielacińskich oddawano zwykle za pomocą pisma gotyckiego, więc pomóżmy Czytelnikowi w odczytywaniu tej strony tytułowej... Modlitwy z włoskiego przetłumaczone na język niemiecki a z niemieckiego na ten, który jest w Xionżenstwie Tieszyńskim zwyczajny... Ten modlitewnik przytaczany jest zwykle jako dowód powszechności polszczyzny w Księstwie Cieszyńskim w XVIII w. Miejsce wydania („w Bernie”, 1788) to oczywiście Brno, stolica Moraw. Widzimy też podpis Leopolda Szersznika z 1806 r. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

nak mało prawdopodobne, by zawsze zwracała się do malca w tym języku; w domu rozbrzmiewał raczej polski dialekt miejscowy, który wprawdzie porastał naleciałościami czeskimi, niemieckimi i z innych używanych tutaj języków, lecz którego rdzeń mocno tkwił w dawnej polszczyźnie.

Obrana przez Szersznika droga życiowa zmusiła go do szybkiego opanowania kilku języków. W szkole uczył się francuskiego. Języki klasyczne były oczywistością, ale biegły, intuicyjny niemiecki przyszedł stosunkowo późno. Po 1800 r. Szersznik próbował pisać po polsku, używając języka literackiego. Łacina zani-

kła w Cieszynie jako język szkolnictwa w połowie XIX w., mniejszość niemieckojęzyczna dysponowała jednak w obu częściach miasta swoim szkolnictwem również po odzyskaniu przez Polskę i przez Czechy niepodległości.

Splątane ongiś przy budowie wieży Babel języki rozbrzmiewały na jarmarkach i gościńcach, w sypialniach i alkowach, w warsztatach rzemieślników i w folwarkach, ale rzadko je zapisywano. Ludzie średniowiecza rzadko porozumiewali się ze sobą za pomocą pisma, nośnikiem pamięci były wyćwiczone umysły. Dokumentowaniem własnych wydatków zajmowali się kupcy i rzemieślnicy, zapisywano rozmaite regulacje i cenniki, utrwalano teksty liturgiczne i decyzje urzędowe. Tworzeniem i użytkowaniem ksiąg najbardziej zainteresowane były kościelne metropolie, choć z naszego Księstwa zawsze było do nich dość daleko. Wcześniej jednak pojawiły się klasztory: w XIII w. w Orłowej – benedyktynów, a w Cieszynie – dominikanów (do 1790 r. – książki przejął w dużej części L. Szersznik); w Cieszynie w XV w. – klasztor franciszkanów, w XVII w. – bonifratrów (wraz z niezbędnymi dla wypełnienia ich charyzmatów księgami medycznymi; biblioteką bonifratrów, istniejącą do dzisiaj, zajmujemy się w rozdziale drugim). Rozkwitła



Cancellaria bohémica pracuje. Przywilej księcia cieszyńskiego Bolka I dla miasta Cieszyna z 28.2.1416 r. – przekład z niemieckiego oryginału na język czeski, dokonany w XVI lub w XVII w.; 4 zapisane karty o formacie 33 x 22,5 cm. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

w późnym średniowieczu instytucja uniwersytetu przyciągała również Ślązaków – na Akademii Krakowskiej w jej złotych latach (połowa XV w. – połowa XVI w.) studiowało prawie 100 młodzieńców ze Śląska Cieszyńskiego, głównie z Bielska i Cieszyna. Rzadko wracali już potem na dłużej w rodzinne strony. Później młodym szlachcicom (rzadziej – mieszczanom) ze Śląska Cieszyńskiego zdarzało się peregrynować do uczelni zachodnioeuropejskich, protestanckich i katolickich; od średniowiecza do końca XVII w. naliczono ich 240. Ci z kolei często wracali na Śląsk, i to z książkami, ale na ogół bez dużych bibliotek, które mogłyby przechodzić z pokolenia na pokolenie.

Wpływy czeskie były silne od średniowiecza, a wzmożyły się wraz z wejściem Księstwa w skład ziem Korony Czeskiej. W zbiorach cieszyńskich znajdujemy dzieła związane z tym kręgiem kultury. Najważniejszym z nich jest rękopis husycki, znany jako *Prorocy Cieszyńscy*, który jednak trafił do Cieszyna dopiero w czasach Szersznika.

Husyci byli średniowiecznymi reformatorami chrześcijaństwa. Aby komunikować swoje przesłanie, mieli nie tylko misjonarzy, lecz i żołnierzy; zakładali obozy i krwawo zdobywali miasta. W XVI w. dostępne stały się natomiast potężne, ale bezkrwawe, perswazyjne narzędzie przekazu społecznego – druk. Ludzie, nadal głęboko przeżywając swoją religijność, tym silniej angażując się w spory teologów. Cieszyn śledzi wystąpienie Marcina Lutra i uczestniczy w dokonującym się głębokim podziale chrześcijaństwa Zachodu. Religia ludności zależy w tej części Europy od panującego. Książę cieszyński Waław III obejmując tron przyjmuje w 1545 r.



Księgi Proroków i Nowy Testament, rękopis z lat 1418–1439, wiązany z husytyzmem, ze zbiorów Szersznika. Zdjęcia przedstawiają złożoną i rozłożoną książkę po konserwacji, wykonanej około 1990 r., jeszcze przed formalnym powołaniem do życia Książnicy Cieszyńskiej. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.



Itinerarium Sacrae Scripturae to jest Putowanj swatych Na wssecku Swatau Bibli obojhoj Zákona, rozdžené na dvě knihy, praca niemieckiego teologa Heinricha Büntinga, zachowana w Bibliotece Tschammera w przekładzie na czeski Daniela Adama z Wolesławina, który także książkę wydrukował w 1592 r. Poza reprodukcją tu stronę tytułową znajduje się informacja, że miejsce wydania to „Staré Město Pražské”. Książka była bardzo popularna wśród środkowoeuropejskich ewangelików, m.in. ze względu na zawartą emblematyczną mapę przedstawiającą Europę jako dziewczę. Na stronie tytułowej ręczny dopisek kogoś, kto czytał tę książkę od 30 października 1666 do 19 lutego 1667 r. Ze zbiorów Biblioteki im. Tschammera.

wiarę luterańską, jego syn książę Adam Wacław w 1609 r. porzuca ją dla katolicyzmu. Pierwsza połowa XVII w. czyni z Księstwa teatr wyniszczających wojen religijnych. Stosunkowo rychle wygaśnięcie cieszyńskiej dynastii piastowskiej (1653, wraz ze śmiercią księżnej Elżbiety Lukrecji) nic tu już nie zmieniało, jako że przejmująca cieszyński tron dynastia Habsburgów była oddana kontrreformacji.

Bliskość gór i lasów, gdzie można było odprawiać tajne nabożeństwa, sprzyjała przechowaniu luterańskich praktyk i publikacji. Sprzyjali im liczni przedstawiciele cieszyńskiej szlachty, przecież niezamównej i niezbyt wpływowej, jak Krzysztof Bernard Skrzebiński. Rytuał lektury nielegalnych tekstów religijnych w świetle (i dymie!) domowego paleniska przyczynił się do wytworzenia swoistego kultu książki i pisma, przygotowując grunt dla ludowej twórczości, jaką widzimy w Cieszynie od przełomu XVIII i XIX w. Przy czym – sądząc po zachowanych książkach katolickich – poczucie, iż powinno się mieć w domu teksty pogłębiające wiarę, nie cechowało tylko rodzin ewangelickich.

Zamęt XVII stulecia skończył się wraz z wprowadzeniem względnego równouprawnienia religii na mocy ugody zawartej 1 września 1707 na zamku w Altranstädt koło Lipska (Saksonia) pomiędzy protestanckim królem Szwecji Karolem XII i katolickim cesarzem rzymskim narodu niemieckiego Józefem I. Na mocy ugody został m.in. wznowiony konsystorz ewangelicki w Brzegu nad Odrą. Kilka lat później jest to już poważny ośrodek wydawniczy, obsługujący i Śląsk Cieszyński. W Cieszynie i kilku innych miejscowościach śląskich, w tym i w promieniującej na Cieszyn Jeleniej Górze, cesarz zezwalał wybudować, byle na peryfe-

ZAANGAŻOWANIE DAWNYCH CZYTELNIKÓW

Nauka Marcina Lutra, a zwłaszcza jej zasady dotyczące odprawiania nabożeństw w językach narodowych czy samodzielnego zgłębiania Pisma Świętego, wymagały od wiernych osobistego zaangażowania w praktyki religijne, rodziły też potrzebę posiadania umiejętności czytania i rozumienia czytanego tekstu. Zaangażowanie to pozwoliło nie tylko przetrwać luteranizmowi lata prześladowań, ale przyczyniło się też do rozwoju kultury piśmienniczej, owocującej upowszechnieniem i utrwaleniem się – także wśród najniższych warstw społecznych – obyczaju samodzielnego obcowania z książką drukowaną i rękopiśmienną. A. Rusnok, W poszukiwaniu źródeł (zob. Bibliografia).



Tę zacytaną Biblię ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej otwarliśmy na początku Ewangelii św. Mateusza. Dane książki: Nowy, Pana Naszego Jezusa Krystusa Testament z krocich-nemi każdego rozdziału sumowaniami i na List s. Pawła Apostoła do Rzymianow przedmowa... M[arcina] L[utra]. Także też z prziadkiem kateizmu małego tegoż męża Bożego D. M. L., [W Brzegu Śląskim : drukował Goffred Tramp, 1725].

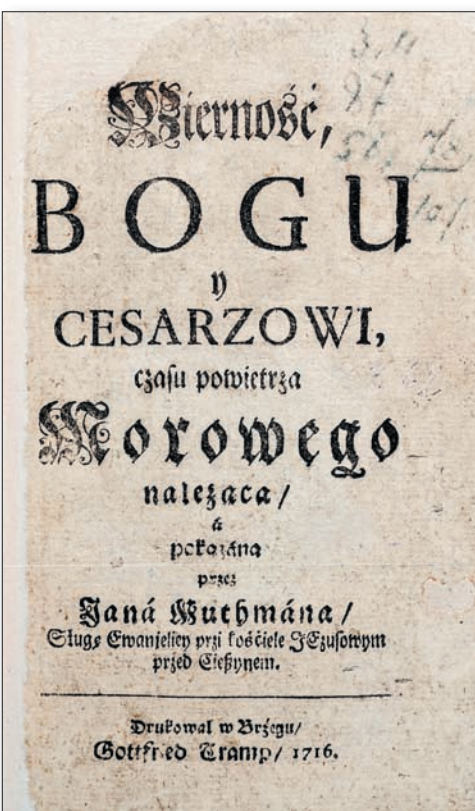
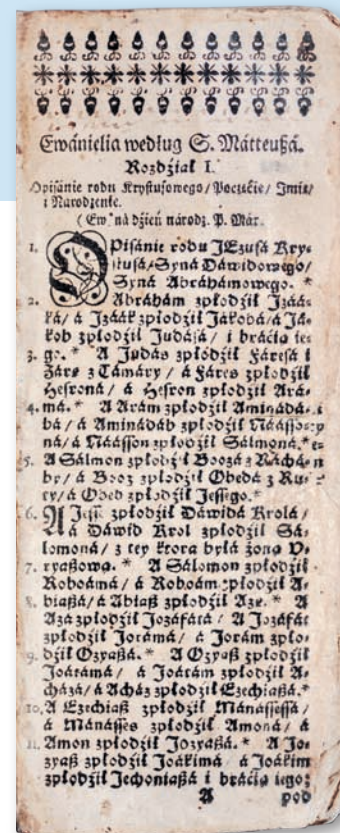
riach, ewangelickie „kościółki łaski”. W ramach stopniowej liberalizacji polityki wyznaniowej Austrii, ten cieszyński został dodatkowo wyposażony w wieżę (1772) i dzwon. Dziś kościół Jezusowy jest jedynym „kościółem łaski”, który nieprzerwanie funkcjonuje jako świątynia ewangelicka.

Cieszyńscy ewangelicy gromadzili w domach i w kościele druki religijne ze Śląska, Gdańska i Królewca, Czech i Moraw. Później wielu z nich obróciło się ku Halle, najżywszemu ośrodkowi ruchu pietystycznego.

Wyjątkową pozycję zajmują edycje Pisma Świętego oraz pieśni i modlitwy, zwłaszcza pochodzącego z Cieszyna pastora Jerzego Trzanowskiego.

Repertuar lektur był skromny, ale w pewnym stopniu wykraczał poza teksty religijne. Zapewne nie odmienił się znacząco aż do czasów młodości wybitnego cieszyńskiego działacza narodowego połowy XIX w. Andrzeja Cinciały, którego sylwetkę przedstawimy później.

Cieszyńscy twórcy katolicy to przede wszystkim jezuici (do kasaty zakonu w 1773 r.), prowadzący w Cieszynie pierwszorzędne gimnazjum (od 1674 r.). W tworzących się księgozbiorach cieszyńskich nie widzimy segregacji religijnej. Mimo całej gorliwości polemik, protestanci nie wyrzekali się lektury dzieł katolickich; katolicy gromadzili i protestanckie.



Wierność, Bogu y cesarzowi, czasu powietrza morowego należąca... Drukował w Brzegu Gottfried Tramp, 1716. Autorem tej pracy, poniekąd higieniczno-medycznej, gorliwie religijnej i wyrażającej lojalność wobec austriackiej władzy był Jan Muthman (1685–1747), twórca kościoła Jezusowego i organizator cieszyńskiej parafii ewangelicko-augsburskiej (1709), skarbnik zboru, autor i tłumacz, nauczyciel. Mimo wszystkich zasług zaszkodziło mu podejrzenie o sprzyjanie pietyzmowi; zmuszony do odejścia z Cieszyna, osiadł w końcu w Saksonii.

Literatura pietystyczna i tak jednak przeniknęła do zbiorów cieszyńskich, luterańskich i katolickich. Pietyści to niemieccy reformatorzy protestantyzmu, m.in. nauczyciele amerykańskich purytanów. Dziś powiedzielibyśmy, że byli fundamentalistami: chcieli zawieszać kontakty z innymi kościołami. Kładli nacisk na surowy tryb życia i duchowe odrodzenie, odnowili biblistkę. Skupili się wokół założonego w 1694 r. uniwersytetu w Halle, który w XIX w. zajął przodujące miejsce wśród uczelni niemieckich (w końcu XIX w. znana i naśladowana była jego biblioteka z żeliwnymi regałami samośnośnymi). Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

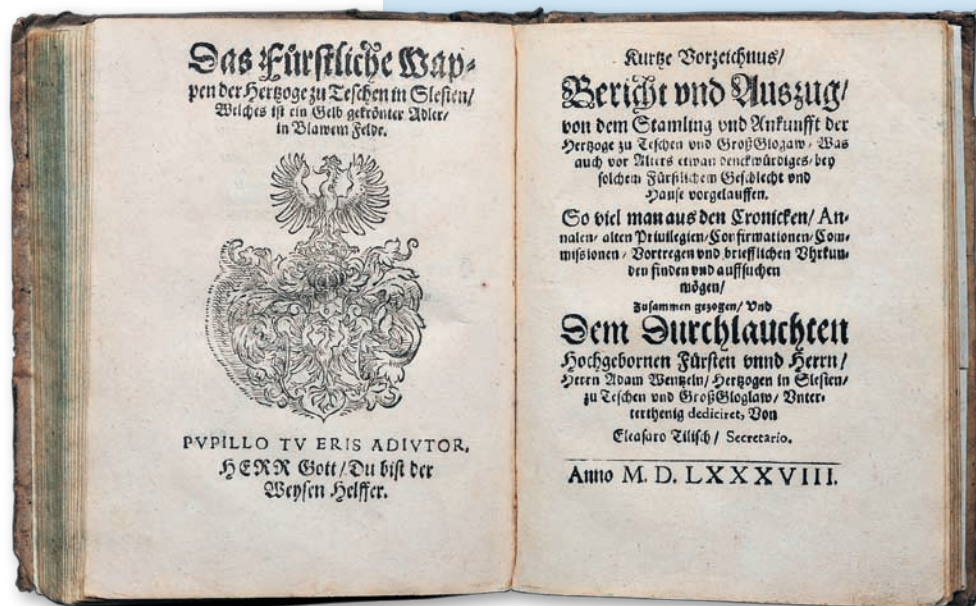


Cithara sanctorum neb žalmy a písň duchowní, staré i nové, kterých církev ewangelická... užívá... shromážděné a vydané od... Jiříka Trzanowského... Ten śpiewnik naprawdę trafił „pod strzechy”, tu oglądamy wydanie bratysławskie z 1790 r. Jerzy Trzanowski (1592–1637), „słowiański Luter” po studiach w Wittenberdze (1611), był praski nauczyciel, znany był m.in. z działalności kaznodziejskiej w Bielsku oraz na Zamku Orawskim i w Liptowskim Mikulaszu, gdzie zmarł. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

Znaczącym ośrodkiem kultury był dwór cieszyńskich Piastów, zwłaszcza od kiedy działał na nim Eleazar Tilisch, także Ślęzak, ale z Jeleniej Góry, autor pierwszej kroniki Księstwa Cieszyńskiego *Kurtze Vorzeichnus, Bericht vnd Auszug von dem Stamling vnd Ankunfft der Hertzoge zu Teschen vnd Groß Glogaw....*

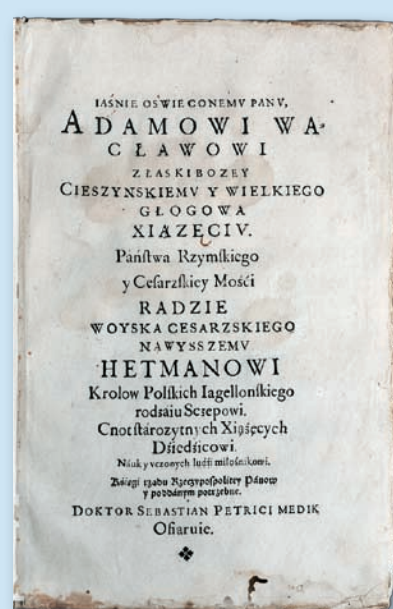


Pozwólmy autorowi streścić książkę tytułem: *Kurtze Vorzeichnus, Bericht vnd Auszug von dem Stamling vnd Ankunfft der Hertzoge zu Teschen vnd Groß Glogaw.... aus den Cronicken, Annalen, alten Priuilegien, Confirmationen, Commissionen, Vortregen vnd brieflichen Vhrkunden....*, zusammen gezogen, vnd... Adam Wentzeln Hertzogen in Slesien, zu Teschen vnd Groß Glogaw... dediciret von Eleasaro Tilisch..., Gedruckt zu Freybergk in Meissen : bey Georg Hoffman, 1588. To zupełnie inny świat: Eleazar Tilisch (1560–1612), syn pastora z Jeleniej Góry, nie był pastorem, lecz ochmistrzem, a następnie sekretarzem i prawnikiem książęcym. Adam Wentzel to oczywiście Adam Waclaw, którego niezamożny, ale barwny dwór przyciągnął wiele znakomitości. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.



Później na dworze tym widzimy kilku innych wybitnych Ślęzaków, a ich rękopiśmienne notatki czy prace drukowane znajdujemy w cieszyńskich zbiorach. Szczególne znaczenie ma tu zbiór panegiryków Baltazara Exnera (także z Jeleniej Góry), zatytułowany *Anchora utriusque vitae...*, który ukazał się w Hanowerze w 1619 r., a obecnie dostępny jest w cieszyńskich zbiorach w postaci egzemplarza L. Szersznika (poprzednio – w rękach Waclawa Budowca z Budowa, szlachcica obdarowanego książką przez autora). Znajdziemy w nim pochwały dla rozmaitych światłych mężów, w tym – całej grupy ludzi skupionych wokół cieszyńskich książąt – Adama Waclawa (1574–1617) i Fryderyka Wilhelm (1601–1625).

Obok życia kościelnego i dworskiego, zasadniczym czynnikiem skłaniającym do zapisywania była konieczność regulacji stosunków własnościowych. W cieszyńskich zbiorach znajdujemy liczne kodyfikacje, zastępujące stopniowo prawo zwyczajowe. Wywodzący się z prawa opolskiego zbiór przepisów *Prawa a zřijzenij zemské Knížetstwij Těssynského* (druk



w 1592 r. w Ołomuńcu) to najwcześniejszy cieszyński kodeks drukowany, w cieszyńskich zbiorach znajdziemy jednak również rękopiśmienne teksty prawnicze czy historyczne, bowiem jeszcze w XVIII w. sporządzano bardzo często odpisy czy po prostu nie podejmowano druku, pozostawiając tekst w postaci manuskryptu.



Książkę Adam Waclaw otoczył się śląskimi znakomitościami, a sam miał korespondentów i w Krakowie. Jemu to zadedykował jedno z wydań (1605) swojej popularnej *Polityki Aristotelesowej* krakowski humanista Sebastian Petrycy. List dedykacyjny dawał autorowi możliwość popisu retorycznego, a jego napuszony styl odpowiadał ówczesnym kanonom estetycznym. Autor na ogół nie był bezinteresowny, bowiem dedykacja przypominała adresatowi, że już wystąpił (i zapewne mógłby dalej występować) w roli opiekuna i sponsora. Pograżymy go zapewne informując dodatkowo Czytelnika, że to samo wydanie jest ponadto dedykowane królowi Polski Zygmuntowi III Wazie, a dedykacja dla Adama Waclawa znajduje się na osobnej karcie wklejonej do książki już po wydrukowaniu. Ale taki zabieg w niczym nie naruszał dworskich obyczajów. Zanim trafiła do zbiorów biblioteki Czytelnia Ludowej, książka należała do Franciszka Warlingera, który był burmistrzem Cieszyna w latach 1808–1814. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.



Obrazu cieszyńskiej kultury dworskiej dopełnia istnienie w zbiorach Szersznika miniaturowanego ilustrowanego modlitewnika. Składa się ze 140 kart o wymiarach 4,9×3,9 cm oraz pięciu całostronicowych miniatur przedstawiających sceny z życia Chrystusa. Powstał w Niemczech w XV w. Tradycja wiąże go z osobą Elżbiety Lukrecji (1598–1653), ostatniej piastowskiej władczyni Cieszyna, jako że takie książki pozostawiały po sobie często księżniczki. Mogła odziedziczyć ją po przodkach, którzy kupili (a może nawet zamówili) modlitewnik w XV w. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.



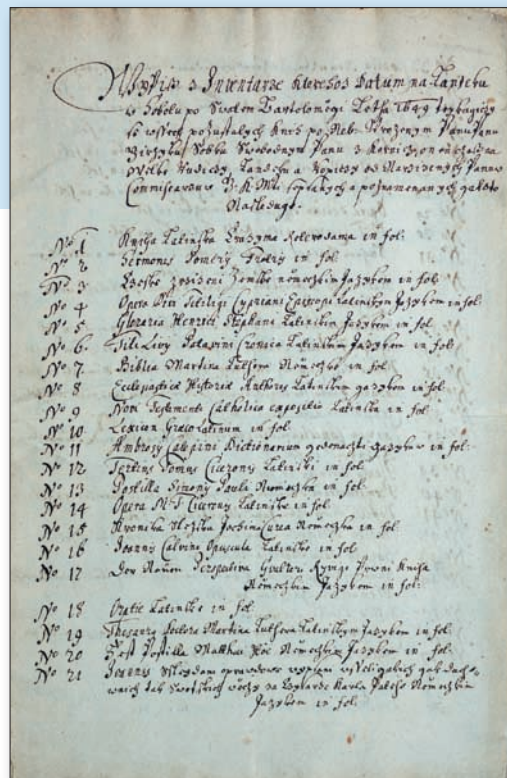
Kodeks *Prawa a zřijzenij zemské Knížetstwij Těssynského*, drukowany w Ołomuńcu w 1592 r. Nim trafił do rąk Leopolda Szersznika, był własnością Fryderyka Jerzego Wilczka z Dobrej Ziemi i Hulczyna, kanclerza Księstwa Cieszyńskiego. W XVII w. tekst pracowicie odpisywano; w zbiorach Szersznika znajduje się również wersja rękopiśmienna.

Wojny XVII w. oraz brak większych majątków ziemskich lub innych źródeł bogactwa spowodował, że cieszyńscy ziemianie nie wydawali spośród siebie wybitnych dygnitarzy czy kolekcjonerów. Ale po dworach książki były – zarówno użytkowe, prawno-historyczne, jak i religijne, a nawet naukowe. Pokażnego zbioru możemy domyślać się u barona Jana Jerzego Cygana (zmarłego w 1640 r.), skoro co najmniej jedną książkę ozdobił on superekslibrisem i skoro wiadomo skądinąd, że po studiach zagranicznych utrzymywał w Dobrosławicach k. Opawy dwór o pewnych ambicjach intelektualnych.

Książki rozmaitej treści (około 570 tomów) widzimy też np. w inwentarzu Jerzego Sobka z Kornic (w 1606 r. student w Wittenberdze, później także nagrodzony epigramatem przez B. Exnera). Obejmuje on swoisty „niezbędnik” światłego człowieka, ze znanymi i powszechnie czytаныmi pracami uczonych klasycznych, średniowiecznych i nowożytnych.



To tylko wyciąg z inwentarza, sporządzony między 1649 r. (data śmierci Jerzego Sobka) a 1657 r. Jak ustalił K. Szelong, pełna wersja znajduje się w Brnie, dokąd wywiózł ją prawdopodobnie Albin Heinrich, kiedy opuszczał Cieszyn. Książek było ponad 500, ich wykaz zmieścił się na 12 kartach. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.



Cieszyńska szlachta zapisywała niekiedy swoje książki bibliotece parafii ewangelickiej, co też rozpoznajemy po ich znakach własnościowych, zwłaszcza – rękopiśmiennych zapiskach widniejących na egzemplarzach. Najhojniejszym darczyńcą okazał się pośmiertnie baron Jerzy Fryderyk Bludowski z Dolnych Błędowic (1655–1730), którego potomkowie obdarowali parafię jego kolekcją w 1750 r. Dzięki zapisowi testamentowemu Gottlieba Rudolfa Tschammera (1711–1787), cieszyńskiego adwokata i skarbnika zboru ewangelickiego, parafia wzbogaciła się o poważną i stale już odtąd działającą bibliotekę, znaną dziś jako Biblioteka im. Tschammera.

BIBLIOTEKI MIEJSKIE

Biblioteka parafii ewangelickiej, dobrze zaopatrzona i z zapewnioną przyszłością – czegoż chcieć więcej? Podobne istniały np. we Wrocławiu i Szczecinie. Ale w niektórych ośrodkach protestanckich, gdzie reforma nie została nigdy powstrzymana, osobisty kontakt mieszkańców z *Pismem Świętym*, a następnie – samokształcenie, bez którego kontaktu tego nie sposób pogłębiać, był jedną z trosk rady miejskiej. W XVI–XVIII w. powstały m.in. znane biblioteki miejskie w Gdańsku, Królewcu, Lüneburgu, Lubece, Toruniu. Oto inne wielojęzyczne miasta handlowe ze skomplikowaną historią – nadbałtycka Lipawa (niem. Liebau), stolica Kurlandii, dziś Liepāja w Łotwie. W 1777 r. pastor Johann Andreas Grundt ogłasza tam drukiem *Plan der Liebauschen Stadt- und Lesebibliothek*, będący w istocie statutem stowarzyszenia, które miało utrzymywać ze swoich składek książnicę wraz z czytelnią i wypożyczalnią. Prawo do korzystania ze zbiorów przysługiwało członkom stowarzyszenia. Dopóki było ono niewielkich rozmiarów, mogło poprzestawać na gromadzeniu „pięknych komedii, powieści, opisów podróży, tygodników i biografii”, rozwijawszy się jednak – dzięki obywatelom miasta oraz ich dorosłym synom i córkom – miało zatroszczyć się także o „co lepsze prace ze wszystkich nauk”, kupowane w Pradze, Ołomuńcu i Opawie... nie, naturalnie w Rydze, Królewcu i Mitawie. I stemplowane pieczęcią z maksymą: *Nobis et Publicum*.

Od 1709 r. działa w Cieszynie ewangelicka szkoła łacińska zwana Jezusową i Cieszyn ma już dwie szkoły średnie, czyli staje się poważnym ośrodkiem intelektualnym. W Księstwie Cieszyńskim coraz większą rolę odgrywają ludzie wykształceni z rodzin mieszczańskich, a nawet chłopskich; szlachta powoli schodzi z areny dziejowej. Austriaccy cesarze obserwują, co dzieje się w Europie, i zaczynają nie tylko sprzyjać wykształceniu, ale i hołdować – ze wszystkimi zastrzeżeniami właściwymi monarchom absolutnym – ideałom tolerancji. Kolejne „patenty” Marii Teresy (od 1752 r.), a następnie Józefa II (1780–1790) sprzyjały kształceniu coraz szerszych warstw ludności, czyniąc równocześnie z oświaty domenę działalności i odpowiedzialności państwa.

Na Śląsku duże znaczenie miał postęp w kierunku równouprawnienia ludności ewangelickiej, stanowiącej w Cesarstwie mniejszość. Nowe prawa

objęły i Żydów, stosunkowo nielicznych, bo nie zapraszanych szerzej do osiedlania się w tym kraju tak jak w Polsce od XIV w. Większe grupy ludności żydowskiej widzimy dopiero w XVII w. W XVIII w. Żydzi tworzą własną filozofię włączania się w niemieckojęzyczny, dominujący nurt kultury, a od przełomu XVIII i XIX w. studiują już na uniwersytetach. (Dotyczy to jednak tylko mężczyzn; jest paradoksem, że na dopuszczenie do wyższych uczelni kobiety musiały jeszcze czekać kolejne sto lat, a płęć podlegała uciskowi o wiele dłużej niż wyznanie).

Parający się od wczesnego średniowiecza biciem monety, szklarstwem, medycyną, usługami finansowymi i pobieraniem myta, na przemian wypędzani i obdarzani przywilejami, Żydzi bywali na dworze Adama Wacława, a nawet prowadzili interesy i – sporadycznie – utrzymywali domy w centrum miasta. Patent tolerancyjny Marii Teresy wymieniał rodziny dopuszczone do mieszkania na Śląsku Cieszyńskim; zdarzało się, że Żydzi tolerowani obracali się przeciwko nietolerowanym. Przepisy stawały się jednak łagodniejsze z dekady na dekadę, m.in. po to, by pobudzić handel i wytwórczość oraz zintegrować gospodarczo świeżo pozyskaną Galicję z innymi ziemiami Cesarstwa. W końcu stulecia Żydzi cieszyńscy organizują sobie we względnej wolności życie religijne, od początku XIX w. posyłają dzieci do gimnazjów, w 1838 r. budują synagogę. Pełne zrównanie praw obywatelskich ewangelików, katolików i Żydów następuje jednak dopiero w latach 60. XIX w.

Zróznicowana, wielojęzyczna ludność Cieszyna zaczyna krzątać się wokół swojego dobrobytu. Symbolem początku rozwoju przemysłowego Księstwa staje się uruchomienie przez Komorę Cieszyńską huty w Ustroniu (1772), a następnie międzynarodowe targi w Cieszynie (1775). Pożar w 1789 r. trawi Cieszyn drewniany; odbudowuje się on jako murowany, a do miasta ściga wielu rzemieślników zainteresowanych pracą. Miasto wzbogaca się o drukarnię (1806), w XIX w. najważniejszym jednak wydarzeniem jest budowa połączeń kolejowych. Pierwsze to tor do Bogumina na linii koszycko-bogumińskiej (die k. k. privilegierte Kaschau–Oderberger Bahn) w 1869 r. Bogumin ma już wówczas połączenie z Koleją Północną (Wiedeń–Kraków); w mieście zaczyna się także tor kolei pruskich. Budowano wówczas szybko, w 1870 r. z Cieszyna można już dojechać pociągiem do Koszyc i Preszowa. Drodze żelaznej towarzyszy telegraf. Połączenie kolejowe z Frydkiem, Skoczowem i Bielskiem (oraz miastami galicyjskimi) jest gotowe w 1888 r. Na przełomie XIX i XX w. pojawia się gazownia miejska, elektryczność (1906 – centralna elektrownia), telefony, nowoczesny szpital (1892), a od 1911 r. działa w Cieszynie tramwaj elektryczny, kursujący na trasie o łącznej długości 1793 metrów (od ul. Bielskiej przez Rynek i ul. Głęboką, następnie mostem na Olzie aż do dworca kolejowego). Cieszyński węzeł kolejowy odegrał znaczną rolę w czasie I wojny światowej, ale tramwaj stracił sens bytu wraz z oddzieleniem Czeskiego Cieszyna granicą na Olzie, o czym poniżej. Linia została zlikwidowana w 1921 r.

JÓZEFINIZM

Król Austrii Józef II Habsburg współrządził z matką, cesarową Marią Teresą od 1765 r., w latach 1765–1766 był księciem cieszyńskim, a cesarzem rzymskim – w latach 1780–1790. Celem jego reform było wzmocnienie coraz większego i coraz bardziej zróżnicowanego kulturowo państwa, zwłaszcza poprzez włączenie Kościoła katolickiego (a także kościołów protestanckich, cerkwi prawosławnej i synagog żydowskich) w system państwowej opieki społecznej. Stąd kasaty zakonów, organizacja szkolnictwa podstawowego i kontrola średniego, zajęcie się ubogimi i organizacja ślubów cywilnych. Cesarz Józef II wydał ponad 6 000 dekretów, o różnym zresztą stopniu skuteczności, niekiedy nie obejmujących pewnych ziem lub później odwoływanych i zmienianych, w sumie jednak głębiej zmieniających kraj niż stało się to np. w Polsce, gdzie już w 1773 r. król Stanisław August stworzył przeciw Komisję Edukacji Narodowej. Cesarz zniósł poddaństwo chłopów, a słynny Patent Tolerancyjny z 1781 r. przyniósł kres monopolowi Kościoła katolickiego na wiarę; inne religie, choć bynajmniej nie równouprawnione, zyskały ramy prawne dla swojej działalności, a ich wyznawcy mogli poczuć się obywatelami i realizować swoje ambicje, zostając austriackimi duchownymi, urzędnikami, nauczycielami czy oficerami, bez przeszkód prowadząc dom kupiecki czy warsztat rzemieślniczy.



Wybiegliśmy naprzód, szukając Cieszyna wielkomiejskiego. Ale dużym miastem nie stał się on nigdy, choć bez wątpienia był miastem nowoczesnym. Kultura miast europejskich w czasach Oświecenia i przez cały XIX w. nie zależała bezpośrednio od ich rozmiarów.

Przed epoką kultury masowej (zależnej od elektronicznych środków przekazu, takich jak mikrofonizacja wielkich imprez, a następnie radio i telewizja) oraz prasy wysokonakładowej (drukowanej na rotacyjnych maszynach zadrukowujących ciągłą wstęgę papieru) ludzie realizowali swoje potrzeby dzięki pewnym instytucjom i sytuacjom, które występowały zarówno w Cieszynie, jak i Warszawie czy Wiedniu. Źródłem informacji były druki ulotne i gazety. Zbierano się w kościołach i karczmach; większe zgromadzenia wymagały rynku, dziedzińca lub sali teatralnej, a sale były wszędzie. Pierwsze przedstawienie odbyło się w Cieszynie w 1726 r. Tam, gdzie były szkoły, biblioteki i muzea, teatr, ogród z egzotyczną roślinnością czy dworskie arboretum, księgarnie oferujące sprowadzenie każdej książki, drukarnie i redakcje, restauracje, gospody, kawiarnie i salony w mieszkaniach prywatnych, pracownie malarzy i warsztaty rzemieślnicze, można było w podobny sposób spędzać czas, wchodząc w relacje z innymi ludźmi, wyrabiając sobie poglądy i próbując własnych sił twórczych. Osobiste zainteresowania i pasje polityczne zaspokajano, udzielając się w rozlicznych stowarzyszeniach. Zakładano towarzystwa śpiewacze i chóry. Dla osoby przyzwyczajonej do życia w Wiedniu trudny do zniesienia byłby zapewne brak opery, ale w Cieszynie zdarzało się występować przyjezdnym znakomitościom: pianistom, skrzypkom, śpiewakom i aktorom.

Brak wyższej uczelni bynajmniej nie przesądzał o zaściankowości miasta, ponieważ związki profesorów i studentów ze społecznością miejską i tak bywały bardzo luźne, a same uczelnie jeszcze przez dużą część XIX w. wydobywały się z zapaści, w jakiej zastał je wiek XVIII. Nauki w okresie Oświecenia nie widzimy niemal w murach konkretnych instytucji; rozwija się w dużym stopniu dzięki badaczom, działającym pod opieką różnych mecenasów, ściśle ze sobą korespondującym, i czytającym coraz lepiej dostępne książki i czasopisma. Niepotrzebne były wielkie laboratoria i zespoły. Później, mimo wielkiego rozwoju nauki, nauczycieli akademickich było niewiele, a ambicje badawcze przejawiała także duża część pedagogów szkół średnich, oddających do druku swoje prace, tak jak to robił Szersznik i wielu po nim.



Jedzie tramwaj przez Demelplatz, czyli Rynek (nazwa dotyczy Johanna Nepomuka Demla, zasłużonego burmistrza z lat 1861–1874 oraz 1876–1891). Co prawda, obok jedzie i automobil. Fotografia z *Allgemeines Adressen-Buch der Stadt Teschen*, Teschen 1914, s. 93. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

KIEDY NIE BYŁO JUŻ PIASTÓW: HABSBURGOWIE I KOMORA

Sukcesja na tronach książęcych wynikała najczęściej z dziedziczenia ziemi przez najbliższych krewnych. W latach 1653–1722 książętami cieszyńskimi byli Habsburgowie, w latach 1722–1729 księżę Leopold Lotaryński, w latach 1729–1766 kolejno Franciszek Stefan i Józef II (późniejszy cesarz i wielki reformator Austrii). Od roku 1766 – Maria Krystyna von Habsburg-Lothringen, siostra Józefa II i tak jak on córka Marii Teresy i cesarza Franciszka Stefana. Maria Krystyna władała Księstwem wspólnie z małżonkiem Albertem Kazimierzem von Sachsen-Teschen. Albert Kazimierz rządził w Księstwie po jej śmierci w 1798 r. jeszcze do roku 1822 (zob. rozdział trzeci). Później, aż do 1918 r. – kolejni Habsburgowie z linii lotaryńskiej.

Obok Habsburskich władców Księstwem kierował zarząd dóbr arcyksiążęcych – Komora Cieszyńska. Znacznie wzmocnił ją książę Albert Kazimierz. W XIX w. zbudowano kopalnie, huty, tartaki, browary, gorzelnie, przędzalnie i cukrownie. W 1838 r. do dóbr Komory Cieszyńskiej włączono zakupione przez arcyksięcia Karola Ludwika państwo żywieckie. Później pod zarząd Komory włączono także odległe majątki na Węgrzech, Morawach i w Austrii centralnej. Wraz z upadkiem monarchii austriackiej Komorę Cieszyńską zlikwidowano. Rządy Polski i Czechosłowacji znacjonalizowały jej majątek.



Wydane w 1799 r. w Wiedniu wydawnictwo nutowe ze zbiorów Szersznika: „nowy zbiór lekkich utworów na fortepian” z ćwiczeniami dla początkujących Carla Philippa Emanuela Bacha (1714–1788), najsłynniejszego muzyka o tym nazwisku w końcu XVIII w., odnowiciela sonaty. Na pewno wykonywano je i w Cieszynie. Tu także wpis ręką Leopolda Szersznika oraz pieczęć Biblioteki Szersznikowskiej.



Choć więc cieszyńscy książęta coraz rzadziej przebywali w Cieszynie i nie było tu zbioru dworskiego, który można by na przykład ofiarować później miastu, skromny prefekt gimnazjalny ks. Leopold Jan Szersznik miał wszelkie możliwości stworzenia biblioteki naukowej. Zbierał książki biegle i z determinacją od czasu swoich studiów w Pradze (1774), choć do końca życia nie wiedział, czy biblioteka jest bardziej potrzebna jemu jako uczonemu, uczniom i nauczycielom gimnazjum, czy może administracji miejskiej. A tworząc bibliotekę dla uczonego, tworzył ją tak, jakby domem uczonego był klasztor, i mamy właściwie przez pewien czas w Cieszynie jezuicką bibliotekę poza klasztorem jezuitów – bo zakon ten został zlikwidowany w 1773 r.

DAROWAĆ BIBLIOTEKĘ

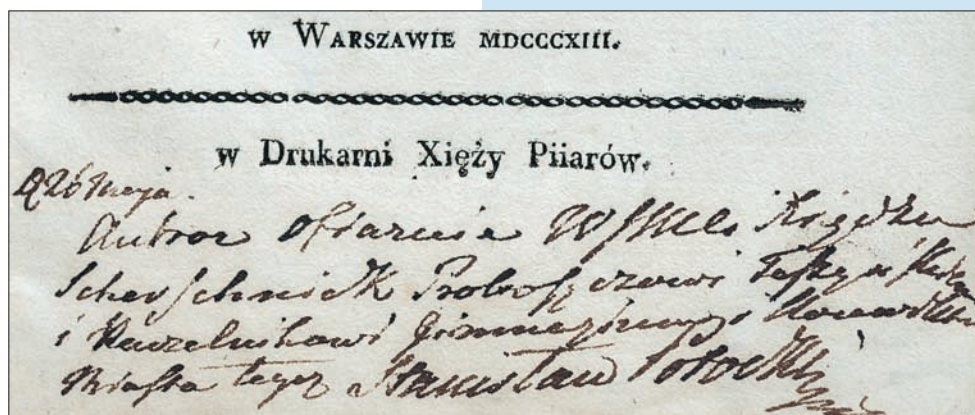
Cieszyn miał Leopolda Szersznika i księcia Alberta Kazimierza, turyński Weimar – Annę Amalię, księżną Saxe-Weimar-Eisenach (1739–1807), i Krzysztofa Martina Wielanda, poetę, tłumacza i nauczyciela (1733–1813). W stosunkowo niewielkim mieście, zaproszeni przez księżną, mieszkali i tworzyli także: Johann Wolfgang Goethe i Fryderyk Schiller. Księżna darowała swoje bogate zbiory miastu wraz z Zielonym Zameczkiem, który do dziś jest siedzibą historycznej części biblioteki (około 60 000 jednostek). Szersznik zapewne o tym czytał, miał też w zbiorach prace Wielanda, choć nie prenumerował założonego przezeń czasopisma o tytule „Der Teutsche Merkur”. Czy myślał, że wykonuje gest na miarę księżnej?

A tymczasem w 1802 r. w Warszawie też powstała nowa biblioteka, i to jaka! W dwa lata po powstaniu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk zbiory, na które złożyły się przede wszystkim dary członków, udostępniono dla publiczności, nie zaprzestając ich pomnażania. Była to jedna z powtarzających się w XIX i XX w. inicjatyw na rzecz stworzenia w Warszawie odpowiednika biblioteki narodowej.

Ks. Szersznik stworzył w Cieszynie bibliotekę naukową, w której reprezentowane były nie tylko oba odłamy chrześcijaństwa (a nawet rękopiśmienne odpisy Koranu w języku arabskim), ale też świecka literatura ze wszystkich dziedzin wiedzy oraz własne notatki. Nie brakowało tu zwłaszcza literatury filologicznej i historycznej (taka była tematyka pierwszych publikacji Szersznika), pedagogicznej i przyrodniczej. Bogato reprezentowane były dzieła twórców Oświecenia, z których treścią twórca Biblioteki właściwie nie mógł się zgadzać. Były warszawskie „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” i inne książki w języku polskim.



Stanisław Kostka hr. Potocki napisał na egzemplarzu swojej *Rozprawy o sztuce pisania czyli o stylu czytanej na publicznym posiedzeniu Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 7go stycznia 1813 roku* (Warszawa 1813): *Autor ofiaruje Wielmożnemu Xiędzu Scherschnick Proboszczowi Teszynskiemu i Naczelnikowi Gimnazjum i Konwiktowi Miasta tegoż...* Do spotkania doszło 26 maja 1813 r., gdy ministrowie edukacji (Potocki) i wojny (książe Józef Poniatowski) Księstwa Warszawskiego zatrzymali się w Cieszynie w drodze (czy raczej ucieczce – przed nadciągającą armią rosyjską) z Krakowa do Saksonii. Wcześniej Szersznik musiał dobrze wiedzieć o istnieniu w Księstwie Warszawskim silnego środowiska intelektualnego. Potockiemu, czołowej postaci tego środowiska, masońskiemu wielkiemu mistrzowi, archeologowi i kolekcjonerowi, mogło spodobać się Muzeum Szersznika; sam w 1805 r. udostępnił publiczności swoją wilanowską kolekcję sztuki. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.



Równocześnie Szersznik gromadził okazy przyrodnicze oraz instrumenty naukowe. Co najmniej w 1787 r. dojrzała w nim myśl, aby powiązać swoją bibliotekę z gimnazjum, którego był prefektem, zwiększając możliwości naukowe tej placówki, ale i zapewniając przyszłość samym zbiorom. Wahał się tylko, czy ofiarować szkole całość czy część kolekcji. Korespondencja z władzami oświatowymi przedłużała się jednak nie z jego winy; urzędnikom brakowało nie tylko funduszy na urządzenie i wyposażenie biblioteki, ale i wizji. W końcu Szersznik oznajmił, że sam zapewni zbiorom lokal i ustanowi fundację dla zabezpieczenia ich przyszłości, jeśli tylko sprzedadzą mu stary budynek gimnazjum (dziś przy ul. Szersznika). Pomogło wsparcie księcia Alberta Kazimierza, a zarząd Komory Cieszyńskiej ofiarował 2 000 florenów na materiały budowlane.

W 1802 r. Szersznik ofiarował to wszystko miastu jako bibliotekę, *Kunstkabinet* i *Naturalienkabinet*, tworząc muzeum, które zarówno w Polsce jak i w Czechach określane jest jako „pierwsze na naszych ziemiach”.

Po śmierci Szersznika w 1814 r. muzeum rozwijało się przez pewien czas, a kilku byłych uczniów i współpracowników kontynuowało jego dzieło, m.in. katalogując zbiory. Z biblioteki korzystał zapewne ustronjski pastor Carl Friedrich Kotschy, urodzony w Cieszynie w 1789 r., autor prac na temat flory Beskidów. Gdyby

ILE WART BYŁ FLOREN?

Przebudowa gmachu gimnazjum kosztowała 7 000 florenów, a całe zbiory książek wyceniali na około 30 000 florenów; wg Wikipedii bibliotekarz biblioteki cesarskiej Gottfried van Swieten zarabiał, poza licznymi apanażami i przywilejami, 8 000 florenów rocznie.

zaglądał tam jego syn Teodor (1813–1866), to miałby już okazję dojrzeć znamiona upadku, polegające zwłaszcza na słabym zaopatrzeniu w nowości naukowe. Ale Teodor w wieku 23 lat wyjechał w swą pierwszą podróż na Wschód, aby później zostać przyrodnikiem-orientalistą, podróżnikiem i najbardziej bodaj w XIX w. znanym autorem wywodzącym się ze Śląska Cieszyńskiego. Pod koniec stulecia muzeum wraz z biblioteką były bez wątpienia zaniedbane.

Dziewiętnastowieczny, miejski Cieszyn ma już bogatą, choć wciąż jeszcze na poły legendarną (zob. rozdział trzeci) wiedzę o swojej przeszłości, swoje nowe publikacje budujące świadomość potencjału intelektualnego Księstwa (zwłaszcza samego Szersznika *Nachrichten von Schriftstellern und Künstlern aus dem Teschner Fürstenthum*, Teschen 1814) oraz rosnącą liczbę urzędników, nauczycieli, oficerów (rozbudowujące się koszary), przedstawicieli wolnych zawodów. Mimo to okazał się niezdolny do utrzymania uniwersalnej biblioteki naukowej, zdominowanej przez dzieła o nieprzemijającej wartości. Może to być dowodem na prowincjonalizm miasta, ale może też wiązać się z tym, że rozwinęły się wówczas inne potrzeby, zaspokajane przez inne rodzaje piśmiennictwa. Dla zwolenników ideologii romantycznej Szersznik musiał być człowiekiem „szkiełka i oka”, dla cieszyńian angażujących się w Wiosnę Ludów jego zbiory pachniały naftaliną, zaś dla dzieci okolicznych chłopów, które zdobyły jakieś wykształcenie dzięki reformom józefińskim, „biblioteka księdza proboszcza” musiała być za trudna. Nie doceniali zapewne nauczyciela, który lata korespondował ze swoimi przełożonymi, by ściągnąć do Cieszyna polskie podręczniki dla tej większości dzieci mówiących na co dzień po polsku, i notował polskie pieśni.

W tych warstwach obcowano z podstawowym kanonem lektur, najczęściej religijnych, a także z upodobaniem prowadzono własne notatniki zwane zapisnikami. Pojawili się też w Cieszynie poeci sławiący urodę lub dzieje ojczystych stron w języku niemieckim i polskim. Lekture były jednak skąpe i mało zróżnicowane. Wybitny później działacz Andrzej Cinciała (1825–1898) zapamiętał jednak swoje dzieciństwo w latach 30. jako okres informacyjnego (i nie tylko) ubóstwa. Biblioteki Szersznikowskiej w ogóle nie wymienia w swoim pamiętniku! Są jednak dowody, iż zbiory te wykorzystywał inny wielki cieszyński „budzielnik” i pisarz, Paweł Stalmach (1824–1891).

W latach 40. XIX w. Europa fascynuje się kwestią przynależności narodowej i zaczyna uczyć języków, których literackie odmiany nie były stosowane w szerszym obiegu, gdyż nie utrzymywały ich szkoła. W 1842 r. Paweł Stalmach zakłada w gimnazjum ewangelickim koło samokształceniowe pod nazwą Złączenie Polskie; w 1847 r. Andrzej Cinciała – Towarzystwo Uczących się Języka Polskiego; po rozmaitych przekształceniach tego drugiego w rok po wybuchu Wiosny Ludów



W 1795 r. August Johann Georg Karl Batsch (1761–1802), korespondent J. W. Goethego, opublikował w Weimarze *Botanik für Frauenzimmer und Pflanzenliebhaber welche keine Gelehrten sind* (w wolnym przekładzie: *Botanika dla panien i miłośników roślin nie będących uczonymi*). W Bibliotece Szersznikowskiej taka książka mogła być tylko uzupełnieniem poważniejszych pozycji – co prawda atrakcyjnym, dzięki pięknym tablicom wykonanym techniką kolorowanego miedziorytu. Jeśli zainteresował się nią niespokojny pastorski syn Teodor Kotschy, to na pewno nie dlatego, że był panną lub że nie chciał być uczonym, ale dlatego, że nowszych prac przyrodniczych nie przybywało w zbiorach zgodnie z narastającą eksplozją informacji naukowej. Po zagranicznych studiach i podróżach Kotschy przywiózł do Wiednia *Allgemeiner Überblick der Niländer* (Ogólny pogląd na krainę Nilu) i opublikował w 1857 r. nakładem Towarzystwa Geograficznego. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

Cieszyn ma już Towarzystwo Czytelni Polskiej, którego właściwa czytelnia nosi nazwę... Biblioteki dla Ludu Kraju Cieszyńskiego. Biblioteka gromadzi słowniki, dzieła literackie i o literaturze oraz współczesne publikacje romantyków, a Stalmach przysyła z Bratysławy i Wiednia prace w różnych językach słowiańskich, pozyskane na ogół wśród kolegów-studentów. Obaj przyjaciele tworzą od nowa polski Cieszyn – Andrzej w wersji jednoznacznie polskiej (studia w Krakowie), Paweł – zapewne pod wpływem Ludovita Štúra, twórcy nowożytnego języka słowackiego – w wersji bardziej pansłowiańskiej. W 1847 r. przynoszą na własnych plecach z Krakowa książki, pozyskane w tamtejszej społeczności uniwersyteckiej. Sprzyja im adwokat i późniejszy burmistrz Ludwik Klucki (Kluka), niemieckojęzyczny Morawianin bywały w świecie, który zdążył w Lublanie być panslawistą, a we Włoszech zarobić (podobno) karę śmierci

Z PAMIĘTNIKA ANDRZEJA CINCIAŁY

Książek świeckiej treści było mało, prawie żadnych. Jeżeli się kto dowiedział o jakiej książce polskiej, to czasem długo chodził za nią i dopytywał się, nim ją znalazł. Co się więcej podobało, to zostało przepisane, np. prorocтва różne, obrzędy weselne, dzień szczęśliwy i nieszczęśliwy. Nawet pewien gospodarz z Godziszowa, dostawszy starą książkę polską, dosyć grubą, o hodowaniu koni, kazał ją sobie przepisać, i zapłacił pisarzowi pięć złr., na one czasy i dla rolnika bardzo znaczną sumę, kiedy książka drukowana ani połowy tej kwoty kosztować nie mogła. Literatura świecka składała się wyłącznie ze świstków sprzedawanych na jarmarkach i odpustach, treści religijnej, niekiedy też opisy jakich nieszczęść, życie i koniec zbrojów, niekiedy jakaś powiastka, np. o bronicwiku – wszystko po czesku z morawską, drukowane szwabachem. Coś polskiego, tj. w polskim języku drukowanego, daremnieby tam był człowiek szukał. (A. Cinciała: Pamiętnik dra Andrzeja Cinciały notariusza w Cieszynie (1825–1898), wyd. J. S. Bystron, Katowice: Muzeum Śląskie, 1931, s. 13).

za udział w ruchu niepodległościowym, posiadacz za sobnej biblioteki, od 1848 r. wydawca „Tygodnika Cieszyńskiego” (od 1849 – „Gwiazdka Cieszyńska”).

Od końca 1848 r. Śląsk Austriacki cieszył się rodzajem autonomii. Od końca 1849 r. do 1918 r. (bez lat 1851–1861)

był krajem koronnym, mającym w Opawie swoje trzydziestoosobowe zgromadzenie ustawodawcze (Schlesischer Landtag, w Polsce tradycyjnie: Sejm Śląski), do którego wybierani byli obywatele w czterech kuriach majątkowych; z urzędu zasiadał w nim także rzymskokatolicki biskup wrocławski. W 1867 r. powstaje Monarchia Austro-Węgierska. Państwo to rozciąga się od Czerniowców w Bukowinie na wschodzie (gdzie ongiś urzędnikiem był Józef Szersznik, przyrodni brat Leopolda) po brzeg jeziora Bodeńskiego na zachodzie, od sudeckich szczytów na północy po czerwone dachówki Dubrownika na południu.

Wkraczamy w okres wielkich pasji politycznych, które mieszkańców Śląska i całej ówczesnej Europy środkowej łączyły, dzieliły, skłaniały do zakładania niezliczonych stowarzyszeń i partii (statuty i wydawnictwa okolicznościowe w cieszyńskich zbiorach) oraz wydawania i prenumerowania czasopism. Oznacza to także, że wraz z upływem lat mieszkańcy Śląska dzielą się według kryteriów językowych, a następnie narodowych, i np. niemal wszystkie polskie partie polityczne, a także stowarzyszenia – takie jak Macierz Szkolna – mają już swoje czeskie odpowiedniki programowe (i odwrotnie), co m.in. oznacza zmierzch idei pansłowiańskiej. Typową wówczas scenerią lektury nie jest biblioteka pełna dawnych ksiąg, uporządkowanych na regałach, lecz przypadkowe miejsce kontaktu z gazetą, takie jak czeski klub „Snaha” w Cieszynie. Zakładano wprawdzie i biblioteki – prowadziła je m.in. Občanská beseda we Frydku (od 1870) czy wszechobecne niemieckie stowarzyszenie Nordmark, ale życie toczyło się przede wszystkim w szkołach, organizowanych teraz nie przez związki wyznaniowe, lecz przez państwo, i obejmujących swoją działalnością coraz większe grupy młodzieży. Od 1895 r. działa w Cieszynie odrębne gimnazjum polskie Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego. Przy czym opowiedzenie się za danym językiem dla szkoły i urzędu nie zawsze oznaczało wybór związanego z tym językiem narodu.

W XIX w. niektóre czasopisma ukazujące się po polsku reprezentowały proniemiecką linię polityczną (np. „Nowiny Śląskie”, 1868). Na przełomie XIX i XX w. sytuacja była jeszcze bardziej zagmatwana, bowiem część Ślązaków była gotowa zgodzić się na dwujęzyczność szkolnictwa.

W drugiej połowie XIX w. każde środowisko polityczne w Cieszynie ma już swoje czasopismo lub czasopisma; ogółem w latach 1848–1920 na Śląsku Cieszyńskim pojawiło się ponad 200 tytułów czasopism, z czego 104 w języku polskim, 81 w języku niemieckim i 25 w języku czeskim (Żydzki generalnie mówili i czytali po niemiecku). Aktualne wydarzenia były natychmiast utrwalane publikacją – na przykład mowy śląskich posłów w wiedeńskim i śląskim parlamencie.

POLITYKA JĘZYKOWA NA ŚLĄSKU

Partie na przełomie XIX i XX w. budowały swój program albo na kwestiach narodowych, albo na społecznych. Inaczej Śląska Partia Ludowa, którą absolwent niemieckiego seminarium nauczycielskiego w Cieszynie i poseł do Sejmu Śląskiego w Opawie Józef Koźdoni (1873–1949) założył w 1909 r. Nowe ugrupowanie postawiło sobie za cel ukierunkowanie narodowe indyferentyzmu Ślązaków na przebudzenie śląskiej tożsamości narodowej, połączonej z integracją ludności słowiańskiej i germańskiej. ŚPL opowiadała się za utrakwistycznym [dwujęzycznym] szkolnictwem polsko-niemieckim (Wikipedia) i była atakowana przez polskie partie narodowe. Tradycyjnie, mimo wątpliwości uczonych, politycy wywodzący się z ukształtowanych narodów uważali ludność posługującą się „miejscowymi” językami za swoich.

Główny adwersarz Koźdonia adwokat Jan Michejda (1853–1927), poseł do sejmiku w Opawie i parlamentu wiedeńskiego, nie chciał polskiego w szkołach niemieckich – wołał by Polacy prowadzili własne. Zarzucał Koźdoniowi, że chce wprowadzenia polskiego do niemieckich gimnazjów i szkół realnych, bo boi się napływu polskojęzycznych urzędników z Galicji i chciałby ich kształcić na miejscu. Koźdoni uważał to za hipokryzję, dowodząc, że działacze polscy znają niemiecki i dbają o to, by ich dzieci poznawały ten język, ale domagając się segregacji szkół według języków nauczania, skazują uczniów na nieznajomość niemieckiego, co utrudnia im później zdobycie wykształcenia i stanowisk. Zanotowano opinię Koźdonia: *Partia wszechpolska tylko chce, żeby dziecko biednego chłopca, pod ławką zrodzone, zawsze pod ławką zostało. „Wszecpolski” był dla ewangelika Koźdonia zarówno Związek Śląskich Katolików, jak i ugrupowania ewangelickie wywodzące się z Politycznego Towarzystwa Ludowego.*



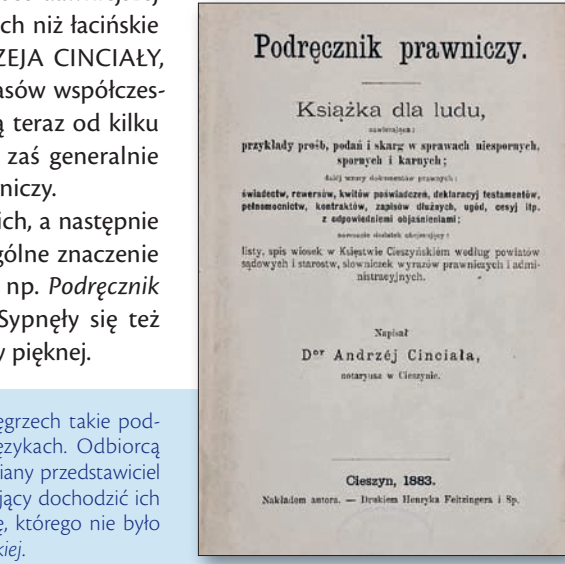
„Gwiazdka Cieszyńska – Pismo Naukowe i Zabawne” to najbardziej znany cieszyński tygodnik, kontynuacja pierwszego polskiego czasopisma w mieście, „Tygodnika Cieszyńskiego” (1848), wydawany w Cieszynie (z przerwami) w latach 1851–1939. Jako dwutygodnik (od 1906 r.) osiąga najwyższy nakład – 4 600 egzemplarzy (1907). Pismo zorientowane na krzewienie polskości Śląska, wspierające ruch oświaty ludowej. Jego najślynniejsi redaktorzy to Paweł Stalmach (1851–1887) i ks. Józef Londzin (1890–1929). Wydawane od 1888 r. przez Katolickie Towarzystwo Prasowe, w XX w. zajmuje stanowisko zdecydowanie antysocjalistyczne. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

„Ślązak”, założony przez Józefa Kożdźonia wraz ze Śląską Partią Ludową ukazywał się do 1923 r. i przed I wojną światową był podobno rozchwytywany także przez czytelników nie zgadzających się z jego linią. Kożdźon wybrał po wojnie obywatelstwo czeskosłowackie, ale zabiegał na forum międzynarodowym o niepodległość dla Śląska, a następnie – również bezskutecznie – o rozległą autonomię; sprzeciwiał się też napływowi Morawian na Śląsk Cieszyński. Od 1923 r. Józef Kożdźon był – skutecznym i sprawiedliwym – burmistrzem Czeskiego Cieszyna. W 1930 r. kategoria „Ślązak” (obok: Ślązak-Czechosłowak, Ślązak-Czech, Ślązak-Polak, Ślązak-Niemiec i Ślązak-Słowak) pojawia się w czeskosłowackim spisie powszechnym. Publicznie Kożdźon wypowiadał się przez całe życie po śląsku, niemiecku, czesku i polsku. W 1938 r. władze polskie pozbawiły go stanowiska. Zmarł w 1949 r. w Opawie. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

Na rynku czytelniczym rozpoznać można nowe typy wydawnictw, zwłaszcza beletrystycznych, adresowane do mniej wyrobionego odbiorcy (zwłaszcza wydawnictwo Edwarda Feitzingera). Od połowy XIX w. pojawiają się też – na miejsce nieśmiertelnego kancjonału Jerzego Trzanowskiego (wydawany do 1868) i postylli Samuela Dambrowskiego (wydawana do 1880) nowe katechizmy, kancjonały i modlitewniki obu wyznań chrześcijańskich. Na szczególną uwagę zasługuje tu *Praca codzienna, coroczna i całonocna...* Antoniego Janusza (1857) oraz *Kancjonał czyli śpiewnik dla chrześcijan ewangelickich* Jerzego Bogusława Heczki (1865). Ten pierwszy był tłoczony antykwą na miejsce dawniejszej szwabachy, zwyczajnej w pismach innych niż łacińskie (por. kapsułę Z PAMIĘTNIKA ANDRZEJA CINCIAŁY, s. 20). Ich mutacje wydawane są do czasów współczesnych, choć cieszyńscy ewangelicy mają teraz od kilku lat zupełnie nowy kancjonał. Postylla zaś generalnie straciła znaczenie jako gatunek piśmienniczy.

Ważne było pojawienie się niemieckich, a następnie polskich świeckich poradników. Szczególne znaczenie społeczne miały poradniki prawnicze, np. *Podręcznik prawniczy* Andrzeja Cinciały (1883). Synpęły się też podręczniki i szkolne wydania literatury pięknej.

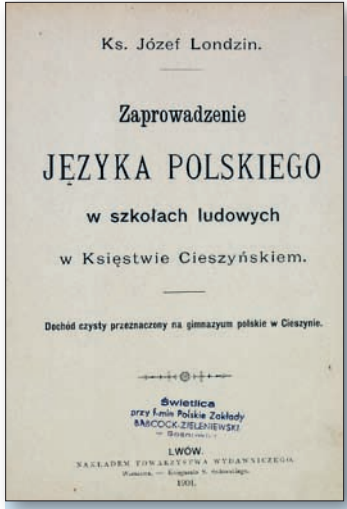
W demokratyzujących się Austro-Węgrzech takie podręczniki ukazywały się w różnych językach. Odbiorcą cinciałowego miał być szeroko rozumiany przedstawiciel ludu, piśmienny, świadomy swoich praw i umięjący dochodzić ich w urzędach. Ale także – chłop procesujący się, którego nie było stać na adwokata. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.



W Cieszynie dojrzewają oryginalni twórcy, bardzo ongiś czytani – pisząca po niemiecku i zamieszkała w Opawie Maria Stona, autorka opowiadań o tematyce śląskiej, i piszący po polsku: Robert Zanibal, gnojnicki nauczyciel Jan Kubisz, najbardziej znany jako autor pieśni *Płyniesz Olzo* (napisanej jako wiersz *Do Olzy* i śpiewanej na melodię *Wiśło moja*) oraz Ernest Farnik, inicjator i pierwszy wydawca „Zarania Śląskiego”. Z popularnych pisarzy najwięcej czytelników zdobył sobie prawdopodobnie Walenty Krzyszcz, pamiętny autor *Posłuchajcie ludkowie co mówi jeden siedłok od Jasienice o polokach i czechach!* (około 1920).

W twórczości miejscowej pojawiają się też prace, które nie straciły do dziś swojej wartości naukowej, jak np. *Geschichte des Herzogthums Teschen* Gottlieba Biermanna, dyrektora gimnazjum ewangelickiego. Wciąż aktualne (i ostatnio wznowione!) są *Dzieje Cieszyna z ilustracjami* Franciszka Popiołka, profesora gimnazjum polskiego. Spójrzmy na dane bibliograficzne: książka była opublikowana w Cieszynie w 1916 r. nakładem działającego tu od 1907 r. Wydawnictwa Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, zaś tłoczona w Drukarni Towarzystwa Domu Narodowego. Tęgoż *Dzieje Śląska austriackiego*, z. 1–2 (Cieszyn: Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego na Śląsku, 1913) są prawdziwą rzadkością w bibliotekach. Na przełomie XIX i XX w. każda z zamieszkujących Śląsk Cieszyński grup językowych ma już własny komplet nowoczesnych opracowań dziejów Śląska Cieszyńskiego i Cieszyna, np. Czesi – Františka Slámy *Dějiny Těšínska* (Praga 1889).

Nauczyciele o skutecznie realizowanych ambicjach naukowych i politycznych to cieszyńska specjalność. Publikują po niemiecku, polsku i czesku; zajmują się dziejami regionu, jego ludu, kościołów i języków, a także warunkami naturalnymi, kariery robią najczęściej w Wiedniu, Pradze, Ołomuńcu i Brnie, a ponadto Krakowie i Lwowie. (Później, po przyłączeniu Cieszyna do Polski, Cieszyńscy są już właściwie wszędzie). Ks. Józef Londzin publikuje swoją *Bibliografię druków polskich*



Ernest Farnik (1871–1944) był nauczycielem, pisarzem i śląskim działaczem narodowym (m.in. w Dziedzictwie bł. Jana Sarkandra), założycielem i redaktorem „Zarania Śląskiego”. Miał wielki wpływ jako twórca regionalny i badacz regionalizmu. Jego trzyaktówka *Iste rok* (1907) jest próbą wykreowania dramatu ludowego i etnograficznym niemal opisem zwyczajów wsi cieszyńskiej na przełomie stuleci (z nutami!). Była wykonywana i dzisiaj przez zespoły amatorskie, dla których powstała. Secesyjna oprawa graficzna pochodzi zapewne od drukarza, który składał dzieło na koszt autora w Cieszynie. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

Najbardziej znany z kilku Londzinów, ks. Józef (1862–1929) był synem nauczyciela, katechety, teologiem katolickim, działaczem regionalnym i państwowym w Austro-Węgrzech i w Rzeczypospolitej Polskiej, animatorem turystyki, bibliografem, redaktorem „Gwiazdki Cieszyńskiej”, twórcą Muzeum Śląskiego, niestrużonym polemistą. W niniejszej broszurze uzasadnia, dlaczego chce języka polskiego jako wykładowego we wszystkich szkołach śląskich. W latach 1903–1904 sprawował obowiązki prezesa Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego. W październiku 1918 razem z Janem Michajdą, reprezentującym polskich ewangelików oraz socjalistą Tadeuszem Regerem stanął na czele Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Wiosną 1919 brał udział w konferencji pokojowej w Paryżu, gdzie bronił interesów ludności polskiej i walczył o przyłączenie większości Śląska Cieszyńskiego do Polski. W latach 1919–1928 posł na Sejm RP, a od roku 1928 senator. W 1927 został wybrany burmistrzem miasta Cieszyna; funkcję tę sprawował aż do śmierci (Wikipedia). Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.



Ks. Józefowi Londzinowi, członkowi Rady Państwa w Wiedniu, przysługiwał bilet I klasy „na wszystkie dyrekcje okręgowe” cesarsko-królewskich austriackich kolei państwowych. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

w Księstwie Cieszyńskim (za lata 1716–1922) i zakłada w 1901 r. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. Doczekał go jeszcze zmarły w 1902 r. językoznawca, profesor gimnazjalny z Krakowa i Stryja Jan Bystron (1860–1902), urodzony we wsi Datynie Dolne, autor m.in. rozprawy *O moim polskiej w dorzeczu Stonawki i Łucyny w Księstwie Cieszyńskim*. Niekiedy cieszyńskie rody, jak Michejdowie, Buzkowie, Kotulowie wydawały z siebie serie wybitnych postaci. Np. Józef Buzek (1873–1936) był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego i Szkoły Głównej Handlowej oraz dyrektorem Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie (1918–1929), członkiem Senatu RP (1922–1927), autorem licznych prac naukowych z zakresu statystyki i stosunków narodowościowych; był też organizatorem pierwszego narodowego spisu powszechnego; Jerzy Buzek (1874–1939), inżynier górnictwa i hutnictwa, wykładowca na Akademii Górniczo-Hut-



Memoriał na temat samostanowienia cieszyńskiego kraju wydał w Cieszynie w 1919 r. „na prawach rękopisu” Eduard August Schroeder (1852–1928), „twórca socjalizmu prawniczego”, cieszyński uczonek i działacz gospodarczy sprzyjający opcji ślązackowskiej, ale w wariantcie niemieckim, atakowany m.in. przez „Gwiazdkę Cieszyńską”. Jego najbardziej znana książka to *Das Recht der Freiheit, kritisch, systematisch und kodifiziert: Sozialwissenschaftliche Rechtsuntersuchungen* (Prawo wolności: krytyka, systematyka i kodyfikacja : badania społeczne nad prawem), Lipsk: Rossberg & Berger, 1901. Książka ta została przetłumaczona na kilka języków, m.in. angielski i japoński, a w 1970 r. przedrukowała ją wydawnictwo Keip we Frankfurcie nad Menem.

Schroeder był początkowo księgarzem, a przy jego księgarni, jak przy wielu, działała komercyjna wypożyczalnia. Inicjator i współorganizator Śląskiej Krajowej Wystawy Przemysłowej i Rolniczej w Cieszynie (1880). Wystawę otworzyło odśpiewanie pieśni „Mein Schlesien” (Mój Śląsk) autorstwa Schroedera. (Wikipedia). Po ukończeniu studiów prawniczych w Wiedniu otworzył w Cieszynie prywatną wyższą szkołę kupiecką, działającą pod różnymi zarządami i nazwami (po wojnie działała w Cieszynie Państwowa Szkoła Handlowa). Wieleletni przewodniczący Towarzystwa Gospodarczego (Gewerbe-Verein) w Cieszynie, autor kilkunastu książek, zapewne najbardziej znany zamieszkały w Cieszynie przedstawiciel nauk społecznych przed II wojną światową. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

niczej w Krakowie (od 1927), założyciel Stowarzyszenia Techników Odlewników Polskich. Do dziś w odlewnictwie funkcjonuje opracowana przez niego tzw. „liczba Buzka”. Jego brat bliźniak, Jan Buzek (1874–1940), lekarz, działacz społeczny i polityczny, prezes Stronnictwa Ludowego w Czechosłowacji (od 1931), w latach 1929–1935 poseł Zgromadzenia Narodowego w Pradze, gdzie bronił głównie interesów polskiej ludności Zaolzia, w czasie wojny więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych, zginął w 1940 r. w Dachau. Autorem prac naukowych z zakresu chirurgii i ginekologii był dr Hermann Hinterstoisser (1861–1932), dyrektor Szpitala Ewangelickiego (Śląskiego) od jego założenia w 1892 r. do 1930 r. Założyciel uczelni handlowej Eduard August Schroeder (1852–1928), ekonomista, prawnik i socjolog, zdobył uznanie w całym obszarze języka niemieckiego, nie ruszając się z Cieszyna.

W 1901 r. emerytowany kapitan z miejscowego garnizonu Oskar Weissmann ofiarowuje Cieszyńowi swoją kolekcję, kładąc podwaliny pod Muzeum Miejskie i pozostając jego kustoszem do 1910 r. W przededniu wybuchu I wojny światowej rada miejska uchwała, aby zbiory szersznikowskie scalić z tym muzeum, uchwała nie doczekała się jednak realizacji. Równocześnie w 1903 r. odbywa się w Cieszynie, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, wielka wystawa etnograficzna, na którą złożyły się głównie eksponaty dostarczone przez miejscową ludność. Większość wypożyczonych na wystawę obiektów została potem ofiarowana przez ich właścicieli do zbiorów Towarzystwa. W ten sposób idea ks. Londzina utworzenia „Muzeum Śląskiego” zaczynała nabierać realnych kształtów.

Z KSIĘGI ADRESOWEJ CIESZYNA NA ROK 1914

Allgemeines Adressen-Buch der Stadt Teschen mit Kalendarium für das Jahr 1914: siebzehnter Jahrgang nach authentischen Daten zusammengestellt und herausgegeben vom Verleger, Teschen: Verlag von Kutzer & Cie [Compagnie], K. u. K. Hoflieferanten, [1914]. Ostatni austriacki niemiecki informator adresowy to fascynujący obraz życia miasta, stworzony przez wydawnictwo Kutzer i Spółka, utytułowane jako „cesarscy [Austria] i królewscy [Węgry] dostawcy dworu”. Wymienia on m.in. wszystkie lokalne urzędy, instytucje miejskie i regionalne oraz właścicieli posesji przy poszczególnych ulicach, numer po numerze. Zawiera też liczne reklamy. Drukowany jest czcionką gotycką (szwabachą), ale litery z polskimi lub czeskimi znakami diakrytycznymi w nazwiskach są antykwowe, antykwą oddawano też polskie i czeskie nazwy instytucji. Zajrzyjmy np. na s. 83, aby zobaczyć, jak wygląda to w przypadku nazwiska Georg Żarłok!

W informatorze znalazło się 9 kościołów katolickich, kościół ewangelicki, synagoga i dom modlitwy żydowskich ortodoksów. A także, m.in. – 12 banków i przedsiębiorstw kredytowych (w tym 2 polskie i 1 czeskie), 6 szkół średnich, liczne przedszkola, szkoły zawodowe i kupieckie, 3 szpitale (plus garnizonowy), dwie stacje benzynowe (w tym jedna należąca do sławnego później kolekcjonera Brunona Konczakowskiego, który ponadto prowadził na terenie Cieszyna zakład naprawy broni i optyczny oraz kilka innych przedsiębiorstw), 8 drukarni, 8 księgarni, 7 sklepów z rowerami, 7 hurtowni piwa, 6 hoteli, 4 instalatorów gazu, 9 nauczycieli gry na fortepianie, 16 adwokatów, 23 osoby lub szkoły udzielające lekcji angielskiego lub francuskiego. Z budynków, w których odbywały się spektakle teatralne, wyróżniał się zaawansowany technicznie gmach Teatru Niemieckiego (1910) o wiedeńskiej architekturze, dziś – teatr im. Adama Mickiewicza. Straż pożarna była ochotnicza, ale z 26 stacjami powiadamiania na terenie miasta; działało też ochotnicze pogotowie ratunkowe oraz fabryczna straż pożarna w fabryce mebli braci Jakuba i Józefa Kohn (ich wyroby znajdziemy i dziś w katalogach aukcyjnych). Spis stowarzyszeń to ponad 180 nazw. Osobno wymieniono muzea i biblioteki publiczne. Oto skrócony przekład tego rozdziału na język polski:

Muzeum i Biblioteka im. Proboszcza Szersznika, bibliotekarz i kustosz: dr Jan Wytrzens

Muzeum miasta Cieszyna, kustosz: Wilhelm Montag

Muzeum Śląskie, kustosz: Józef Londzin

Książnica Ludowa Nordmark (Volksbücherei der Nordmark [nazwa niemieckiej organizacji oświatowej, założonej w tym samym czasie, co Czytelnia Ludowa]), bibliotekarz: Ferdynand Matter

Biblioteka Cieszyńskiego Stowarzyszenia Oświaty Ludowej (Teschner Volksbildungverein), bibliotekarka: Leontyna Wandrey

Biblioteka Szersznikowska i Muzeum Śląskie nie mają podanych godzin otwarcia. Ponadto informator rejestruje jeszcze wśród stowarzyszeń Czytelnię Ewangelicką (pod kierunkiem proboszcza dr Jana Pindóra), Czytelnię Katolicką, prowadzoną przez ks. Emanuela Grima i Czytelnię Ludową, prowadzoną przez Ferdynanda Dyrnę. F. Dyrna był ponadto prezesem Ewangelickiego Banku Spółdzielczego, pisarzem i działaczem teatralnym (w tym – autorem, aktorem i scenografem).

Dla miasta i całego Śląska I wojna światowa to okres niezwyklej aktywności partii i stronnictw politycznych, liczących, iż po zawarciu pokoju zapanuje nowy ład. Im bliżej końca wojny, tym bardziej oczywiste było, że Śląsk Cieszyński stanie się teatrum spornym pomiędzy dwoma nowymi państwami – Polską i Czechosłowacją.

W 1918 r. tworzy się w Cieszynie Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego (polska), w 1919 r. cały Cieszyn zajmuje na krótko wojsko czechosłowackie (z ofiarami w ludziach), w 1920 r. Rada Ambasadorów trwale ustanawia linię graniczną na Olzie.

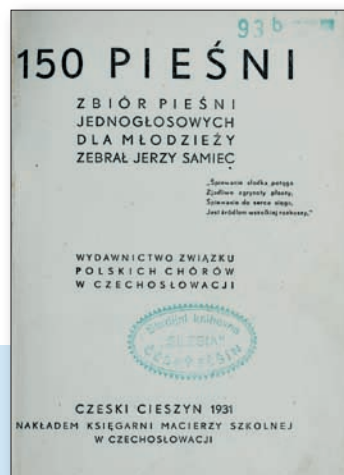
W ten sposób wielu Polaków staje się wbrew swej woli obywatelami Czechosłowacji; pomimo nacisku czechizacyjnego, pielęgnują oni dalej swój język i tradycję; w okresie międzywojennym widzimy też po czeskiej stronie więcej niż po polskiej stowarzyszeń, firm i wydawnictw niemieckich. Równocześnie nasila się w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego osadnictwo Morawian i Słowaków. Przy Polsce pozostaje większość substancji miejskiej Cieszyna z najcenniejszymi budynkami i dobrami kultury, Czeski Cieszyn z Józefem Koźdoniem jako burmistrzem rozwija się jednak bardzo szybko. Dla Polski poważną stratą jest utrata dworca i węzła kolejowego oraz dużej liczby zakładów przemysłowych. Cieszyńska gospodarka traci na znaczeniu, choć nadal w mieście powstają nowe zakłady, takie jak fabryka cukiernicza Dea (1922, dziś Kraft Foods, oddział Olza Cieszyn). Przez pewien czas Cieszyn jest miastem dwujęzycznym, polsko-niemieckim.



Manifestacja ludności za przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do Polski, Cieszyn, 27 października 1918 r. Rynek, widok w kierunku ratusza i Hotelu pod Brunatnym Jeleniem. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

RICHARD PIPES WSPOMINA CIESZYN

Mieszkańcy Cieszyna posługiwali się na przemian trzema językami: polskim, niemieckim i czeskim. W moim domu rodzice rozmawiali po polsku albo po niemiecku. Do mnie zwracali się wyłącznie po niemiecku; zatrudniali także niemieckojęzyczne nianie. Dzieci natomiast – moi towarzysze zabaw – mówiły po polsku i w ten sposób nauczyłem się języka. W rezultacie, w wieku trzech albo czterech lat, byłem już dwujęzyczny. (R. Pipes, Żyłem: Wspomnienia niezależnego, Warszawa: Magnum, 2004, s. 17). To właśnie ojciec Richarda – Marek, lwowianin, założył fabrykę cukierniczą Dea, aby następnie sprzedać ją w 1928 r. Richard urodził się w Cieszynie w 1923 r. W 1939 r. tej żydowskiej rodzinie udało się wyemigrować do Stanów Zjednoczonych. Richard Pipes – obecnie honorowy obywatel Cieszyna – został znanym sowietologiem i doradcą prezydenta Ronalda Reagana. Nie wiemy tylko, kto i kiedy wymyślił wafelki Prince Polo, z jakich zasłynęła następczyni Dei – Olza.



Sto pięćdziesiąt pieśni..., Czeski Cieszyn, 1931. Z działalności polskich stowarzyszeń w Czechosłowacji w okresie międzywojennym. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

Dalsza historia polityczna Cieszyna jest dobrze znana, choć w rozleglejszym odbiorze pełna stereotypów, które trudno tu byłoby analizować. W 1938 r. Polska włącza Zaolzie w swoje granice (przy czym nie chodzi o cały Śląsk Cieszyński, ale o obszar, na którym według ostatniego spisu ludności większość stanowiła ludność narodowości polskiej). W październiku 1939 r. Śląsk Cieszyński – wraz z całym Górnym Śląskiem (aż po Oświęcim), Zagłębiem Dąbrowskim, Wielkopolską, ziemią łódzką, dużą częścią Mazowsza, Kujawami i Pomorzem – zostaje włączony do Rzeszy. Czechosłowacka część regionu zostaje podzielona pomiędzy Rzeszę Niemiecką a Protektorat Czech i Moraw.

„Kalendarz ojczysty powiatu cieszyńskiego” w języku niemieckim – oficjalne wydawnictwo okupacyjne. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

Poznanie dziejów Cieszyna w czasie okupacji hitlerowskich Niemiec wymaga jeszcze wielu badań. Rok 1945 oznacza tu przede wszystkim powrót do granicy z 1920 r. W latach 90. Cieszyn odradza się jako miasto kultury, a także ośrodek handlowy atrakcyjny dla południowych sąsiadów. Dziś w ramach Układu z Schengen znikły posterunki graniczne na Olzie; kwitnie transgraniczna współpraca kulturalna i gospodarcza. Trudno jednak przewidzieć, czy w przyszłości dojdzie do scalania służb miejskich oraz instytucji kultury.

Listy Józefa Styrzcowskiego z obozu koncentracyjnego Auschwitz do żony w Cieszynie. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.





W 1935 r. włączono wreszcie bibliotekę Szersznika (kustosz prof. Jan Wytrzens) w strukturę połączonych (od 1931 r.) muzeów – Miejskiego i Śląskiego (kustosz inż. Wiktor Karger). Zlokalizowana w pałacu Laryszów przy ul. Regeza zachwyciła w 1936 r. Alodję Kawecką-Gryczową, przebywającą w Cieszynie w imieniu zespołu współpracującego z komisją niemiecką, która – założona jeszcze w 1904 r. w Bibliotece Królewskiej w Berlinie – postawiła sobie za cel stworzenie centralnego katalogu starych druków. Narzekając na powierzchowność relacji o zbiorach cieszyńskich w podstawowym wówczas opracowaniu, *Zbiorach polskich* Edwarda Chwalewika (1919), odnotowała urodę dawnej stajni pałacowej ciekawie sklepionej na jednej kolumnie, gdzie [zbiory Szersznika na historycznych regałach] tworzą [...] jedno z ładniejszych wnętrz bibliotecznych w Polsce. Dziś jest to reprezentacyjna kawiarnia.



Ponadto w Cieszynie liczyła się biblioteka Macierzy Szkolnej, która wchłonęła dawną bibliotekę Czytelni Ludowej oraz księgozbiór Józefa Ignacego Kraszewskiego, który – ofiarowany Macierzy Szkolnej przez syna pisarza, Franciszka – trafił pierwotnie do gimnazjum w Orłowej. Biblioteka parafii ewangelickiej istniała



W 1945 r. zamieszkała w Cieszynie warszawianka Helena Karpińska (1909–1997), rozwijając tu bogatą artystyczną twórczość introligatorską. Na ilustracji jej ekslibris – drzeworyt o wymiarach 105 x 76 mm, autorstwa Antoniego Gołębiaka. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.



Biblioteka Szersznika w pałacu Laryszów około 1935 r., w adaptowanej stajni, która narzuciła już na zawsze kolisty układ regałów.

i była udostępniana na życzenie, podobnie jak prywatne zbiory Brunona Konczakowskiego i kupca Tomasza Kopy'ego. Istniała czytelnia katolicka oraz Deutsche Lese- und Geselligkeitsverein. Polską literaturę religijną udostępniało Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra.

Dopiero po wejściu w życie dekretu o bibliotekach w 1946 r. doszło wreszcie do założenia w Cieszynie biblioteki publicznej jako instytucji miejskiej, ale wówczas biblioteki takie nie były autentycznie samorządowe, a realizowane przez nie zadania polegały m.in. na propagandzie politycznej. Biblioteka rozwija się jednak szybko, zwłaszcza od końca lat 50., a w 1988 r. przejmuje od Biblioteki Śląskiej w Katowicach jej Oddział Zabytkowy czyli zbiory kilku cieszyńskich bibliotek zabytkowych, zgromadzone w latach 30. XX w. w Muzeum, w dużej części nieopracowane i poskładane w tymczasowych, na ogół nieodpowiednich lokalizacjach. Przy porządkowaniu tych zbiorów kształtuje się młody zespół, który dziś stanowi trzon pracowników Książnicy Cieszyńskiej. Następują zmiany. Miejska Biblioteka Publiczna zostaje w 1992 r. przemianowana na Bibliotekę Miejską i urządza w wyremontowanym neorenesansowym budynku dawnego Domu Niemieckiego przy ul. Głębokiej 15 swoją wypożyczalnię i czytelnię, a w roku następnym – oddział dla dzieci. (Urzeczeni kształtnością gmachu, możemy ten adres określić jako Tiefegasse 15, ale tak naprawdę ulicę przemianowywano wielokrotnie). W 1994 r. Oddział Zabytkowy uchwałą Rady Miejskiej wyodrębnia się jako Książnica Cieszyńska – samodzielna instytucja samorządowa. W ten sposób Cieszyn staje się jedyną jednostką samorządu terytorialnego w Polsce utrzymującą nie ustawowe minimum, czyli jedną, ale dwie biblioteki. Książnica Cieszyńska użytkuje przez kilka lat budynek przy ul. Przykopa 14, nad Olzą, gdzie urządza m.in. pracownię konserwatorską, po czym tworzy program użytkowy dla nowej siedziby. Wybór miasta padł na kamienicę Bludowskich przy ul. Mennicznej, wzniesioną na początku XVIII w. w stylu rokokowym na szczątkach mennicy, działającej w tym miejscu w XVII w. za czasów księżnej Elżbiety Lukrecji. Przebudowa kamienicy i uzupełnienie jej o zupełnie nowy budynek zostają powierzone pracowni Krzysztofa Barysza z Tychów. Nowa książnica otwiera się w dwóch etapach (1999, 2001), przyjmując równocześnie pod swój dach Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie.



Instalacja gaśnicza oparta na dwutlenku węgla, zainstalowana w Książnicy Cieszyńskiej.



Pomijając tu relację o bogatych zbiorach bibliotek i muzeów cieszyńskich w Republice Czeskiej, wspomniemy przynajmniej, że Muzeum Ziemi Cieszyńskiej [Muzeum Těšínska] w Czeskim Cieszynie dysponuje biblioteką Silesia z bogatymi zbiorami historycznymi. Pojawiają się w nich te same wątki, motywy i typy wydawnictw, co w bibliotekach Cieszyna polskiego. Biblioteka ta jest ostatnio w zaawansowanej rozbudowie.

Biblioteka Miejska przejmie również obowiązki powiatowej, a w 2008 r. zbliża się do liczby 100 000 odwiedzin. Tymczasem swoich czytelników mają już i inne biblioteki cieszyńskie z Książnicą na czele, kryzys czytelnictwa omija zatem jakby miasto. Może dlatego, że działa tutaj (od 1975 r.) filia Uniwersytetu Śląskiego, ostatnio jako dwa wydziały: Etnologii i Nauk o Edukacji oraz Artystyczny. A także – otwarty w 2002 r. dzięki funduszowi PHARE – Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości, także jednostka budżetowa miasta. Mieści się on w części Zamku, w dawnym wolnostojącym budynku mieszkalnym i w nowym aneksie, powstałym na miejscu dawnej oranżerii. Cieszyn jest też miejscem licznych festiwali i inicjatyw artystycznych; ostatnio nawet w dawnym budynku odprawy celnej na jednym z mostów granicznych znalazły schronienie m.in. klub stowarzyszenia Krytyka Polityczna i Zaolziańskie Towarzystwo Fotograficzne.

A ponadto jest piękny. Można się nim cieszyć całymi dniami i nawet nie zauważyć, że jest miastem książek.

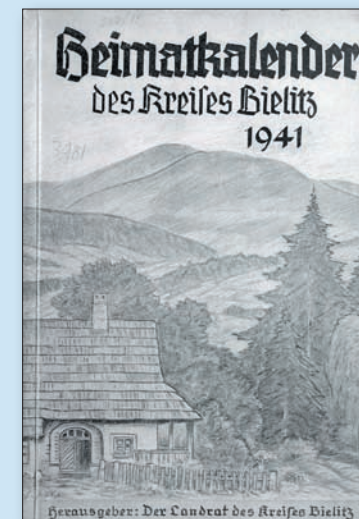


Docelowa siedziba dla Biblioteki Szersznika: wydzielone, oszkłone pomieszczenie w nowym gmachu Książnicy Cieszyńskiej pozwala oglądać historyczne regały z różnych stron.

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA

Książnica Cieszyńska składa się z kolekcji różnych rozmiarów oraz o różnym stopniu uporządkowania i zachowanej odrębności. Mają one swoje własne historie, które łączą się i przeplatają. Dla użytkownika jest jedną biblioteką, ale dla zrozumienia jej zawartości trzeba rozpoznać najważniejsze zespoły w obrębie jej zbiorów.

Największy jest tzw. księgozbiór pomuzealny. Tworzą go materiały, które począwszy od 1901 r. gromadzone były w Muzeum Miejskim (Städtisches Museum) w Cieszynie przy dzisiejszej ul. Regera 6 jako dary osób prywatnych oraz ze zlikwidowanych bibliotek instytucjonalnych. Do tego dochodziłby własny księgozbiór Muzeum oraz książki wycofane z niektórych szkół i instytucji, m.in. cieszyńskiego gimnazjum – ogółem aż 60 000 cennych na ogół woluminów. Termin „księgozbiór pomuzealny” oznacza teraz wszystkie te zbiory.



Beskidy podobały się wszystkim. Tu: *Heimatkalendar des Kreises Bielitz* – kalendarz „ojczyzniany” na rok 1941, wydany przez okupacyjną radę powiatu bielskiego.

Na tym nie koniec. Jak już mówiliśmy, w latach 30. próbowano w Cieszynie zrealizować ideę wielkiego ośrodka badań nad Śląskiem, posiadającego własną kompletną bazę źródłową, i w Muzeum Śląskim skupiano dalsze kolekcje, z Biblioteką Szersznika na czele (1935), a także – w 1937 r. – ze zbiorami Macierzy Szkolnej (w skład których wszedł zbiór dawnej Czytelni Ludowej i biblioteka Józefa Ignacego Kraszewskiego), Towarzystwa Ludoznawczego i Tadeusza Regeera, które szerzej omówimy poniżej. Przywołujemy je tutaj, bowiem wraz z umieszczeniem w Muzeum połączył je ten sam los. Lokalizacja muzealna była w miarę dogodna, ale wszystkie jej zbiory z wyjątkiem szersznikowskich stanęły wraz z początkiem hitlerowskiej okupacji przed groźbą planowego fizycznego zniszczenia lub – jak to bywało w innych miejscach – rozkradzenia przez niemieckich funkcjonariuszy. Wygrywając zwyczajną w tej części Europy, a zwłaszcza na Śląsku trudność rozdzielania materiałów polskich czy czeskich od niemieckich, kierujący Muzeum inż. Wiktor Karger przewlekał decyzje i wywóz książek. A jednak na przełomie 1943 i 1944 r. około 40 000 woluminów – z bibliotekami Kraszewskiego, Czytelni Ludowej i Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego – zostało zwiezione do kościoła św. Krzyża przy ul. Szersznika i rzucone na posadzkę, gdzie utworzyły stertę wysoką na kilka metrów. Powodem tego było odstąpienie przez Muzeum dziesięciu pomieszczeń w celu przeniesienia do nich placówki naukowej o nazwie Zentralinstitut für Oberschlesische Landesforschung. W 1945 r. książki powróciły jednak do gmachu Muzeum. Nowy kierownik Ludwik Brożek natychmiast podjął prace nad porządkowaniem beznadziejnie przemieszanych, zabrudzonych, częściowo uszkodzonych i rozkradzionych zbiorów.

ZOL

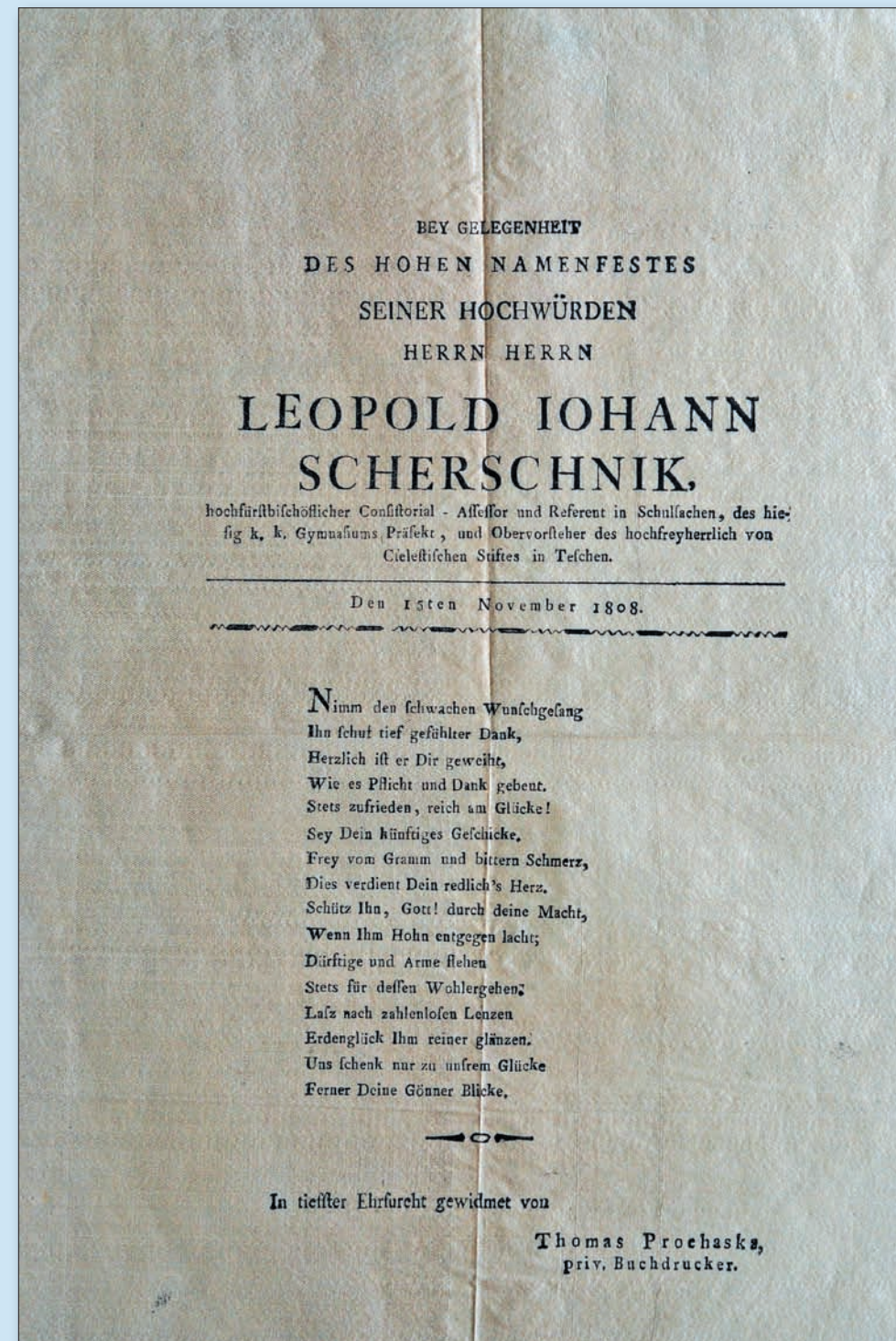
ZOL – Zentralinstitut für Oberschlesische Landesforschung przyjechał do Cieszyna w stanie początkowym, ale wraz z biblioteką. Budował go Fritz Arlt, doktor Uniwersytetu Wrocławskiego, władający językiem polskim, członek NSDAP, demograf i badacz kwestii rasowych (zmarły w 2004 r.). W skład księgozbioru pomuzealnego weszły później także – jak liczne? – jednostki ze zbiorów Instytutu.

W latach 50. okazało się, że zbiory, i tak przerezdzone przez wojnę, dalej niszczą, a planowana przed wojną instytucja kultury jakoś nie powstaje. W 1960 r. wydzielono je z Muzeum jako nieprzydatne, niespójne gatunkowo i tematycznie. Oznaczało to m.in. odwrót od koncepcji muzeum jako pewnego rodzaju instytucji narodowej, w której schronienie powinny znaleźć dobra kultury wszelkiego rodzaju, i stworzyło możliwość nadania Muzeum Cieszyńskiemu bardziej określonego profilu.

Wyłączono wówczas ze zbiorów Muzeum wszystkie zabytkowe kolekcje, które trafiły tam w latach 30.: biblioteki Leopolda Jana Szersznika, Czytelni Ludowej, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i Tadeusza Regera. Z biblioteki muzealnej, gromadzonej przez Muzeum Miejskie od 1901 r., a potem przez polskie Muzeum Miejskie, wydzielono natomiast kilkadziesiąt jednostek ewidencyjnych rękopisów, 2 500 starych druków, 27 500 książek wydanych po 1800 r. oraz kilkanaście tysięcy roczników czasopism. W skład tej kolekcji weszły m.in. pozostałości bibliotek: Komory Cieszyńskiej, gimnazjów polskich w Cieszynie i Orłowej, sądów różnych szczebli z terenu Śląska Cieszyńskiego, Muzeum Macierzy Szkolnej w Czeskim Cieszynie, poszczególnych kół Macierzy, szkół ludowych i in., a także instytucji niemieckich: Techniker-Clubu, Albrechts Gymnasium, Deutsche Leseverein Teschen, Volksbildungsverein Skotchau, Volksbücherei der Nordmark Teschen, wreszcie biblioteki wspomnianego wyżej hitlerowskiego instytutu badań nad Górnym Śląskiem (ZOL). Stąd bogaty zbiór hitlerowskiej literatury propagandowej; jest i późniejsza, stalinowska. Jako całość zbiór ma charakter historyczny, prawny, statystyczny, pedagogiczny oraz beletrystyczny. Przeważają rzecz jasna języki: polski i niemiecki.

Wyłączone z Muzeum zbiory zostały przekazane Bibliotece Śląskiej w Katowicach. Stworzony w oparciu o cieszyńskie kolekcje terenowy Oddział Zabytkowy BŚ, z uwagi na oddalenie od centrali i trudności lokalowe Biblioteki Śląskiej w samych Katowicach, był nadal zaniedbywany. Na skutek awarii systemu centralnego ogrzewania w 1987 r. doszło do zalania wodą około tysiąca starych druków i rękopisów. Pałac Laryszów trzeba było oddać do dawno zasłużonego remontu, zbiory rozproszono w zupełnie przypadkowych, tymczasowych lokalizacjach. Ten stan rzeczy skłonił ostatecznie cieszyńskie władze miejskie do podjęcia działań zmierzających do rewindykacji zbiorów. W 1988 r. Oddział Zabytkowy został oddany do dyspozycji Naczelnika Miasta, który włączył go w strukturę Miejskiej Biblioteki Publicznej (później – po prostu Biblioteki Miejskiej) w Cieszynie. Jednak i to rozwiązanie okazało się nietrafne. Biblioteka Miejska, realizująca zadania związane z upowszechnianiem czytelnictwa, nie była placówką powołaną do współpracy z zawodowymi historykami, ani do popularyzacji trudnych zagadnień z przeszłości. Rychło zostało to dostrzeżone zarówno przez dyrekcję Biblioteki, jak i przez nowe (po 1989 r.) władze miasta, które opierając się na ekspertyzach opracowanych przez Radę Programową Oddziału Zabytkowego BM, skupiającą bibliologów i regionalistów, doprowadziły do przekształcenia Oddziału w samodzielną Książnicę Cieszyńską. Uchwała w tej sprawie podjęta została przez Radę Miejską Cieszyna 25 listopada 1993 r. Jeszcze przed formalnym powołaniem Książnicy rozpoczyna się tworzenie pracowni konserwatorskiej. Dnia 1 stycznia 1994 r. Książnica rozpoczyna działalność, obejmując pieczę nad historycznymi księgozbiorami, w tym Biblioteką Leopolda Szersznika.

Dopiero po dwudziestoletnich, bezskutecznych zmaganiach z władzami oświatowymi o stosowną bibliotekę dla gimnazjum katolickiego, Szersznik odstąpił od zamiaru zorganizowania biblioteki szkolnej na rzecz ogólnodostępnej biblioteki publicznej urządzonej własnym sumptem – pisze Barbara Bieńkowska. Niekiedy sugeruje się, że w 1789 r., po pożarze miasta, który pochłonął część jego kolekcji, budowanej jeszcze od czasów praskich, Szersznik zrezygnował z ambitniejszych zamierzeń badawczych i w coraz większym stopniu skupiał się na stworzeniu w Cieszynie instytucji, która mogłaby wesprzeć rozwój intelektualny miasta. Skoro na prowincjonalizm Cieszyna narzekał zaraz po powrocie z Czech, to skąd brał później wiarę, że miasto skorzysta na bibliotece i muzeum? Czy to zmienił się on, czy też na Śląsku wydarzyło się coś takiego, co skłoniło go do zmiany nastawienia?

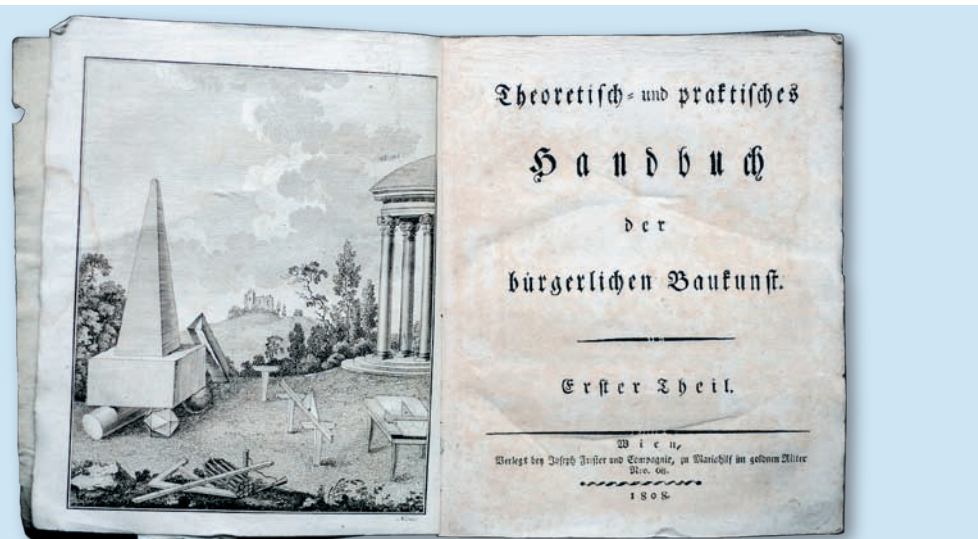


Leopold obchodzi imieniny 15 listopada. W tym dniu, w 1808 r., „uprzywilejowany drukarz” Thomas Prochaska złożył „swojemu wielce szanownemu panu, panu” Leopoldowi Janowi Szersznikowi wierszyk z życzeniami, wydrukowany na jedwabiu. Charakterystyczne jest wyliczenie godności i funkcji solenizanta; najbardziej kościelna z nich to zasiadanie w konsystorzu; stworzenie Biblioteki nie jest wymienione.



Ex Bibliotheca Leop. Joann. Scherschnnik. Ten medzioryt o rozmiarach 60 x 80 mm to ekslibris Biblioteki. Nigdzie nie zachowała się tarcza z wizerunkiem wilka – jeśli rzeczywiście zdobyła kiedyś jej wnętrze. Motyw wilka, jak i popularne powiedzonko tacińskie (być może poznane w wersji niemieckiej: *lieber neider als mitleider*) Szersznik przejął zapewne od Henryka Samuela Wolffa z Brzeziny (1663–1705), syna burmistrza Frydku, proboszcza cieszyńskiego, poprzedniego właściciela domu Szerszników przy ul. Głębokiej w Cieszynie, posiadacza Biblii wydrukowanej w Norymberdze w 1449 r. u Kobergera, którą znajdujemy w zbiorach Szersznika.

Od 1801 r. do nie w pełni jeszcze odnowionego gmachu dawnego gimnazjum zaczynają trafiać książki opatrzone ekslibrisem z postacią wilka i dewizą: *malo invidiam quam misericordiam* (wolę zazdrość niż litość, zapewne w znaczeniu: wolę, żeby mi zazdrościli, niż mieliby się litować). Znak własnościowy nie nosi na sobie zwyczajowej formuły „ex libris”, lecz „ex bibliotheca”, co przyporządkowuje zbiory nie kolekcjonerowi, lecz stworzonej przezeń instytucji. Rozpoczęta akcja potrwa do 1807 r., a w końcowej fazie będzie wsparta przez licznych cieszyńskich ofiarodawców. Formuła organizacyjna biblioteki będzie krzepła do śmierci Szersznika w 1814 r. W późniejszym rękopisie znajdujemy nawet projektowany napis fundacyjny, który w przekładzie brzmi: *Leopold Jan Szersznik przełożony Królewskiego Gimnazjum i Konwiktu Cselesty tę bibliotekę dla publicznego użytku Miastu Cieszynowi wniósł i podarował w 1801 r.* Jedna tylko okoliczność mogła doprowadzić do zabrania Biblioteki miastu: reaktywowanie zakonu jezuitów. Wówczas biblioteka miałaby do nich powrócić.



Teoretyczny i praktyczny podręcznik budownictwa miejskiego, Wiedeń 1808. Nim zobaczymy w Szerszniku uczonego i kolekcjonera piśmiennictwa ze wszystkich epok, przypomnijmy, że był radnym, działaczem gospodarczym i budowniczym, kochającym swoje miasto i pozostającym w ciągłym sporze z obojętnymi urzędnikami.

Jezuicka, korzeniami tkwiąca w XVII w. jest też szersznikowa koncepcja biblioteki, a właściwie całego zbioru, stanowiącego komplet wraz z „naturaliami” i „kunsztami”, a nawet ogrodem botanicznym, założonym na ówczesnym Przedmieściu Frysztackim, pomiędzy dzisiejszą ul. Dr. Jana Michejdy a lewym brzegiem Bobrówki. Tyle że w 1802 r. Szersznik sprzedał właśnie ogrody Towarzystwu Strzeleckiemu, któremu i tak wcześniej wynajmował je na ćwiczenia. Zapewne te 7 hektarów drzewek owocowych, krzewów z całego świata, altanek, pomniczków i prawdziwych ruin dawnego klasztoru franciszkańskiego, zaaranżowanych jako sztuczne, okazało się za trudne do utrzymania.

Jezuici nie gardzili żadną dziedziną wiedzy, obserwowali i objaśniali dzieła boże i ludzkie, nie wikłając się na ogół w kwestie kontrowersyjne, jak teoria kopernikańska. Sam zaś Szersznik był człowiekiem wszechstronnie wykształconym i działającym na wielu niwach, zwłaszcza praktycznych; w stosunkowo najmniejszym stopniu uprawiał teologię i filozofię. Czasu i możliwości skupienia zabrakło mu, by zostać szeroko publikującym historykiem-slawistą; do starości był natomiast polihistorem, pisującym biografie, kopiującym ręcznie rękopisy, których nie mógł zdobyć na własność, i oddającym się studiom mineralogicznym. Nie był bibliofilem; interesowała go treść książ, którą widzieć chciał na tle systemu wiedzy. Okazy muzealne lokował w gablotach i szufladach, które miały odpowiadać działom w ówczesnych klasyfikacjach naukowych.

W skład biblioteki Leopolda Szersznika oddanej jakby w depozyt Cieszynowi weszły zbiory jego dziadka, Leopolda Innocentego Polzera, i ojca, Jana Antoniego Szersznika, oraz kilku innych krewnych, także – przyrodniego brata, Józefa Szersznika, urzędnika w bukowskińskich Czerniowcach, a wcześniej – w galicyjskim Tarnowie. Trzon kolekcji stanowiły książki przywiezione z Pragi oraz pozostałości cieszyńskich bibliotek klasztornych – dominikanów i jezuitów. Po otwarciu biblioteka przyjęła dary, m.in. od przedstawicieli śląskiej szlachty (Laryszowie, Prazmowie, Goczałkowscy, Skrzeńscy, Beessowie, Cselestowie) oraz cieszyńskich nauczycieli i urzędników, jak Adam Nechay, Antoni Gorgosch, Ignacy Chambrez, Jerzy Kubin, Mikołaj Teuchmann i Jan Kapinus.

Johann Ludwig Andreae: *Mathematische und historische Beschreibung des gantzen Weltgebäudes...*, Norymberga 1718. Wartościowa publikacja naukowa? Rok 1718, pierwszorzędnego ośrodku (Norymberga i Wittenberga), z jakimi związani są autor i drukarz, i może nieco za krzykliwy tytuł... Matematyczne i historyczne wyjaśnienie budowy świata, globusy nieba i ziemi, na urodziwym medziorytowym frontyspisie postaci alegoryczne, żywcem przejęte z siedemnastowiecznych publikacji naukowych – wszystko to nie gwarantuje nam jeszcze, że mamy do czynienia z pracą na czasie. Trzeba by szczegółowo zbadać treść książki, którą ks. Szersznik włączył do swoich zbiorów, potwierdzając to podpisem na stronie tytułowej. W każdym razie o magistrze Andreae milczą biografie – dawne i nowe.





Rękopiśmienny dokument z r. 1722 w języku niemieckim i łacińskim. Kurzer Bericht von der Stadt Teschen in Ober-Schlesien gelegen einer dessen Fürstenthumbs Hauptstadt, ex originali suo proprio descripta collataque atque Leopoldo Innocentio Nepomuceno Polzer subyndico, et notario iurato praefectae civitatis Teschinensis appertinentia. Leopold Gottlieb Innocenty Polzer (1697–1753), ojciec Joanny Alojzji, dziadek Leopolda Szersznika, prawnik, historyk, burmistrz Cieszyna, tworzył takie zeszyty materiałów do dziejów miasta.



Książki zgromadzone przez samego Leopolda Szersznika to m.in. książki z Clementinum – w opinii badaczy nabyte legalnie, bo na podstawie zezwolenia, by jezuici z chwilą likwidacji ich zgromadzenia mogli zatrzymać książki czytane w celach. Większość zgromadzonych przez siebie dzieł Szersznik kupił, biegle śledząc nowości rynku księgarskiego i starocie pojawiające się na antykwarycznym, uczestniczył też w aukcjach i podróżywał (m.in. do Wiednia, Bratysławy i Brna). Liczne dzieła z jego biblioteki, także te, które ofiarowali mu koledzy czy uczniowie, noszą proveniencje klasztorne. Niektóre proveniencje – a zatem i dzieje egzemplarza – są ponadprzeciętnie zagadkowe, jak np. część książek humanistycznych, które trafiły do Cieszyna przez katolickich duchownych wrocławskich. Istotnym składnikiem zbiorów są też własne nieopublikowane prace Szersznika oraz rękopisy źródłowe, których poznać mógł tylko wytrawny historyk.

Układ przewidziany dla książek składał się z 27 działów (30 po uzupełnieniach dokonanych przez bezpośrednich następców), oznaczonych symbolami literowymi od A do Z, a po wyczerpaniu ciągu liter alfabetu – od AA do DD, wraz z łacińską nazwą działu, przy czym jeden jest

opisany po niemiecku, mianowicie ostatni, najpóźniej dodany III DD (Brevire und Gebethbücher). Dział to jeden, dwa lub trzy regały – zależnie od liczby książek; jeśli regałów jest więcej niż jeden, to otrzymują one kolejne cyfry rzymskie z tym samym symbolem, np. najliczniejszy dział Historici Profani (576 poz. w 1815 r.) to PI, PII i PIII (tak to widzimy dziś na tablicach nad regałami; w rekonstrukcji K. Szelonga odpowiednio IP,



Mittit observantiae ergo... Przesyła ze względu na uszanowanie – autor, poeta cesarski Balthasar Exner, baronowi Wacławowi Budowcowi (Václav Budovec z Budova), członkowi jednoty Braci Czeskich, w chwili dedykowania tej książki jednemu z przywódców powstania stanowego (1618–1620), straconemu w 1621 r. w czasie zbiorowej egzekucji czeskich panów w Pradze. Być może w ogóle nie otrzymał tej książki, która w nieznanych okolicznościach trafiła później w ręce Szersznika. Przedmiotem dedykacji jest zbiór panegiryków *Anchora utriusque vitae* (Hannover 1619), w którym pojawiają się postacie z dworu księcia Adama Wacława, poznane wówczas, gdy Exner był wychowawcą jego syna Fryderyka Wilhelma.

II P i III P). W obrębie działów „książki ułożone zostały według formatów, od największych na dolnej do najmniejszych na najwyższej, dziewiątej półce”. Półki otrzymywały numer rzymski; następna liczba, wyrażona cyframi arabskimi, określała miejsce książki na półce. Typowa szersznikowa sygnatura (np. DD II 04) kojarzyć nam się dzisiaj może ze sposobem oznaczania miejsca pochówku na większości cmentarzy (np. N II 5), co oznacza, że sposób ten jest starodawny, a także – że w Bibliotece nie przewidywano ani przenoszenia, ani przesygnowywania książek; inaczej też niż we współczesnych systemach, dostosowanych do rozstawiania książek na regałach z wolnym dostępem, układ Szersznika nie pozwalał na dostawianie nowości pomiędzy tomy, które już wcześniej otrzymały swoje sygnatury.

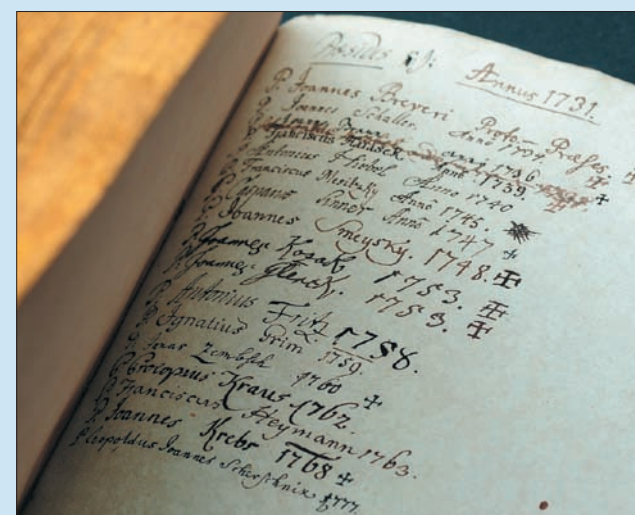
Przyjmuje się, że Szersznik wywiódł swój schemat z państwowej instrukcji dla bibliotek uczelnianych i szkolnych z 1788 r., zmieniając jednakże oznaczenia działów – z cyfr rzymskich na litery alfabetu. Wydaje się jednak, że wracając do Cieszyna już w 1775 r., jako znawca bibliotek praskich i ołomunieckich musiał mieć w pamięci realia wcześniejsze, zwłaszcza zaś schematy układu księgozbioru w bibliotekach klasztornych. Te zaś były wówczas z reguły oparte na dziele benedyktyńskiego mnicha Olivera Legiponta (1698–1758) *Dissertationes philologico-bibliographicae, in quibus de adornanda et ornanda bibliotheca, nec non de manuscriptis, librisque rarioribus... ac etiam de archivo in ordinem redigendo... et aliis potissimum ad elegantiores litteras spectantibus rebus disseritur...* (Norymberga 1747). Chodziło o stworzenie wnętrza, które



Jan Tilgner (1574– po 1636) z Wrocławia, w latach 1597–1610 burgrabia skoczowski i strumieński, posłużył się drukowanym kalendarzem dla prowadzenia dziennika, który stanowi cenny materiał źródłowy do dziejów Śląska Cieszyńskiego z przełomu XVI i XVII w. Na rysunku: zjawisko halo obserwowane nad Skoczowem w 1620 r.



Spis przełożonych *Latinae Sodalitatis Teschinii* na k. 537 albumu sodalicii, założonej w 1731 r. przy gimnazjum jezuickim w Cieszynie. Ostatni – wpis ks. Leopolda Jana Szersznika z 1777 r. Wpisy członków sodalicii wewnętrznej (uczniów) uszeregowane według lat (a następnie alfabetycznie według imion) poprzedzają wpisy członków sodalicii zewnętrznej, złożonej ze szlachty i baronów, będących jednocześnie protektorami sodalicii uczniów (wg katalogu Książnicy Cieszyńskiej). Księga, oprawna w deszczułki obciągnięte aksamitem, przygotowana była do znacznie większej ilości wpisów; większość papierowych kart pozostaje niezapisana.



porządkuje nie tylko tomy, ale i ludzką wiedzę, i pozwala czytelnikowi, najpierw odpowiednio olśnionemu, z namysłem dobierać lektury. Najczęściej w rozmowie z gospodarzem zbiorów i innymi jego gośćmi. W Polsce najpiękniejszym przykładem takiego wnętrza jest biblioteka klasztoru oo. paulinów (Ordo Sancti Pauli Primi Eremitae) na Jasnej Górze.

WNĘTRZE BIBLIOTEKI BAROKOWEJ

Witaj i nie mów, że nie uczyłaś (uczyłeś) się łaciny! Najdostępniejsze dla wchodzącego są wydawnictwa informacyjne – ot, zbiór narzędzi, musi być pod ręką, ale nie trzeba go ekspozować. Lokujemy go nad „wrotami”. A na wprost – oczywiście *Pismo*, z komentarzami po prawej, a Ojcami Kościoła i soborami po lewej. Najważniejszy dział otrzymuje numer I, drugi pod względem ważności II, a trzeci, niemal równie ważny – numer ostatni, XVIII, bo kolejność numeracji jest nieubłagana i biegnie zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Prawo kanoniczne jest ważniejsze od cywilnego, ale otrzymuje „dalszy” numer, podobnie układu się relacja pomiędzy Kaznodziejami i Ascetami a filozofami, „starzymi” (klasycznymi) i „nowymi” (jak Kartezjusz czy Bacon).

Nie wiemy, jak stały książki w gimnazjum Szersznika i czy układ pomieszczenia lub oświetlenie nadawało jakieś szczególne znaczenie historykom świeckim lub np. poetom (drugie miejsce według liczebności działów), teologom czy historykom Kościoła. Jeszcze inaczej regały musiały stać w pałacu Laryszów, i nieco inaczej zapewne stoją dziś na parterze Książnicy Cieszyńskiej, choć ich ustawienie nawiązuje go gwiazdowego układu w przedwojennej stajni.

Źródło: Oliver Legipont: *Dissertationes philologico-bibliographicae* [dokument elektroniczny], Norymberga 1747, s. 62, w: Google Books, <http://books.google.com>, notowane 12 czerwca 2009.



Leopold Szersznik nie był w stanie przewidzieć, jak bardzo wzrośnie produkcja wydawnicza, gdy podstawowym surowcem do produkcji papieru stanie się masa drzewna, gdy zaprzęgnię się maszyny do napędzania pras drukarskich, i gdy odnowione niemieckie uniwersytety zaczną wypuszczać z roku na rok coraz więcej absolwentów, potencjalnych autorów. Jego Biblioteka nie bardzo nadawała się do wchłonięcia dużej liczby nowych książek – mniejsza o miejsce fizyczne, dla nich tam nawet nie było właściwie miejsca logicznego! Poza tym Biblioteka aż do względnego usamodzielnienia się jako instytucja miejska po śmierci Szersznika nie otrzymała pełnego aparatu informacyjnego w postaci katalogu. Szersznik pracował nad takim katalogiem, ale zadanie go przerosło, a poza tym jego motywacje nie były tu może najwyższe. Zostały jednak po nim cenne katalogi cząstkowe i repertoria na kartach o wymiarze 19,5 x 24 cm.

Podobnym niepowodzeniem skończyły się próby całościowego skatalogowania zbiorów przyrodniczych. Nie powinniśmy jednak przyjmować, że w epoce napoleońskiej katalog był równie ważny co w naszych czasach. Nie, on stał się dopiero absolutnie niezbędny w tych bibliotekach, w których wydzielono zamknięty magazyn. Takim magazynem raczej nie były sale biblioteczne w budynku pogimnazjalnym, skoro miały układ działowy i dekorację. W otwartych zaś wnętrzach bibliotecznych dżentelmeni tradycyjnie dobierali sobie lektury na miejscu, orientując się w treści dzieł według układu wnętrza, oznaczeń regałów i informacji udzielanych przez bibliotekarza, a następnie weryfikując swoje wybory z autopsji.

Po śmierci Leopolda Jana Szersznika w dniu 21 stycznia 1814 r. przez 10 lat tworzone Fundację zgodną z jego testamentem. Ale Biblioteka i Muzeum nie zaprzestały działalności i kilka razy w tygodniu urzędnik magistratu otwierał je dla chętnych. Zaś od 1815 r. działali już bibliotekarze, co prawda jeden po drugim „tymczasowi”, a każdy następny, jak się zdaje – mniej samodzielny. Sporządzono wówczas protokół przejęcia, który wykazał 7 296 dzieł w 11 099 woluminach i 9 716 eksponatów zbiorów muzealnych.

SCHEMATY KLASYFIKACYJNE (1)

Porównajmy bibliotekę Szersznika z Legipontem, a następnie z układem, jaki Szersznik zastosował w swoim dziele biograficznym *Nachrichten von Schriftstellern und Künstlern aus dem Teschner Fürstenthum* (Teschchen : Thomas Prochaska, 1810). *Nachrichten* to właściwie Biblioteka, choć mamy tu jeszcze „artystów” (raczej – wynalazców), a zastosowane nazewnictwo bardziej eksponuje świeckie działy piśmiennictwa. Do innego świata przenosi nas klasyfikacja, jaką dla swojego księgozbioru zastosował w 1783 r. Thomas Jefferson (1743–1826), twórca Uniwersytetu Wirginii, późniejszy prezydent Stanów Zjednoczonych (1801–1809). Jest ona oparta na wprowadzonym przez Franciszka Bacona podziale wiedzy według trzech władz ludzkiego umysłu: Pamięci, Rozumu i Wyobraźni. Bacon miał wielki wpływ na myśl Oświecenia. Klasyfikację Jeffersona prezentujemy tutaj w znacznym skrócie, została ona bowiem rozbudowana w głąb, stając się podstawą dla układów systematycznych, takich jak Klasyfikacja Biblioteki Kongresu. Również w *Nachrichten* podstawowe działy wiedzy są dalej dzielone, co oznacza pewną intelektualną przewagę nad układem zbiorów w Bibliotece (no i większą podatność materiału bibliograficznego na porządkowanie). Prosty układ działowy zastosowała natomiast w latach 80. Biblioteka Komory Cieszyńskiej, prezentując rękopiśmienny, powielany katalog zbioru odzwierciedlającego właściwie wyłącznie praktyczne, gospodarcze aspekty działalności urzędu. Tu już zerwana zostaje wszelka więź z dawniejszymi schematami, które próbowały odzwierciedlać kosmos ludzkiego poznania.

LEGIPONTIUS

- I SACRA SCRIPTURA
- II INTERPRETES & CRITICI SACRI
- III THEOLOGI SCHOLASTICI
- IV POLEMICI & MORALES
- V HOMILETICI & ASCETAE
- VI PHILOSOPHI VETERES & NOVI
- VII MEDICI, BOTANICI, CHYMICI & C.
- VIII MATHEMATICI, MECHANICI, OECONOMICI & C.
- IX GRAMMATICI, POETAE, RHETORES, PHILOLOGI
- X BIBLIOGRAPHI & METHODICI
- XI GEOGRAPHI, GENEALOGI, HERALDICI & C.
- XII REI DIPLOMATICAE & ANTIQUITATUM SCRIPTORES
- XIII HISTORIA PROFANA
- XIV HISTORIA ECCLESIASTICA
- XV IUS NATURAE & PUBLICUM
- XVI IUS CIVILE
- XVII IUS CANONICUM
- XVIII SS. PATRES & CONCILIA



Tablice z oznaczeniem działów w Bibliotece Szersznika w Książnicy Cieszyńskiej.

Od schematu biblioteki Legiponta układ zbiorów w bibliotece Szersznika różni się brakiem „nałożenia” na plan pomieszczeń. Tu kryterium ważności działu jest tylko jedno: kolejność według liter alfabetu. Nie dysponujemy zresztą rysunkiem, ale sądząc po kolejności, nie ma tu lokowania zasadniczych działów naprzeciwko czytelnika wchodzącego do sali. A raczej sal, bo były dwie, a w trzeciej mieściła się czytelnia. Układ zachowuje tradycyjną kościelną hierarchię ważności (*Biblia*, komentarze, Ojcowie Kościoła, sobory, prace teologiczne...), częściowo zaburzona, na sposób już nie kontrreformacyjny, lecz oświeceniowy, przez znaczną liczebność lub wysoką lokalizację takich działów jak Historycy świeccy, Poeci, Matematycy, Filozofowie, Ekonomiści, Przyrodnicy (te nazwy nie oddają zresztą rozległego tematycznie charakteru prac, którymi je oznaczono). Zapewne Szersznikowi nie zależało na zachwyceniu gościa Biblioteki, a układ zbiorów traktował pragmatycznie – bez ambicji, by odzwierciedlać i wartościować on świat wiedzy. Nie dysponował też środkami na dekorację wnętrza, a jako dziecko swojej epoki miał gust bardziej klasycystyczny niż barokowy.

SCHEMATY KLASYFIKACYJNE (2)

SZERSZNIK – REGAŁY

A BIBLIA
B INTERPRETES
C PATRES
D CONCILIA
E THEOLOGI
F ASCETAE
G CONCIONATORES
HI
HII > IURIS PERITI
I PHILOSOPHI
K MEDICI
L HISTORIAE NATURALIS SCRIPTORES
MI
MII > OECONOMICI
NI
NII > MATHEMATICI
O HISTORICI SACRI
PI
PII > HISTORICI PROFANI
PIII
Q GEOGRAPHI
R HISTORICI LITTERARII
S BIBLIOGRAPHI
T ANTIQUITATES TYPOGRAPHICAE
V ANTIQUITATES ROMANAE
ET GRECAE
X LEXICA
Y GRAMMATIICI
Z CRITICI ET PEDAGOGICI
AA POETAE
BB RHETORES
CCI
CCII > POLYGRAPHII
DD MANUSCRIPTI
DDI MUSICI
DDII MIXTI
DDIII BREVIRE UND GEBETHBÜCHER

SZERSZNIK – NACHRICHTEN

BIBEL
KIRCHENVAETER
THEOLOGEN
ERBAUUNGS-BUECHER
PREDIGER
JURISTEN
[PHILOSOPHEN]
MEDIKER
CHEMIKER
PHILOSOPHEN
KIRCHENGESCHICHTSCHREIBER
GEOGRAPHER
SPRACHLEHRER
KRITIKER
DIDAKTIKER
POETEN
PROSAIKER
KUNSTLER



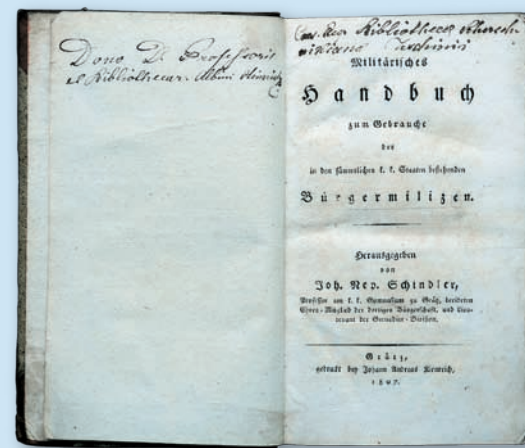
Najelegantszy katalog najrzadszych ksiąg do wszystkich rodzajów studiów, autor: Theodorus Janssonius ab Almelooven, Amsterdam: Kluwer, 1713. Jeden z przewodników Leopolda Szersznika po świecie publikacji. Alegoryczny miedziorytowy frontispis przedstawia Atenę; w tle – biblioteka i sceny eksploracji zawartości regałów. Wydawnictwo Kluwer istnieje do dziś jako potentat na rynku książki prawniczej i medycznej Wolters Kluwer.

Pierwszy bibliotekarz, profesor gimnazjum katolickiego Albin Heinrich (1785–1864) opracował katalog rękopisów i opublikował naukowy zarys historii Śląska Cieszyńskiego pt. *Versuch über die Geschichte des Herzogthumes Teschen von den ältesten bis auf gegenwärtige Zeiten* (Teschen 1818), ale w 1831 r. wybrał posadę w gimnazjum akademickim w Brnie i tam twórczo pracował aż do śmierci. Następny, Karl Schwarz (do 1862 r.), nauczyciel w tym samym gimnazjum, pracował głównie nad działem botanicznym i geologicznym Muzeum oraz nad monetami. Biblioteka obsługiwała przede wszystkim gimnazjum, a także cieszyńskich urzędników, przedstawicieli wolnych zawodów, mieszczan i szlachtę. Wypożyczała nawet do domu, ale z tej usługi nie korzystało więcej niż 30 osób rocznie. Ostatnim – w latach 1883–1935 (!) – bibliotekarzem-kustoszem i skarbnikiem Fundacji był dr Jan Wytrzens. Zbiory wykorzystywane były jako źródła do badań historycznych, ale ogólne znaczenie społeczne biblioteki mało.

W owych czasach pokazanie biblioteki światu było możliwe tylko poprzez publikację wzorcowego katalogu systematycznego. Szersznik stworzył nawet taki katalog dla działu *Antiquitates Romanae et Graecae*. Późniejsza historia „biblioteki proboszcza Szersznika” to kolejne etapy tworzenia dokumentacji i aparatu informacyjno-wyszuki-

wawczego dla zbiorów. W 1829 r. sporządzenia „stałego” (niekartkowego – więc książkowego albo zgoła drukowanego) katalogu zażądały władze gubernium morawsko-śląskiego i odtąd trwała korespondencja – kolejni bibliotekarze Książnicy nie widzieli możliwości sprostania temu obowiązkowi, zaś opublikowana dla całego cesarstwa instrukcja była, trzeba przyznać, nader skomplikowana. Wieloletnie wysiłki drugiego (Albin Heinrich) i trzeciego (Karl Schwarz) bibliotekarza i ich korespondencję z władzami opisał w 2000 r. K. Szelong (zob. Bibliografia). Jest interesujące, że władzom, przy tylu nierozwiązanych problemach szkolnictwa, chciało się tworzyć normy opisu książek i kontrolować ich wdrożenie. Po wielu dramatycznych wydarzeniach – m.in. odmowie przyjęcia zbioru dubletów z biblioteki uniwersyteckiej w Ołomuńcu przez K. Schwarza – władze około 1833 r. przestały się bezpośrednio zajmować przebiegiem opracowania. Schwarz kontynuował prace nad szersznikowskim jeszcze repertorium, lepiej się z nim czując niż z wymaganym przez władze katalogiem alfabetycznym. Jest dziś ono, uzupełnione o suplement powstały na początku lat 90. XX w., czyli w przededniu utworzenia Książnicy Cieszyńskiej, podstawowym z historycznych, źródłowych narzędzi poznania zbiorów.

 Nowe zbiory, nowe postacie w Cesarsko-Królewskiej Bibliotece Szersznikowskiej. Tę książkę – podręcznik dla milicji miejskich – napisał i wydał w 1807 r. w Grazu Johann Nepomuk Schindler, profesor tamtejszego gimnazjum i porucznik grenadierów, a ofiarował do zbiorów inny profesor, podpisany tu już jako bibliotekarz, więc może tom wprowadzono do zbiorów po 1814 r. – Albin Heinrich.



SCHEMATY KLASYFIKACYJNE (3)

JEFFERSON

HISTORY	
CIVIL	NATURAL
Civil proper Ecclesiastical	Physics Natural History Proper Occupations of Man
PHILOSOPHY	
MORAL	MATHEMATICAL
Ethics Jurisprudence	Pure Physicomathematical
FINE ARTS	
Gardening Architecture Sculpture Painting Music Poetry Oratory Criticism	
Another who have written in various branches	

KOMORA CIESZYŃSKA

I
LANDWIRTSCHAFT
VIEHZUCHT
PFERDWESEN

II FORSTWIRTSCHAFT JAGD FIESCHEREI

III TECHNIK BAU- UND INGENIEURWESEN KUNSTGEWERBE

IV ALGEMEINE NATURWISSENSCHAFTEN

V LÄNDER- UND VÖLKERKUND REISEBEISCHREIBUNG

VI GESCHICHTE

VII
JURISPRUDENZ
STAATSWISSENSCHAFT
NATIONALÖKONOMIE

VIII HANDEL UND BANKWESEN BUCHFÜHRUNG GESCHÄFTSCORRESPONDENTZ

IX BERG UND HÜTTENWESEN

X WERKE VERMISCHTEN INHALTS



Wnętrze Biblioteki Szersznika w pałacu Laryszów (po 1935 r.). Tu po raz pierwszy ustawiono promienie oryginalne regały.

Niestety, w XX w. dochodziło do przemieszania zbiorów Szersznika z innymi. Oraz do ubytków. Kiedy w 1935 r. przeniesiono zbiory do pałacu Laryszów w ramach realizacji planu scalenia księgozbiorów w Muzeum Miejskim, zbiory liczyły 9 212 jednostek w 14 709 tomach, stwierdzono brak 1 249 jednostek w 1 839 tomach. Zbiory muzealne były liczniejsze, ale już dotknięte deterioracją. W końcowej fazie wojny rozproszyli je Niemcy, ewakuując je w różne miejsca. Scalono je w Czechosłowacji, we Frydku, a następnie w Muzeum Narodowym w Pradze, skąd rewindykowano je do Cieszyna dopiero w 1962 r. Nie zdołał ich uporządkować kierownik Oddziału Zabytkowego Biblioteki Śląskiej w Cieszynie dr Ludwik Brożek

(1907–1976), nie dysponując odpowiednim personelem ani szczegółową znajomością metod opracowania zbiorów. Brożek stworzył ponadto katalog rękopisów nie skatalogowanych wcześniej przez Albina Heinricha (półka ósma i dziewiąta, czyli DD VIII i IX). Zeskanowany maszynopis tego katalogu został udostępniony w Internecie wraz ze skanami katalogu Heinricha w jednolitym ciągu DD I – DD IX, tworząc *Kolekcję rękopisów biblioteki Leopolda Jana Szersznika*. Bardziej udało się katalog alfabetyczny księgozbioru, który został sporządzony odręcznie i maszynowo na kartach formatu międzynarodowego w latach 1961–1976 (z przerwą w latach 1965–1967) przez Andělína Wadowskiego pod kierunkiem Ludwika Brożka. Brakowało w nim około 2 000 pozycji, ale w latach 1990–1993, w związku z przeprowadzaniem wówczas skanowania biblioteki, został uzupełniony przez Jolantę Sztuchlik oraz Annę Gojniczek, a następnie zeskanowany i udostępniony w Internecie jako



Witruwiusz jest jednym z najważniejszych autorów, łączących starożytność i czasy nowożytne. Szersznik miał różne wydania jego książki *O architekturze*. Tu ilustracja z M. Vitruvii Pollionis *De architectura libri decem, cum commentariis Danielis Barbari...* Venetiis: apud Franciscum Franciscum Senensem et Ioan. Crugher, 1567. Jest to jeden z cenniejszych druków w zbiorach Książnicy.

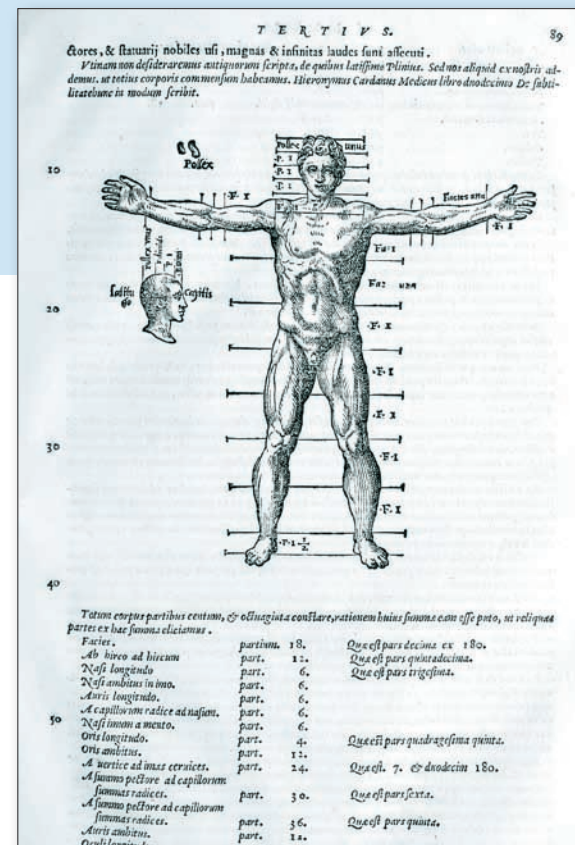
Wirtualny katalog księgozbioru Leopolda Jana Szersznika.

Młody zespół Oddziału Zabytkowego Biblioteki Miejskiej, który wstępnie uporządkował zbiory w latach 90., przyjął, że liczą one około 15 000 woluminów książek i czasopism (w tym ponad 11 000 starodrukczych), 39 inkunabułów i 1 000 jednostek ewidencyjnych rękopisów. W przypadku wielu jednostek dopiero obecny stan opracowania zbiorów (a raczej może dopiero przyszłe zbadanie ich proveniencji) pozwoli dokonać ponownego, dokładnego przeliczenia.

W swoim księgozbiornie – jak zauważa B. Bieńkowska – Leopold Szersznik kazał stanąć obok siebie koryfeuszom myśli ludzkiej, bez względu na ich wyznanie i poglądy. Odpowiadało mu, że sąsiadami są u niego św. Tomasz z Akwinu, M. Luter, R. Bellarmino, Kartezjusz, B. Pascal, W. G. Leibniz, D. Diderot, Monteskiusz, Wolter, J. J. Rousseau, I. Kant, Erazm z Rotterdamu, F. Melanchton, J. A. Komeński, J. Locke, H. Grotius, C. Beccaria, J. Lipsius, M. Kopernik, Galileusz, Newton, G. L. Buffon, F. Bacon, G. Cuvier, K. Linneusz, [A. Pope, J. G. Herder], P. Bayle i wielu innych, z autorytetami antycznymi na czele. Wobec tak wybitnych autorów nie mogła działać cenzura kościelna. Nie oznacza to, że zbiory Szersznika były indyferentne ideologicznie. Przeciwnie, ich wyznaniowy charakter zaznacza się bardzo wyraźnie. Jednak, najogólniej rzecz ujmując, selekcja dokonywała się na poziomie piśmiennictwa użytkowego, średniej i niższej klasy: komentatorów, moralistów i kaznodziei, twórców podręczników i kompendiów ze wszyst-



Metamorfozy albo Złoty osioł to najbardziej znane i wpływowe dzieło Apulejusza (Lucius Apuleius, około 120 – około 170), tzw. romans antyczny, tu w komentarzu, wydrukowanym w 1501 r. w Wenecji (Philippus Beroaldus *Commentarii a Philippo Beroaldo conditi in asinum aureum Lucii Apulei*) – jeden z najstarszych i najcenniejszych druków w zbiorach Szersznika. Tom jest zdobiony i zawiera liczne znaki proveniencyjne. Namalowany na odwrocie strony tytułowej protoekslibris heraldyczny z krótkim utworem poetyckim wskazuje na Jana, byłego biskupa Oradei (dawniej Waradyn, Grosswardein w Siedmiogrodzie). Biskup ten to Jan Filipec (około 1431–1509) z Prościejowa. Od 1483 lub 1484 r. do 1490 r. był on biskupem ołomuńskim, a właściwie tylko administratorem diecezji, ponieważ nie zatwierdził go papież (stąd na pięciopółowym herbie w protoekslibrisie w górnym heraldycznie lewym i dolnym prawym polu czerwono-biały herb biskupstwa ołomuńskiego). W środkowym polu znajduje się herb samego Filipca. Biskupi zatwierdzani kolejno przez papieża, Jan Vitez, Ardicino della Porta i Jan Borgia, faktycznie nie objęli diecezji, a dwaj ostatni w ogóle nie dotarli do Ołomuńca. Jan Filipec był dyplomatą i politykiem w służbie króla Węgier Macieja Korwina, po jego śmierci odegrał m.in. decydującą rolę przy wyborze Władysława Jagiellończyka na tron węgierski. Po jego koronacji odsunął się z życia politycznego, w 1492 r. wstąpił do klasztoru franciszkanów we Wrocławiu. Jego biblioteka nie zachowała się.



kich dziedzin wiedzy oraz literatury popularnej i dewocyjnej. Tutaj przewaga autorów katolickich, a zwłaszcza jezuickich jest przytłaczająca.

Zbiór rękopisów zdaje się potwierdzać te preferencje (...). Jest rzeczą oczywistą, że znaczne miejsce zajmuje literatura religijna (umieszczona w kilku działach) (...). Wśród niej wyróżnia się liczna grupa jezuicków. Dalsze wysokie pozycje zajmują historia, pedagogika z dydaktyką, w tym – organizacja, teoria i historia szkolnictwa, monografie szkół, programy szkolne oraz mnóstwo podręczników i kompendiów, wszystkie umieszczone w poszczególnych działach nauk. W dziale prawa dominuje prawo cywilne, miejskie, handlowe i cechowe. Praktyka góruje nad teorią, podobnie jak w całym księgozbiorze. Wyraźnie zaznacza się zainteresowanie geografą, opisami egzotycznych krajów i dalekich podróży, w tym misji jezuickich. Starannie skompletowane są działy 'starożytności', encyklopedii oraz innych wydawnictw informacyjnych, [a także paleotypów]. Słowem – w księgozbiorze, przy całym jego uniwersalizmie, można dostrzec odbicie osobistych zainteresowań właściciela. Bardzo wyraźne są rysy: wyznaniowy, pragmatyczny i mieszczański. Reasumując, Biblioteka Szersznika jest u nas jedyną biblioteką publiczną inteligentnej, mieszczańskiej proveniencji i charakteru z epoki późnego Oświecenia (B. Bieńkowska: Leopold Jan Szersznik – fundator biblioteki publicznej w Cieszynie, zob. Bibliografia).

Nim jednak zaistniały w Cieszynie muzea i biblioteki, miasto miało swoje struktury kościelne. W zbiorach Książnicy Cieszyńskiej znajduje się *Biblia Sacra* wydana w Kolonii w 1690 r. z adnotacją *Teschner Pfarr Bibliothek*. Książka ta należy do depozytu (w Książnicy od 2002 r.) o historycznej nazwie Biblioteka Dekanatu, przy czym przyjmuje się, że Biblioteka Dekanatu powstała formalnie w 1819 r., ten zaś egzemplarz Biblii należy wiązać z osobą ks. Antoniego Alojzego Löhna, który był cieszyńskim wikariuszem generalnym od 1797 r., a proboszczem od 1779 r. do śmierci w 1806 r., i ofiarował swoje książki parafii. Wykaz tych książek, sporządzony bezpośrednio po odejściu kapłana, liczy 231 tytułów, zaś w zbiorach zachowało się 75 sygnowanych jego nazwiskiem. Pełniejsza rekonstrukcja biblioteki Löhna jest jeszcze przed nami – wykaz nie zachował się w całości, oba zbiory są częściowo rozłączne, a duchowny – uczony,

NIEZWYKŁA BIBLIOTEKA SZERSZNIKA

Rzeczywiście wyjątkowa: klasztorna poza klasztorem, za dobra jak dla szkoły średniej, o naukowych ambicjach, pod miejsko-fundacyjną opieką, która nie do końca się sprawdziła. Wielu zgromadzonych w niej autorów nie bardzo już chciano czytać w XIX w.; może XXI w. odczyta ich na nowo? Zbiór jest bogaty, zgromadzony jakby przez kogoś, kto chce napisać podręcznik powszechnej historii piśmiennictwa, a przy okazji – historię piśmiennictwa cieszyńskiego (do czego i doszło). Ale spośród klasyków epoki nowożytnej brakuje – popatrzymy na chybił-trafił – *Upadku cesarstwa rzymskiego* E. Gibbona, *Don Kichota* Miguela Cervantesa, i – choć jest *Lemuel Guliwer* – *Robinsona Crusoe*; Daniel Defoe występuje tylko jako autor znanej satyry *The Dyet of Poland*, a Robinson musiał w Cieszynie poczekać na popularną wersję Feitzingera. Jest lekko zaznaczony przełom romantyczny w zbiorze angielskim i francuskim, a z klasyków XVIII w. – Jean de la Fontaine, ale nie ma bajek Charlesa Perraulta, baśni z tysiąca i jednej nocy, *Barona Münchhausena* (J. F. Raspe), ani tym bardziej *Pawła i Virginii* Bernardina de Saint-Pierre'a. Z gigantów Oświecenia brakuje Jean-Atoine-Nicolas Condorceta i Paul-Henri Holbacha, ale przecież wszyscy ci autorzy mogli być wcześniej w Bibliotece, po czym paść ofiarą księgołapstwa lub zniszczeń. Nie widzimy też popularniejszej beletrystyki (ani obszernego miejsca, jakie by bez wątpienia zajęła, gdyby ją planowo gromadzono). Około 1790 r. w Wielkiej Brytanii przekroczona zostaje liczba 100 tytułów powieści opublikowanych w ciągu roku; we Francji i krajach niemieckojęzycznych ta tendencja była tylko nieco słabsza. U księdza prefekta znajdujemy jeden z najstarszych okazów Bildungsroman, *Geschichte des Agathon* Christopha Martina Wielanda, ale już nie *Cierpienia młodego Werthera* ani *Wilhelm Meisters Lehrjahre* Goethego; brak tam też pierwowzorów współczesnej powieści: *Niebezpiecznych związków*, Fanny Hill, Pamelii, *Manon Lescaut*. Jest *Emil J.-J. Rouseau*, ale nie ma *Kandydy* Woltera. Nie ma piszących kobiet. Znajdujący się w zbiorach starodrukowych Książnicy najbardziej znany w Europie utwór polski XVIII w. – wspomnienia Karła-celebryty Józefa Borusławskiego („Joseph Boruwłaski”), przetłumaczone z francuskiego i wydane w Londynie w 1788 r., nie przeszedł przez ręce Szersznika. Wspaniała biblioteka jest więc mieszczańska bardziej w tym sensie, w jakim mieszczański był odziedziczony księgozbiór domowy, niż w jakim mieszczańskie były biblioteki miejskie, wypożyczające książki na początku XIX w.

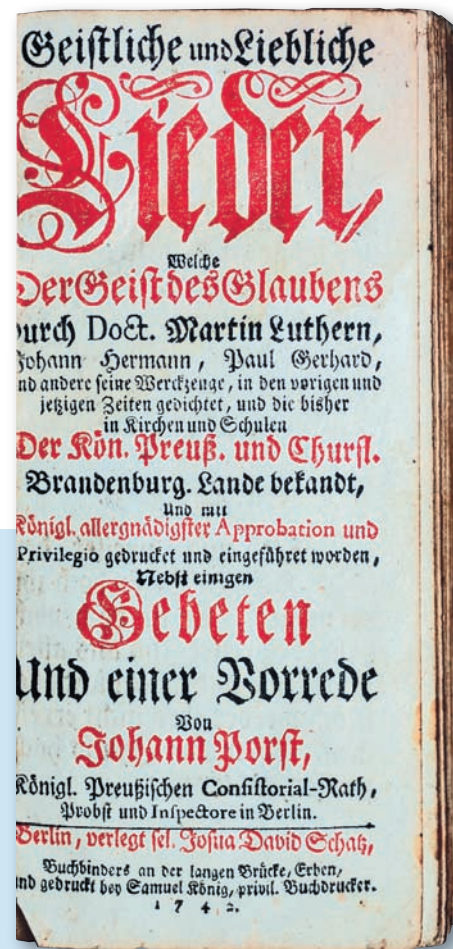
aktywny i oddany parafii, miał zapewne więcej książek, lecz mogły one nie przetrwać pożaru miasta w 1789 r. W każdym razie widać, że jeszcze przed powstaniem Biblioteki ks. Leopolda Szersznika, w Cieszynie zarysowała się idea biblioteki parafialnej. Sam Szersznik wspomina to jednoznacznie, lecz zdawkowo w swoich *Nachrichten*, nazywając kolekcję Löhna „nie byle jaką” („nicht unbeträchtlich”).

Przed Löhmem książki ofiarował parafii proboszcz Bernard Globisch (zm. w 1777 r.) – istnieje wykaz 18 tytułów, z czego 13 odnaleziono w zbiorach; na niektórych z tych egzemplarzy widnieją nazwiska innych księży, które znajdujemy także na kilku książkach spoza listy Globischa. Bez szczegółowej kartoteki proveniencji nie dowiemy się, jak kształtowała się biblioteka parafialna w Cieszynie, nie ulega jednak wątpliwości, że do rąk następców Löhna trafiło kilkaset książek.

Był to zbiór o charakterze religijnym, składający się z wydań *Pisma Świętego*, komentarzy, kazań, pism patrystycznych, opisów podróży do Ziemi Świętej, prawa kanonicznego, modlitewników, pism ascetycznych, dzieł z zakresu historii Kościoła. Znalazło się tam również nieco prac pedagogicznych, geograficznych i matematycznych. Sporadycznie znajdowano w zbiorze autorów protestanckich. Dominuje język niemiecki, następnie – łacina, jest kilka książek polskich i czeskich.

DEKANAT

Dekanat obejmuje pewną liczbę parafii w obrębie diecezji. Dziekan (wikariusz rejonowy) wizytuje te parafie podległego mu rejonu w sposób określony przez biskupa diecezjalnego. Dekanaty jako pośrednie ogniwa administracji diecezjalnej są generalnie wytworem potrydenckim, choć początki organizacji dekanalnej widzimy już we wczesnym średniowieczu.



Papier listowy wrocławskiej kurii biskupiej (Curia Episcopalis Wratislaviensis) z początku XX w. w zbiorach Biblioteki Dekanatu.



Śpiewnik protestancki w zbiorach Dekanatu, jeszcze jedno źródło do trudnej kwestii stosunków międzywyznaniowych w Cieszynie w XVIII w. Tu druk *Geistliche und liebliche Lieder, welche der Geist des Glaubens durch doct. Martin Luthern, Johann Hermann, Paul Gerhard, und andere seine Werkzeuge, in den vorigen und jetzigen Zeiten gedichtet...* mit königl. allergnädigster Approbation und privilegio gedruckt... nebst einigen Gebeten und einer Vorrede von Johann Porst... Berlin: verlegt sel. Josua David Schatz... und gedruckt bey Samuel König, 1742. Ks. Porst, na stronie tytułowej przedstawiony jako radca konsystorza, proboszcz i intendent w Berlinie, był później także spowiednikiem królowej. Kancjonał *Duchowe i miłosne* [arch. w znaczeniu *miłe*] pieśni zdobi miedziorytniczy fronstypis z wizerunkiem pary królewskiej.

Bezpośrednim następcą Löhna był ks. Jan Brzuska (1757–1840), od 1806 r. cieszyński dziekan. Też uważany jest za uczonego, i to formacji bliskiej Szersznikowi: jako proboszcz w Istebnej (1796–1805) miał ku osłupieniu mieszkańców dokonywać eksperymentów z elektrycznością i prowadzić badania z użyciem termometru i barometru; wiemy to jednak od samego Szersznika (niezawodne *Nachrichten*). Szersznik twierdzi też, że ma „gotowe do druku” rękopisy trzech prac Brzuski, nie odnalazł ich jednak ks. Józef Londzin ani nikt po nim. Nie jest też pewne, czy to Brzuska jest autorem (kompilatorem) *Książki modlitewnej dla katolickiej młodzieży szkolnej iako też dorosłej od pewnego księdza świeckiego diecezji wrocławskiej...* (Cieszyn : Tomasz Prochaska, 1823), opatrzonej inicjałem J. B.

Brzuska chyba nie pomyślał o bibliotece swojego, bądź co bądź, biografą, jako o docelowej lokalizacji dla książek, które ściągął z całego cieszyńskiego dekanatu. Być może nie uważał, by biblioteka o charakterze miejskim, przyciągająca swoimi zbiorami muzealnymi, była odpowiednim miejscem dla samokształcenia młodych księży. Zapewne też wiązały go przepisy kościelne, nie przewidujące łączenia zbiorów ze szkołami czy instytucjami miejskimi. Zebrane przezeń książki dołączyły zatem do książek parafii cieszyńskiej (Löhn, Globisch), a uzupełnione książkami samego Brzuski, stworzyły pokaźny zbiór, znaczony wówczas ekslibrisem „Teschner Dekanat Bibliothek”. Czy na pewno wówczas? Zapewne nie wcześniej, ale też i nie później, skoro takiego ekslibrisu nie otrzymała żadna książka dziewiętnastowieczna. W każdym razie przyjęto uważać, że rok powstania Biblioteki Dekanatu to ten, w którym Brzuska napisał statut stowarzyszenia (*Norm des Vereines*) osób duchownych i świeckich na rzecz zakupu piętnastotomowej *Historii religii Jesusa Chrystusa* (Friedrich Leopold zu Stolberg-Stolberg: *Geschichte der Religion Jesu Christi*, Wien : Gerold, 1817; ukazała się jednocześnie w Hamburgu). Książka miała znajdować się pod opieką cieszyńskich dziekanów i dostarczać „budującej i pouczającej lektury”



Uniwersytet im. Loránda Eötvösa (Eötvös Loránd Tudományegyetem) w Budapeszcie założony został w dzisiejszej Słowacji, w Trnawie (Nagyszombat) w 1635 r. jako instytucja jezuicka. Rektorem był tam m.in. Martin Szentiványi (1633–1708), czyli Marcin z Liptowskiego Jana, płodny autor dzieł z różnych dziedzin wiedzy. Tu jego popularne, typowe dla nauki jezuickiej *Curiosora et selectiora variarum scientiarum miscellanea in tres partes divisa...*, Tyrnaviae : Typis Academicis, 1789. Strona tytułowa zapowiada trzy części dzieła, do śmierci autora ukazały się jednak cztery. Ambicją jezuitów jako pedagogów było nie zanudzać, i liczne w tej epoce książki miały „ciekawość” w tytule. Szentiványi obiecuje staranny dobór treści z różnych autorów i bibliotek, jego samego trudno jednak uznać za oryginalnego twórcę.



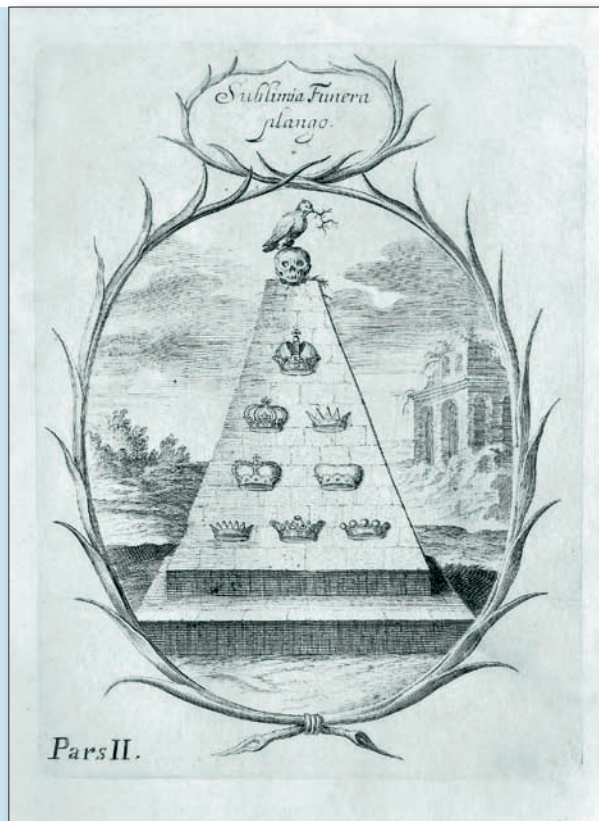
młodym kapłanom. Coś się tu jednak musiało nie udać, skoro tej właśnie pozycji nie znajdujemy dziś w zbiorach Dekanatu.

W 1838 r., gdy Parafię Św. Marii Magdaleny, przy której funkcjonował urząd dekanalny, przejmował administrator ks. Jan Koziar, w protokole przejęcia odnotowano, iż biblioteka parafialna liczy 980 woluminów. Znaczącą częścią tego zbioru było 331 książek podpisanych przez ks. Brzuskę. Profil jego księgozbioru jest podobny do löhnowskiego, ale więcej tu przyrody (fizyka, mechanika, technika, ogrodnictwo, farmakologia, fizjologia, medycyna i weterynaria, magia). Brzuska zaznaczał niekiedy dziedzinę, do jakiej należy książka, nieco na modłę klasztorną, jak Szersznik („philosophii”, „theologii” itd.) – może myślał wówczas, że zostaną kiedyś roztawione do publicznego użytku?

Do zbioru weszło też ponad 20 dzieł innego ks. Brzuski – Jana Antoniego (Strumień, Niemiecka Lutynia). Biblioteka Dekanatu była szybciej lub wolniej pomnażana przez kolejnych cieszyńskich proboszczów, dziekanów i generalnych wikariuszy. Niesystematycznie wprowadzano do niej nowości, a katalog kartkowy stworzono w latach 80. XX w. Nie do końca wiadomo, kto ocalił książki w czasie niemieckiej okupacji, a zwłaszcza – bezpośrednio po niej.

Po wojnie do Biblioteki Dekanatu włączono księgozbiory kilku katolickich organizacji z terenu Śląska Cieszyńskiego z okresu międzywojennego oraz pozostałość tzw. Biblioteki Teologów Wrocławskich (tzn. diecezji wrocławskiej), stworzonej w roku akademickim 1844/45 dla polskich seminarzystów cieszyńskich w Ołomuńcu (od 1899 r. – w Widnawie) przez ks. Mateusza Opolskiego. Celem tej instytucji było takie przygotowanie kleryków, by po wyświęceniu potrafili być duszpasterzami cieszyńskiej ludności, w większości polskojęzycznej. Początkowo wokół Biblioteki zbiera się zatem krąg ożywiony podobnymi ideami, co ongiś skupieni wokół Andrzeja Cinciała i Pawła Stalmacha cieszyńscy gimnazjaliści doskonalący swoją polszczyznę, później korzysta z niej również młodzież niemieckojęzyczna, pobierająca lekcje polskiego u polskojęzycznych kleryków, aby sprostać formalnym wymaganiom, stawianym przed duchownymi w polskich parafiach. Biblioteka była członkiem założonego w 1873 r. z inicjatywy ks. Ignacego Świeżego stowarzyszenia Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra dla Ludu Polskiego na Śląsku, któremu w latach 1917–1921 przekazano cały zbiór. Biblioteka Dziedzictwa rozkwita wówczas w swojej siedzibie w Cieszynie na Starym Targu, zwłaszcza po przyjęciu w 1929 r. zapisu ks. Józefa Londzina. Przeznaczona na przemiał przez okupacyjne władze niemieckie, biblioteka Dziedzictwa wraz ze zbiorem Teologów i książkami Londzina została ocalona w niewielkiej części.

Obecnie Biblioteka Dekanatu obejmuje: 4 253 woluminów oprawnych, w tym 5 inkunabułów, 1 856 starych druków, 1 979 nowych druków zwartych i 356 nowych druków ciągłych oraz 57 rękopisów oprawnych. Najliczniej reprezentowane są książki w języku niemieckim, mniej jest druków łacińskich i polskich, najmniej czeskich i wielojęzycznych. Pod względem tematycznym



Theatrum funebre exhibens per varias scenas epitaphia... Salisburgi : sumptibus et typis Joannis Baptistae Mayr, 1763, frontispis po s. 216. „Mors corona vitae” – powiada łacińskie przysłowie. Kultura baroku stworzyła bogate sposoby celebrowania śmierci i pochówku – jeśli wprowadzimy w wyszukiwarce *pompa funebris*, dowiemy się mniej więcej, na czym to polegało (nie mówiąc już o przeczytaniu książki Juliusza Chrościckiego pod takim tytułem!). Na miedziorycie widzieliśmy obelisk przypominający pierwszy pomnik Szersznika – w XIX w. m.in. symbol masonów, wcześniej jednak tylko typowy monument upamiętniający, stanowiący odległe nawiązanie do stosu ofiarnego. „Opłakuję wspaniałe pogrzeby” – powiada napis nad obeliskiem. Tu także, jak w klasyfikacji bibliotecznej, mamy do czynienia z hierarchią. Pozycję najwyższą otrzymuje teza, że śmierć przynosi pokój (ukojenie), symbolizowane przez gołębicę z gałązką oliwną. Śmierć (czaszka) zwiędła życie i czeka każdego, także możnych, symbolizowanych przez korony, które również są ułożone hierarchicznie: od królewskiej na samej górze po książęce, elektorskie, hrabiowskie i baronowskie.

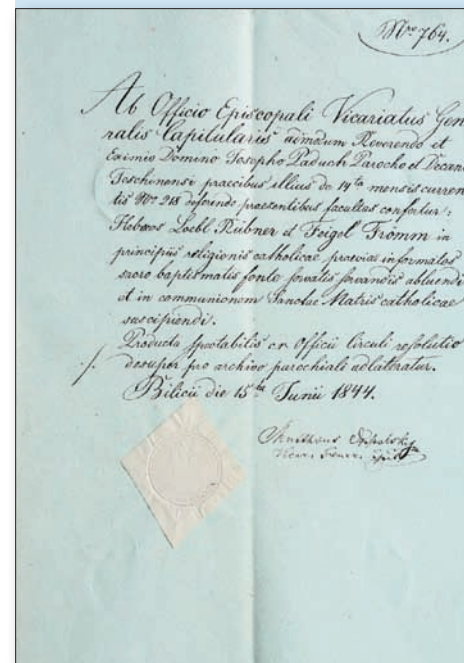
na czoło wysuwa się piśmiennictwo religijne (2/3 ogółu zbiorów), w obrębie literatury świeckiej wyróżnia się okazały zbiorek cieszyńianów z XIX i XX w.

Pierwszą oficjalną instytucją polskiego życia kulturalnego w Cieszynie było Towarzystwo Cieszyńskie dla Wydoskonalenia się w Języku Polskim, lepiej znane pod nazwą Czytelnia Polskiej. Badając dzieje tego ruchu – tak jak zrobiła to Małgorzata Danel, autorka monografii Czytelnia Ludowej (zob. Bibliografia) – wkraczamy już w typowo dziewiętnastowieczny krajobraz społeczny, w którym szczególną rolę odgrywa umiejętność zrzeszania się, praktykowana przez przedstawicieli różnych, wyrażenie zarysowanych grup. Towarzystwo to, działające od 15 XI 1848 r., skupiało przedstawicieli miejscowej inteligencji, mieszczaństwa i zamożnego chłopstwa. Funkcję prezesa Towarzystwa pełnili kolejno: ksiądz Józef Paduch (1848), ksiądz Jerzy Prutek (1848–1849) i adwokat Ludwik Klucki (1849–1854). Cele Czytelni Polskiej – upowszechnianie polskiego języka literackiego i kultury polskiej, realizowane poprzez różne formy pracy kulturalno-oświatowej, np. organizowanie lekcji języka polskiego, wieczorów literacko-muzycznych i amatorskich przedstawień teatralnych oraz działalność wydawnicza – były polityczne.

W pracach Czytelni Polskiej ważną rolę odegrała powołana 18 III 1849, samodzielna organizacja i finansowo Biblioteka Ludu Kraju Cieszyńskiego – pierwszy polski księgozbiór publiczny na Śląsku Cieszyńskim. Statutowym właścicielem księgozbioru ustanowiono „lud kraju Cieszyńskiego w granicach od Ostrawicy aż do Białki”; pracownicy biblioteki mieli być jego przedstawicielami. Na przeważającą część jej księgozbioru złożyły się dary, nadsyłane w wyniku apeli jednego z inicjatorów założenia Czytelni Polskiej Pawła Stalmacha. Nazwiska ofiarodawców publikowane były w „Tygodniku Cieszyńskim” i „Gwiazdce Cieszyńskiej”, a także zapisy-



Jan Łaski: *Commune incliti Poloniae Regni privilegium constitutionu[m] et indultu[m] publicatus decretorum approbatoru[m]que cum no[n]nullis iuribus ta[m] divinis q[uam] humanis p[er] Serenissimum principem d[omi]ni[um]... Alexa[n]drum... Regem Poloniae...* Cracovie : Jan Haller, 27 I 1506. Pierwszy pełny zbiór praw i przywilejów polskich i równocześnie pierwsza publikacja urzędowa wydana drukiem – w kolekcji Czytelni Ludowej. Autor, pozbawiony wyższego wykształcenia arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski w latach 1510–1531, przyczynił się do ujednolicenia systemu prawnego i tym samym wzmocnił państwo. W tym dziele zamieszczono tekst pieśni Bogurodzica. Drzeworytowa ilustracja przedstawia postacie świętych Wacława, Wojciecha, Stanisława i Floriana – patronów Polski.



Przykład sprawy urzędowej, która trafiła do Dekanatu. Nro. 764. Przez urząd biskupi Generalnego Wikariatu Kapitułarnego wielce czcogodnemu i znamienitemu panu Józefowi Paduchowi plebanowi i dziekanowi cieszyńskiemu, na prośby jego, 14-go miesiąca bieżącego przedstawione, przy [jednoczesnym] zniesieniu numeru 218 umożliwia się: aby Hebrajczycy Loebel Rübner i Feigel Frömm zostali wprowadzeni w zasady wiodącej religii katolickiej, świętym źródłem chrztu, z zachowaniem tego, co należy, obmyci, i do wspólnoty Św. Matki katolickiej przyjęci. Wystosowana nadzwyczajna rezolucja Officium w tej sprawie niech będzie dostarczona do archiwum parafialnego. [Podpisał] Mateusz Opolski, Wikary Generalny Biskupi. W Bielsku 15 czerwca 1844 r.

Ks. dr Mateusz Opolski (1780–1850) był wikariuszem generalnym (1843–1850) austriackiej części diecezji wrocławskiej, czyli jakby pełnomocnikiem kurii biskupiej we Wrocławiu. Urodzony w Wodzisławiu, proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. i dziekan we Fryszacie (1805–1828) oraz proboszcz parafii pw. św. Stanisława BM w Bielsku (1828–1850). W 1845 r. założył w Ołomuńcu bibliotekę dla teologów cieszyńskich.

wane w specjalnej księdze pamiątkowej oraz inwentarzu biblioteki.

W 1850 r. w skład Biblioteki wszedł przekazany w formie depozytu pierwszy z założenia polski księgozbiór na Śląsku Cieszyńskim, zgromadzony przez Towarzystwo Uczących się Języka Polskiego na Ewangelickim Gimnazjum w Cieszynie (1847–1850) – młodzieżową organizację samokształceniową, stawiającą sobie za cel doskonalenie się uczniów w dziedzinie literatury i języka polskiego.

Biblioteka ta tworzona była ze składek członków. W jej skład weszły publikacje w różnych językach słowiańskich, zebrane przez P. Stalmacha wśród studentów w Wiedniu i Bratysławie, zdobyte w 1847 r. podczas wyprawy P. Stalmacha i A. Cinciały do Krakowa, przywiezione z Krakowa przez A. Cinciałę w 1848 r. oraz przesyłane przez niego do Cieszyna po podjęciu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Liczebność tej biblioteki określana jest na 207 tomów (150 w języku polskim, 50 w innych językach słowiańskich i 7 niemieckich).



Jan Fryderyk Łukasz Sapieha: *Annotacye historyczne o początku... Orderu Kawalerów Białego Orła przez... krola... Augusta II... windykowanego... do najwspanialszego... splendoru w Polsce i obcych krajach wywyższonego / pracą... Jana Fryderyka... Sapiehy... z przydatkiem... przedniejsze w chrześcijaństwie ordery teraz i niegdy kwitujące krotko opisującym zebrane ; a zaś od Adama Chodkiewicza... z łacińskiego języka przetłumaczone, w Warszawie : typis Colegij Regij Soc. Jesu, 1730. Marszałek trybunału litewskiego, odznaczony orderem przez Augusta II w 1726 r., późniejszy kanclerz wielki litewski, w swojej rozprawie o historii odznaczenia kazał zamieścić swój herb Lis.*

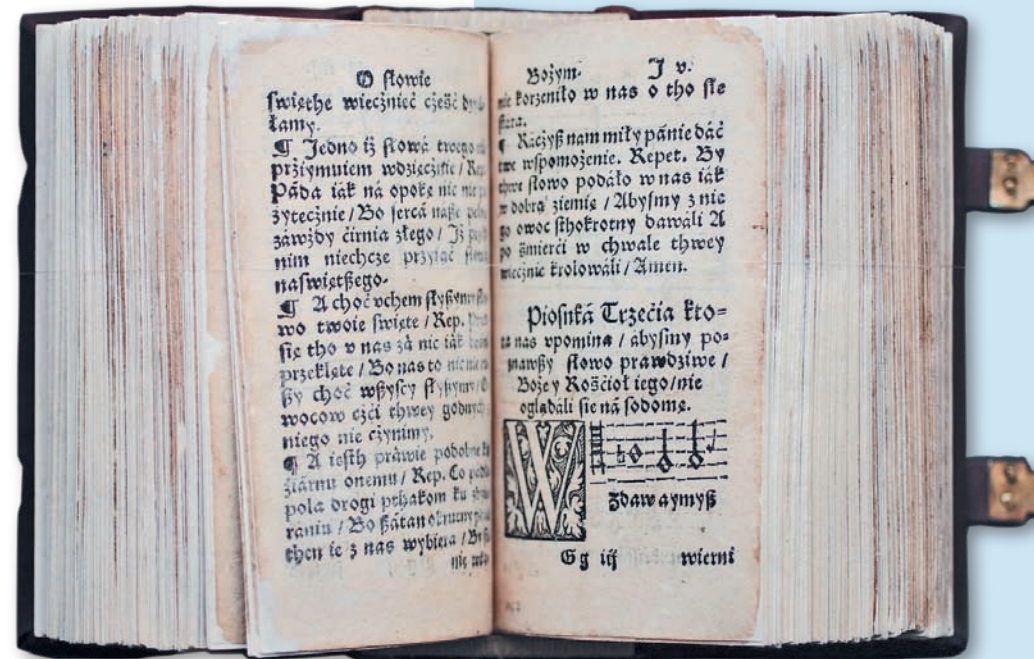
DARCYŃCY BIBLIOTEKI LUDU KRAJU CIESZYŃSKIEGO

Na podstawie odnotowywanych w księdze inwentarzowej źródeł nabycia poszczególnych materiałów ustalono następującą listę ofiarodawców (podanych poniżej w porządku alfabetycznym, wraz z ilością przekazanych woluminów lub zeszytów):

Hr. Ferdynand Bąkowski z Uścia w powiecie stanisławowskim (34);	P. Milikowski (3);
J. Bernacik, kupiec z Cieszyna (1);	Feliks Miski (1);
Józef Brodowski, profesor sztuk pięknych z Krakowa (42);	Klemens Mochnacki, nauczyciel prywatny, spiskowiec (18);
Seweryn Celarski ze Lwowa (7);	Morawska Jednota Cyryla i Metodego z Brna (2);
Czesi uczący się w gimnazjum ewangelickim w Cieszynie (5);	W. Morawski z Freywaldau (obecnie Jeseník) (11);
Dawid Dawidowicz, wikary archikatedry ormiańskiej we Lwowie (1);	P. Mrózek, urzędnik pocztowy (1);
„Dzwonek”, redakcja, Lwów (8);	Obywatele obwodu tarnowskiego (56);
Galicyskie Towarzystwo Gospodarcze, Lwów (7);	Franciszek Piller, księgarz, Lwów (37);
Julia Goczałkowska, pisarka i wychowawczyni, działająca w Tarnowie i Lwowie (9);	Wawrzyniec Pisz, księgarz, Bochnia (47);
Górnolazacy (4);	E. Plucar, nauczyciel w gimnazjum cieszyńskim (3);
Bogusław Jerzy Heczko, pastor z Cieszyna (1);	Jerzy Prutek, ksiądz katolicki, Cieszyn (9);
Julian Horoszkiewicz (1);	Stanisław Przyłęcki, bibliotekarz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego, Lwów (19);
Kajetan Jabłoński, księgarz ze Lwowa (62);	Santarius (2);
Marcin Jabłoński, malarz ze Lwowa (23);	księżna J. Sapieżyna (10);
Jeleń, księgarz w Przemyśle [zapewne Jan, ur. w Cisownicy] (1);	Wincenty Smągłowski, nauczyciel z Galicji, bibliofil (1);
Julian Aleksander Kamiński, bibliotekarz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie (21);	P[aweł?] Starzyk, księgarz ze Lwowa (2);
Ludwik Klucki, z Cieszyna (18);	Henryk Suchecki, pisarz (4);
Joanna Komarnicka, Lwów (22);	Jan Szpaczek, ksiądz, Brusowice (1);
Krakowianie (41);	Jan Ściborski (1);
Tomasz Kulczycki, Lwów (10);	Jan Tarkota, uczeń katolickiego gimnazjum w Cieszynie (25);
Laurency Kutowicz (1);	„Tygodnik Mariański”, Piekary Śl. (19);
Jan Kwapuliński z Frysztatu (12);	Edward Winiarz, księgarz, Lwów (18);
Jan Łodyński z Tarnowa (1);	Hipolit Witowski, pisarz (16);
Józef Łodyński z Tarnowa (14);	Wolański (2);
Paweł Mamica z Podobory (1);	Józef Wyskoczil (1);
Jan Matuszek z Olbrachcic (2);	Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów (20);
Hr. Miączyński z Freywaldau (obecnie Jeseník) (19);	Michalina Żarska, Lwów (1).
Jan Milikowski, księgarz, Lwów (61);	

(Źródło: M. Danel: *Biblioteka Czytelni Ludowej w Cieszynie*, zob. Bibliografia)

Księgozbiór Biblioteki Ludu Kraju Cieszyńskiego posiadał sporą wartość jako rekonstrukcja polskiego dziedzictwa piśmienniczego i symboli kultury, dokonana przez ludzi dopiero uczących się polskości. Ich determinacja ułatwiła im pozyskiwanie darczyńców, zwłaszcza – księgarzy; ci z kolei dzięki swoim kontaktom mobilizowali szersze kręgi opiniotwórcze, szczególnie – literackie. Najliczniejszą grupę zbiorów (ponad 100 tytułów) stanowiły utwory literackie pisarzy polskich wszystkich epok, wydane głównie w I połowie XIX w. Dzięki darowi mieszkańców obwodu tarnowskiego, w skład kolekcji weszły m.in. emigracyjne pierwodruki dzieł wielkich romantyków i prace historyków z I połowy XIX w. oraz broszury i rozprawy polityczne, dotyczące wydarzeń od końca XVIII w. do Wiosny Ludów. Do zbioru trafiły również podręczniki literatury i gramatyki polskiej, wypisy, antologie, słowniki i gramatyki obce, kilkadziesiąt polskich przekładów literatury obcej, ponad 70 tytułów utworów religijnych (głównie wydanych w latach 1845–1850 we Lwowie, Bochni i Piekarach), dzieła o tematyce przyrodniczej, rolniczej i technicznej. W Bibliotece znalazły się czasopisma polskie wydane we wszystkich trzech zaborach oraz za granicą, m.in. lwowskie: „Dziennik Narodowy”, „Gazeta Narodowa”, „Ziemiańin Galicyjski”, „Przyjaciel Ludu”, „Tygodnik Rolniczo-Przemysłowy”, oraz krakowskie: „Jutrzenka”, „Pamiętnik



Krakowski Nauk i Sztuk Pięknych”, dalej – „Biblioteka Warszawska” i „Pamiętnik Warszawski”, a także poznańskie: „Przegląd Poznański”, „Tygodnik Literacki”, „Szkoła Polska”, oraz „Demokrata Polski” (Paryż), „Národní Noviny” (Praga), „Ponaučné a Zábavné Listy” (Brno), „Slovenija” (Lub-lana) i „Slavenski Jug” (Zagrzeb). Jak widać, Cieszyn zrobił się znany! Proporcje ilościowe piśmiennictwa były zgodne z założeniami statutowymi (*Do biblioteki mają się kupować książki Polskie [...]; piąta część dochodów biblioteki może się wynależć także na inne sławiańskie książki, mianowicie czeskie*). Jak zauważa M. Danel, dla części darczyńców Biblioteka była atrakcyjna właśnie nie tyle jako instytucja polska, co jako ogólnosłowiańska.

Za wniesieniem opłaty księgozbiór dostępny był dla wszystkich chętnych.

Ale i tak wymagał popularyzacji. Polska książka świecka była na Śląsku względnie nowym zjawiskiem i nawet apel do duchowieństwa obu wyznań (i uzyskanie ich poparcia) nie wywołał początkowo większego odzewu. Mimo tych trudności Biblioteka dokonała zasadniczego

przełomu, polegającego na wyjściu poza wąską, konspiracyjną formułę posługiwania się językiem polskim. Dzięki niej język polski przyjął się na Śląsku jako język nie tylko kontaktów rodzinnych i domowych, ale także – dyskursu publicznego.

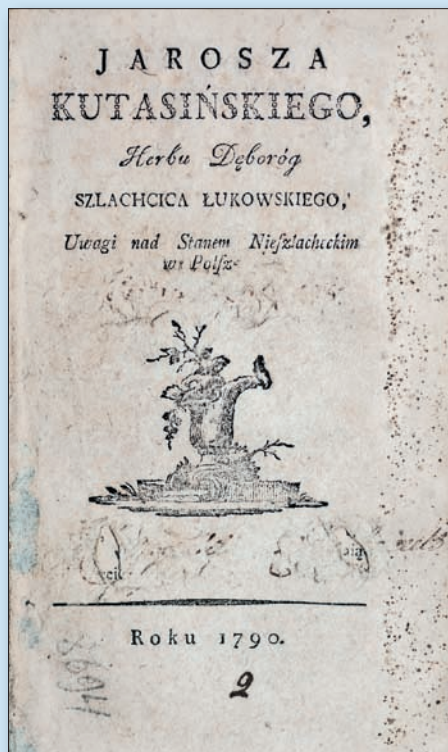
W 1855 r., po stłumieniu Wiosny Ludów, władze austriackie rozwiązały Czytelnię Polską, a jej księgozbiór skonfiskowały, aby go następnie wcie-



Jedną z najstarszych książek polskich w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej, *Reformowany katechizm królewicki*, drukowany w Królewcu przez Jana Daubmanna między 1554 a 1573 r. To wszystko, podobnie jak i tytuł, wynika z ustaleń naukowych, bo druk nie ma adresu wydawniczego ani strony tytułowej, lecz jedynie sygnet drukarza. Katechizm zawiera także pieśni dostosowane do różnych religijnych okoliczności domowych i kościelnych.

ANONS W „TYGODNIKU CIESZYŃSKIM”, 1848

Współziomkom naszym daje się do wiadomości, że w Cieszynie się założyła Czytelnia Polska, w której się znajdują czasopisma polskie i inne słowiańskie a niemieckie. Zawiadamy o tym szczególnie naszych wieśniaków, którzy by chcieli mieć udział w czytaniu takich pism, zwłaszcza gdy warunki, pod którymi się uczestnikami stać mogą, nie są zbyt uciążliwe. Warunki bowiem dla nich są: wpłat wstępny 30 kr. m. r., a miesięczny 10 kr. m. r., za co sobie pisma do domu na wyznaczony czas pobierać mogą.



 Pismo polemiczne Franciszka Salezego Jezierskiego (1740–1791) z okresu Sejmu Czteroletniego. Dla twórców Czytelni Ludowej były to jeszcze względnie niedawne dzieje i aktualne sprawy, no i książki znajdujące się w obiegu, możliwe do pozyskania.

wie z Cisownicy w gminie Goleszów, prowadzący księgarnię w Przemyślu, czy Jan Andrzej Pelar, urodzony w Bobrku (obecnie część Cieszyna), od 1848 r. prowadzący własną księgarnię w Rzeszowie, i innych. Księgarzom tym Czytelnia wiele później zawdzięczała, chociaż w najlepszych swoich okresach także kupowała zbiory.

Największe zespoły proveniencyjne Czytelni Ludowej stanowią dziś:

- księgozbiór Biblioteki Ludu Kraju Cieszyńskiego przejęty w 1863 r.,
- księgozbiór przekazany Czytelni w 1866 r. przez hr. Mieczysława Dzieduszyckiego (1823–1872),
- dzieła teologiczne i historyczne kanonika krakowskiego ks. Karola Teligi (1808–1884), przekazane w 1876 r. (1 027 tytułów w 1 884 tomach, z rękopisami i starymi drukami);
- biblioteka rozwiązanego w 1877 r. Towarzystwa Kształcącej się Młodzieży Polskiej w Monachium (256 tytułów w 371 tomach, głównie literatura piękna oraz archiwalia Towarzystwa, zawierające m.in. protokoły jego posiedzeń),

lić do... Biblioteki Szersznikowskiej, tak jakby nabrał on już walorów zabytku historycznego. Tam uległ rozproszeniu z powodu rozdzielania publikacji pomiędzy różne działy. Książki opatrzone pieczęciami Biblioteki Fundacji Szersznika oraz jej sygnaturami. Do inwentarzy wpisano wówczas 499 dzieł w 693 woluminach.

A jednak już kilka lat później wystąpiły warunki, by powołać w Cieszynie Czytelnię Ludową jako legalne stowarzyszenie – instytucję mającą kontynuować zapoczątkowane przez Czytelnię Polską tradycje pracy kulturalno-oświatowej (1861). Rewindykowano zbiory z Biblioteki Szersznika. Odtąd stanowiła ona ośrodek polskiego życia kulturalnego na Śląsku Cieszyńskim, aż do 1922 r., kiedy po wielu zmiennych kolejach losu uznano, że się „przeżyła”, i przekazano jej zbiory Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego (31 III). Omówmy w wielkim skrócie jej zmienne koleje.

Na początku wykorzystywała korzystne warunki w liberalizującym się państwie austriackim i entuzjazm elit, popularyzując z powodzeniem kulturę polską, rozwijając amatorski ruch artystyczny – z którego się w dużym stopniu utrzymywała – i kształcąc księgarzy, takich jak wymieniani wśród darczyńców Jan Milikowski z Oldrzychowic (obecnie część Trzyńca), właściciel księgarni we Lwowie, Tarnowie i Stanisławowie, bracia Jan i Paweł Jelenio-

LOKALIZACJE CZYTELNI

Faktyczna czytelnia i wypożyczalnia, a także siedziba stowarzyszenia Czytelnia Ludowa, w latach 1861–1866 mieściła się w budynku „Pod Lwem” (dom Hirschów) na rogu Rynku i ul. Niemieckiej (obecnie Mennicza), w latach 1866–1873 w domu Hudeczka u zbiegu obecnych ulic Menniczej i Olszaka, w latach 1872–1900 w należącym wówczas do spółki Bazar Cieszyński budynku hotelu Pod Złotym Wolem przy ul. Szersznika (w latach 90. ubiegłego wieku – nieodżałowany bar szybkiej obsługi), a w 1900 r. została przeniesiona do nowo otwartego Domu Narodowego w Rynku, gdzie mieściła się do 1922 r.



Harmonia ex tribus Euangelistis composita, Mathaeo, Marco, et Luca... cum Iohannis Calvini commentariis, Editio secunda, [Genève] : Oliua Roberti Stephani, 1550. Książka jest wyborem Ewangelii z komentarzami Jana Kalwina; wydał ją w Genewie słynny Robert Estienne (Stephanus) w swojej „Oliwce Roberta Stephanusa”, czyli drukarni „pod drzewem oliwnym”, której znak widnieje na stronie tytułowej.

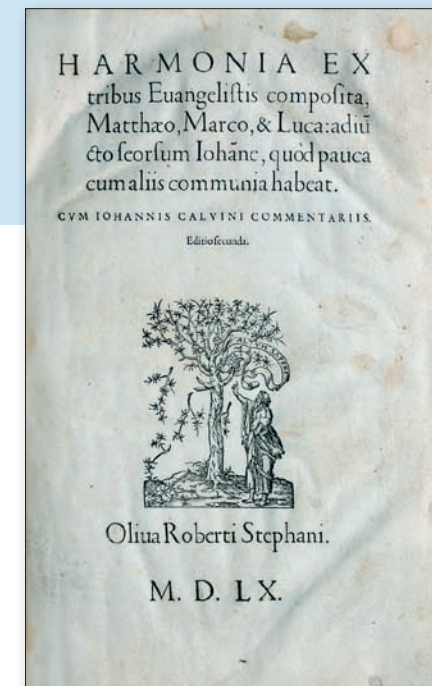
• przejęta przez Czytelnię Ludową w 1888 r. na mocy testamentu Ignacego Bagieńskiego z Odessy jego biblioteka dzieł dotyczących dziejów Polski (ponad 7 000 woluminów),

• wartościowy księgozbiór Emmy Stokowskiej ofiarowany w 1895 r.

Biblioteka Czytelni Ludowej liczyła około 15 000 tomów, w tym ponad 2 000 starych druków, 10 inkunabułów i około 20 rękopisów z XV–XIX w. Księgozbiór w przeważającej części złożony był z druków w języku polskim. Najwartościowszą jego częścią były zabytki dawnego piśmiennictwa polskiego. Jednak skarbem o większych walorach użytkowych była czytelnia czasopism, zawierająca liczne polskie periodyki wydane w trzech zaborach i na emigracji, a także czasopisma czeskie, morawskie, słowackie, austriackie, węgierskie, łużyckie i inne, np. warszawskie: „Ateneum”, „Biblioteka Warszawska”, „Kłosa”, „Niwa”, „Przegląd Powszechny”, „Tygodnik Ilustrowany”, krakowski „Przegląd Polski”, „Przegląd Lwowski”, „Gazeta Gdańska” (od 1891) oraz śląskie: „Katolik” (Bytom), „Nowiny Raciborskie” i „Gazeta Opolska”. Czytelnia nie stroniła też od wytworów najlepszych pras europejskich epoki wczesnonowożytnej.

Naukowy charakter księgozbioru nie ułatwiał zdobycia dużej grupy czytelników. Do 1886 r. zanotowano około 18 000 wypożyczeń, w latach 1892–1896 – około 500 tytułów dzieł (1000 woluminów) rocznie, a na początku XX w. liczba ta znacznie się zmniejszyła, mimo że książki wypożyczano bezpłatnie członkom stowarzyszenia, a z czasem również nauczycielom i młodzieży szkolnej, członkom Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego itp. W 1911 r. Czytelnia uruchomiła powszechną bezpłatną wypożyczalnię.

Kryzys rozpoczął się już w latach 80. XIX w. Trudności lokalowe sprawiły, że ciasny lokal przy ul. Scherschnikgasse 108 odwiedzano rzadko, a przyrastające



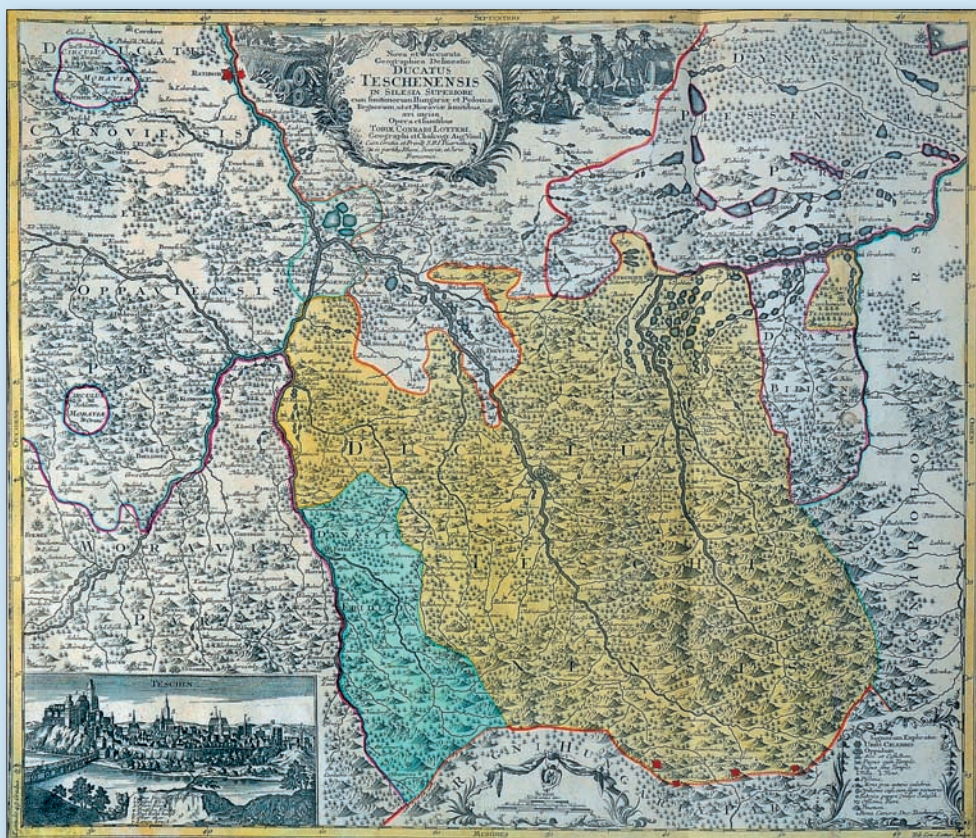
ZAWARTOŚĆ KATALOGÓW CZYTELNI LUDOWEJ

Katalogi CL składały się z zeszytów obejmujących następujące działy:

- Teologia, Filozofia, Nauki moralne, Prawo;
- Historia, Statystyka, Polityka, Etnografia, Podróże;
- Przyrodznawstwo: Historia naturalna, Fizyka, Chemia, Farmacja; Matematyka, Geometria, Astronomia;
- Gospodarka, Rzemiosło, Przemysł, Handel, Sztuka;
- Książki dla młodzieży;
- Poezja, Dzieła dramatyczne;
- Powieść;
- Filologia, Gramatyka, Słowniki, Bibliografia;
- Czasopisma i rozmaitości;
- Nuty, dzieła muzyczne i inne artystyczne.

Książki opatrzone były numerem inwentarzowym oraz sygnaturą, obejmującą rzymski numer działu oraz numer kolejny w jego obrębie i tak zapewne stały na półkach. W ten sposób polskie przedsięwzięcie patriotyczne, jakim była Czytelnia, zaczyna przypominać uniwersalistyczną i powszechną Bibliotekę Szersznikowską, która była punktem odniesienia także dla młodych działaczy polskich. Zastosowana klasyfikacja wartościuje zbiory, porządkując je według relacji „wyższe – niższe” oraz „zasadnicze – pomocniczne”, jak to nakazywał Legipontius i inni ojcowie bibliotekarstwa klasztorowego.

zbiory pakowane były do skrzyń. Stan opracowania zbiorów zatrzymał się właściwie na etapie osiągniętym przez pierwszego bibliotekarza, P. Stalmacha. W latach 90. starano się zmobilizować większe siły do opracowania katalogu i przez pewien czas bliski wydawał się jego druk. Ostatecznie publikacja nie doszła jednak do skutku, prawdopodobnie w związku z bliską przeprowadzką i reorganizacją księgozbioru w Domu Narodowym. Tam książki stały jednak w porządku (jakim?) na półkach i powstał katalog kartkowy „na wzór katalogów w wielkich bibliotekach publicznych”. Dokonał tego Franciszek Popiołek z uczniami Gimnazjum Macierzy Szkolnej. Katalog musiał jednak nie być narzędziem prawdziwie uniwersalnym, skoro prace kontynuowano – z jednej strony Wojciech Zych stworzył katalog rękopisów, opublikowany w „Przewodniku Bibliograficznym” (Lwów), z drugiej strony na początku XX w. rozbudowano stworzony w 1899 r. dział beletrystyki i zaczęto budować dlań odrębny aparat dostępu. „Romanse” stanowiły jeszcze wówczas w bibliotekach publicznych kategorię na poły wstydliwą, ale poszukiwaną – książki beletrystyczne wypożyczano za ledwie na tydzień, i pobierano 10 halerzy za każdy dzień spóźnienia.



 Sztuczny (utworzony z oddzielnie wydanych map) Atlas Europy z 1793 r. zawiera m.in. *Nova at accurata delineatio Ducatus Teschinensis in Silesia Superiore cum finitimorum Hungariae et Poloniae Regnorum ut et Moraviae limitibus...* Autor, Tobiasz Conrad Lotter przedstawia się jako geograf i drukarz w Augsburgu. Mapa ukazuje administracyjnie wyodrębnione z obszaru Księstwa Cieszyńskiego państwa stanowe: bielskie (bez Czechowic, należących do Księstwa) i frydeckie oraz Frysztat (dziś dzielnica Karwiny). Jest czytelna, ale nie ma tu mowy o „nova delineatio”, ponieważ źródłem Lottera była prawdopodobnie mapa *Das Fürstenthum Teschen in Oberschlesien* (Johann David Schleuen, Berlin, około 1750) – również w zbiorach Książnicy. Tamta jednak mapa zawiera ponadto powiat Czadca – węgierski (dziś – słowacki), bywający w przeszłości terytorium spornym pomiędzy Księstwem Cieszyńskim a Królestwem Węgier.

ALODIA KAWECKA-GRYCZOWA O POZOSTAŁOŚCIACH CZYTELNI LUDOWEJ, 1936

Biblioteka b. Czytelni Ludowej złożona tymczasowo dzisiaj wraz ze zbiorami J. I. Kraszewskiego w lokalu Macierzy Szkolnej [...] jest zinwentaryzowana, skatalogowana, ma wszelkie dane, aby spełniać wartościową funkcję społeczną. A tymczasem dzięki warunkom, w jakich się znalazła, jest obrazem opuszczenia, zaniedbania, martwoty. Ciasnota lokalu, niedosiężna wysokość półek uniemożliwiają zdobyć poszukiwanej książki. Kurz gruby i gęsta pajęczyna obrastają szczególnie nieporuszone od lat, smutne świadki niedawnych zmagania o polską kulturę dla ludu śląskiego – dzisiaj niedostępne i nikomu nieprzydatne. A. Kaweck-Gryczowa, Wrażenia z bibliotek cieszyńskich (zob. Bibliografia).

Rozpoczął się proces deglomeracji, a następnie rozpraszania zbiorów. Po 1908 r. sporo książek z Biblioteki Czytelni Ludowej przejęła Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego, założona w 1885 r. Nieco później Macierz przejęła wypożyczalnię, która stała się zalążkiem bogatej w latach międzywojennych biblioteki cieszyńskiego Koła Macierzy. Część książek trafiła do innych księgozbiorów na Śląsku Cieszyńskim lub do filii w innych miejscowościach. Literaturę dramatyczną i pieśniarską przekazano amatorskim kołom teatralnym i śpiewaczym. Z czasem w Bibliotece pozostała tylko jej część naukowo-zabytkowa. Dopiero w latach 1936–1937, gdy Macierz, tworząc bibliotekę centralną, reorganizowała biblioteki przy swych kołach terenowych, do księgozbioru Czytelni Ludowej na powrót włączono wycofane z kół książki opatrzone jej pieczęciami.

Stan zbiorów Czytelni Ludowej negatywnie oceniła przebywająca w Cieszynie w 1936 r. Ałodia Kaweck-Gryczowa.

W 1937 r. Macierz Szkolna przekazała księgozbiór Muzeum Miejskiemu w Cieszynie w ramach komasacji cieszyńskich zbiorów bibliotecznych. Tam przetrwał wojnę i stał się częścią Oddziału Zabytkowego Biblioteki Śląskiej. W czasie pamiętnego pęknięcia kaloryfera w gmachu przy ul. Regera zalaniu i poważnemu uszkodzeniu uległo 273 woluminów z Czytelni Ludowej.

W chwili tworzenia Książnicy Cieszyńskiej zrekonstruowany księgozbiór Czytelni Ludowej liczył 15 511 woluminów druków nowych i czasopism, 2 176 woluminów starych druków, 7 woluminów inkunabułów, 4 jednostki rękopisów oraz 39 woluminów druków i 5 jednostek rękopisów niezinventaryzowanych, lecz opatrzone pieczęciami Biblioteki Czytelni Ludowej.

Przegląd cieszyńskich inicjatyw bibliotecznych zbliża nas do przełomu XIX i XX w., kiedy skumulowały się emocje związane z przeżywaniem poczucia przynależności do określonego narodu. W kręgu przyszłej Książnicy znaleźli się dwaj wybitni cieszyńscy działacze, których dzieliło niemal wszystko, ale łączyło umiłowanie ziemi cieszyńskiej i znalezienie się w składzie pierwszego polskiego rządu u schyłku wojny światowej, to znaczy Rady Narodowej dla Księstwa Cieszyńskiego. Zadaniem RNKC było przejęcie władzy i włączenie Śląska Cieszyńskiego w granice tworzącego się państwa polskiego. Ukonstytuowała się ona 19 października 1918 r. jako twór starannie i z pełnią wzajemnej lojalności skomponowany z przedstawicieli stronnictw politycznych działających wśród ludności polskiej na Śląsku, wszystkie one bowiem (z wyjątkiem oczywiście Ślązakowców) przyjęły około 1911 r. programy niepodległościowe. Rada powołała trójosobową „prezydencję” w składzie: ks. Józef Londzin, socjalista Tadeusz Reger i ewangelik Jan Michejda. Wszyscy trzej zbierali książki; biblioteki zgromadzone przez Londzina (kolekcja Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego) i Regera (prywatna) znajdują się obecnie w Książnicy.

W 1896 r. ks. Ignacy Świeży (Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra) wystąpił z apelem (naturalnie w „Gwiazdce Cieszyńskiej”), aby zasilono darami powstające muzeum śląskie. Organizatorem akcji został ks. Józef Londzin. Zaczęły wpływać przyszłe eksponaty muzealne, notowane w „Gwiazdce Cieszyńskiej” aż do śmierci Londzina w 1929 r. Po pewnym czasie Dziedzictwo straciło kontakt z akcją. Wtedy Londzin wymyślił założenie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (1901) – zapewne w związku z powstaniem we Lwowie (1895) Towarzystwa Ludoznawczego, które od 1900 r. miało oddział w Chrzanowie i liczne kontakty z etnografami czeskimi. Póź-

niej Towarzystwo przestaje stosować w nazwie słowo „polskie”, aby przywrócić je po wojnie. Dziedzictwo niebawem rozkwitło, zaś Muzeum zaczęło żyć własnym życiem, ponieważ Towarzystwo energicznie realizowało swoje statutowe zamierzenia, kolekcjonując cieszyńskie zabytki piśmiennictwa, pieśni i wyroby, a od 1907 r. wydając też kwartalnik „Zaranie Śląskie” (red. Jerzy Farnik). Przy czym kwartalnik był początkowo literacki, młodopolski, bardziej ludomański niż ludoznawczy, i nie pisał o zbiorach muzealnych ani zabytkach cieszyńskiego piśmiennictwa, choć na ten temat publikował sam ks. Józef Londzin.

Zbiorem zaś, rzecz jasna, brakowało odpowiedniego lokalu. Zbiory biblioteczne i muzealne Towarzystwa były początkowo gromadzone w siedzibie Dziedzictwa, ale już w 1901 r. zostały przeniesione do budynku polskiej szkoły ludowej otwartej przez Macierz przy obecnej ul. Świeżego, w 1904 r. do klasztoru Bonifratrów, a w 1911 r. do budynku polskiego seminarium nauczycielskiego na Bobrku (obecnie Uniwersytet Śląski). Część książek, zwłaszcza cenniejszych, Londzin przechowywał w mieszkaniu przy ul. Schodowej 3. Te książki, wraz z prywatnym księgozbiorem księdza, przejęło po jego śmierci Dziedzictwo, które było jego spadkobiercą, zaś księgozbiór Dziedzictwa został w latach 1939/40 wywieziony na makulaturę. Kiedy wreszcie zbiory Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego trafiły do scalonego Muzeum przy ul. Regeera, zabrakło im fachowej opieki.

Utworzona w 1994 r. Książnica Cieszyńska przejęła stare druki w 418 woluminach, 62 woluminy rękopisów, 9 383 woluminów książek z XIX–XX w. Zbiór ten uzupełniono o 91 odnalezionych niezinventaryzowanych książek z pieczęcią PTL. Dary dla Towarzystwa wpływały także po 1930 r., a nawet po 1945 r. L. Brożek włączał nowe nabytki do tego zbioru, choć ten stracił już był swoją instytucję macierzystą. Ponadto w skład biblioteki PTL wchodzi jeszcze tzw. Archiwum PTL, czyli dość przypadkowy, ale na ogół

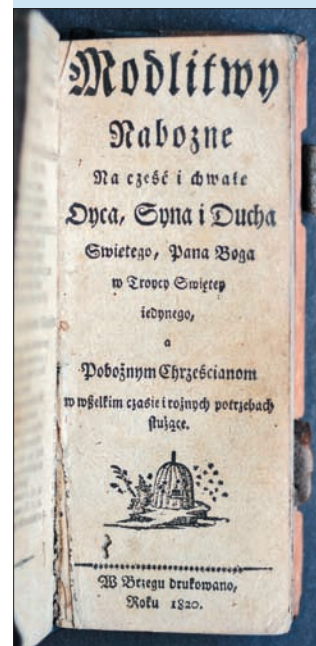


Pierwszy zeszyt „Zarania Śląskiego” z 1907 r.

wartościowy zbiór rękopisów bibliotecznych i archiwalnych, niekoniecznie związanych z działalnością stowarzyszenia. Obejmuje materiały z wieków od XVI do XX, w większości stanowiące źródła do historii Cieszyna i Śląska Cieszyńskiego (akta miejskie, Komory Cieszyńskiej, osobowe, materiały dotyczące polskich działaczy narodowych, księży, szkół, organizacji, akta Polskiego Związku Zachodniego dotyczące Zaolzia w pierwszych latach po II wojnie światowej i wiele innych). Wśród tych materiałów znajdują się m.in. archiwum Fundacji Szersznika, archiwum konserwatorów miejskich Cieszyna (XIX w.), fragmenty Muzeum Macierzy Szkolnej przy gimnazjum w Orłowej, dzieła literackie i naukowe, korespondencja, ikonografia, nuty, druki ulotne i inne – razem 8 815 jednostek inwentarzowych w 45 wiązkach tematycznych.

HETMAN ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

Nie było chyba aktywniejszego, bardziej znanego i uhonorowanego syna ziemi cieszyńskiej. Ks. Józef Londzin (1862–1929, święcenia kapłańskie w 1889 r.), od 1927 r. prałat i burmistrz Cieszyna, od 1928 r. senator Rzeczypospolitej, żegnany na pogrzebie przez wojewodę Michała Grażyńskiego, był tym samym człowiekiem, który uporządkował bibliotekę teologiczną polskich kleryków w seminarium duchownym w Ołomuńcu, opublikował bibliografię druków cieszyńskich i prace z dziejów Kościoła i szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim, postował do Wiednia i Warszawy, reprezentował Śląsk Cieszyński w Paryżu w 1920 r. Doprowadził ongiś do otwarcia pierwszego polskiego gimnazjum w Cieszynie (1895), redagował „Gwiazdkę Cieszyńską”, był sekretarzem i skarbnikiem Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego, a w latach 1903–1904 jej prezesem. Inne prezesury: Związku Spółek Rolniczych, Towarzystwa Turystycznego „Beskid” (po jego przyłączeniu do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego – oddziału PTT „Beskid Śląski”), związku kapłanów Śląska Cieszyńskiego „Unitas” (nie mylić ze stowarzyszeniem zawodowym pracowników aptekarskich „Unitas”, którego założycielem był Tadeusz Reger). Zainteresowanie folklorystyką zawdzięczał ojcu, nauczycielowi spod Czechowic. Jego Polskie Towarzystwo Ludoznawcze skupiało ewangelików na równi z katolikami.



Modlitwy nabożne..., Brzeg, 1820. Fragment kancjonału ewangelickiego, wydany w Brzegu (C. G. Wolfart) w 1820 r. Symbol skrzyżności, ul z pszczołami, pojawia się często na drukach protestanckich, a biblioteka miejska w Lipawie (por. rozdział pierwszy) pieczętowała nim swoje zbiory.

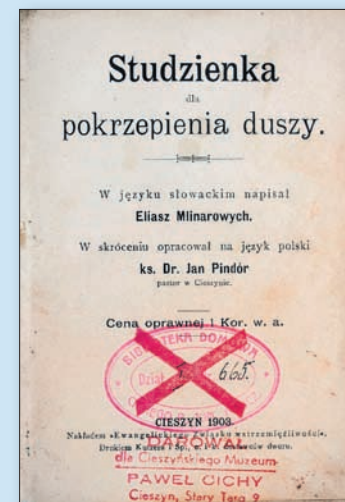
Zbiór PTL jest pod względem zawartości i proveniencji najbardziej regionalny ze wszystkich, jakie wchodzą w skład Książnicy Cieszyńskiej. W sposób wyrazisty odzwierciedla to, co tak interesowało ks. Londzina: przeszłość piśmienniczą regionu. Są w tym zbiorze Biblie, postylle, kancjonały, żywoty świętych, kalendarze, druki górnośląskie i brzeskie. Są biblioteki rodzinne. Jest spuścizna zmarłego w 1891 r. Pawła Stalmacha. Szczególnie interesujące wydają się

dziś książki opatrzone znakami własnościowymi miejscowych rodzin chłopskich, w tym – notatkami gospodyń, które raczej nie prowadziły swoich odrębnych zapisników (albo je głęboko poukrywały). Jest też zbiór dawnych podręczników szkolnych, a także pochodzące sprzed 1939 r. wydawnictwa popularne i ludowe. Wśród rękopisów na szczególną uwagę zasługują „Rozmaitości śląskie” Józefa Lompy przekazane Towarzystwu w 1906 r. przez księdza Leopolda Fleischera, proboszcza w Bestwinie, oraz akta Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego oddane TL w depozyt na ręce ks. J. Londzina przez Komitet Likwidacyjnej Rady w 1924 r.

„Feitzingerówki” – tak nazywano wydawane w dużych nakładach w Cieszynie przez Edwarda Feitzingera (1851–1932), m.in. w ramach serii „Biblioteka Tanich Książeczek dla Ludu i Młodzieży”, popularne romanse, powieści przygodowe i historyczne, czy modlitewniki i różnego rodzaju poradniki. „Feitzingerówki” stały się synonimem literatury poczytnej, choć niekoniecznie wysokiej lotu.



Eliasz Młynar: Studienka dla pokrzepienia duszy, Cieszyn, 1903. Broszura popularna, wydana przez Ewangelicki Związek Wstrzemięźliwości (przew. ks. proboszcz Jan Pindór).



Członek Rady socjalista Tadeusz Reger (1872–1938) był wówczas zasłużonym działaczem robotniczym Śląska i Galicji, twórcą i redaktorem „Robotnika Śląskiego”, radnym miasta Cieszyńska (do 1917 r.) oficerem Legionów Polskich, wcześniej – posłem do parlamentu (Rady Państwa) w Wiedniu. Jego rodzina pochodziła z Galicji, on zaś urodził się w Nowym Jorku. Mieszkał w Przemyśle, a następnie w różnych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego. Nie był tak naprawdę „stela”, ale wybierano go wielokrotnie – do parlamentu wiedeńskiego (1907, 1911) i do Sejmu w Warszawie (z ramienia Polskiej Partii Socjaldemokratycznej, a następnie Polskiej Partii Socjalistycznej) w 1919, 1922, 1928 i 1930 r.

Tadeusz Reger zgromadził zapewne około 15 000 woluminów i jednostek archiwaliów, dokumentów, rękopisów itd. Z chwilą jego śmierci zbiory te uległy znacznemu rozproszeniu. Najszyciej z widoku publicznego znikły najlepsze lub najefektniej wydane książki, zwłaszcza albumowe – zachowała je wdowa Michalina Regerowa, a wkrótce później wybuchła wojna, i wszelki ślad po nich zaginął. Przybyła na pogrzeb towarzysza Dorota Kłuszyńska z Centralnego Ko-

PPSD GALICJI I ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

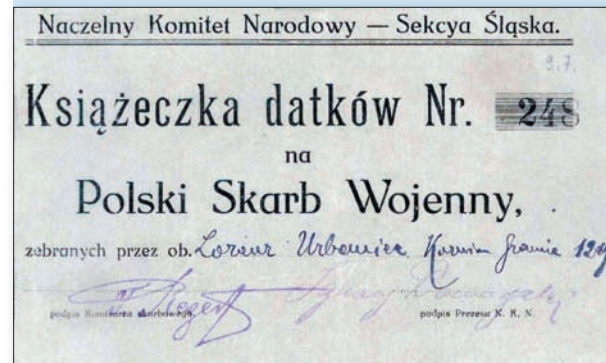
Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska Cieszyńskiego utworzona w listopadzie 1890 r. we Lwowie jako Galicyjska Partia Robotnicza, od swego I Kongresu 31 stycznia 1892 r. zwana Socjalno-Demokratyczną Partią Galicji skupiała socjalistów Galicji, później także Śląska Cieszyńskiego. Była formalnie częścią składową Socjaldemokratycznej Partii Austrii. Z PPSD Galicji i Śląska były związane, tworzone od 1891 r., stowarzyszenia robotnicze „Siła” o charakterze kulturalno-oświatowym i samopomocowym (Reger kierował takim w Cieszynie) oraz branżowe organizacje zawodowe (od 1894 r.), formalnie podporządkowane centrali w Wiedniu. W kwietniu 1919 r. PPSD Galicji i Śląska Cieszyńskiego połączyła się z PPS-Frakcją Rewolucyjną i PPS zaboru pruskiego, tworząc Polską Partię Socjalistyczną.



mitetu Wykonawczego PPS, senator Rzeczypospolitej i dawna współpracownica Regera z Komitetu Narodowego, w którym zasiadała jako „żona lekarza z Bogumina”, wyselekcjonowała z księgozbioru materiały dotyczące PPSD i za zgodą p. Regerowej przekazała je do Centralnego Archiwum PPS w Warszawie. Po długiej międzynarodowej tułaczce powróciły one via Moskwa w 1975 r. do Polski; obecnie znajdują się w Archiwum Akt Nowych.

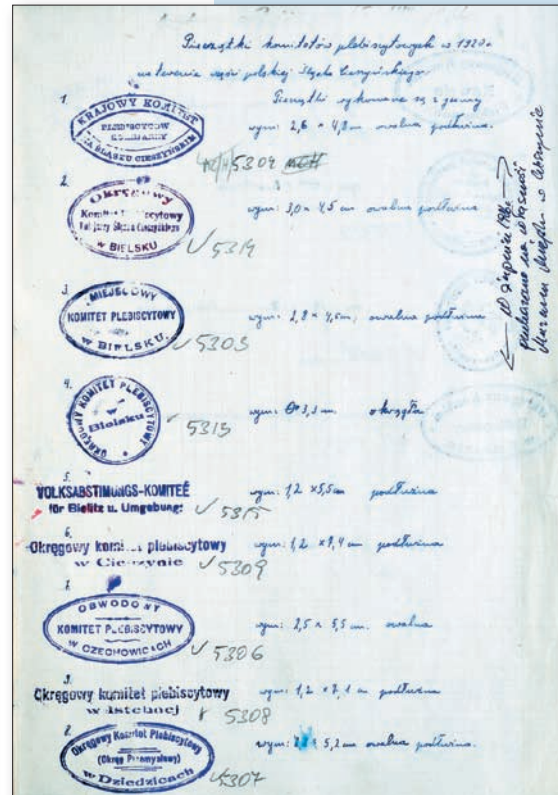
Inną partię biblioteki Regera zakupił jesienią 1938 r. Muzeum im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi, obecnie nieistniejące. Zbiory te (969 pozycji) odnajdujemy w Archiwum Państwowym w Łodzi. Są to prace największych pisarzy socjalistycznych (Marksa, Engelsa, Lassalla, Proudhona, Limanowskiego, Daszyńskiego) oraz materiały doty-

„Robotnik Śląski” (1904–1939), pismo stworzone i prowadzone przez Tadeusza Regera.



czące historii i działalności ugrupowań socjalistycznych, z rzadkimi dziś broszurami, prasą, programami i ulotkami PPS, PSL, SDKPiL, PPSD i innych. Wspomnieć też należy liczne materiały związane ze sprawą polską podczas I wojny światowej, w tym druki Naczelnego Komitetu Narodowego i legionowe.

Cieszyńskie Muzeum nie zostało wówczas obdarowane, ale udało mu się zakupić część spuścizny. Zbiory te podzielono na dwie grupy, z których jedną stanowi księgozbiór, a drugą materiały archiwalne, zwane Tekami Regera. Księgozbiór liczy w sumie 7 000 woluminów i obejmuje głównie dzieła z zakresu historii, prawa, socjo-



Choć w zbiorach Tadeusza Regera przeważa problematyka przemysłu, ruchu robotniczego i lewicy oraz wyzwolenia narodowego, interesował się on całymi dziejami Górnego Śląska i znał wszystkie poglądy, z którymi tu występowało. Takich wtedy mieliśmy polityków. W jego posiadaniu znajdowała się m.in. ta historia kościoła ewangelickiego na Górnym Śląsku („ze szczególnym uwzględnieniem Kościoła Łaski w Cieszynie”), jaką Gottlieb Biemann opublikował w 1859 r. u Anny Prochaskowej (działała pod firmą Karl Prochaska) z okazji 150-lecia kościoła Jezusowego. Biemann (1824–1901) jako historyk ukształtował się w Cieszynie, by kontynuować pracę nauczycielską w Pradze i otrzymać rozmaite godności, w tym – doktorat honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego. Pochodził zaś z Bratysławy (Preßburg, Prespurk itd.).

Szyld biura Legionów w Cieszynie i dokumentacja zbiórki pieniężnej z podpisem Tadeusza Regera jako komisarza skarbowego Naczelnego Komitetu Narodowego – sekcji śląskiej.

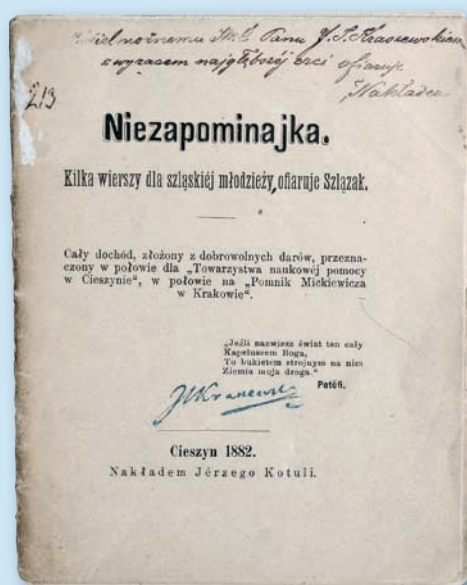
Pieczęcie polskich komitetów plebiscytowych na Śląsku Cieszyńskim, 1920 r.

logii, przyrody oraz silesiaka. Zbiory archiwalne mają większą wartość, liczą ogółem 5 500 jednostek ewidencyjnych. W ich skład wchodzi zbierane przez Regera od lat 90. XIX w. aż do śmierci dokumenty i akta urzędowe, notatki, korespondencja, wycinki z gazet, druki ulotne etc., związane z osobami, organizacjami i instytucjami, z którymi współpracował lub pozostawał w kontakcie lub których działalnością się interesował.

Trzon księgozbioru Tadeusza Regera stanowiły pozycje z zakresu problematyki społecznej, związkowej, parlamentarnej, narodowościowej, kościelnej, żydowskiej, zwłaszcza zaś – problematyki Śląska Cieszyńskiego, głównie w językach: polskim, czeskim i niemieckim, podobnie zresztą jak zbiory TL, i w postaci broszur, czasopism i druków popularnych. Są pozycje książkowe z zakresu prawa, historii i polityki. Księgozbiór zawiera też nieco prac przyrodniczych i medycznych oraz literatury pięknej. Inwentarz księgozbioru sporządzony w 1961 r. wykazuje 5 023 pozycje.

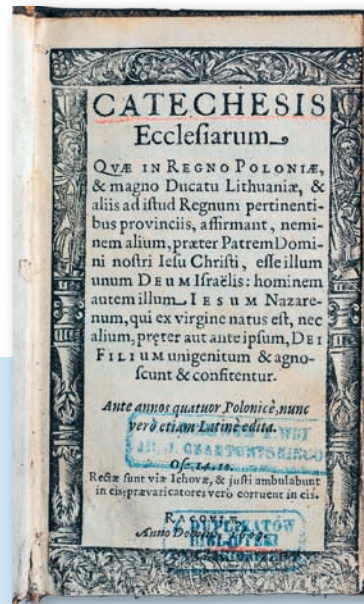
W zbiorach Książnicy Cieszyńskiej znajduje się też około tysiąca starych druków, 14,5 tysiąca druków dziewiętnastowiecznych oraz kilka rękopisów, które stanowiły własność Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812–1887). Spośród twórców kultury, którzy w ten czy inny sposób zapisali się w cieszyńskiej historii, Kraszewski jest zapewne najbardziej znany – jako autor 600 tomów literatury i publicystyki. Był ponadto synem ziemi grodzieńskiej i obywatelem świata (a ściślej, kolejno – Rosji, Austrii, Saksonii i Niemiec), dziennikarzem, historykiem, nauczycielem i wydawcą, malarzem i grafikiem. W ciągu życia zebrał 30 000 listów, które zapisał Bibliotece Jagiellońskiej. Miał czas na to wszystko, ponieważ życie intelektualisty i artysty w jego epoce polegało głównie na pracy, i to dobrze zorganizowanej. Częścią tego zorganizowania był bogaty warsztat – księgozbiór, który zabierał ze sobą, ilekroć się przeprowadzał. O tym jednak, że był wyjątkowo zamiłowanym i kompetentnym kolekcjonerem i bibliofilem, pamięta już chyba tylko Cieszyn.

Profil biblioteki Kraszewskiego to historia Polski i powszechna (źródła, pamiętniki, opracowania, nauki pomocnicze), literatura społeczna, filozofia, pedagogika, beletrystyka oraz czasopisma naukowe. Są tu także cenne dawne druki polskie i europejskie, krakowskie (a nawet jeden rakowski – ariański), weneckie, niemieckie. Jest 800 książek z dedykacjami innych pisarzy. Są książki, które miały niezwykłych właścicieli, takich jak Hugo Kołłątaj czy Joachim Lelewel. Jest wiele edycji źródeł historycznych, kronik, kodeksów dyplomatycznych, herbarzy. Są najważniejsze utwory literatury pięknej polskiej oraz dzieła w językach: niemieckim, francuskim, angielskim, rosyjskim. Pisarz zbierał też Dantego, albumy architektury i malarstwa, dzieła bibliofilskie, jak i kalendarze, katalogi, przewodniki.



Ten egzemplarz bardzo późnej popularnej *Niezapominajki* Jana Kubisza autor *Starej baśni* otrzymał od nakładcy, Jerzego Kotuli (Wielmożnemu IMC Panu J. I. Kraszewskiemu z wyrazem najgłębszej czci ofiaruje Nakładca). Książka ukazała się pod firmą wydawnictwa Henryka Feitzingera i Sp. Jerzy Kotula (1855–1889), księgarz urodzony w pobliżu Nitry, w mieście Šahy (wówczas węg. *Ipolyság*, niem. *Eipelschlag*), był działaczem Czytelni Ludowej i korespondentem Kraszewskiego – m.in. w budzącej wówczas żywe kontrowersje sprawie kształcenia nauczycieli do pracy w środowisku śląskiej mozaiki językowej. W ciągu swojego krótkiego życia zdołał jeszcze stać się współzałożycielem Towarzystwa Ewangelików dla Wydawania Książek Religijnych i Pouczających w Ogóle, Towarzystwa Ewangelickiej Oświaty Ludowej oraz pisma „Przyjacieli Ludu” (1885).

J. I. Kraszewski gromadził także dzieła dotyczące Śląska oraz utwory, których autorami byli pisarze śląscy, także – cieszyńnianin Jan Kubisz (*Niezapominajka*). Posiadał wiele publikacji o udziale Śląska w sejmie pruskim, o obronie języka polskiego w zaborze pruskim, o sytuacji chłopów śląskich, ich obyczajach i pieśniach (np. Karola Miarki). Bez przesady można powiedzieć, że zbiór pisarza odzwierciedla niezwykle rozległość polskiego horyzontu kulturalnego w XIX w.



ZWIĄZKI J. I. KRASZEWSKIEGO Z CIESZYNEM

Związki J. I. Kraszewskiego z Cieszynem zaczęły się wcześniej. Późniejszy autor *Starej baśni* zwrócił już uwagę na peregrynację Andrzeja Cinciały i Pawła Stalmacha po książkę do Krakowa. W książce *Pamiętnik Czytelni ludowej w Cieszynie na Śląsku austriackim* : wydany z powodu 25-letniego jej jubileuszu (Cieszyn : nakł. Czytelni ludowej, 1887) czytamy na s. 20: Pierwszy dar dla księgozbioru czytelni złożył śp. Józef Ignacy Kraszewski, przesławszy na ten cel z Warszawy, gdzie wówczas bawił, 48 dzieł w 69 tomach i zeszytach. W bardzo licznym szeregu następnych ofiarodawców naczelną miejsce zajmują bez wątpienia księgarze polscy, przede wszystkim warszawscy, lwowscy, krakowscy i poznańscy, którzy tak hojnie obdarzali Czytelnię swoimi i obcymi nakładami, że już w pierwszych miesiącach swego istnienia liczyła 429 dzieł, w 663 tomach i zeszytach. Dalszy wzrost równie był szybkim. Znajomości Kraszewskiego wśród księgarzy i wydawców musiały mieć rzeczywiste wielki wpływ na gromadzenie zbiorów Czytelni Ludowej, a przyjaźni nawiązanej z Cieszynem – jak zobaczymy poniżej – nie zaszkodził upływ czasu, byłoby jednak dobrze dowiedzieć się, czy przed śmiercią pisarz nie przekazał jakichś sugestii, że księgozbiór jednak powinien trafić nad Ołzę.

Catechesis ecclesiarum, quae in Regno Poloniae et magno Ducatu Lithuaniae et aliis ad istud Regnum pertinentibus provinciis affirmant..., czyli katechizm arian (Braci Polskich), radykalnej sekty protestanckiej XVI–XVII w., która dysponowała drukarnią w Rakowie i opublikowała to tłumaczenie w 1609 r. Tłumaczenie? Tak, tu kolejność była odwrotna niż zwykle, tłumacz – Hieronymus Moscorovius (Hieronim z Moskorzowa Moskorzewski, także współtwórca katechizmu) – przełożył na łacinę polski oryginał. Z biblioteki J. I. Kraszewskiego.



Leopoldowi Szaferowi przydałaby się ta książka, ale jej chyba nie miał. Egzemplarz pochodzi ze zbioru Józefa Ignacego Kraszewskiego i stanowi jedną z licznych w każdej szanującej się dziewiętnastowiecznej bibliotece – także szersznikowskiej – książek zatytułowanych *Podróże*. Te zaś podróże – *Reisen durch verschiedene polnische Provinzen mineralischen und andern Inhalts* (Leipzig : verlegt Johann Gottlob Immanuel Breitkopf, 1781) – są głównie treści mineralogicznej. Tablica (miedzioryt) przedstawia związki ukształtowania terenu z jego strukturą geologiczną na wzgórzu zamkowym w Chęcinach. Autorem jest Jan Filip Carosi (1744–1799), dyrektor królewskiego gabinetu historii naturalnej, odkrywca wód leczniczych w Busku Zdroju.

Na mocy testamentu pisarza biblioteką mieli dysponować jego synowie. Franciszek Kraszewski sprowadził ją w 1887 r. z San Remo, gdzie pisarz mieszkał przed śmiercią, i opublikował drukowany katalog, ogłaszając, że biblioteka jest na sprzedaż pod warunkiem nierozpraszania zbioru. Liczył na powstanie biblioteki publicznej im. J. I. Kraszewskiego w którymś z miast Galicji, a gdy to się nie udawało, w 1908 r. ofiarował ją Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego. Macierz umieściła bibliotekę – zapewne – w swojej siedzibie przy Rynku 12, ale nie udostępniała jej, dopóki nie były gotowe pomieszczenia przy gimnazjum w Orłowej (pow. frysztacki). Księgozbiór trafił tam najwcześniej w 1912 r. Był następnie udostępniany gronu nauczycielskiemu, mimo pewnego nieporządku i braków w katalogu. W 1920 r. Orłowa znalazła się po czechosłowackiej stronie granicy. Biblioteka wróciła do Cieszyna dopiero w 1925 r. i zalegała w przypadkowych, niedogodnych pomieszczeniach. Do byłej stajni pałacu Laryszów przeniesiono ją dopiero w 1938 r. Przeszła przez stertę w kościele św. Krzyża i stopniowe porządkowanie od 1945 r.; przeżyła próbę podziału na część „chodliwą” (głównie beletrystykę) i część skazaną na bezczynność oraz związane z tym przeszerzeganiami i próby tworzenia nowych katalogów, a pęknięty kaloryfer w stajni kosztował ją zalanie 87 tomów. Później był remont Muzeum, zrzeczenie się Oddziału Zabytkowego przez Bibliotekę Śląską w 1988 r. i tułaczka po różnych prowizorycznych pomieszczeniach w Cieszynie; na ulicę Menniczą zbiór Józefa Ignacego Kraszewskiego trafił prosto z piwnicy jednego z cieszyńskich przedszkoli.

BIBLIOTEKA I ARCHIWUM IM. TSCHAMMERA

Biblioteka parafialna jako zbiór książek niezbędnych w pracy duszpasterskiej powstała wraz z kościołem Jezusowym. Zaczątek większej kolekcji stworzył później Adolf Bogusław Schmelting (z Neuhausen), pan na Hażlachu, przekazując w 1750 r. parafii ewangelickiej uzupełniony przez siebie zbiór swojego teścia, barona Jerzego Fryderyka Bludowskiego z Dolnych Błędowic (1655–1730). Następnie adwokat Gottlieb Rudolf Tschammer z Iskrzyczyna (1711–1787, skarbnik zboru ewangelickiego) dodał do tego swój zbiór prawniczy, który liczył kilkaset tomów (na 143 książkach widnieją jego podpisy). Na początku XIX w. wszedł w życie zwyczaj nazywania biblioteki jego nazwiskiem (Tschammer-Bibliothek). Tschammer przeznaczył 1 000 guldenów (floreń) jako kapitał na dalsze utrzymanie biblioteki. Książnica ta była znana i tym samym przyciągała kolejnych darczyńców, miała jednak cały czas charakter biblioteki parafialnej, nie rozwinęła się nigdy w miejską lub publiczną ani nawet nie była rejestrowana w cieszyńskich informatorach adresowych.

Drzewo genealogiczne przodków Jerzego Fryderyka Bludowskiego z Dolnych Błędowic, początek XVII w.



BIBLIOTEKA PARAFIALNA W OPINII ANDRZEJA CINCIAŁY

Dziwić się i ubolewać należy, że biblioteka kościoła ewangelickiego w Cieszynie, mająca fundusze na pomnażanie tejże biblioteki, nie zajęła się dotąd zebraniem po jednym egzemplarzu książek nabożnych i religijnych polskich i czeskich, znajdujących się na Śląsku, z czego powstała znaczna biblioteczka którąby się bardzo kiedyś przydała, mianowicie pisarzom książek religijnych. A gdy jest fundusz na podobne zakupy (chociażby każdy chętnie darował żądaną książkę do biblioteczki cieszyńskiej) – a gdy jest czterech obecnie księży przy zborze ewangelickim w Cieszynie, a więc dosyć rąk do pracy, tedy nie można pojąć, że się tem nikt zająć nie chce, przez którą to obojętność na sprawy religijne pójdzie dużo książek wyborych w zapomnienie i zaturę, a nie będziemy mieć w bibliotece kościelnej może nawet śpiewnika Trzanoskiego, którego nasz lud blisko trzysta lat w domu i w kościele używał. (A. Cinciały: Pamiętnik dra Andrzeja Cinciały notariusza w Cieszynie (1825–1898), wyd. Jan Stanisław Bystron, Katowice: Muzeum Śląskie, 1931, s. 12–13).

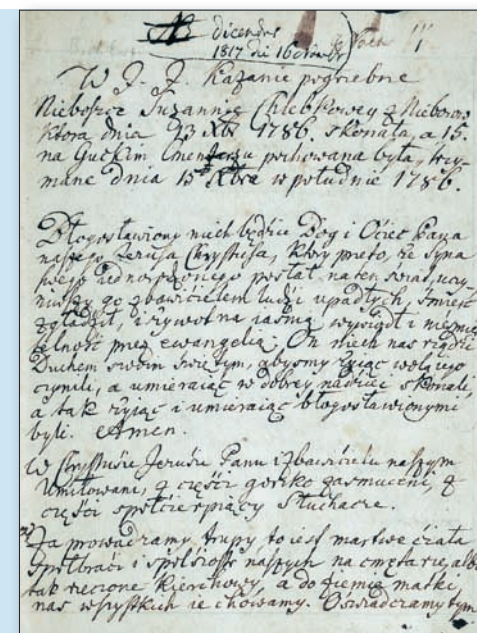
Po 1945 r. do biblioteki wpłynął zbiór Rudolfa Wrzecionki (1865–1946), urodzonego w Cieszynie doktora teologii Śląskiego Uniwersytetu Wrocławskiego im. Fryderyka Wilhelma, od 1914 r. pastora i katechety w Cieszynie. Wrzecionko był kaznodzieją niemieckim; Biblioteka pozyskała też zbiory dwóch pastorów polskich – Jana Stonawskiego (1870–1957, głównie czasopisma) oraz proboszcza Oskara Michejdy (1885–1966).

Wraz z przywróceniem Cieszynowi kościoła ewangelicko-augsburskiego rozpoczęła też funkcjonowanie kancelaria parafialna, zorganizowana według austriackich zasad państwowych.

Zasad tych sumiennie przestrzegano, a dokumenty z tego okresu zachowały się bardzo dobrze. W XVIII wieku akta układano chronologicznie w ramach serii w fascykulach, czyli tematycznych wiązkach akt, a w początkach XIX wieku wprowadzono dziennik podawczy,

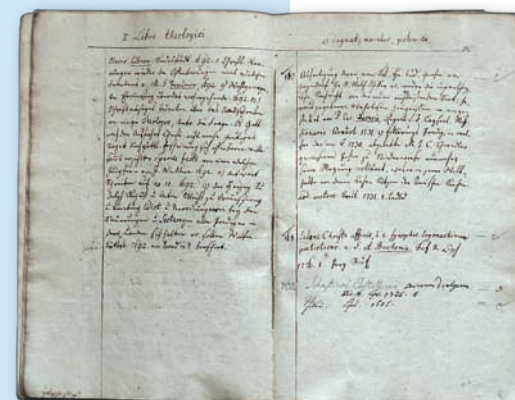
w którym rejestrowano pisma wchodzące do kancelarii. System ten obowiązywał do połowy XX wieku, a po II wojnie światowej wprowadzono system dziennikowy stosowany do dzisiaj (W. Gójniczek).

Od początku swego istnienia zbiory biblioteki były przechowywane w pomieszczeniach na III emporze w lewej nawie kościoła. Tam też zlokalizowano archiwum. W latach 70. XIX w. biblioteka przejęła z upaństwowionego gimnazjum ewangelickiego książki, a archiwum – akta. Kiedy od 1918 r. do zbioru zaczęły wpływać akta parafii z czasów austriackich, włączano je w nieładzie. Archiwalia z tego okresu, jak i z całego XX w., są dziś



Kazanie pogrzebowe pastora Traugotta Bartelmusa wygłoszone na pogrzebie Zuzanny Chlebkowej z Nieborów 13.12.1786.

Katalog biblioteki ewangelickiej szkoły łacińskiej z 1786 r.





Proboszcz Jan Pindór (1852–1924) i rada parafialna w kadencji 1922–1928.

gorzej zachowane niż te z lat 1709–1918. Nieporządek zapanował też w zbiorze bibliotecznym.

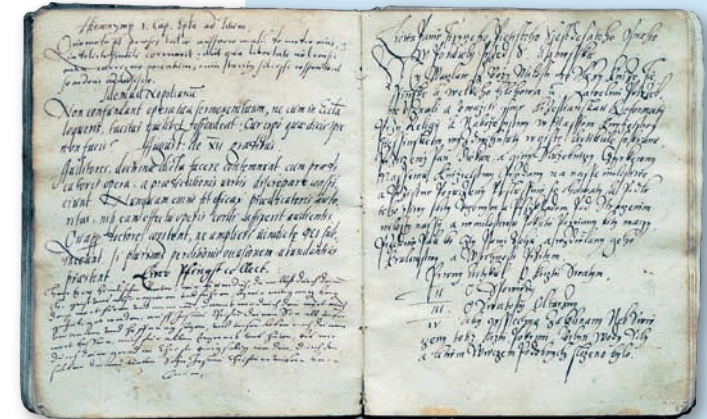
Próbę uporządkowania zbiorów podjął około 1930 r. historyk samouk Jan Wantuła (1877–1953). Prac tych nie zakończył do wybuchu wojny. W czasie wojny bibliotekę i archiwum przeniesiono do pomieszczeń przy pl. Kościelnym. Wówczas nadzór nad archiwum przejęło Staatsarchiv Kattowitz. M.in. zmicrofilmowano część zbiorów. Po wojnie wyłączono część ksiąg metrykalnych do urzędu Stanu Cywilnego. Większość zbiorów powróciła na swoje dawne miejsce na III emporze w lewej nawie kościoła w 1955 r. W 1968 r. oddzielono archiwalia od zbiorów bibliecznych, kompletnie ignorując dotychczasowy układ według sygnatur. W. Gojniczek komentuje: Sytuacja ta uniemożliwiła korzystanie ze zbiorów archiwalnych i w konsekwencji doprowadziła do ich wyłączenia z obiegu naukowego. Z każdym następnym dziesięcioleciem pogarszał się ich stan. Nieliczni zainteresowani poszukiwali interesujących ich źródeł w magazynie, co zwiększało ich przemieszczanie, a w niektórych wypadkach dochodziło do wyjmowania dokumentów z jednostek archiwalnych, które nie powróciły już na swoje miejsce. Jednocześnie ciągle zwiększała się przykrywająca archiwalia warstwa kurzu. Po wydzieleniu z biblioteki w 1968 r., Archiwum przeniesiono do pomieszczeń na III emporze w prawej nawie kościoła, gdzie przechowywane jest do dziś.

Od 1983 r. w parafii działał komitet opiekuńczy biblioteki. By książki nie były wynoszone, zorganizowano

czytelnię (w innym budynku, od 1998 r. do dziś w trzech pomieszczeniach na drugim piętrze w budynku parafii przy pl. Kościelnym 6). Urządzono też wówczas magazynek podręczny, stanowiący jednocześnie zaplecze socjalne dla bibliotekarza. Znajdował się tam również katalog kartkowy, a także regał służący do przechowywania materiałów bibliecznych.

W latach 2000–2002 pomieszczenia biblioteki zostały częściowo przystosowane do przechowywania zbiorów historycznych (zakupy Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej: metalowe regały, nowe okna, system przeciwwłamaniowy). Trwała poprawa warunków przechowywania nastąpiła dopiero wraz z realizacją projektu „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego”. Kompleksowe zabezpieczenie zabytkowych kolekcji cieszyńskiej parafii nastąpiło poprzez adaptację i modernizację pomieszczeń przeznaczonych na bibliotekę, archiwum i muzeum w kościele Jezusowym oraz w czytelni znajdującej się w budynku przy pl. Kościelnym 6 i ich wyposażenie w urządzenia i sprzęty poprawiające warunki przechowywania i udostępniania zbiorów (regały i gabloty wystawowe) oraz zwiększające skuteczność ich ochrony, a więc urządzenia do kontroli i regulacji warunków klimatycznych oraz systemy alarmowe i przeciwpożarowe. Oczyszczono i zdezynfekowano księgozbiór i archiwum, skatalogowano i zinwentaryzowano 4 000 woluminów starych druków, ponad 300 rękopisów oraz archiwalia w ilości 80 mb akt. Zdigitalizowano najcenniejsze zbiory, jak metryki parafialne i materiały dotyczące historii kościoła Jezusowego (łącznie 27 300 stron). Poddano konserwacji 63 najcenniejsze i najbardziej zniszczone obiekty (J. Sztuchlik).

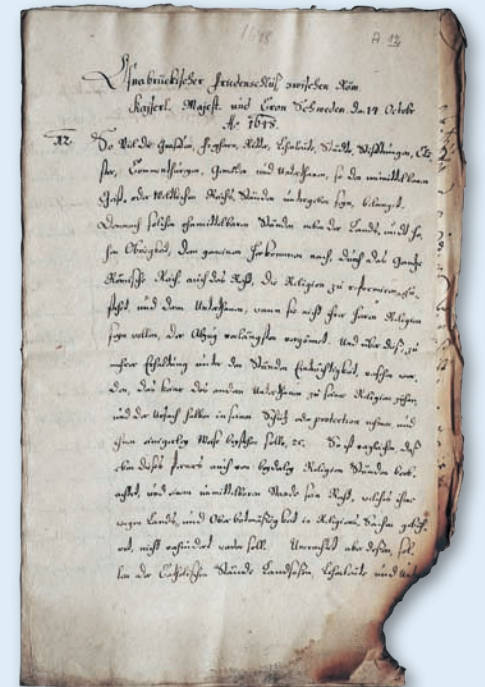
Spuścizna archiwalna cieszyńskiej parafii ewangelicko-augsburskiej nie dotyczy wyłącznie spraw ewangelickich z Cieszyna i ze Śląska Cieszyńskiego, ale również Moraw (do 1918 r.),



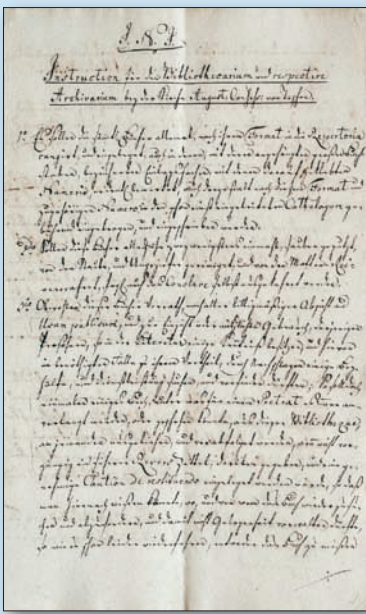
Ordynacja kościelna i szkolna księżnej Sydonii Katarzyny, panującej w latach 1579–1594, odpis z 1616 r. Ordynacja została wydana w 1584 r. (w języku niemieckim) i ustanawiała zasady kształcenia w obrębie parafii (Przeto postanawiamy, zarządzamy i pragniemy, ażeby study kościoła i szkół w nauce z pism biblijnych, prorockich i apostoelskich, zgodnie z konfesią augsburską i pismami Lutra kształcili i nauczali uczniów i słuchaczy, w szkołach przy pomocy katechizmu Lutra i na kazalnicy przez pilne kazanie [...]). Uczniów i słuchaczy, czyli prawdopodobnie – chłopców i dziewczęta.



Odpis aktu pokojowego, tzw. pokoju westfalskiego z 24 października 1648 r., kończącego wojnę trzydziestoletnią.



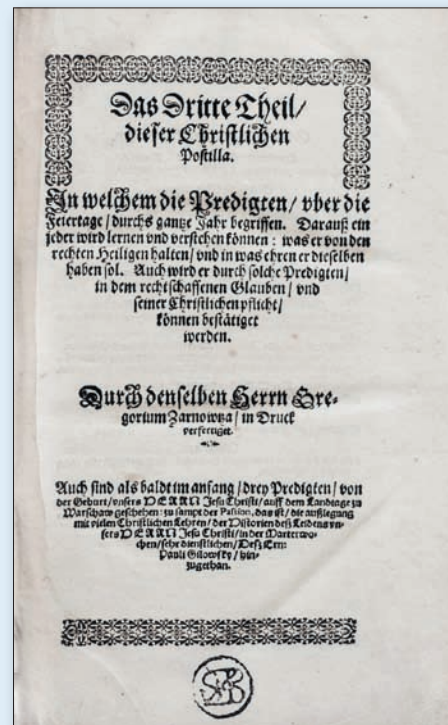
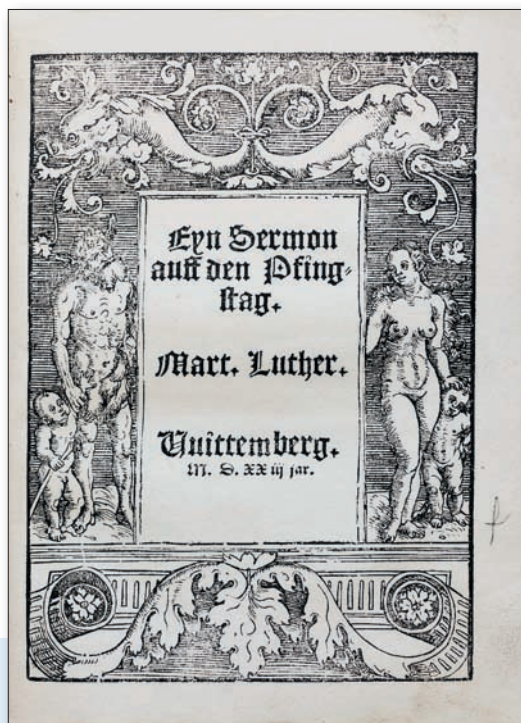
Instrukcja dla archiwisty i biblioteki parafii ewangelicko-augsburskiej w Cieszynie z 1799 r.





 Martin Philadelphus Zámorský (1550–1592), *Postilla Ewangelistska, Aneb Weykladowe na Ewangelia Nedělnij, A Swatečnij, kteráž se každoročně, w Křesťanstwu čytají, [...] Sebránij A na tříj Dijly Sepsánij gsau*: Jesdkovice u Opavy, 1592.

Górnego Śląska (do 1742 r.), a nawet Galicji. W zbiorach znajdują się książki metrykalne, dokumenty finansowe i gospodarcze, materiały dotyczące poszczególnych osób związanych z parafią, rękopisy szkolne. Znajdujemy tam także informacje dotyczące działalności poszczególnych struktur kościoła ewangelicko-augsburskiego w Cesarstwie. Bogato zachowana jest np. dokumentacja odnosząca się do finansów cieszyńskiego zboru od 1709 r., informująca o źródłach dochodów, licznych fundacjach



 *Postylla* Grzegorza z Żarnowca w przekładzie na język niemiecki, wydana w Królewcu w 1593 r.

 Jedno z licznie wydawanych przez Marcina Lutra kazañ, kazanie na Zielone Świątki wydane w Wittenberdze w 1523 r.



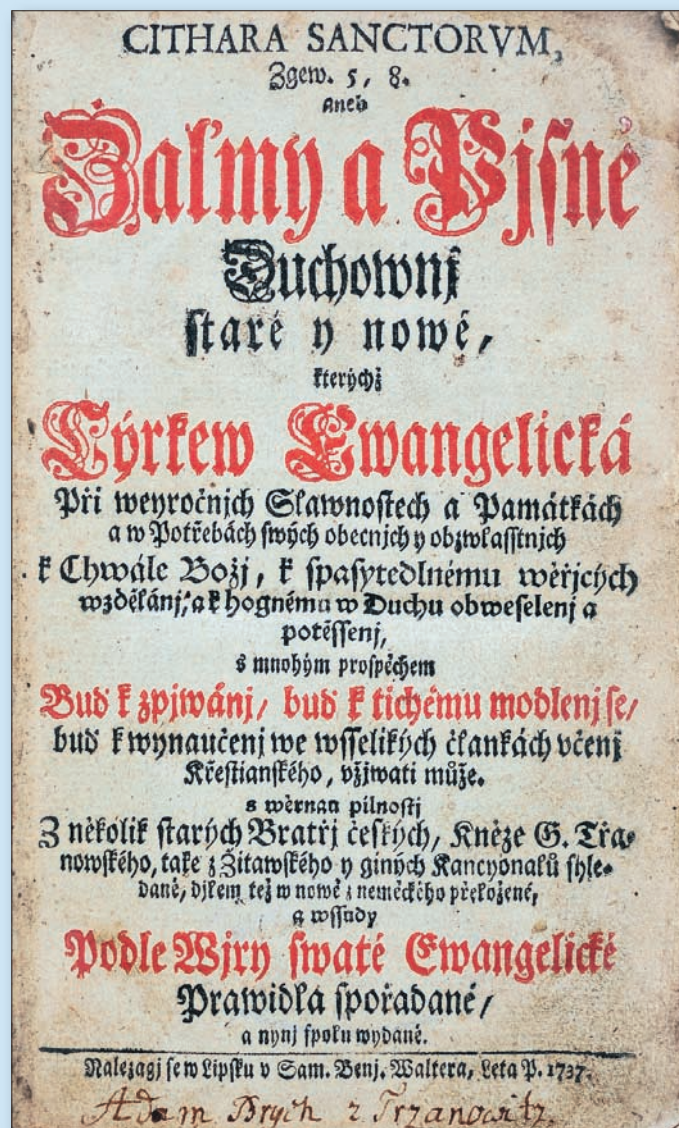
 *Biblia das ist die gantz heilige Schrift Deutsch auff's neu zugericht* / Dr Mart. Luther..., Norymberga, 1589. Jedno z wielu wydań niemieckiego przekładu Biblii Marcina Lutra. Pierwsze wydanie ukazało się w roku 1534.

i darowiznach, a także o wydatkach. Podobnie wiele akt zawiera wiadomości o kolatorach zboru i szlachcie protestanckiej, która w XVIII w. przewodziła społeczności luterańskiej Księstwa Cieszyńskiego i była dobrodziejami kościoła i szkoły.

Biblioteka Tschammera to zbiór teologiczny, prawniczy i ogólny o ogólnej liczebności około 15 000 woluminów w języku niemieckim, łacińskim i polskim, a następnie czeskim (2%) i innych językach europejskich. Są tu w obfitym wyborze lektury człowieka wykształconego, publikowane w stuleciach XVI–XVIII – prace polityczne i historyczne, piśmiennictwo filologiczne i filozoficzne. Liczne są druki protestanckie w języku polskim, choć przeważa biblistyka i teologia niemiecka.

Reprezentowane są wszystkie ośrodki niemieckiego protestantyzmu oraz najznacniejsze ośrodki drukarstwa europejskiego.

Uwagę zwracają książki ze znakami własności lub użytkownika okolicznej szlachty: Skrbeńskich, Bludowskich, Marklowskich, Wilimowskich, Goczałkowskich, Lipowskich i in. oraz tzw.

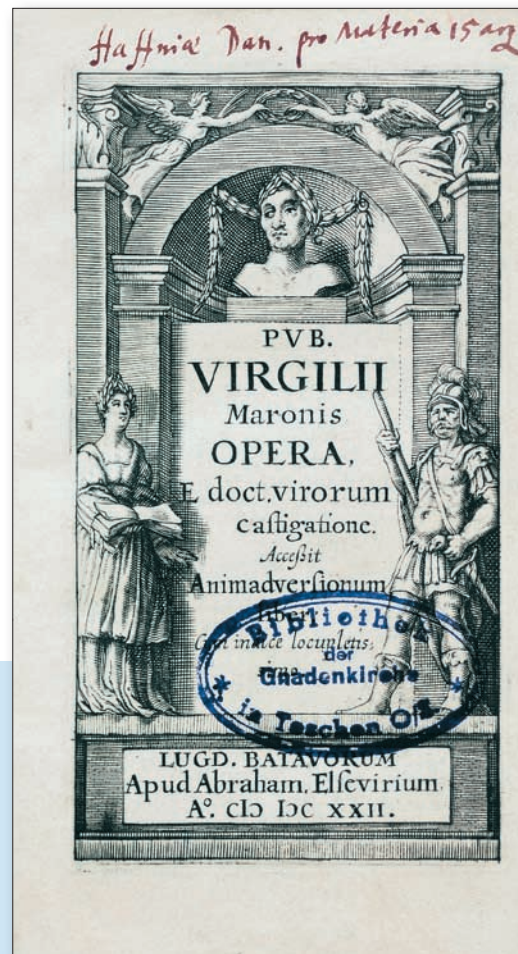


 *Cithara Sanctorum* ze zbiorów Biblioteki Tschammera, ale tym razem nie Presspork (Bratysława) 1790 (por. s. 11), lecz „Nalezaj se w Lipsku u Samuela Benjamina Waltera, Leta P[anského] 1737”. Podobieństwo obu edycji może świadczyć tylko o jednym: ta książka była w każdym domu, a jej tekst zróśli się z jej szatą graficzną. Z pokolenia na pokolenie było wiadomo, że książkę Trzanowski ma wyglądać tak samo! W istocie wydania różniły się jednak nieco tytułami i zawartością, a nawet autorstwem, bowiem katalogi rangę twórcy przyznają w wypadku tego dzieła Jerzemu Sargankowi (1702–1743). Tytuł: *Cithara Sanctorum : aneb Žalmy a Pěsně Duchovní staré y nové, kterýchž Církev Evangelická Při wěrocných Slavnostech a Památkách a w Potřebách svých ... s mnohým prospěchem Bud' k zpjwání, bud' k tichému modlení se ... vžjwati může ... : Z několik starých Bratrů českých, Kněze G. Trzanowského, take z Žitawského y jiných Kancýonálů shledané, djlem tež w nové z německého přeložené, a wssudy Podle Wjry swatě Evangelické Prawidla sporadané, a nynj spolu wydané.* Katalog centralny Republiki Czeskiej (<http://sigma.nkp.cz>) rejestruje prawie 90 edycji *Cithara sanctorum* z lat 1659–1943, z czego prawie połowa to dziewiętnastowieczne.

RODZINA JAKO GRUPA WIERNYCH

Lektura Biblii i katechizmu oraz pieśń kościelna to zasadnicze czynniki cementujące społeczności ewangelickie na Śląsku. W pobożnej rodzinie protestanckiej niepiśmienność była rzadkością. Uczyc czytania, modlitwy i śpiewu miała nie tylko szkoła i ambona – jak w *Ordynacji* Sydonii Katarzyny – ale także ojciec rodziny. Najsilniej zasady te formułowano w Ameryce, gdzie od 1642 r. kolejne kolonie przyjmowały tzw. Poor Law (Prawo biednych), nakazujące głowie rodziny oraz właścicielowi warsztatu nauczyć wszystkich znajdujących się pod jego dachem sztuki czytania oraz jakiejś umiejętności praktycznej. Późniejsze przepisy mówiły także o sztuce pisania, ale nie dotyczyło to już dziewcząt ani Afrykańczyków. W Massachusetts w 1647 r. wprowadzono przepis, iż jeśli osada liczy więcej niż 50 rodzin, muszą one złożyć się na nauczyciela.

 Dobre wykształcenie, łacina, pierwszorzędne edycje klasyków. Przedstawiciele cieszyńskich elit ewangelickich nie różnili się w takich sprawach od innych świątłych ludzi swojej epoki. Tu: *Dzieła* Publiusza Wergiliusza Maro w wydaniu Elzewira z 1622 r. ze zbiorów Biblioteki Tschammera. Na karcie tytułowej zapis: *Haffniae Dan[iae] pro Materia 15 [grossis]*. Oznacza to, że ktoś kupił zrab książkę, same nieoprawne składki („materia”) za 15 groszy w Kopenhadze. Kiedy? Jak książka trafiła do Cieszyna?



MUZEUM PROTESTANTYZMU – W CIESZYNI I NIE TYLKO?

29 marca [2009] w kościele Jezusowym podczas nabożeństwa [...] doszło do uroczystego otwarcia Muzeum Protestantyzmu. Otwarcia muzeum dokonał zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ks. bp Paweł Anweiler w asyście zwierzchnika Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce ks. bp Janusza Jaguckiego i proboszcza parafii ks. Janusza Sikory. [...] Podczas nabożeństwa doszło do przekazania trzech obrazów na rzecz nowo otwartego Muzeum Protestantyzmu. [Są to] dwa portrety – na jednym ks. dr Marcin Luter, a na drugim Filip Melanchton, które przekazał ks. bp P. Anweiler – oraz trzeci, obrazujący Lutra na sejmie w Wormacji, przekazany przez pana Romana Sosnę. Muzeum Protestantyzmu znajduje się na drugiej emporze lewej nawy kościoła Jezusowego. Wystawa pt. Z dziejów luteranizmu na Śląsku Cieszyńskim składa się z trzech sal w układzie chronologicznym, rozpoczyna się w XVI w., a kończy na czasach współczesnych. [...] Na wystawie można zobaczyć m.in.: zwieńczenie [tzw.] laski łaski, którą wysłannik cesarza Józefa I, Ludwik von Zinzendorf 24 maja 1709 r. wyznaczył miejsce pod budowę świątyni, dokument pergaminowy [...] opisujący budowę kościoła, oryginalny zamek z drzwi kościelnych, naczynia liturgiczne, zeszyty i dzienniczki uczniów [gimnazjum ewangelickiego] z XVIII i XIX w., formy do wypieku opłatków i szulek wigilijnych, [...] odrestaurowany zegar z budynku parafialnego (alumnium), który podczas uroczystości został nakręcony i uruchomiony przez ks. bp P. Anweilera i burmistrza Bogdana Fickę. (Według portalu Infosystem Cieszyn, <http://www.cieszyn.pl>, 31 marca 2009)

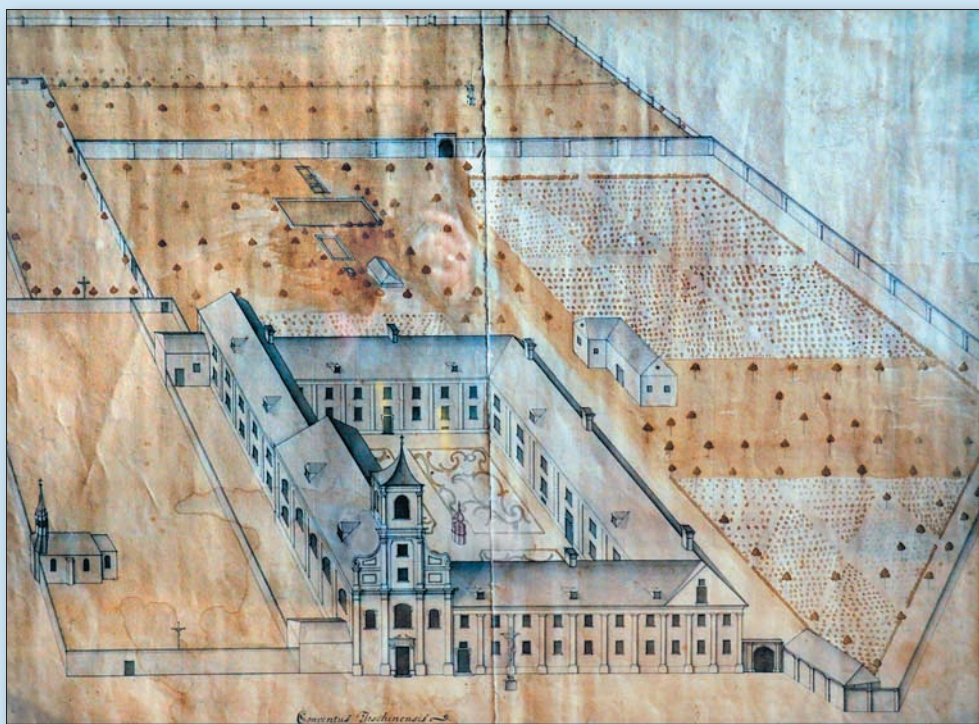
A tymczasem w Świdnicy na Dolnym Śląsku na plebanii „kościół pokoju” odkryto osiem tysięcy woluminów książek i liczne zabytkowe obiekty, związane z działalnością miejscowej parafii ewangelicko-augsburskiej. Planowane jest udostępnianie zbioru na miejscu oraz w Internecie jako „Biblioteki Cyfrowej Kościoła Pokoju”. Sam kościół znajduje się już od 2001 r. na liście Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO.

predykaty, czyli urzędowe nadania prawa do posługiwania się przydomkiem przy tytule szlacheckim (np. Jan Skrbeński baron /Freiherr, svobodný pán/ z Hrzisztie i Szonowa. Książki zawierają wiele notatek i innych znaków użytkowania, w tym – w języku polskim, ze stuleci od XVII do XIX. Tworzą one jakby drugą warstwę tekstu, w dużym stopniu – kobiecego autorstwa. Najstarsi właściciele żyli jednak w XVI w., jak np. probosz cieszyński Salomon Wagner.

W XIX w. właściciele nie mieli już koncepcji dla tej biblioteki. Zjawisko to spotkało także Bibliotekę Szersznikowską, tu jednak wystąpiło silniej, ponieważ nadzór kościelny był słabszy niż publiczny. Losy zbioru zamkniętego, parafialnego, zależały od wąskiej grupy duchownych i kolatorów. Biblioteka, nie rozrastając się, traciła charakter użytkowy, stawała się pamiątką, i to przechowywaną w coraz gorszych warunkach. Do naszych czasów dotrwała jednak jako najcenniejsza zabytkowa biblioteka ewangelicka w Polsce.

ARCHIWUM I BIBLIOTEKA KONWENTU ZAKONU BRACI MIŁOSIERNYCH

Najstarszą z cieszyńskich bibliotek mają bonifratrzy – Konwent Zakonu Braci Miłosiernych („dobrych braci”). Działa nieprzerwanie od fundowania w 1694 r. klasztoru w Wędrynie, w dobrach marszałka Księstwa Cieszyńskiego barona Adama Borka z Tworkowa i Roztropic, którego testament z tegoż roku znajduje się w Bibliotece. Po śmierci fundatora w 1700 r. bracia przenieśli się do Cieszyna, rozwijając tu działalność związaną z zasadniczą misją zakonu – szpitalnictwem.



Widok klasztoru i kościoła Bonifratrów w końcu XVIII w. Rysunek wykonał cieszyński architekt Jan Drachny lub Drachne, syn architekta Józefa, późniejszy współtwórca wieży ratuszowej w Cieszynie, następnie architekt w Krakowie. Budynki ukończono w 1719 r. (konsekracja kościoła przez biskupa wrocławskiego). Wszystkie źródła powtarzają, że do 1800 r. w klasztorным szpitalu opiekę znalazło 40 000 pacjentów, z czego 37 000 wyzdrowiało. Pobieżne oględziny ksiąg klasztornych w XIX w. zdawałyby się wskazywać, że umierało raczej 30–40% pacjentów. Być może szpital stawał się w coraz większym stopniu przytułkiem dla nieuleczalnie chorych.

Bonifratrzy (obecna nazwa oficjalna: Ordo Hospitalarius Sancti Joannis de Deo, zwyczajowa nazwa niemiecka, pojawiająca się często w cieszyńskich dokumentach: Barmherzige Brüder) powstali w Hiszpanii jako wspólnota świecka, skupiona wokół Portugalczyka João Cidade (zwyczajowo: Jan Boży, Jan [otrzymany] od Boga), założyciela przytułku, kanonizowanego w 1690 r., czyli wówczas, gdy prowincje zgromadzenia działały już w wielu krajach. Wcześniej nastąpiło przyjęcie reguły św. Augustyna i zatwierdzenie jej przez papieża (1572), a następnie uzupełnienie reguły o tzw. ślub szpitalnictwa (troski o chorych).

Bonifratrzy z Wędryny przeprowadzali się do Cieszyna do starannie przygotowanych pomieszczeń, obejmujących także szpital i aptekę. Szpital działał do 1950 r., kiedy to został zlikwidowany przez władze – w ramach upaństwowienia służby zdrowia, ale nie bez powodów obiektywnych, ponieważ nie nadążał za rozwojem medycyny i nie spełniał wymogów sanitarnych, technicznych i kadrowych stawianych szpitalom. Nadal jednak Konwent służy cierpiącym jako ośrodek pomocy społecznej.

Bezpośrednio po wprowadzeniu się do Cieszyna bonifratrzy otworzyli tu aptekę. Książek nie mieli wówczas więcej niż kilka. Przyjmuje się, że bonifratrzy potrzebowali dla siebie niewielkiego księgozbioru użytkowego, medycznego i aptekarskiego, w którym – jak to w zgromadzeniu zakonnym – znalazły się także książki teologiczne i liturgiczne, a także pewna liczba pozycji przypadkowych, być może proponowanych do lektury pacjentom lub w inny sposób związanych z ich pobytem. W 1778 r. cieszyński starosta ziemski Rudolf Cselesta napisał nawet do przeora z prośbą o przysłanie wykazu



Notując w *Liber sacristiae* (Księdze zakrystii) intencje poszczególnych mszy św., bonifratrzy prowadzili – od 1842 r. – swoistą kronikę klasztorną. Księga ta nosi ponadto ślady wizytacji – pieczęcie lakowe (na zdjęciu) i naklejane z wizerunkiem św. Jerzego.

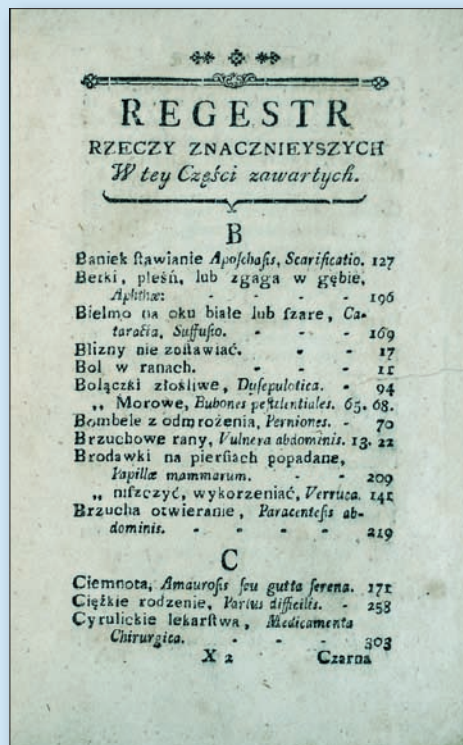
August Gottlieb Richter (1742–1812) był jednym z tych lekarzy o wykształceniu akademickim, którzy pomogli przekształcić chirurgię, pozostającą w rękach cyrulików, w gałąź medycyny. Wielką rolę w tym zakresie odegrały jego siedmiotomowe *Podstawy sztuki leczenia ran*, opublikowane w latach 1782–1804. Specjalizując się w operacjach oczu, opisał w nich m.in. usunięcie katarakty. Na ilustracji: siódmy tom ze zbioru Biblioteki Bonifratrów (Wiedeń 1799). Miedziorytnicza tablica przedstawia narzędzie do zbierania moczu u nieuleczalnie chorych mężczyzn.



autorów dzieł znajdujących się w bibliotece klasztornej, a także o ogólne informacje o bibliotece, jej dziejach i personaliach jej pracowników. Interesował się też najstarszymi drukami (uważając za takowe książki wydrukowane od początków drukarstwa do połowy XVI w.) oraz rękopisami i dziełami sztuki. Przeor udzielił charakterystycznej odpowiedzi, iż księża-bonifratrzy odpowiadają mszę i spowiadają chorych, nie są zaś przeznaczeni do „ nauk, pisania i wydawania”, zaś bracia jedynie służą chorym; „sprawy”, o które pyta starosta, w ogóle w klasztorze nie występują. Jest jasne, że charyzmaty braci miłosiernych nie są związane bezpośrednio z uczonością, ale ponieważ wcześniej mamy jednak w archiwaliach klasztornych wzmianki o bibliotece, więc możemy przypuszczać, że przeor Cyprian Hölbling albo uważał, że ma coś do ukrycia, albo po prostu oszczędził sobie wysiłku dokonania przeglądu zbiorów.

Bardziej planowo gromadzono dopiero w XIX w. Część zbiorów uległa zapewne zniszczeniu w czasie II wojny światowej, gdy zakonników władze okupacyjne wykwatowały do Krakowa, w cieszyńskim klasztorze urządzając obóz dla niemieckich przesiedleńców z Wołynia i Besarabii. Przed wymuszonym porzuceniem klasztoru zakonnicy ukryli wprawdzie książki i rękopisy, ale nie wszystkie, część została wyrzucona przez nowych lokatorów. Z tych z kolei niektórzy zwrócili później klasztorowi okoliczni mieszkańcy.

Biblioteka bonifratrów nigdy nie była starannie uporządkowana, a jej zmieniających się pomieszczeń nie zdobiono na sposób barokowy w celu zorientowania odwiedzających w strukturze i hierarchii piśmiennictwa. Obecnie, w odnowionych i przystosowanych pomieszczeniach dawnego kapitulacza, z nowym umeblowaniem, ma ona po raz pierwszy w swoich dziejach charakter reprezentacyjny oraz stwarza dogodne warunki do pracy, ale układ zbiorów nie odpowiada żadnemu schematowi klasyfikacji i nie stanowi wizerunku uniwersum wiedzy. Biblioteka liczy obecnie prawie 3 000 woluminów, które zostały skatalogowane w ramach projektu „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego”. Stare druki to 194 spośród nich, zaś 729 to książki z lat 1801–1950. W archiwalnej bazie IZA opracowano 200 rękopisów, które zostały również poddane digitalizacji (26 700 stron).



Zobaczmy, czym się zajmował osiemnastowieczny cyrulik! Bonifater Ludwik Perzyna (1742–1800?) był przeorem konwentu w Łowiczu, po jego likwidacji podobno osiadł w Cieszynie, a zmarł w Warszawie nieco wcześniej niż jego uczony kolega i rówieśnik August Richter. Tu fragment następującego dzieła Perzyny: *Nauki cyrulickiey krotko zebranej to jest: Nauki dla chcących się uczyć Cyrulickiey umiejtności dokladnie napisaney: Wszystkim oraz Cywilnym Cyrulikom, Regimensfelczerom; Kompanicznym i Chorągwanym Felczerom, niemniej: Gospodarzom i wszelkim Zgromadzeniom tak Duchownym iako i Swieckim nieuchronnie potrzebney, a dla latwiejszego kazdego poięcia, w pytaniach i odpowiedziach ułożonej...* cz. 1–3. W Kaliszu : w drukarni J. O. Xcia Jmci Prymasa, Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego, 1791–3. Jak widać brat Ludwik, ze ślubami zakonnymi ale bez święceń kapłańskich, nie pretendował do statusu lekarza medycyny, choć zawsze podawał w odpowiednich miejscach terminy łacińskie. Niemniej jednak wielu ówczesnych medyków po studiach uniwersyteckich brało się również za chirurgię, a bibliografowie i opinia publiczna traktowali to wszystko razem jako „ nauki lekarskie”. Sam Perzyna był w sumie autorem pięciu poradników, nie tylko chirurgicznych i położniczych, ale i medycznych.

ZBIORY MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Uwzględniając bogatą przeszłość cieszyńskiego kolekcjonerstwa, możemy Cieszyn nazwać również miastem muzeów. Obecne Muzeum Śląska Cieszyńskiego jest kontynuatorem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, założonego w 1901 r., i Muzeum Miejskiego, założonego rok wcześniej. Obie kolekcje scalono w 1931 r. i dopiero w 1935 r. włączono do nich trzeci, najstarszy zbiór – szersznikowski, choć było to planowane o wiele wcześniej. Po II wojnie światowej muzeum było znane pod potoczną nazwą „Cieszyńskiego”. Dziś oglądamy je w takiej postaci, w jakiej wraz z otwarciem stałej ekspozycji „Na skrzyżowaniu dziejów i kultur” 14 czerwca 2002 udostępniono je dla zwiedzających po remoncie siedziby – rezydencji Laryszów przy ul. T. Regeera. Wówczas też pojawiła się obecna nazwa.

Jedna z gablot w sali poświęconej Leopoldowi Szersznikowi w Muzeum Śląska Cieszyńskiego mieści m.in. obiekty ceramiczne oraz kopię rysunku Leopolda Korompaya przedstawiającego Szersznika po 1810 r.



SZERSZNIK JAKO MUZEALNIK

Muzeum, jakie zapragnął stworzyć cieszyński proboszcz, miało być odzwierciedleniem świata i prowadzić do jego poznania. W Cieszynie w 1775 r. zaprzyjaźnił się z Josefem Wussinem, kierownikiem budowy sieci dróg w Księstwie, który ożywił jego zainteresowania mineralogią (uprawianą wówczas tak, że w jej skład wchodziła nasza dzisiejsza geologia). Później kontestował tradycyjne pamięciowe metody nauczania w szkołach jezuickich, urządzając uczniom wycieczki aż na Czantorię, połączone z komentowaniem napotkanych skał i roślin. Gromadził książki z zakresu nauk przyrodniczych i kontynuował zbieranie minerałów, korespondował z uczonymi i pozyskiwał zbiory innych kolekcjonerów. Interesowały go także fauna i flora, co w jego zbiorach znalazło odzwierciedlenie m.in. w postaci egzemplarzy wypchanych zwierząt (nie wykluczając ryb!), kolekcji muszli, jaj i gniazd ptasich oraz roślin i ich nasion. Zbiory swoje systematyzował według współczesnych podręczników przyrodniczych i dobierał dla nich odpowiednie meble z szufladami, umożliwiającymi utrzymanie ładunku tak fizycznego, jak i pojęciowego. Tworzył też dokumentację opartą na rozmaitych systematyzacjach (w tym – Linneusza) dla poszczególnych części zbiorów, żadnej jednak nie skończył.

Wśród wytworów ludzkich Szersznika najbardziej interesowały instrumenty naukowe, zwłaszcza astromiczne (klepsydra piaszkowa, zegary słoneczne, sekstant, astrolabium, mikroskop prosty) oraz monety i medale; systematyczne kolekcjonowanie sztuki raczej nie było praktykowane przez duchownych. Włączał jednak do zbiorów zabytki archeologiczne i robiła to też po jego śmierci założona przezeń fundacja. Szersznikowskie są główki greckich figurek z terakoty, kilka gemm, amfor i innych naczyń. Prawdopodobnie jest to najbardziej niekompletna część zbiorów szersznikowskich. Z 1803 r. pochodzi medal ufundowany przez Szersznika dla najlepszych uczniów gimnazjum jezuickiego. Muzeum przechowuje też kilka przyborów do prostych doświadczeń chemicznych z wygrawerowanymi inicjałami LS. Najbardziej osobliwym eksponatem szersznikowskim jest lewa zrumieniona dłoń, prawdopodobnie kobieca, zawinięta częściowo w lniane bandaże, licząca sobie około 1 500 lat. W barokowej Europie kolekcjonowano mumie, a nawet urządzano wyprawy do Egiptu, by po przywiezieniu proszkować je i sprzedawać jako lekarstwo lub włączać do zbiorów biblioteczno-muzealnych jako eksponaty.

Kiedy Albin Heinrich przejmował Muzeum w 1815 r., sporządził protokół-inwentarz, w którym wykazał 9 752 eksponaty, w tym 6 562 naturalii, wśród których dominowały minerały (4 619). Najszlachetniejszym znaleziskiem Szersznika jest kiel mamuta, wykopany pod Cieszynem w 1798 r.



Muzealne gabloty pamiętające czasy Szersznika.



Od 1983 r. Muzeum pozostawało zamknięte dla zwiedzających z powodów technicznych; odbywały się jedynie wystawy czasowe w narożnej kamienicy dawnego konwiktu dla szlacheckich synów ufundowanego przez hr. Adama Wacława Paczyńskiego z Tęczyna, która później była m.in. siedzibą Banku Ludowego (1872). Od czasu otwarcia Muzeum w 2002 r. nastąpiła jeszcze jedna istotna zmiana: wyodrębnienie biblioteki naukowej, urządzenie dla niej pomieszczenia, konserwacja i dygitalizacja wybranych obiektów z jej zbiorów oraz utworzenie katalogu (w ramach projektu „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego”).



Karl Jacobi von Eckholm (1743–1801) był autorem

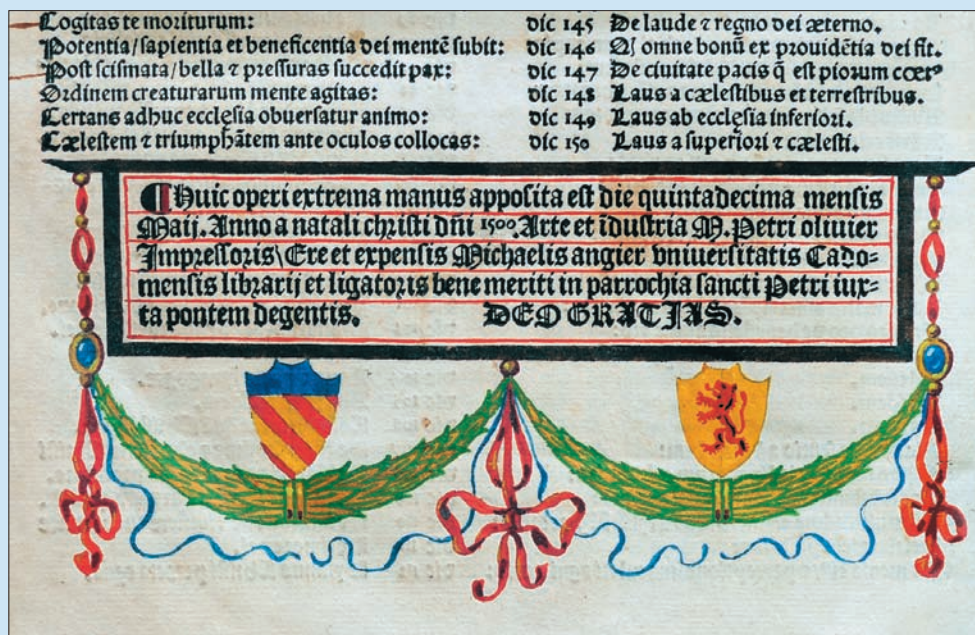
Geometrischer Grundriss der Stadt Teschen – planu urbanistycznego śródmieścia, wykonanego po pożarze w 1789 r. na potrzeby odbudowy. Von Eckholm zajmował się tym jako dyrektor morawsko-śląskiego urzędu budowlanego w Brnie i główny projektant odbudowy Cieszyna po pożarze. Na fotografii plan w trakcie konserwacji.

Źródła do badań nad przeszłością Śląska Cieszyńskiego znajdują się także pod opieką innych niż biblioteka działów Muzeum: archeologii, historii, sztuki, techniki, etnografii i fotografii. Muzeum posiada Oddziały w Górkach Wielkich, Skoczowie i Wiśle oraz współpracuje z Muzeum Těšínska w Czeskim Cieszyńsku.

W muzealnym Dziale Historii znajdują się m.in. stare druki, rękopisy, mapy i atlasy oraz dokumenty życia społecznego. Dział powstał w 1960 r., po wyłączeniu w 1952 r. zbiorów archiwalnych, które trafiły do Archiwum Państwowego, oraz po wydzieleniu większości zbiorów bibliotecznych w ramach tworzenia Oddziału Zabytkowego Biblioteki Śląskiej. Pozostała tu część obiektów zgromadzonych przez L. Szersznika; inne przybyły jako dary w ciągu dwustuletniej historii Muzeum. Znajdujemy tu m.in.: tłoki pieczętnicze miejskich Cieszyna i innych miast (począwszy od średniowiecznych), odznaki stowarzyszeń, medale i odznaczenia wojskowe, liczne medale pamiątkowe (m.in. wybite z okazji podpi-

MUZEUM TĚŠÍNSKA I BIBLIOTEKA „SILESIA”

Od 1802 r. działało w Cieszyńsku muzeum Leopolda Szersznika, w 1814 r. powstało niemieckie muzeum miejskie w Opawie, w 1818 r. – podobne w Brnie. Od końca XIX w. na Śląsku i Morawach rozwijało się kolekcjonerstwo czeskie. Do tradycji tych nawiązuje Muzeum Těšínska, założone w 1925 r. i reaktywowane w 1948 r., które współtworzy wraz z Muzeum Śląska Cieszyńskiego czasopismo „Cieszyńskie studia muzealne/Těšínský muzejní sborník”. Muzeum to specjalizuje się w historii, naukach przyrodniczych i społecznych; ma 12 filii i sal wystawowych w całym regionie. Jego częścią składową jest Regionalne Centrum Informacyjne Ziemi Cieszyńskiej i biblioteka naukowa Silesia. Trzon biblioteki stanowi zbiór nauczyciela Jana Matuli (1875–1946), oraz romantyczna biblioteka zamkowa z Ropicy. Szczególnie bogato reprezentowane są prace Jerzego Trzanowskiego (1592–1637), druki religijne i literatura ludowa z XVIII w., czasopisma, piśmiennictwo dotyczące sporu o Zaolzie i in.



BRUNO KONCZAKOWSKI

Bruno Konczakowski (1881–1959), cieszyński biznesmen i wybitny kolekcjoner, zwłaszcza broni, członek prestiżowego Verein für Historische Waffenkunde (od 1920 – Gesellschaft für Historische Waffen- und Kostümkunde). Zbierał także malarstwo, porcelanę, zegarki i meble. Zbiory udostępniał w swojej kamienicy przy Rynku 19. W czasie II wojny światowej przebywał kilka miesięcy w obozie koncentracyjnym w Dachau. Zakupów dokonywał głównie w Niemczech i Austrii, po wojnie nawiązał kontakty z muzeami polskimi, zmarł w Wiedniu, pochowany jest w Cieszynie. Podstawowa część kolekcji (zbrojownia) trafiła do Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawel, a pozostałymi jej częściami obdzielono też Muzeum w Cieszynie i Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie na podstawie umowy pomiędzy Skarbem Państwa a spadkobiercami kolekcjonera.

Biblioteka Konczakowskiego była początkowo tylko warsztatem kolekcjonera obiektów innych niż książki. Później, być może z powodu kryzysu gospodarczego czy rosnących trudności w transgranicznym obiegu dzieł sztuki, Konczakowski zainteresował się zbiorem starych druków opawskiego kolekcjonera Josefa Schwerdtfegera (1867–1931). Kupił go i pomnażał zakupami aukcyjnymi i antykwarycznymi, osiągając 200 egz. w 1939 r. i kupując dalej, głównie w Krakowie, po 1945 r. Do zbiorów Muzeum w Cieszynie trafiło 231 książek z tej kolekcji.

Zbiory Brunona Konczakowskiego, zwłaszcza stare druki i inkunabuły, to najważniejszy powojenny nabytek Muzeum. Jest też zbiór Wincentego Zająca (1903–1975), cieszyńskiego nauczyciela i bibliofila, a w czasach komunistycznych – także działacza miejskiego i powiatowego, właściciela wielotysięcznego księgozbioru ofiarowanego Muzeum.



Psalterium quincuplex : Latinum Gallicum, Romanum, Hebraicum, Vetus, Conciliatum, [wydał i skomentował] Iacobus Faber Stapulensis, [Rouen] : Pierre Olivier [dla] Michel[a] Angier, 15 Maja 1500.

Opis tego pięciojęzycznego psalterza zaczerpnęliśmy z bazy Heritage of the Printed Book (Konsorcjum Europejskich Bibliotek Naukowych), gdzie jako jedno z miejsc przechowywania książki podane jest „Muzeum w Cieszynie”. Identyfikacja i opisanie takiego inkunabułu, który ukazał się bez strony tytułowej, polega na zebraniu danych z różnych źródeł, głównie z kolofonu, czyli adnotacji drukarza o ukończeniu dzieła, umieszczonej na końcu tekstu. Przetłumaczmy kolofon z łaciny: Ostatnie przyłożenie ręki [nastąpiło] dnia 15 miesiąca maja roku od narodzenia Chrystusa Pana 1500. Za sprawą sztuki i rzemiosła magistra Piotra Olivier, impresora. Trudem i nakładem Michała Angier, wielce zasłużonego księgarza i introligatora Uniwersytetu w Caen, przebywającego w parafii św. Piotra przy moście. Powyżej znaki drukarza i nakładcy.

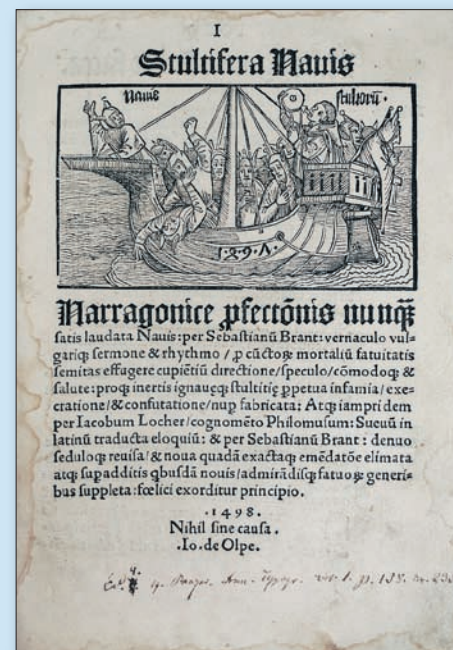
sania Pokoju Cieszyńskiego w 1779 r.), plakaty i afisze (w tym ogłoszenia okupanta hitlerowskiego z czasów II wojny światowej oraz kolekcję antyzachodnich plakatów z czasów komunistycznych), mundury, kolekcję banknotów (w tym również zdawkowych z okresu I wojny światowej).

Wart eksploracji jest też zbiór fotografii. Fotograficzna kolekcja cieszyńskiego Muzeum została zapoczątkowana przez Oskara Weissmanna. Obejmuje przykłady najstarszych technik i zastosowań fotografii z początków jej istnienia oraz zdjęcia wykonywane współcześnie. W zbiorach zachował się również wyjątkowy zespół około 1 000 fotograficznych portretów przedstawicieli niemal wszystkich warstw społecznych i zawodowych Cieszyna z lat 1860–1900. Przejmując zbiór etnograficzny Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, przejęto też zbiór około 400 zdjęć dokumentujących tę kolekcję.

Pierwszym kustoszem muzeum miejskiego był sam kapitan Weissmann, drugim – cesarsko-królewski okręgowy inspektor szkolny Wilhelm Montag, po wojnie – inż. Wiktor Karger, były pracownik muzeum w Opawie, specjalista w zakresie numizmatyki, medalierstwa i rzemiosła artystycznego. Za jego kadencji doszło do połączenia zbiorów miejskich i Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i uroczystego otwarcia Muzeum. Na siedzibę Muzeum przeznaczono kamienicę o charakterze pałacowym przy ówczesnej ulicy Demla (dziś Regera) wiodącej na Rynek. Ta dawna posiadłość rodziny Laryszów (Larisch-Mönnich) powstała na przełomie XVIII i XIX w. i posiada wartościowe malowidła ściennie. Uroczystościom (21 czerwca 1931 r.) towarzyszył VI Zjazd Związku Muzeów w Polsce, a Polskie Towarzystwo Ludoznawcze wydało specjalny numer „Zarania Śląskiego”.

II wojna światowa nie poczyniła wielkich strat w zbiorach, jednak sam budynek zniszczony został przez pożar, który wybuchł w kwietniu 1942 r. Okres od 1945 r. to najpierw naprawa zniszczeń samego budynku, a później rewindykacja i porządkowanie zbiorów wywiezionych przez Niemców.

Najcenniejsze części muzealnego zbioru dawnej książki scharakteryzować można poprzez osobowość Brunona Konczakowskiego i jego zainteresowania. Jest to głównie historia, teologia i prawo oraz relacje podróżników i geografów, pochodzące z najbardziej znanych ośrodków drukarstwa europejskiego (w tym cztery druki krakowskie). Widać, że dla kolekcjonera istotny



Stultifera navis Sebastiana Branta: wydana w Bazylei w 1498 r. satyra na sytuację polityczno-społeczną w średniowiecznej Europie. Tytułowy „Okręt głupców” sterowany przez głupców zmierza do rajy głupców zwanego Narragonią.



Miedzioryt przedstawiający wielbłądy to 41 tablica w książce: Jan Jonston, *Historiae naturalis de quadrupetibus libri...* (Francofurti ad Moenum : Merian, ca. 1650). Jest to prawdziwa rzadkość w zbiorach bibliotek, w Polsce – unikat. Jonston (1603–1675) był lekarzem, przyrodnikiem i polihistorem popularnym w XVII w., dziś już bardzo hermetycznym, wciąż czekającym na wnikliwego biografa. Nazwisko zawdzięcza szkockiemu pochodzeniu ojca. Studiował w Szkocji, peregrynował do najlepszych uniwersytetów europejskich, ale najwięcej czasu spędził w wielkopolskim, protestanckim Lesznie jako lekarz miejski pod opieką rodziny Leszczyńskich i u boku Jana Amosa Komeńskiego, wielkiego czeskiego pedagoga i jednego z mistrzów ks. Leopolda Szersznika.



był stan zachowania egzemplarza, oprawa, superekslibris, zapisy poprzednich użytkowników i właścicieli. W zbiorze znajdują się 264 stare druki, wśród których najwartościowsze są inkunabuły: zbiór satyr *Stultifera navis* Sebastiana Branta (Bazylea 1498) oraz mszał diecezji wormackiej z 1488 r. (Michael Wenssler, Bazylea). Z książek XVI–XVIII w. wymienić należy zbiór autorów antycznych J. Scherdtfegera, książki o tematyce wojkowej i myśliwskiej oraz ilustrowane „topografie” (Frankfurt nad Menem, drukarnia Merianów) i „małe republiki” (Lejda, drukarnia Elzevirów). Jest też sporo dzieł dużego formatu ilustrowanych miedziorytami i prac autorów polskich wydanych poza krajem.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KATOWICACH, ODDZIAŁ W CIESZYNIE

Archiwum Państwowe w Cieszynie powstało w 1952 r. jako jednostka Archiwum Państwowego w Katowicach. Objęło teren trzech powiatów: cieszyńskiego, jastrzębskiego i wodzisławskiego, i niejednorodne zbiory utworzone przez różne instytucje z terenu dwóch byłych zaborów. Trzon tych zbiorów to akta Komory Cieszyńskiej, od 1918 r. pod opieką Państwowej Inspekcji Lasów Państwowych, kilkakrotnie porządkowane i rozprasane, oraz akta miejskie (kancelarii miejskiej i cechów), przed wojną przechowywane w Muzeum. Długo odzyskiwano je z rozmaitych miejsc tymczasowego przechowywania w Niemczech i Czechach, następnie segregowano i sygnowano. Inaczej niż w wypadku zbiorów bibliotecznych, zbiory archiwalne zawsze dzielą się na zespoły budowane przez twórcę akt, najczęściej – instytucję; mają one odrębną strukturę, zasady porządkowania, aparat informacyjno-wyszukiawczy. Archiwa żyją, wchłaniając na mocy obowiązujących przepisów materiały, które straciły już wartość użytkową w instytucjach wytwarzających je w ramach swoich czynności.

Wiele dokumentów dotyczących Cieszyna znajduje się obecnie w innych archiwach, w miastach będących głównymi ośrodkami jednostek terytorialnych, na terenie których Cieszyn się znajdował, zwłaszcza Opawy (Zemský archiv), a w odniesieniu do spraw kościelnych – Wrocławia (Archiwum Archidiecezjalne). Zaginęła część dokumentów, ewakuowanych w ostatniej fazie II wojny światowej do klasztoru franciszkanów w Prudniku. Czeska edycja dokumentów dotyczących Księstwa Cieszyńskiego, *Listinář Těšínska...* (zob. Bibliografia) wykazuje materiały powstałe od roku 1155.

ARCHIWA CIĄGLE ROSNĄ

Materiałami archiwalnymi wchodzącymi do narodowego zasobu archiwalnego, zwanymi dalej materiałami archiwalnymi, są wszelkiego rodzaju akta i dokumenty, korespondencja, dokumentacja finansowa, techniczna i statystyczna, mapy i plany, fotografie, filmy i mikrofilmy, nagrania dźwiękowe i wideofonowe oraz inna dokumentacja, bez względu na sposób jej wytwarzania, mająca znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej o działalności Państwa Polskiego, jego poszczególnych organów i innych państwowych jednostek organizacyjnych oraz o jego stosunkach z innymi państwami, o rozwoju życia społecznego i gospodarczego, o działalności organizacji o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym, zawodowym i wyznaniowym, o organizacji i rozwoju nauki, kultury i sztuki, a także o działalności jednostek samorządu terytorialnego i innych samorządowych jednostek organizacyjnych, powstała w przeszłości i powstająca współcześnie (z Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach). Jednostki organizacyjne przekazują materiały archiwalne do właściwego archiwum państwowego nie później niż po upływie 25 lat od ich wytworzenia [...] (z Rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych).

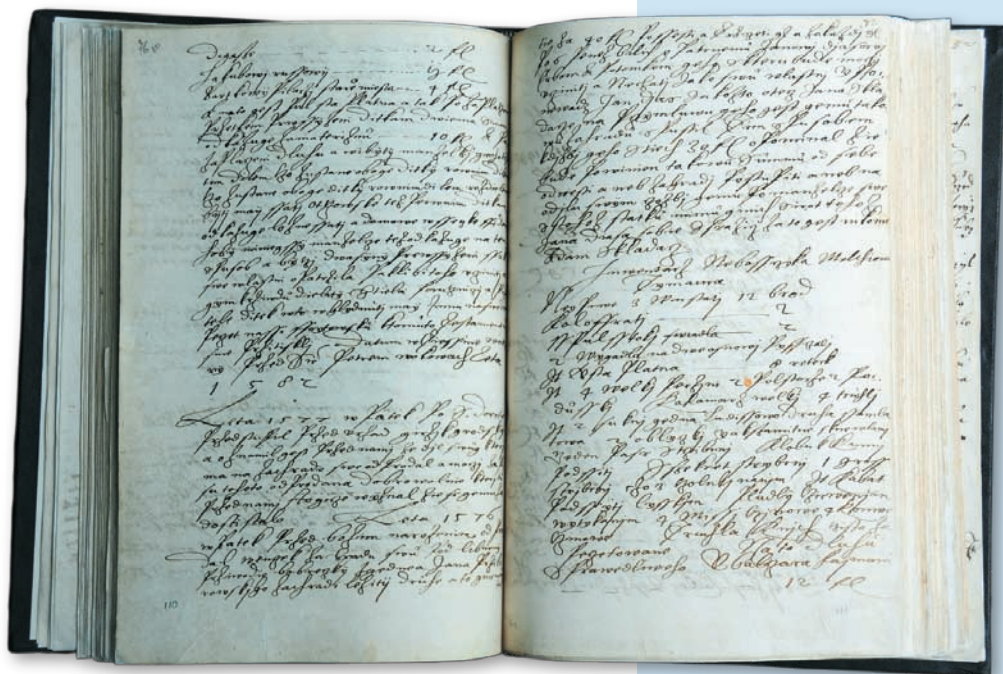
Po utworzeniu Archiwum zajmowało początkowo pomieszczenia w budynku Muzeum przy ul. T. Regera, jak i dodatkowe pomieszczenia magazynowe w innych miejscach. W latach 1994–1999, w czasie remontu Muzeum, zostało przeniesione do budynku przy ul. Śrutarskiej 28. W 1999 r. władze miasta podjęły decyzję, że powstający gmach Książnicy Cieszyńskiej przy ul. Menniczej 46, mimo że nie planowany dla innych celów niż biblioteczne, zdoła pomieścić Archiwum. To uszczuplenie stanu posiadania Książnicy, zrealizowane ostatecznie w 2001 r., przyniosło jednak znaczącą poprawę warunków przechowywania i udostępniania cieszyńskich archiwaliów.

Zasób Archiwum w Cieszynie obejmuje ogółem 277 zespołów archiwalnych (ponad 660 mb akt).



Księżę cieszyński Adam Wacław potwierdza, że cech rzeźników z Cieszyna posiada jatki zlokalizowane przy cmentarzu kościółu; w mieście działa 24 mistrzów cechu rzeźniczego i im ponownie wyznacza się działkę na 24 jatki przy ul. Srebrnej (1614).





Do najcenniejszych zespołów zaliczyć należy zespół akt Komory Cieszyńskiej z lat 1438–1920. Działająca przez całe wieki kancelaria cieszyńskich Piastów, a później Komora Cieszyńska stanowiły punkt odniesienia dla wszystkich instytucji i procesów społecznych na terenie Śląska Cieszyńskiego. Akta zespołu zostały uporządkowane według grup rzeczowych i obejmują: dokumenty dotyczące spraw



Testament Jerzego Grodzkiego z 1577 r. i Melchiora Tymaura. Księga testamentów Cieszyna.



Cieszyńska księga przyjęć do prawa miejskiego (1765–1834).



CIESZYŃSKIE JĘZYKI: KANCELARYJNE I POTOCZNE

Choć języki urzędowe są na ogół inne niż potoczne, a nawet – niż szkolne, warto prześledzić, jak zmieniały się języki dokumentów archiwalnych. Generalnie językiem kancelarii Księstwa była łacina, widoczna na najdawniejszych dokumentach (około 1290), aż po koniec XIV w. Następnie pojawia się na krótko niemiecki, aby na początku XV w. ustąpić miejsca czeskiemu. Wówczas do kancelarii Piastów cieszyńskich przylgnął trwale termin *cancellaria bohemia*, nawet jeśli w tym samym czasie faktycznie przygotowywano dokumenty w większej liczbie języków (zob. poniżej) i mimo że od 1625 r. dokumenty są sporządzane z reguły po niemiecku; pozycję niemieckiego wzmacnia reforma szkolna z 1774 r., w ramach której język ten stał się wykładowym w szkołach miejskich. Od 1848 r. pojawia się coraz częściej polski, zwłaszcza w pismach kierowanych przez mieszkańców do władz. W ciągu XIX w. zanika czeski, językiem urzędowym pozostaje niemiecki. Szpital Śląski po niemiecku prowadzi dokumentację aż do odejścia dyrektora doktora med. Hermana Hinterstoissera (1861–1932) w 1930 r. Ponadto, jak wynika z *Ogólnej księgi adresowej i przewodnika miasta Cieszyna* na rok 1931, w mieście działały szkoły niemieckie: Szkoła Powszechna siostr Boromeuszek, Niemiecka Szkoła Wydziałowa, Dozrastałcająca i Gospodarcza Siostr Boromeuszek oraz Szkoła Powszechna i Wydziałowa Koedukacyjna Niemiecka.

Język dokumentów kancelaryjnych zależał często od preferencji urzędnika: sekretarza, pisarza, czasem (we wsiach) nauczyciela zatrudnionego do sporządzenia dokumentu. Większe kancelarie różnicowały język dokumentu w zależności od adresata. W zbiorach Archiwum jest też interesujący dokument zakupu wójtostwa w Krasnej z 1624 r., zredagowany w języku staropolskim. Przebywający wówczas na Śląsku Cieszyńskim pastor Jerzy Trzanowski był zdania, że w użyciu jest tu język „słowiański czeski” naprzemiennie ze „śląskim polskim”. W XVII–XVIII w. zdarzają się też dokumenty miejskie po czesku, ale z silnymi naleciałościami polskimi. Na uwagę zasługuje fakt, że większość dokumentów sporządzanych dla mieszkańców wsi nosi podpisy chłopów (nie krzyżyków!).

ogólnych Księstwa, m.in. dokumenty pergaminowe wytworzone w kancelarii książąt cieszyńskich, akta spraw administracyjnych, dokumentację dotyczącą gospodarki rolnej, hodowlanej, przemysłu spożywczego i Iniarstwa, górnictwa i hutnictwa, leśnictwa, spraw propinacji i wyszynku, budownictwa i spraw wodnych, dzierżaw i licytacji, spraw miast i gmin, spraw kościelnych i szkolnych, sądownictwa, spraw księgowo-kasowych, podatkowych, czynszów, kaucji, rękojmi, spraw własności i zobowiązań, spraw uwłaszczeń i serwitutów oraz spraw sierocych.

Do najdawniejszych należą też Akta miasta Cieszyna 1519–1944. Najstarsze dokumenty i księgi nie dochowały się do naszych czasów, prawdopodobnie zostały zniszczone w czasie pożarów miasta. W zespole tym znaleźć możemy archiwalia dotyczące spraw ogólnoadministracyjnych, wojskowych, policyjnych, sądownictwa, a także spraw rolniczych, majątkowych i budowlanych oraz rzemiosła. Na szczególną uwagę zasługuje np. zespół Akt miasta Strumienia 1503–1793, czy Akt miasta Skoczowa 1659–1945.

Działalność pierwszej po odzyskaniu niepodległości polskiej władzy na Śląsku Cieszyńskim przedstawiają akta Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego 1918–1924, Rządu Krajowego Księstwa Cieszyńskiego 1920–1922 oraz Komisji Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego 1918–1922.

Ponadto ważną część zasobu stanowią akta wytworzone przez: Starostwo Powiatowe w Cieszynie (K.K. Bezirkshauptmannschaft Teschen) 1850–1918, a także dokumenty szkół cieszyńskich obejmujące materiały z XVIII–XX w.

Z lat okupacji hitlerowskiej Archiwum posiada nieliczne akta Starostwa Powiatowego w Cieszynie (Der Landrat des Kreises Teschen), akta Prokuratury (Staatsanwaltschaft beim Landgericht Teschen) i akta Więzienia w Cieszynie.

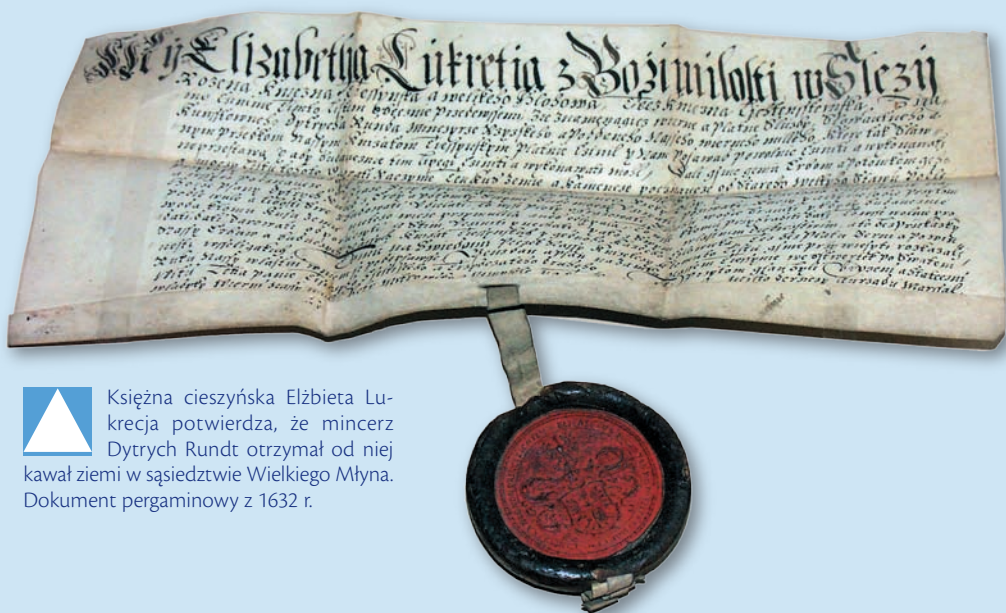
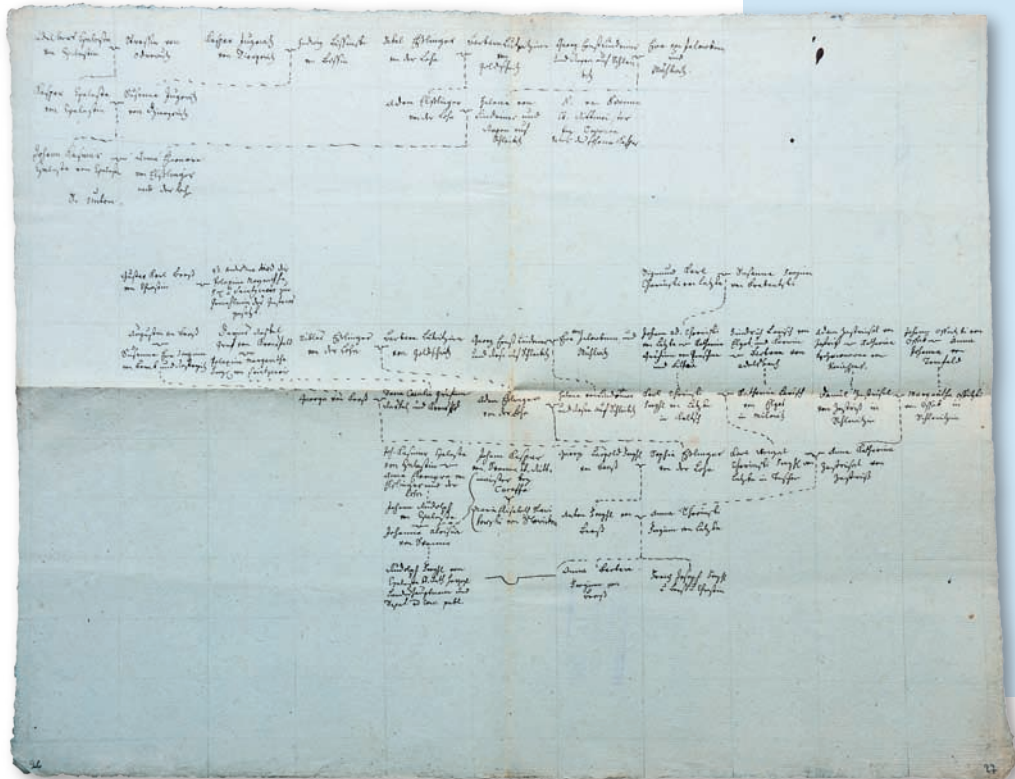
Z akt powojennych wymienić można akta Starostwa Powiatowego i Powiatowej Rady Narodowej w Cieszynie z lat 1945–1950 oraz akta byłych prezydów gromadzkich rad narodowych powiatu cieszyńskiego. Akta te obrazują początki działalności tzw. władzy ludowej oraz organizację życia gospodarczego i kulturalnego.

Obok wymienionych zespołów wspomnieć należy o aktach gmin powiatu cieszyńskiego, obejmujących materiał z XIX i XX w.

Do najcenniejszych archiwaliów należy zbiór 270 dokumentów pergaminowych (i papierowych) dotyczących Księstwa Cieszyńskiego z okresu od 1388 r. z dobrze zachowanymi pieczęciami woskowymi i lakowymi. Na uwagę zasługuje również zbiór akt i ksiąg katastralnych Księstwa Cieszyńskiego 1741–1922 oraz akta notariuszy cieszyńskich, skoczowskich i strumińskich.

Ważnymi dla badaczy regionu są także akta cechów cieszyńskich z okresu od XVI–XX w. oraz spuścizny osób zasłużonych dla regionu (np. Barbary Poloczkowej, Wiktora Kargera i Emanuela Guziura).

Drzewo genealogiczne Rudolfa i Anny Barbary Cselestów z Celestyny.



Księżna cieszyńska Elżbieta Lukrecja potwierdza, że mincerz Dytrych Rundt otrzymał od niej kawał ziemi w sąsiedztwie Wielkiego Młyna. Dokument pergaminowy z 1632 r.

BIBLIOTEKI W ŻYCIU MIASTA

W zbiorach historycznych bibliotek, jak w zwierciadle, odbija się życie miast i regionów, w których powstały. By dowiedzieć się o swoim mieście czegoś nowego, wystarczy czasem poszperać w ich katalogach. Nie zawsze nawet konieczna jest znajomość obcych języków, w które obfitują biblioteki cieszyńskie... Samo zestawienie nazwisk autorów, tytułów książek, czasu ich powstania może przynieść zaskakujące informacje. Szczególnie ciekawe w przypadku bibliotek cieszyńskich bywa śledzenie dróg książek, jakie przemierzały, zanim każda z nich dotarła tutaj, na swoją ostatnią półkę. Nie tylko treść książek, ale skład ilościowy i jakościowy całych bibliotek może uważnemu obserwatorowi sporo powiedzieć o ludziach, którzy je tworzyli. Książki i biblioteki służą łąkącym wiedzy, zarówno tym, którzy dopiero zaczynają poznawać litery, jak i tym, którzy poszukują rozwiązań najbardziej skomplikowanych problemów naukowych. Stąd zwrócenie naszej uwagi także w stronę szkolnictwa i nauki. W cieszyńskich zbiorach znajdziemy zarówno fragmenty dawnych bibliotek szkolnych, podręczniki, prace naukowe tutejszych nauczycieli, sprawozdania, jak i dokumentację działalności szkół, a z drugiej strony najwybitniejsze dzieła z różnych dziedzin nauki ze wszystkich niemal etapów ich rozwoju.

ŻYCIE CODZIENNE

Przywiązanie do Cieszyna to syndrom wykraczający zapewne poza zwykły lokalny patriotyzm, przekładający się na liczne prace poświęcone Śląskowi, Śląskowi Austriackiemu, Śląskowi Cieszyńskiemu, Księstwu Cieszyńskiemu, samemu Cieszynowi i poszczególnym miejscowościom regionu. Recepcja tych informacji była szeroka, a obraz Śląska Cieszyńskiego na początku XIX w. utrwalił się w encyklopediach angielskich i francuskich. Wygląda zresztą, że w szczególności sposób do „wypromowania” miasta przyczynił się zawarty 13 maja 1779 r. w Cieszynie układ pokojowy, kończący wojnę prusko-habsburską o tzw. sukcesję bawarską.

Pomijając bogate piśmiennictwo w języku niemieckim dotyczące w ogóle Śląska lub Śląska „cesarsko-królewskiego” (austriackiego), które często zawiera także istotne informacje o Śląsku Cieszyńskim, a także liczne prace poświęcone węższym zagadnieniom (szlachta, wyznania, szkolnictwo itp.), zestawiamy poniżej we wstawce wykaz ważniejszych prac o Cieszynie i jego okolicach, których autorami były osoby związane z miastem lub regionem. Większość z tych prac ma swoje cyfrowe reprodukcje w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej. Zestawienie obejmuje prace wydane przed 1939 r.; tym

POKÓJ CIESZYŃSKI

Pokój cieszyński został podpisany w sali Sejmu Ziemskiego (Landhaus) w dniu 13 maja 1779 r., a głównym źródłem naszej wiedzy o tym wydarzeniu jest cieszyński burmistrz Aloys Kaufmann (1772–1847) i jego *Gedenkbuch der Stadt Teschen*. Pokój kończył kolejną wojnę prusko-austriacką, wywołaną w 1778 r. przez króla Fryderyka II, który nie chciał się zgodzić na odstąpienie Austrii Dolnej Bawarii po bezpotomnej śmierci Maksymiliana III przez spadkobiercę, elektora Palatynatu Karola Teodora. Wojna była krótka i przypominała raczej manewry; poważnie ucierpiał jednak jej teatr, zwłaszcza Księstwo Nyskie i Hrabstwo Kłodzkie oraz ich pola kartoflane, doszczętnie objedzone przez żołnierzy. Zakończyła się kompromisem, którego treść mało kto już pamięta, oraz uroczystościami w Cieszynie, który jako miejsce negocjacji wybrał, jak się zdaje, hrabia Wenzel Anton Kaunitz, kanclerz austriacki, razem z księciem Nikołajem Wasiliewiczem Repninem, carskim pełnomocnikiem. Zmierzający do miasta Repnin spotkał Leopolda Szersznika i rozmawiał z nim. Z miasta wycofano wojska, a bezpieczeństwa gości pilnowała milicja mieszczańska. Rokowania odbywały się na zamku, później był wielki bal, iluminacja miasta itd. Ślady wydarzenia – do dziś: ul. Pokoju, Park Pokoju przed gmachem Muzeum, zachowane portrety delegatów, posąg cesarza Józefa II. Pokój trochę stępił pruską agresywność, a Księstwo rozwijało się coraz szybciej; musiało to wywołać w mieszkańcach poczucie stabilizacji i być jednym z czynników sprzyjających spisowaniu wspomnień.

O CIESZYNIE CHRONOLOGICZNIE

1. Eleazar Tilisch: Kurtze Vorzeichnus, Bericht vnd Auszug von dem Stamling vnd Ankunfft der Hertzoge zu Teschen vnd Groß Glogaw... aus den Croniken, Annalen, alten Priuilegien, Confirmationen, Commissionen, Vortregen vnd briefflichen Vhrkunden..., zusammen gezogen, vnd... Adam Wentzeln Hertzogen in Slesien, zu Teschen vnd Groß Glogaw... dediciret. Freyberk in Meissen 1588
2. Reginald Kneifel: Topographie des kaiserl. königl. Antheils von Schlesien, Bd. 1–2. Brünn 1804
3. Adam Nechay: Das Fürstenthum Teschen im k. k. Antheil Schlesien (eine geographisch – statistisch – historische Ansicht im Auszuge), w: Redlicher Verkündiger : Archiv de Mannichsaltigen und Interessanten. Brünn 1813
4. Gottlieb Biermann: Geschichte des Herzogthums Teschen. Teschen 1863 (2 wyd. 1894)
5. Anton Peter: Teschen : ein historisch-topographisches Bild, w: Festprogramm der k. k. Lehrbildungs-Anstalt in Teschen. Teschen 1878
6. Karl Radda: Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Protestantismus im Herzogtum Teschen bis zum Toleranzpatent, w: IX. Programm der K. K. Staats-Realschule in Teschen : Am Schlusse des Schuljahres 1881/82. Teschen 1881/82
7. Julius Bayer: Denkwürdigkeiten der Stadt Freistadt in Herzogthum Schlesien. Wien 1879
8. Anton Peter: Das Herzogthum Schlesien. Wien 1884
9. Karl Radda: Materialien zur Geschichte des Protestantismus im Herzogthum Teschen, w: XII. Jahresbericht der k. k. Staatsrealschule in Teschen am Schlusse des Schuljahres 1884/1885. Teschen 1884/85
10. Anton Peter: Geschichte der Stadt Teschen. Teschen 1888
11. Jerzy Harwot: Cieszyn i ziemia cieszyńska pod względem geograficznym i statystycznym. Przemyśl 1893
12. Anton Peter: Burgen und Schlösser im Herzogthum Schlesien : mit steter Bezugnahme auf die Orts-, Adels- und Landes-Geschichte, Neue Folge. Teschen 1894
14. Vincenc Prasek: Dějiny knížetství těšínského. Opava 1894
15. Franz Waschek: Teschen – Ostschlesischens Hauptstadt einst und jetzt 1848–1901 : Rückblicke auf Teschens Entwicklung in den letzten 53 Jahren. Teschen 1901
16. Franciszek Popiołek: Dzieje Śląska austriackiego, z. 1–2. Cieszyn 1913–1914
17. Franciszek Popiołek: Orłowa i Ostrawa Polska : zarys ich dziejów. Cieszyn 1915
18. Franciszek Popiołek: Dzieje Cieszyna z ilustracjami. Cieszyn 1916 (2 wyd. Cieszyn 2003, opr. W. Gojniczek)
19. Ferdinand Pelc: „O Těšínsko“ : vzpomínky a úvahy. Moravská Ostrava 1928
20. Franciszek Popiołek: Śląsk Cieszyński w obrazach. Cieszyn 1937
21. Franciszek Popiołek: Przyczynki do historii stosunków Śląska Cieszyńskiego z Żywiecczyną, „Gronie”. Żywiec 1939
22. Die Beskiden- und Olsastadt Teschen. Teschen [między 1940 a 1945]



Album ręcznie malowanych herbów szlacheckich, m.in. rodów śląskich, czeskich, polskich i niemieckich, sporządzony po 1591 r. Egzemplarz ofiarował Maksymilian Goczałkowski Leopoldowi Szersznikowi. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

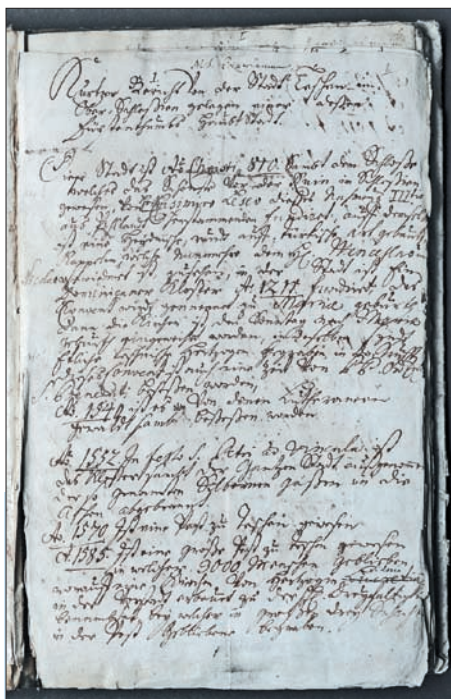
Początki wszelkiej dokumentacji historycznej są w Księstwie Cieszyńskim – jak wszędzie – związane z działalnością klasztorów, następnie zaś – z kulturą stanu szlacheckiego. Stąd obecność w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej i Biblioteki Tschammera herbarzy, także rękopiśmiennych, i także obejmujących heraldykę regionalną. Jest też interesujące, że zarówno w Bibliotece Szersznikowskiej, jak i w bibliotece parafii ewangelicko-augsburskiej znalazł się ten sam rozpowszechniony wówczas podręcznik Europejczyka, jak nazwać można dzieło Friedricha Leutholffa von Franckenberg



Ekslibris? Henryka Birki z Nasiedla. Badacze – od Albina Heinricha po Mariana Zwiercana – kojarzą rycerza w zbroi na koniu z proporcem z datą (prawdopodobnie) [14]83 z osobą Henryka Birki z Nasiedla. Zgadza się w każdym razie herby oraz (na wstędzie u końskich kopyt) pierwsze litery nazw miejscowości, których Birka (Běrka) był właścicielem. Szersznik jednak mógł tam jeszcze widzieć rękopiśmienne zapiski potomków Birki, które mówiły więcej o okolicznościach powstania i wklejenia wizerunku na pergaminowej karcie Proroków cieszyńskich (1418–1439). Trudno jednoznacznie uznać go za ekslibris, widać jednak, że portretowany i portretujący wkroczył „na łamy” Księgi niczym do raju. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

samym nie ma w nim np. takich aktów fascynacji i oddania, jakimi były prace Leopolda Polzera (burmistrza w latach 1735–1750) i Aloysa Kaufmanna (burmistrza w latach 1814–1847), którego czterotomowa kronika *Gedenkbuch der Stadt Teschen* pozostawała w rękopisie aż do współczesnej (2007) edycji w ramach serii *Bibliotheca Tessinensis*. Chronologiczny porządek zestawienia ukazuje stopniową profesjonalizację refleksji nad dziejami miasta i regionu oraz stopniowe przyspieszanie rytmu ukaazywania się poszczególnych wypowiedzi – nie bez elementu konkurencji pomiędzy nimi – ku przełomowi XIX i XX w.

Jan Wilhelm Früschmann: Kurzer Bericht von der Stadt Teschen in Ober-Schlesien gelegen einer dessen Fürstenthums Hauptstadt..., 1722 r. Ze zbioru materiałów do historii Cieszyna Leopolda Innocentego Polzera. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.



Reductirte Tabelle nach Welcher das Brodt alle Zeit in einem Preis bleibt, und das Gewicht dessen Vermindert und Vermindert wird.

Brot	Silbergr.	Goldgr.	Goldgr.	Goldgr.
12	20	7	16	2
13	21	7	8	2
13 1/2	22	7	8	2
14	23	7	8	2

Handwritten notes and additional tables follow, including a section titled 'Handwritten notes' and a table with columns for 'Brot', 'Silbergr.', 'Goldgr.', 'Goldgr.', 'Goldgr.'.

Reductirte Tabelle nach welcher das Brot alle Zeit in einem Preis bleibt..., XVIII w. Jak zrobić, by wypiekane sztuki pieczywa, mimo różnej wagi, pozostawały w cenie (mierzonej liczbą groszy „srebrnych” i „czeskich”)? Tabele do przeliczeń w języku niemieckim i czeskim, Cieszyn, XVIII w. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

(wydane pod pseudonimem Bernhard von Zech) Europäische Herold, welcher in vier Haupt-Hand-

lungen alle Käyserthum, Königreiche, Freye Staaten und Freye Fürstenthümer... Monarchen und Regenten... kürztlich... vorträgt... (Frankfurt und Leipzig 1753).

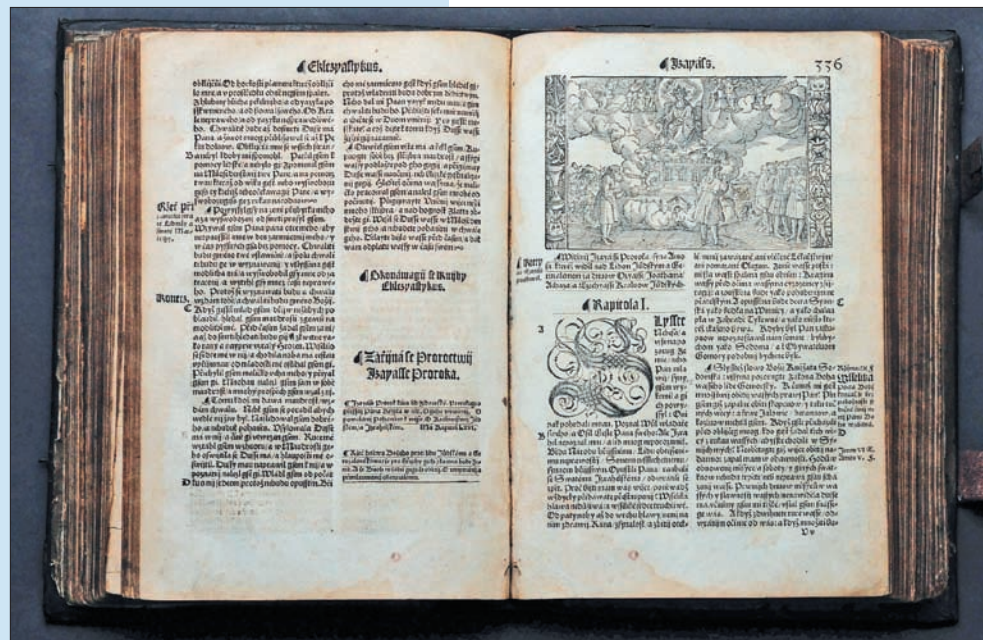
Celebracja szlachectwa nakłada się niekiedy na kult książki – tak jak w tym niezwykle obrazku na pergaminie, przyklejonym do piętnastowiecznego egzemplarza starożytnego Nowego Testamentu na wzór jakby późniejszych ekslibrisów. Księgę tę podarował Leopoldowi Szersznikowi hrabia Johann Larisch-Mönnich (zob. s.85).

W zbiorach bibliotek cieszyńskich zachowały się też dokumenty sądowe i miejskie, pozwalające nam odtwarzać życie stanu trzeciego. Obfituje w nie zwłaszcza zbiór Archiwum, obejmujący m.in. akta i księgi katastralne Księstwa Cieszyńskiego z lat 1741–1922 oraz akta notariuszy cieszyńskich, skoczowskich i strumieńskich.

Wraz z biegiem lat, źródła historyczne zaczynają także wytwarzać ludzie dawniej niepiśmienni. W XIX w. kultywują swoje tradycje, zwłaszcza lekturę Biblii i śpiewanie z kancjonałów. Dawne książki przechodziły z pokolenia na pokolenie. Niczym Johann Tilgner na przełomie XVI/XVII w., Cieszyńanie notują na swoich książkach najistotniejsze wydarzenia w ich życiu. Powstają też zapisniki, wiersze, pieśni, nieco później – dramaty i bogata twórczość publicystyczna; coraz więcej Cieszyńian sięga po pióro, aby w końcu XIX w. znów wrócić do repertuaru oficyn berlińskich czy wiedeńskich, także – z pracami na temat Cieszyna. Ogniska domowe i rodzinne biblioteki wydają się jednak najtrwalszym elementem tego krajobrazu, a wszystkie kolejne akcje zbiorów książek – zwłaszcza dla Towarzystwa Ludoznawczego – dowodzą, że nie zawsze były to biblioteki niewielkie, jak i że obyczaje katolickie i ewangelickie w znaczący sposób ujednoliciły się od czasów waśni religijnych.

NOTATKI PROWENIENCYJNE NA KSIĄŻKACH OFIAROWANYCH TOWARZYSTWU LUDOZNAWCZEMU

Oto niektóre z przykładów, które Anna Rusnok przytacza na łamach „Pamiętnika Cieszyńskiego” nr 11 (zob. Bibliografia): Ex libris Josephi Ružanský Capellani Teschin, 1800; Ofiarował p. Jan Szczurek sługa z poczty w Cieszynie. 6.9.1823; Tato knížka náleží Michala Sskaradnika novo obložona Roku Pañe 1821, poníž Georg Szkaradnik 1893; Na gramatyce francuskiej, Wiedeń 1768 pieczętka owalna o treści: Zubek Józef kowal Hażlach; Paul Adamus. To náleží Jemu. To jest jego Zakon; W Cithara sanctorum, 1768: Tento kancýnol gest Gewy Nogowej tej cery Anny z Ryki, poníž Paul Walach no 1010, 1857; Książki tej używała Anna Wieluchowa w Sibicy zmarła w 1907 w 77 roku życia. Ks. Londzin i dopisek na str. od 314 do 334 są pieśni polskie – napis umieszczony w czeskim kancjonału wyd. w Cieszynie, 1829; Jurek Rusnok, Adam Rusnok, 1840, pod tym notatka Złożyni Nowego kościoła w roku 1811 w Miesiącu Aprylu to było po Wielkiej Nocy we czwartek tu w Bystrzicy, poníž przepis na wykonanie lekarstwa na ty rany co samy od sebe se robom, zaś na końcu tej książki notatki, zapewne stolarza dotyczące wymiarów trumny.



Knjha Zákona obogijho Starého y Nowého..., Praga, 1556. Nim emerytowany nauczyciel z Piotrowic Franciszek Koczwar oddał tę Biblię, wydaną w Starym Mieście Praskim w 1556 r., do zbiorów Towarzystwa Ludoznawczego, co nastąpiło po 1926 r., przeszła ona przez ręce wielu rodzin. Notowano w niej od 1808 r. najważniejsze wydarzenia domowe i zjawiska przyrodnicze. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

Leonard Goffin: Książka do oświecenia i zbudowania duszy chrześcijańsko-katolickiej..., Mikolów, 1893. Książka, wydana przez słynne „Wydawnictwo Dzieł Ludowych” Karola Miarki w Mikołowie, zawiera zapisy dotyczące wydarzeń w rodzinach Brudny, Gruska, Chrzest i Wilczak z lat 1900–1944. Następnie książka trafiła w ręce Ludwika Brozka, który w Muzeum kontynuował akcję zbierania zabytków regionalnych i uzupełniał nimi zbiór nieistniejącego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.



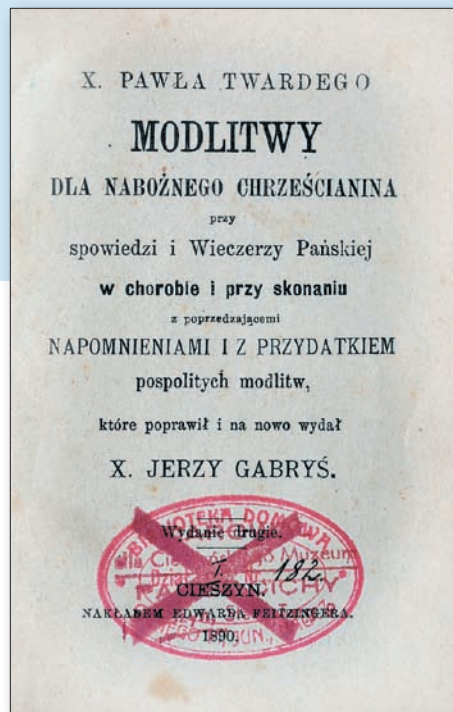


Paweł Twardy: *Modlitwy dla nabożnego chrześciana...*, Cieszyn, 1890. Modlitwy Pawła Twardego – Cieszyńnianina, który już od 1765 r. był polskim kaznodzieją i pastorem kościoła św. Krzysztofa we Wrocławiu, autorem, tłumaczem i wydawcą polskich książek religijnych, były na rynku jeszcze w końcu XIX w. (niezawodny Edward Feitzinger). Nauczyciel Paweł Cichy ofiarował tyle książek „Muzeum Cieszyńskiemu”, że w czasie akcji scalania zbiorów w latach 30. miał na to nawet specjalną pieczętą. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

Dalsza penetracja zbiorów cieszyńskich, zwłaszcza czasopiśmienniczych oraz fotograficznych (np. zbiór pocztówek w Muzeum Śląska Cieszyńskiego), powie nam więcej o życiu mieszkańców w XIX i XX w., zwłaszcza o wielkomiejskich aspektach ich bytu oraz rozległej aktywności społecznej. Cieszyńskie informatory adresowe (por. s. 25) rejestrują właścicieli domów i przedstawiają instytucje miejskie odpowiedzialne za życie codzienne. W zbiorach Książnicy Cieszyńskiej widzimy zbiór okólników cesarsko-królewskiego gubernium morawsko-śląskiego, morawsko-śląskiego sądu apelacyjnego, urzędu powiatowego w Cieszynie – w rozmaitych sprawach porządkowych, sanitarnych, podatkowych, gospodarczych i wojskowych z lat około 1780–1830, w języku niemieckim, a następnie równoległe niemieckim i czeskim. Zwłaszcza wojenne lata 1811–1813 obfitują w okólniki związane z okolicznościami (np. ten o wyrobie szarpia i bandaży lub ten o przywilejach podatkowych dla rodzin urzędniczych i wojskowych). Jest prawdopodobne, że cieszyńskie zbiory kryją jeszcze w sobie niewyeksplorowane źródła do dziejów austriackiej biurokracji.

Równocześnie w zbiorach Książnicy znajdujemy w dużym wyborze beletrystykę, którą należy wiązać z obyczajami ognisk domowych, książki o wychowaniu i powinnościach dzieci, higienie, poradniki medyczne („lekarz domowy”). Jeszcze w XIX w. ludność Śląska trapią epidemie, niekiedy poważne, a w całej Europie zdarzają się przypadki cholery (stąd „cyrkularz” urzędowy wydany w Brnie w 1813 r.: *Präservativmitteln, die bei jedem Ausbruch einer epidemischen Krankheit zu gebrauchen*, później František C. Kampelík: *Dobrá rada proti choleře : každému občanu potřebná knížka, by se cholery zbytečně nestrachovalo...*, v Praze 1866, a nawet Edward Krzyżanowski: *Katechizm choleryczny czyli co robić podczas cholery*, Lwów 1892). Wszystko to nie jest oczywiście twórczością miejscową, ale wskazuje na realne potrzeby informacyjne, jak i na źródła lektur i wiedzy.

Najsilniej zaś potrzeby domowe wyraża posiadanie książek kucharskich, i ich także nie brakuje w naszych zbiorach. Książkę kucharską znajdujemy nawet w eklezyjnym zbiorze tschammerowskim, i to nie byle jaką, bo *Ein sehr künstliches vnd fürtreffliches Kochbuch : von allerley Speysen, auch wie man Latwergen vnnd Zucker einmachen sol, vnd sonst von andern guten heimlichen Künsten...* (Nürnberg 1560). Na przełomie XVIII i XIX w. pojawiają się wczesne popularyzacje nauki i książki dla dzieci. W Książnicy Cieszyńskiej znajdujemy jedną z najcenniejszych tłumaczonych książek Oświecenia, *Naturgeschichte für Kinder* autora nazwiskiem Christian Georg Raff (Wien 1832). Historia wydawnicza *Naturgeschichte* pokazuje, że nie tylko w Cieszynie podstawowy repertuar lektur zmieniał się bardzo powoli. Rzecz ukazała się po raz pierwszy w 1780 r., w następnych wydaniach szybko przybrała podtytuł wskazujący na jej zastosowanie



w „szkołach miejskich i wiejskich”, aby następnie, w latach 40. XIX w., w kolejnych przeróbkach, stać się książką „dla młodzieży i ludu”.

Najbardziej domowa książka ze zbiorów cieszyńskich to chyba *Für Liebhaber der Katzen, eine skizzirte Darstellung der Naturgeschichte derselben, Bemerkung der vorzüglichsten Krankheiten und Angabe der zweckmässigsten Heilmethoden...*, von dem Verfasser der Krankheiten der Hunde (Frankfurt am Main, 1803). Ten poradnik dla miłośników kotów ukazał się anonimowo; ze strony tytułowej dowiadujemy się, że autor ma już w dorobku *Choroby psów*. Autor i tej niemieckiej książki, nieobecnej w zbiorach cieszyńskich, pozostaje nieznany. Jeśli za B. Bieńkowską szukamy w Bibliotece Szersznikowskiej rysów mieszczańskich, to tu chyba napotykamy na najsilniejszy.

W XX w. widzimy już w Cieszynie pełną paletę mód intelektualnych (i odzieżowych!), wydawnictwa popularne wszelkiego rodzaju, postęp techniczny i higieniczny, powszechność telefonu, szybki postęp kina i radia. Wszystkie te wątki są obecne w cieszyńskich publikacjach, zwłaszcza czasopiśmiennych, i w zasobach cieszyńskich bibliotek. Nadal jednak na nowo opowiada się przeszłość i wciąż wraca do prób uporządkowania coraz bogatszych cieszyńskich zbiorów.

SZKOŁA

Oświata i szkolnictwo nadaje kształt nowożytnym społeczeństwom. Tematyka szkolna zawsze doczeka się zatem obfitego piśmiennictwa, a w przypadku Cieszyna i Śląska nie bez powodów jest ono szczególnie bogate. Dzieje szkół, kierunków pedagogicznych i kościołów jako pierwotnych organizatorów szkolnictwa nakładają się tu na skomplikowane kwestie języków, tożsamości narodowej i etnicznej, władzy i granic. Cieszyn, Polska Ostrawa i Bielsko to prawdziwe miasta szkół. Obowiązek szkolny od końca XIX w. realizuje na Śląsku Austriackim przeważająca większość młodzieży, więcej niż w Galicji (również austriackiej) i o wiele więcej niż na ziemiach zaboru rosyjskiego. Cieszyńskie peryferie monarchii Habsburgów, co najmniej do początku XIX w. uchodzące za zacofane pod względem oświatowym, osiągały na przełomie XIX i XX w. współczynniki scholaryzacji niemal równie wysokie jak Górna Austria, Kraina, czy sąsiednie, rozwinięte Morawy.

Instytucje oświatowe Księstwa Cieszyńskiego jako niezwyklej mozaiki językowej dostarczają bogatego materiału źródłowego – po pierwsze dlatego, że gra pomiędzy łaciną, polskim, niemieckim i czeskim jako językami wykładowymi toczyłaby się tu nawet wtedy, gdyby języki te nie były związane z konkurencyjnymi siłami politycznymi, po drugie zaś dlatego, że wielojęzyczność, wielokulturowość i zróżnicowanie religijne doprowadziły tu do nadzwyczajnego rozmnożenia inicjatyw, publikacji, stowarzyszeń. W naszej opowieści skupiamy się na polskich, ale trzeba pamiętać, że w drugiej połowie XIX w. większość z wymienianych instytucji, czasopism, nowatorskich tekstów literackich, publicystycznych czy religijnych, związków (np. nauczycielskich) ma wyraziste odpowiedniki, często wcześniejsze, w społeczności niemieckiej i czeskiej. Przy czym nie chodzi tu o żadną prostą trójdzielność; w materiałach statystycznych, badanych

PODRÓŻE

Podróże pozostawiały po sobie relacje, jeden z ulubionych gatunków literackich w czasach Leopolda Szersznika i Albina Heinricha; nasi bohaterowie nie chcieliby jednak zapewne czytać takich oto sprostowań. *Mieszkańcom Cieszyna nie są obce uciechy karnawału, którym właśnie oddawali się, gdy przejeżdżał przez miasto; zauważyłem wszakże, że tańczący eleganci bardziej są zajęci swoimi fajkami tytoniowymi niż nadobnymi partnerkami, których twarze okadzali obłokami dymu, nie wypadając jednak wcale z rytmu tańca.* (Narrative of Don Juan van Halen's imprisonment in the dungeons of the Inquisition at Madrid, and his escape in 1817 and 1818: to which are added, his journey to Russia, his campaign with the army of the Caucasus, and his return to Spain in 1821. London : Collins and Hannay, 1828). Jak w takim razie rozumieć skuteczność „cyrkularza” gubernialnego, który zakazuje „wybryku” palenia na ulicach, placach i w miejscach, gdzie występuje ryzyko pożaru.

przez historyków oświaty, częstokroć dochodzi do dublowania się, znikania lub sztucznego zawyżania danych. Dość np. powiedzieć, że młodzież żydowska, pobierając nauki w języku niemieckim (i pobierając je na tyle gorliwie, że jest jej procentowo więcej wśród uczniów niż w ogóle Żydów wśród ludności Księstwa Cieszyńskiego), występuje jako odrębna kategoria w tych statystykach, które są sporządzane według wyznania. W statystykach, w których kryterium jest język, liczebność Niemców – niczego nie ujmując wybitnemu wkładowi tej grupy w rozwój kulturalny i gospodarczy regionu – jest więc zapewne zawyżona. *Programm des k.k. (vereinigten) Staats-Gymnasiums in Teschen, 1873/74*, dzieli na przykład uczniów tylko na Niemców (172) i Słowian (206).

Z tą złożoną materią zmierzyło się kilkunastu uczonych. W badania wprowadza zwłaszcza praca W. Gójniczka i A. Rusnok, *Źródła do badań nad dziejami szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim w zbiorach Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Cieszynie, Książnicy Cieszyńskiej oraz Biblioteki Tschammera* (zob. Bibliografia). Rozległe omówienie źródeł dla epoki nowożytnej – także ze zbiorów poza Cieszynem – przynosi publikacja J. Spyry: *Główne kierunki rozwoju szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim w XIX w. i na początku XX w. w świetle ustawodawstwa i statystyk* (zob. Bibliografia). Źródła do kształcenia młodzieży szlacheckiej w epoce wczesnonowożytnej omawia K. Szelong, *Podróże edukacyjne szlachty cieszyńskiej (do końca XVIII w.)*. Motywy, kierunki, konsekwencje (zob. Bibliografia).

Podstawowym źródłem do dziejów szkolnictwa są wypowiedzi szkół „o sobie samych”, czyli sprawozdania szkolne. Nie byłoby ich, gdyby nie *Politische Schulverfassung der deutschen Schulen in der kaiserl. königl. deutschen Erbstaaten* (akt prawny 1805, publikacja Wien 1806) – zbiór austriackich państwowych przepisów oświatowych (wznawianych dziesięciokrotnie do 1857 r.) oraz decyzja cesarska z 1809 r., nakazująca sporządzanie corocznych sprawozdań o stanie

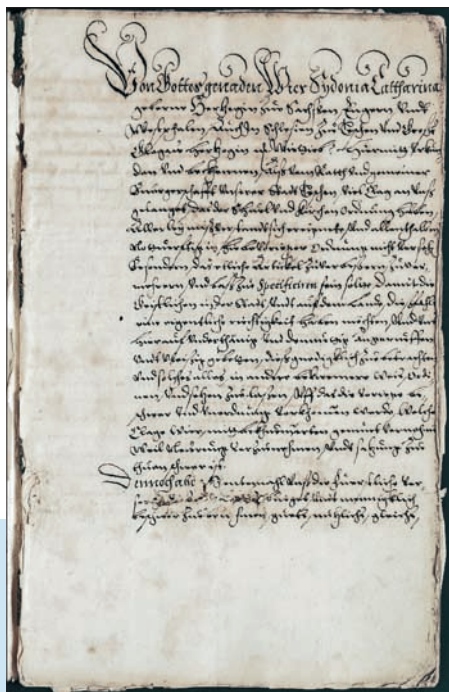
szkół. Sprawozdania te ukazywały się formalnie tylko do 1844 r., ale były kontynuowane publikacjami o innej formule, łączącej materiał urzędowy z elementami osiemnastowiecznego opisu szkolnego, jak i zbioru prac naukowych ciała pedagogicznego. Równie istotne są opinie o szkołach ludzi mniej lub bardziej z nimi związanych; pisane jako opracowania, dla nas są już typowymi źródłami historycznymi – np. *Stan szkół ludowych w Księstwie Cieszyńskim na początku XIX stulecia* i inne prace J. Londzina lub

Pamiętnik starego nauczyciela J. Kubisza. Należy też pamiętać, że duża część cieszyńskich zbiorów książek w ogóle była zgromadzona do użytku szkolnego, nawet jeśli faktyczny profil biblioteki wykraczał poza potrzeby szkoły lub jej nie w pełni odpowiadał (tak jak było np. z relacją między Biblioteką Szersznikowską a cieszyńskim gimnazjum katolickim). Z drugiej strony, liczne szkoły od lat 60. XIX w. zaczynają obrastać w biblioteki, co jest procesem rozległym, ale trudnym do penetracji źródłowej, zwłaszcza dlatego, że zbiorki te nie przypominają dzisiejszych jako tako zorganizowanych „bibliotek szkolnych”.

Największym zatem zwartym zespołem źródłowym dotyczącym szkolnictwa jest zbiór drukowanych sprawozdań i programów szkolnych z całych Austro-Węgier, publikowanych co najmniej do 1918 r. na mocy przepisów, niekiedy nawet corocznie, i stanowiących – jak się zdaje – przedmiot dobrowolnej wymiany między szkołami. Część zbioru znajduje się w Książnicy Cieszyńskiej, część – w Archiwum Państwowym (H. Zeprzałka, *Biblioteki szkolne na Śląsku Cieszyńskim w świetle sprawozdań szkolnych*, zob. Bibliografia; S. Król, *Sprawozdania i programy szkolne jako źródło do badań nad dziejami szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim*, zob. Bibliografia). Jak wynika z obliczeń S. Króla, zbiór Książnicy Cieszyńskiej liczy około 5 000 jednostek i pochodzi ze szkół znajdujących się w 250 miejscowościach. Najlepiej reprezentowane są w nim szkoły cieszyńskie; najwięcej sprawozdań ukazało się w języku niemieckim, następnie – polskim, wreszcie – czeskim i słowackim. Sporadycznie znajdujemy w zbiorze sprawozdania łańskie, włoskie, południowosłowiańskie i ukraińskie. Od połowy XIX w. sprawozdania rozrastały się w kierunku starannego dokumentowania działalności szkoły od strony urzędowej, jak i naukowej. Zawierają m.in. prace naukowe profesorów, w tym i takie, które zyskały później intelektualną i wydawniczą samoistość.



 Sprawozdanie Staats-Oberrealschule (Państwowej Średniej Szkoły Realnej) w Cieszynie za rok 1914/15. Ze zbiorów Archiwum Państwowego Oddział w Cieszynie



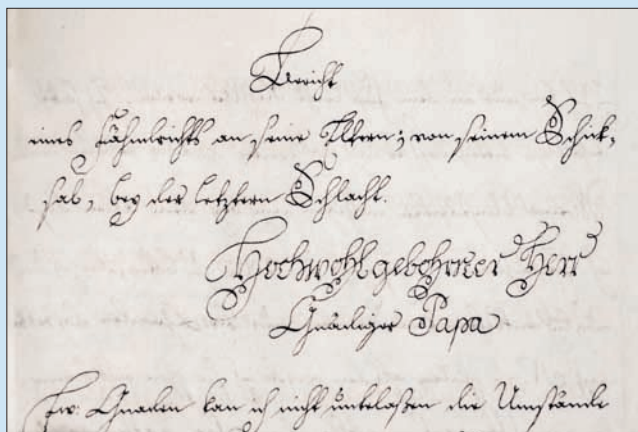
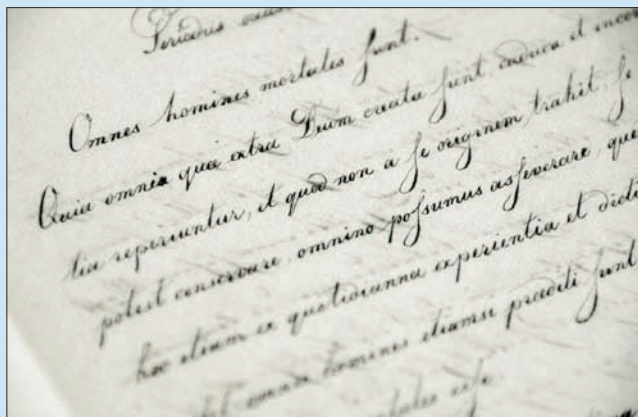
 Odpis ordynacji kościelnej i szkolnej księżnej Sydonii Katarzyny (1550–1594, rządy od 1579 r.), 1616 r. Ze zbiorów Archiwum im. Tschammera.

BIBLIOTEKA GIMNAZJUM W ORŁOWEJ

Biblioteka Prywatnego Polskiego Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego w Orłowej, założonego przez Macierz Szkolną dla Księstwa Cieszyńskiego ze wsparciem krakowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej w 1909 r. i reaktywowanego w 1920 r., to w istocie szereg „bibliotek”. Sprawozdanie za rok 1920/21 wymienia: nauczycielską, polską uczniowską, niemiecką uczniowską, francuską, klasyków rzymskich. H. Zeprzałka, która badała historię gimnazjum, informuje jeszcze o istnieniu działu podręczników szkolnych, obsługującego ubogich uczniów i „stałe rosnącego” oraz o założeniu w 1921 r. „zespołu klasyków polskich i obcych”. W późniejszych latach powstały księgozbiory: historyczny i przyrodniczo-geograficzny, czeski.



 Zeszyty Probe Schriften z gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie. Na wierzchu egzemplarze z lat 1750 i 1756, pod spodem widzimy jeszcze zeszyt dziewiętnastowieczny w języku niemieckim. Ze zbiorów Archiwum im. Tschammera.



Wypracowanie z zeszytów *Probe Schriften* z gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie. *Omnes homines mortales sunt...*, czyli rozważania nad nieuniknioną śmiercią. Mimo różnicy wieku i wyznania, w tym temacie pobrzmiewa ta sama nuta co w dziele *Theatrum funebre* (rozdział drugi). Kaligraficzna kursywa łacińskiego wypracowania jest dziś dla nas wzorem czytelności. Natomiast kursywę gotycką, jaką pisano w języku niemieckim, czytają dziś tylko doświadczeni historycy, nawet jeśli pismo jest – tak jak tutaj – wyjątkowo staranne. Tu wypracowanie w formie listu do ojca (*Hochwohlgebohren Herr Gnädiger Papa...*, *Probe Schriften*). Ze zbiorów Archiwum im. Tschammera.

Stosunkowo najlepiej wykorzystanym źródłem tego rodzaju jest *Programm des k. k. Gymnasiums in Teschen*. Gimnazjum ma bogatą literaturę opartą na źródłach takich jak zespół K. k. Katholische Gymnasium in Teschen (Archiwum Państwowe), Zespół Biblioteki Szersznika: zbiór rękopisów (Książnica Cieszyńska, sygn. SZ DD IX 17, 45), Dziennik wydatków z lat 1801–1807 na kierowaną przez L. Szersznika budowę nowego budynku gimnazjum katolickiego w Cieszynie oraz na urządzenie biblioteki (tamże, sygn. SZ DD II 11), Listy do i od L. Szersznika z lat 1787–1812 (tamże, sygn. SZ DD IX 54 a), Biblioteka i Muzeum Fundacji Leopolda Szersznika 1781–1931 (Książnica Cieszyńska, Archiwum Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, sygn. 34).

Działającego w latach 1709–1873 gimnazjum ewangelickiego dotyczy obszerny zespół w Bibliotece Tschammera. Szczególne znaczenie mają w nim oprawne zeszyty *Probe Schriften* (wypracowania egzaminacyjne z różnych przedmiotów, w tym z wykładanych języków), *Catalogus lectionum* (rozkłady zajęć), *Conduiten Buch* (zaliczenia i oceny). W Bibliotece znajdują się też szczątkowe materiały dotyczące innych szkół.

Choć przepisy z 1806 r. przywracały w dużym stopniu wyznaniowy charakter oświaty, utrzymywały państwowy i samorządowy nadzór nad szkołami. Zasadniczą zmianę przyniosła dopiero Ustawa Szkolna z 1869 r., jednoznacznie odbierając kościołom prawo do prowadzenia szkół innych niż prywatne. Realizacja tej ustawy doprowadziła w 1873 r. do zjednoczenia gimnazjum katolickiego i ewangelickiego w Cieszynie. Gimnazjum ewangelickie było przedmiotem gorących sporów o język wykładowy, w jaki zaangażowała się grupa polskich nauczycieli pod wodzą Jana Śliwki (1823–1874), z poparciem „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Publikacja „Gwiazdki” w ramach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej przybliżyła nam te spory. Za obrażenie seniora śląskiego i pastora bielskiego, późniejszego (po warszawiaku Marcinie Leopoldzie Otto) pastora cie-

szyńskiego Teodora Haasego, który był znany z proniemieckiego nastawienia, Paweł Stalmach odsiedział nawet sześć tygodni w areszcie. Te gwałtowne wydarzenia w sposób trudny dziś do przyjęcia, ale na pewno barwny relacjonuje też Jan Kubisz w *Pamiętniku starego nauczyciela*. Polscy nauczyciele, dla których miejscem spotkań była Czytelnia Polska, mieli dominujący głos w istniejącym od 1868 r. do śmierci Śliwki Towarzystwie Nauczycieli. Po 1874 r. język niemiecki osiąga jednak przewagę w szkołach średnich na bez mała dwa dziesięciolecia.

Praca samokształceniowa nauczycieli, ich czasopisma, bogata działalność w samorządach lokalnych, regionalnych i na niwie państwowej, nauczycielskie lektury i biblioteki, a także walka o seminaria nauczycielskie – pozostawiły liczne relacje i materiały publicystyczne. Poszukiwanie źródeł zaprowadzi tu nas daleko poza Cieszyn ze względu na kontakty Cieszyńian; wiadomo na przykład, że nauczycieli cieszyńskich na początku XX w. wspierało galicyjskie Towarzystwo Oświaty Ludowej, wypożyczając na 5 lat ruchomy księgozbiór pedagogiczny. Ale początek XX w. to już zupełnie inna sytuacja niż lata 70. XIX w. Odbiorcą księgozbioru TOL było Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, zdolne do organizacji narad i konferencji z udziałem najlepszych zamiejscowych i miejscowych prelegentów. PTP powstało w 1888 r. z Polskiego Kółka Pedagogicznego i od 1892 r. wydawało „Miesięcznik Pedagogiczny”.

W drugiej połowie XIX w. rozwija się też na Śląsku Cieszyńskim szkolnictwo prywatne. Renomę (i uprawnienia szkół publicznych) zdobyły m.in. niemieckojęzyczne zakłady żeńskie prowadzone przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza, przybyłych do Cieszyna w 1876 r. W 1889 r. siostry uruchamiają nawet seminarium nauczycielskie. Szkoły te znikają stopniowo w wyniku zmniejszającego się zapotrzebowania na zajęcia w języku niemieckim po 1920 r. Dziś cieszyńskie Boromeuszki prowadzą bursę dla uczennic i zakład opiekuńczo-

-leczniczy, mają też własne niewielkie muzeum. Do Cieszyna w 1753 r. przybyło też z Wrocławia Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety zajmujące się opieką nad chorymi, obecnie prowadzące dom pomocy społecznej i prywatny szpital.

Innych typów szkół lub zagadnień związanych z oświatą dotyczą zespoły i jednostki archiwalne:

- w Archiwum Państwowym w Cieszynie: Haupt und Unterrealschule Teschen, Komisja Szkolna Księstwa Cieszyńskiego 1918–1922, Akta poszczególnych szkół, Komora Cieszyńska;

- w Muzeum Śląska Cieszyńskiego: Szkoła Główna w Cieszynie;

- w Książnicy Cieszyńskiej: Materiały dotyczące szkolnictwa znajdują się we wszystkich kolekcjach rękopiśmiennych;

- materiałów do dziejów szkolnictwa żydowskiego należy szukać przede wszystkim w archiwach Opawy i Bielska.

„MIESIĘCZNIK PEDAGOGICZNY”

Pismo poświęcone szkole i rodzinie. R. I nr 1, Cieszyn, 1 stycznia 1892. Treść: Wstępne słowo. – Andrzej Hławiczka: Śpiew elementarny. – Korespondencja. – J. Kubisz: Śląskiej dziatwie na Nowy Rok. – Kronika: Z Polskiego Kółka Pedagogicznego. – Nekrologia. – Uregulowanie pisowni Polskiej – Z Rady Szkolnej Krajowej – Prośba. – Wiadomości bibliograficzne.

Przytaczamy fragment ze *Wstępnego słowa*: *Zastęp nauczycieli, przy polskich szkołach na Śląsku działających, jest dość znaczny, ażeby mógł w połączeniu z ludem zapewnić byt pismu, poświęconemu rozległym i niezmiennie ważnym sprawom nauczania i wychowania. Dotychczas braliśmy, my ślascy nauczyciele, mały udział w pracy literackiej, a przecież dobra wola i zdolność do pisania rzeczy, w zakres zawodu naszego wchodzących, nie jest u kolegów naszych zbyt rzadką. Spostrzegamy to dość często na posiedzeniach nauczycielskich, gdzie nieraz można słyszeć piękne, naukowe i dobrym językiem opracowane rozprawy. W czymże więc tkwi przyczyna zjawiska ujemnego? Nasi bracia w Galicyi, koledzy w Czechach i na Morawie stanowczo nas wyprzedzają, są pod tym względem ruchliwsi, nie mówiąc już o kolegach niemieckiej narodowości! Przyczyną tego najważniejszą był niezawodnie brak swego pisma, poświęconego wyłącznie interesom szkoły i rodziny. Otóż tę główną przyczynę naszej nieznacznej dotychczas płodności literackiej usuwamy, zakładając Miesięcznik Pedagogiczny. Pojawienie się „Miesięcznika Pedagogicznego” wywołało wielkie zainteresowanie we wszystkich zaborach; natychmiast wprowadziła go do swoich zbiorów np. Biblioteka Jagiellońska.*



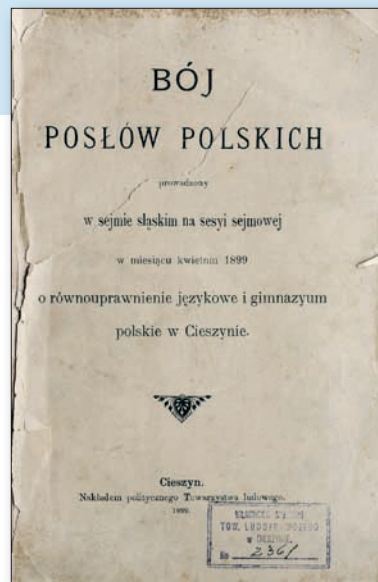
Bój posłów śląskich prowadzony w sejmie śląskim na sesji sejmowej w miesiącu kwietniu 1899, Cieszyn, 1899. Relacja z sesji Sejmu Śląskiego w Opawie. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

Z drukowanych źródeł treści ogólnej wymienia się zwłaszcza: A. Petera *Geschichte der Stadt Teschen* i inne prace tego autora. Kwestii szczegółowych dotyczą zwłaszcza prace J. Londzina *Stan szkół ludowych w Księstwie Cieszyńskim na początku XIX stulecia*, *Zaprowadzenie języka polskiego w szkołach ludowych w Księstwie Cieszyńskim* oraz G. Biermanna *Geschichte des k. k. evangelischen Gymnasiums*. Pośrednio na rozwój cieszyńskiej oświaty rzuca światło bogata twórczość cieszyńskich nauczycieli, drukowane i archiwalne akta stowarzyszeń oraz akta miast. Zagadnieniami szkolnictwa był szczególnie zainteresowany T. Reger.

Biblioteki cieszyńskie posiadają pisma ojców pedagogiki, takich jak Ludwik Vives (1492–1540), twórca protestanckiego gimnazjum Jan Sturm (1507–1589, w Książnicy Cieszyńskiej jego opracowanie prac filozoficznych Cycerona, nieco więcej w Bibliotece Tschammera) oraz – w wyborze – Jana Amosa Komeńskiego (1592–1670) i Jean-Jacquesa Rousseau (1712–1778). Najsilniej reprezentowany w Bibliotece Tschammera spośród pedagogów jest jednak August Hermann Francke (1663–1727), pietysta z Halle i autor pięciu prac teologicznych, dostępnych także w Bibliotece Szersznikowskiej.

OD STUDIÓW PIETYSTYCZNYCH DO REALSCHULE

Kiedy cieszyńscy luteranie nie mieli jeszcze nic, August Hermann Francke (1663–1727) stworzył na przedmieściu Halle niezwykłą instytucję, od której miał się zacząć światowy pochód odnowionego protestantyzmu, tzw. Franckesche Stiftungen. Były tam domy mieszkalne dla 2 500 osób, piekarnia, browar, warsztaty, księgarnia, drukarnia, szpital, apteka – nade wszystko zaś uczelnia biblijna, w której hebrajski był ważniejszy od łaciny i greki, prowadzona pod biblijnym hasłem „ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły” (Iz. 40, 41). Uczniem Franckego był Johann Julius Hecker (1701–1768), który w 1747 r. założył w Berlinie Realschule – szkołę zorientowaną na kształcenie zawodowe. W Politischen Schulverfassung (1805) nazwy tej użyto dla oznaczenia szkoły dla „kupców, kameralistów, rolników i artystów”. Szkoły takie powstawały praktycznie od połowy stulecia (w Cieszynie – dwuklasowa od 1850 r.), zaś ustawy z 1868 r. zredefiniowały je jako sześcioklasowe szkoły bez łaciny, z naciskiem na języki nowożytne (najczęściej francuski i angielski, i tak też później w Cieszynie) oraz nauki matematyczno-przyrodnicze. Pełna Realschule w Cieszynie otwiera się w 1870 r.; od 1876 r. jest już siedmioletnia – i skutecznie konkuruje ze „scalonym” (1873) gimnazjum. W V. Programm der k. k. Staats-Realschule in Teschen am Schlusse des Schuljahres 1878/79 nauczyciel historii Karl Radda opublikował Beiträge zur Geschichte des Pietismus, zaś w VI. Programm der k. k. Staats-Realschule in Teschen am Schlusse des Schuljahres 1879/80 – Katalog der Realschulbibliothek. Obecnie odpowiednikiem tego typu szkoły jest w Niemczech Realgymnasium – zrównane w prawach z gimnazjum (ogólnokształcącym) jako podstawowym typem szkoły średniej.



Nie ma natomiast polskiego pedagoga luteranckiego Erazma Glicznera (1535–1603, który publikował po polsku w Królewcu oraz po łacinie w Toruniu i Frankfurt nad Odrą), ani twórców nowożytnych, takich jak Klementyna z Tańskich Hoffmanowa (1798–1845), Johann Bernhard Basedow (1724–1790, jedna książka J. B. Basedows *Elementarwerk*, Leipzig 1909, w zbiorze pomuzealnym), czy Nikolai Grundtvig (1783–1872); interesującym wyjątkiem jest Johann Heinrich Pestalozzi (1746–1827 – *Meine Nachforschungen über den Gang der Natur in der Entwicklung der Menschengeschlechts*, Zürich : bei Heinrich Gessner, 1797, w zbiorach Biblioteki Szersznikowskiej).

Uczniowie gimnazjów i szkół średnich pod koniec XIX wieku mieli kanon lektur bogatszy od dzisiejszego zestawu tytułów zalecanych studentom filologii – pisze Barbara Gruszka-Zych w artykule *Dziwne losy lektur szkolnych na łamach „Gościa Niedzielnego”*. Wśród książek do obowiązkowego przeczytania były między innymi dzieła wszystkie Platona, „Wojna Galijska” Juliusza Cezara – a wszystkie w oryginale. – Widać, jaka przepaść dzieli uczniów z tamtych czasów od współczesnych, tamci gimnazjaliści byli znakomicie wykształceni – mówi Sylwia Macińska, która razem z Bożeną Michałek przygotowała w Książnicy Cieszyńskiej wystawę „Szkolne lektury Polaków 1850–1956” (luty – maj 2009). „Najznakomitsi pedagogowie udowodnili, jak wielki wpływ czytanie książek w korzystnym lub szkodliwym kierunku na umysł, na serce i rozum młodzieży wywiera” – pisał cieszyński dydaktyk Jan Śliwka we wstępie do wydanego w 1899 świeckiego indeksu książek, czyli „Spisu książek poleconych i zakazanych przez wysoką c.k. Radę szkolną krajową”. Zalecane lektury miały wpajać czytającym wartości, uczyć pięknego języka, czyli ogólnie mówiąc – wychowywać i edukować. [...] W 1850 r. na obszarze Śląska Cieszyńskiego wprowadzono pierwsze podręczniki w języku polskim. Ale nie było wtedy lektur tak jak je dzisiaj rozumiemy, czyli wykazu tytułów niezbędnych do przeczytania przez każdego ucznia. Dzieci uczyły się na czytankach, elementarzach oraz wypisach. W „Pierwszej książce do czytania i nauki języka polskiego dla szkół początkowych” z 1876 można znaleźć fragmenty zalecanych lektur, ale bez podania ich autorów. [...] Już na początku XX wieku dla końcowych klas szkół podstawowych i dla szkół średnich obowiązkowe były wypisy zawierające obszerne fragmenty zalecanych lektur. W takiej antologii ułożonej przez Władysława Nowickiego, a wydanej w Warszawie w 1905 roku, znaleźli się autorzy aktualni do dziś, choć współcześni uczniowie czytają inne ich dzieła. Niektórzy wypadli z obiegu, od dawna nikt nie zaleca książek Kornela Ujejskiego, Narcyzy Żmichowskiej, Stanisława Przybyszewskiego. Za to od tamtego czasu z pełnym zestawem tytułów kanonu lektur tworzy Adam Mickiewicz. Przetrywali też jego romantyczni koledzy, tyle że dziś preferuje się inne tytuły. Na początku zeszłego wieku uczniowie czytali „Godzinę myśli” i „Lillę Wenedę” Juliusza Słowackiego, a dziś „Kordiana” i „Balladynę”. Dawniej „Irydion” Zygmunta Krasińskiego, a po latach „Nie-Boską komedię”. Z mistrza komedii – Aleksandra Fredry przeszło sto lat temu uczniowie musieli znać „Śluby panieńskie” i „Pana Geldhaba”, dziś – „Zemstę”. Podobne zmiany tytułów dzieł dotyczą późniejszych klasyków. Obecny był Stanisław Wyspiański, ale z „Legendą” i „Bolesławem Śmiałym”, dziś czyta się jego „Wesele”. W przypadku Stefana Żeromskiego obowiązywały „Popioły”, podczas gdy teraz uczniowie muszą znać jego „Przedwiośnie”, które napisał później. [...] Zupełnie odmienny kanon obowiązywał w okresie socrealizmu. W antologii „Wierszy o Bolesławie Bierucie” znajdujemy tak dobrych poetów jak Artur Międzyrzeczki, Anna Kamieńska czy Wiktor Woroszyński. A powieść „Przy budowie” Tadeusza Konwickiego była obowiązkową lekturą naszych rodziców. Herder powiedział, że książka może zniszczyć lub odbudować czytelnika. Na cieszyńskiej wystawie można zobaczyć „Pana Tadeusza”, który od lat jest lekturą obowiązkową, przepisano go ręcznie przez nauczyciela z Zaolzia – Henryka Halfara. Pracował nad tym od 1944 do 1945, żeby w literaturę uciec od wojny. [Za: Humanistyczne Forum Dyskusyjne Polonista.org, <http://www.polonista.org/index.php?topic=1038.0>, notowane 12 lipca 2009 r.]



Sprawozdanie Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji za rok 1932. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Katowicach, Oddział w Cieszynie.

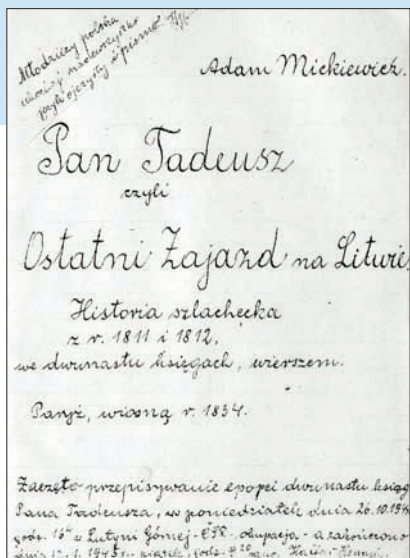
Są Józki, Jaśki i Franki Janusza Korczaka (Warszawa – Lwów 1911, w księgozbiorze pomuzealnym). Dokładniejsza analiza cieszyńskich zbiorów dwudziestowiecznych wykazałaby zapewne, że Cieszyn ominęły wielkie spory polskiej humanistyki i nauk społecznych w XX w. Takie nazwiska jak Tadeusz Żeleński-Boy, Stanisław Brzozowski czy Ludwik Krzywicki to w cieszyńskich bibliotekach przede wszystkim tłumacze i komentatorzy, a nie samodzielni twórcy.

Biblioteki cieszyńskie posiadają ciągi czasopism z zakresu pedagogiki i nauk pokrewnych:

Miesięcznik Pedagogiczny : pismo poświęcone szkole i rodzinie, (Cieszyn) 1892–1939

UCZNIOWIE GIMNAZJÓW I SZKÓŁ ŚREDNICH POD KONIEC XIX WIEKU

Uczniowie gimnazjów i szkół średnich pod koniec XIX wieku mieli kanon lektur bogatszy od dzisiejszego zestawu tytułów zalecanych studentom filologii – pisze Barbara Gruszka-Zych w artykule *Dziwne losy lektur szkolnych na łamach „Gościa Niedzielnego”*. Wśród książek do obowiązkowego przeczytania były między innymi dzieła wszystkie Platona, „Wojna Galijska” Juliusza Cezara – a wszystkie w oryginale. – Widać, jaka przepaść dzieli uczniów z tamtych czasów od współczesnych, tamci gimnazjaliści byli znakomicie wykształceni – mówi Sylwia Macińska, która razem z Bożeną Michałek przygotowała w Książnicy Cieszyńskiej wystawę „Szkolne lektury Polaków 1850–1956” (luty – maj 2009). „Najznakomitsi pedagogowie udowodnili, jak wielki wpływ czytanie książek w korzystnym lub szkodliwym kierunku na umysł, na serce i rozum młodzieży wywiera” – pisał cieszyński dydaktyk Jan Śliwka we wstępie do wydanego w 1899 świeckiego indeksu książek, czyli „Spisu książek poleconych i zakazanych przez wysoką c.k. Radę szkolną krajową”. Zalecane lektury miały wpajać czytającym wartości, uczyć pięknego języka, czyli ogólnie mówiąc – wychowywać i edukować. [...] W 1850 r. na obszarze Śląska Cieszyńskiego wprowadzono pierwsze podręczniki w języku polskim. Ale nie było wtedy lektur tak jak je dzisiaj rozumiemy, czyli wykazu tytułów niezbędnych do przeczytania przez każdego ucznia. Dzieci uczyły się na czytankach, elementarzach oraz wypisach. W „Pierwszej książce do czytania i nauki języka polskiego dla szkół początkowych” z 1876 można znaleźć fragmenty zalecanych lektur, ale bez podania ich autorów. [...] Już na początku XX wieku dla końcowych klas szkół podstawowych i dla szkół średnich obowiązkowe były wypisy zawierające obszerne fragmenty zalecanych lektur. W takiej antologii ułożonej przez Władysława Nowickiego, a wydanej w Warszawie w 1905 roku, znaleźli się autorzy aktualni do dziś, choć współcześni uczniowie czytają inne ich dzieła. Niektórzy wypadli z obiegu, od dawna nikt nie zaleca książek Kornela Ujejskiego, Narcyzy Żmichowskiej, Stanisława Przybyszewskiego. Za to od tamtego czasu z pełnym zestawem tytułów kanonu lektur tworzy Adam Mickiewicz. Przetrywali też jego romantyczni koledzy, tyle że dziś preferuje się inne tytuły. Na początku zeszłego wieku uczniowie czytali „Godzinę myśli” i „Lillę Wenedę” Juliusza Słowackiego, a dziś „Kordiana” i „Balladynę”. Dawniej „Irydion” Zygmunta Krasińskiego, a po latach „Nie-Boską komedię”. Z mistrza komedii – Aleksandra Fredry przeszło sto lat temu uczniowie musieli znać „Śluby panieńskie” i „Pana Geldhaba”, dziś – „Zemstę”. Podobne zmiany tytułów dzieł dotyczą późniejszych klasyków. Obecny był Stanisław Wyspiański, ale z „Legendą” i „Bolesławem Śmiałym”, dziś czyta się jego „Wesele”. W przypadku Stefana Żeromskiego obowiązywały „Popioły”, podczas gdy teraz uczniowie muszą znać jego „Przedwiośnie”, które napisał później. [...] Zupełnie odmienny kanon obowiązywał w okresie socrealizmu. W antologii „Wierszy o Bolesławie Bierucie” znajdujemy tak dobrych poetów jak Artur Międzyrzeczki, Anna Kamieńska czy Wiktor Woroszyński. A powieść „Przy budowie” Tadeusza Konwickiego była obowiązkową lekturą naszych rodziców. Herder powiedział, że książka może zniszczyć lub odbudować czytelnika. Na cieszyńskiej wystawie można zobaczyć „Pana Tadeusza”, który od lat jest lekturą obowiązkową, przepisano go ręcznie przez nauczyciela z Zaolzia – Henryka Halfara. Pracował nad tym od 1944 do 1945, żeby w literaturę uciec od wojny. [Za: Humanistyczne Forum Dyskusyjne Polonista.org, <http://www.polonista.org/index.php?topic=1038.0>, notowane 12 lipca 2009 r.]



Odpis Pana Tadeusza, wykonany w czasie okupacyjnej nocy przez Henryka Halfara, zob. kapsułę UCZNIOWIE GIMNAZJÓW I SZKÓŁ ŚREDNICH POD KONIEC XIX w., s.95. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

Oświata : pismo dla młodzieży robotniczej Stowarzyszenia Polskich Robotników i Robotnic „Siła” na Śląsku, (Frysztat) 1919–1939

Przewodnik Oświatowy : miesięcznik „Macierzy Szkolnej” Ks. Cieszyńskiego w Czechosłowacji, (Czeski Cieszyn) 1922–1931

Schulblatt der evangelischen Seminare Schlesiens, (Wrocław), 1851–1882

Sprawy Szkolne na Śląsku : dodatek do miesięcznika „Chowanna”, (Katowice) 1936

Zeitschrift für Geschichte und Kulturgeschichte Österreichisch-Schlesiens, (Opawa) 1905–1917

oraz katalogi bibliotek szkolnych, np. zestawiony przez Johanna Králíka **Katalog der Lehrer-Bibliothek**

der k. k. Oberrealschule in Teschen (Teschen, 1897). I tysiące książek czytanych w szkołach jako lektury obowiązkowe.

NAUKA

Książka naukowa znajduje w zbiorach zabytkowych miejsce szczególne. Jeśli nie była gromadzona przez badaczy, upominali się o nią kolekcjonerzy, ze względu na temat, sławę autora czy urodę formy. Dotyczy to zwłaszcza prac ilustrowanych. Nie brakuje ich także w zbiorach cieszyńskich.

Pasje poznawcze i żarliwość religijna, wykształcenie i ogłada, talent i kompetencje gościły w Cieszynie od stuleci, uczoność jednak zaprowadził tu dopiero Leopold Szersznik. Rodziła się ona w czasie studiów, dzięki inspirującym kontaktom podtrzymywanym przez całe życie, oraz dostępowi do najlepszych księgozbiorów Czech, a także ze sprzeciwu wobec rutynie ówczesnej szkoły i martwocie cieszyńskiej biblioteki gimnazjalnej. Nim jednak Szersznik zdołał ukształtować własną bibliotekę, a także opublikować kilka prac, wymagających badań źródłowych, książki naukowe były obecne w Cieszynie w bibliotece parafii i dekanatu katolickiego oraz w bibliotece parafii ewangelicko-augsburskiej, i były czytane. Przyglądając się dzisiaj naukowym zbiorom Cieszyna, będziemy wciąż dalecy od opowieści na temat dziejów nauki w Cieszynie – zjawiska wymykającego się perspektywie regionalnej ze względu na panujący w nauce obyczaj publikowania w czasopiśmie, które ukazują się tylko w większych ośrodkach, jak niedostępny dziś w Cieszynie berliński „Archiv für Klinische Chirurgie”, gdzie pracę opublikował (co najmniej raz – w 1908 r.) dr Hermann Hinterstoisser, dyrektor Szpitala Śląskiego. Teodor Kotschy, Eduard August Schroeder i kilku innych wybitnych twórców cieszyńskich również nie ma dziś w zbiorach cieszyńskich swojej kompletnej bibliografii. Tak też wreszcie zaczynał Leopold Szersznik, publikując swoją pracę o połabskich Serbach, intensywnie cytowaną do około 1850 r., na łamach „Acta Societatis Jablonovianae” (obok pracy praskiego przyjaciela, Františka Pubički). Tyle że ten

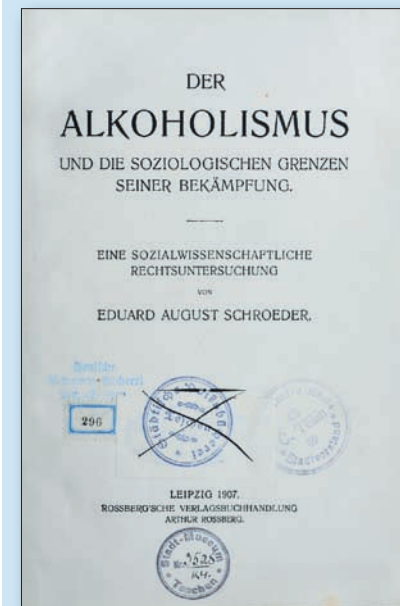


Popularne w europejskich księżnicach pięcioletnie opracowanie kilku autorów *Le grand theatre Historique, ou nouvelle Histoire universelle tant sacrée que profane, depuis la creation du monde jusqu'au commencement du XVIII siècle...* (Leide : Pierre Vander Aa, 1703) trafiło również do Muzeum Śląska Cieszyńskiego (kolekcja Brunona Konczakowskiego). Znajdujemy w nim m.in. wiele znaczących scen z dziejów Polski w postaci doskonałych artystycznie i technicznie tablic miedziorytniczych.

akurat tom (z 1773 r.) siłą rzeczy trafił do Biblioteki Szersznikowskiej, podobnie jak Adama Nechaya *Das Fürstenthum Teschen im k. k. Antheil Schlesiens...* (Brünn, Ollmutz, 1813), zupełna dziś rzadkość w bibliotekach zarówno czeskich, jak i niemieckich.

Wyjątkową rangę mają prace Cieszyńian poświęcone miastu i regionowi, opublikowane w Cieszynie, takie jak Albina Heinricha *Versuch über die Geschichte des Herzogthumes Teschen : von der ältesten bis auf gegenwärtige Zeiten* (Teschen : Th. Prochaska'sche Buchdruckerey, 1818).

Ks. Szersznik uprawiał kilka dyscyplin, a interesował się właściwie wszystkimi. Trudno orzec, czy spostrzegł nadchodzące czasy specjalizacji. O jego zainteresowaniach świadczy tematyka jego prac i notatek, oraz spójne z nimi kierunki gromadzenia zbioru. Sam był przede wszystkim historykiem (*Nachrichten von Schriftstellern und Künstlern aus dem Teschner Fürstenthum*, Teschen : Prochaska, 1810), autorem podręczników z zakresu matematyki i języka łacińskiego oraz niewielkiej drukowanej, słabo rozpowszechnionej i słabo zbadanej syntezy wiedzy w niepraktykowanym już raczej układzie działowym *Orbis pictus immutatus* (Vindobonae : apud J. G. Binzium, 1807). Książnica Cieszyńska dysponuje – poza wymienionymi – egzemplarzami jego czterech prac naukowych i szkolnych, wydawanych w latach 1775–1810.



Eduard August Schroeder: *Der Alkoholismus...*, Lipsk, 1907. Alkoholizm i socjologiczne granice jego zwalczania – rozprawa E. A. Schroedera opublikowana w Lipsku, która do zbioru pomuzealnego trafiła z niemieckimi pieczęciami zarządu miasta Czeski Cieszyn, oraz niemieckiej biblioteki gminnej i niemieckiej biblioteki ludowej tamże, a także z – prawdopodobnie najstarszą z nich – niemiecką pieczęcią muzeum miejskiego w Cieszynie. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

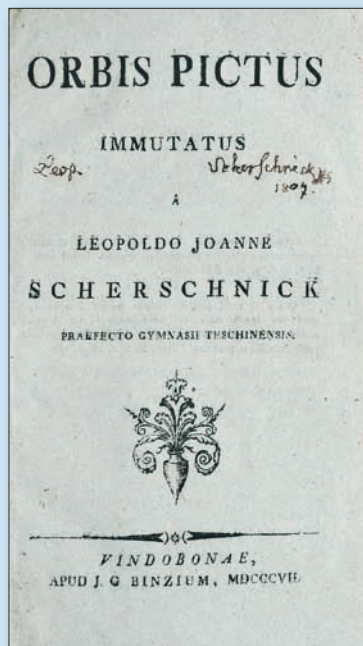


Jego notatki (na ogół w rękopisach Biblioteki Szersznikowskiej jako Miscellanea) obejmują m.in.:

- Fizjografię Cieszyna i okolic ze szczególnym naciskiem na zjawiska przyrodnicze i wytwory techniki, zamierzoną zapewne jako dokumentację zjawisk meteorologicznych, 1778 r. (SZ DD IV 18)
- Wykaz pism dotyczących cieszyńskiego konwiktów św. Trójcy (hr. Tęczyńskiego) ze szczególnym uwzględnieniem spraw majątkowych, po 1777 r. (SZ DD II 9),
- Podręcznik rysunku technicznego (SZ DD VIII 26) i podręcznik geometrii i miernictwa, po 1783 r. (SZ DD VIII 20),
- *Diplomata* – rejestry i odpisy dokumentów dotyczących dziejów Księstwa Cieszyńskiego, lata 1800–1812 (SZ DD VIII 6 a),
- Dziennik Johanna von Tilgnera (1574–1635) z przełomu XVI i XVII w. – odpis w układzie chronologicznym z 1808 r. według dat rocznych z biografią burgrabiego Strumienia i Skoczowa (SZ DD V 13). W Książnicy znajduje się też oryginał, gdzie zgodnie ze strukturą nośnika (kalendarz drukowany na rok 1580) wpisów dla różnych lat dokonywano pod datami dziennymi (SZ DD VII 44),
- Opis spacerów botaniczno-mineralogicznych po Cieszynie, 1798 r. (SZ DD IX 11/1),
- Materiały do dziejów gimnazjum katolickiego w Cieszynie (SZ DD IX 17).

Ponadto w zbiorze znajdują się notatki na różne tematy naukowe, tłumaczenia klasycznych tekstów łacińskich na język niemiecki i inne. Widać, jak daleko tu już od modelu teologii jako najważniejszej z nauk – nawet jeśli w rzeczywistości dominuje ona we wszystkich cieszyńskich zbiorach zgromadzonych przed początkiem XIX w.

Szersznik uważany był przez niektórych za odkrywcę cieszyńszynu (teschenit), minerału postrzeganego dziś jako cała grupa skał magmowych głębinowych, o odczynie zasadowym, występująca jedynie na terenie Śląska Cieszyńskiego, choć w rzeczywistości odkrył go dopiero jego następca Albin Heinrich, opiekujący się



 *Orbis pictus immutatus* Leopolda Szersznika w jedynym, wiedeńskim wydaniu z 1807 r. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.



 Część skromnego instrumentarium naukowego Leopolda Szersznika zachowała się i weszła w skład ekspozycji Muzeum Śląska Cieszyńskiego.



 Superekslibris Jana Ponętowskiego. Jan Ponętowski, opat norbertański w Hradisku (łac. Gradec, dziś część Olomuńca) był posiadaczem tego dzieła, które jest jednym z najstarszych inkunabulów Książnicy Cieszyńskiej: Nicolaus Stoer: [Expositio officii missae sacrique canonis], [Reutlingen: Io. Otmar, 1 IX 1483]. Jego znak własnościowy jest heraldycznym superekslibrisem. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

 Historycy kościelni – dział w Bibliotece Szersznikowskiej Książnicy Cieszyńskiej.



zbiorami Szersznika w latach 1815–1831. Cieszyńszyn opisał Ludwig Hohenegger (1807–1864), dyrektor przedsiębiorstw górniczych i hutniczych Komory Cieszyńskiej w Cieszynie (od 1839), w pracy: *Geognostische Karte der Nord-Karpathen in Schlesien und den angränzenden Theilen von Mähren und Galizien* (Gotha: Justus Perthes, 1861). Według swojego morawskiego biografa J. H. Czikanna, w 1789 r. w pożarze miasta Szersznik stracił zbiór notatek *Erdkunde und Geschichte von Schlesien*. U schyłku życia lub po śmierci Szersznika ukazały się jego prace poświęcone znaleziskom prehistorycznym w Cieszynie i cieszyńskiemu ogrodowi autora. Z rękopisu SZ DD II 10 dowiadujemy się o dyskusjach naukowych, jakie Szersznik prowadził z pastorem Josephem Christianem Thilischem oraz z bonifratrem Patrycjuszem – ten pierwszy był autorem zielnika, drugi miał wprowadzić Szersznika w świat systematyki Linneusza. Relacje między osiemnastowiecznymi taksonomiami, światopoglądem Szersznika jako badacza i autora oraz układem eksponatów w jego muzeum zasługują jeszcze na dalsze studia.

W Bibliotece Szersznikowskiej znajdziemy przejawy erudycyjnego kolekcjonerstwa, nie kontynuowanego już jednak raczej w XIX w. Są w niej siedemnastowieczne traktaty Roberta Boyle'a, nie znajdziemy chemików współczesnych: Antoine Lavoisiera i Johna Daltona, a właśnie chemia jest nauką rozwijającą się wówczas najszybciej. Szersznik interesuje się natomiast „chemikiem” Janem z Cieszyna (Teschinensis, von Teschen), autorem *Lumen secretorum artis*, wspominając o nim w swoich *Nachrichten* ze względu na jego miejsce urodzenia, ale przyznając, że daty jego życia nie są znane; jego rękopiśmienne traktaty w rękopisach miał mieć w Gdańsku Jan Heweliusz. Dla

SZERSZNIK U PETZOLDTA

Jako przedmiot biografii Szersznik jest dziś zapominany przez wszystkie źródła niemieckie poza *Ostdeutsche Biographie* (www.ostdeutsche-biographie.de). Inaczej było jednak w XIX w. Julius Petzholdt w swoim dziele *Bibliotheca Bibliographica: Kritisches Verzeichniss der das Gesamtgebiet der Bibliographie betreffenden Litteratur des In- und Auslandes in systematischer Ordnung* (Leipzig: Verlag von Wilhelm Engemann, 1866) w dziale literatury niemieckiej, szwajcarskiej i czeskiej (!), obok takich kategorii jak Śląsk, Węgry, Prusy, Siedmiogród, Bazylea, Luksemburg, Westfalia, utworzył również podrozdział Cieszyn (Teschen). I pomieścił w niej jedno dzieło – *Nachrichten von Schriftstellern und Künstlern aus dem Teschner Fürstenthum* Leopolda Szersznika (s. 319).

tajemniczego Jana Szersznika tworzy nawet w swoim słowniku biograficznym kategorię „Chemicy”, skądinąd nieznaną jego Bibliotece. Dodajmy, że sam został podobnie wyróżniony – właśnie za ten słownik – przez niemiecką sławę bibliograficzną, wydawanego niemal do dziś Juliusa Petzholdta.

Biblioteka Szersznikowska jest jak na początek XIX w. dużą biblioteką naukową i tylko głębsze studia nad zawartością podobnych księżnic mogłyby prowadzić do pełniejszej charakterystyki jej profilu. Zwraca uwagę np. duży wybór dzieł Georgesa-Louisa Leclerca Buffona (1701–1788),



Johann Ludwig Andreae: *Mathematische und historische Beschreibung des gantzen Welt-Gebäudes zum nützlichen Gebrauch zweyer auf eine neue Art verfertigten Himmel- und Erd-Kugeln...*, Norymberga, 1718. Miedziorytniczy frontispis tytułowy. Wynika z niego, że postęp w astronomii to głównie sprawa muz, no i Klaudiusza Ptolemeusza, który przygląda się im, jak pracują. Ze zbiorów szersznikowskich Książnicy Cieszyńskiej.

ojca ewolucjonizmu i paradoksalnie – nieewolucjonisty, jak i brak prac ewolucjonisty Jean-Baptiste Lamarcka (1744–1829), którego najważniejsze prace ukazały się po roku 1800. Nie znajduje też w zbiorach Biblioteki należytego odzwierciedlenia współczesny postęp astronomii, choć trzeba tu przypomnieć, że wiele książek utracono. O tym na przykład, że w Bibliotece znajdował się pierwodruk (1543) *De revolutionibus orbium coelestium* Mikołaja Kopernika wiemy z zapisu w inwentarzu paleodruków (dział T – Antiquitates Typographicae), uzupełnionego o adnotację z 1935 r., iż dzieła brak w zbiorze. Odkryto wówczas nieobecność kilku innych cennych książek z pierwszej połowy XVI w., np. poloników. Książka Kopernika znajdowała się wprawdzie w latach 1616–1862 w kolejnych wydaniach Indeksu Ksiąg Zakazanych, ale – jak wynika z badań Owena Gingericha – miały ją często biblioteki klasztorne, zwłaszcza – jezuickie. Młody Szersznik musiał widzieć co najmniej jeden z czterech egzemplarzy *De revolutionibus* znajdujących się w Clementinum, nim zdołał pozyskać dzieło do swoich zbiorów cieszyńskich.

W XVIII w. teoria heliocentryczna była już dość powszechnie akceptowana, nawet jeśli księgi heliocentryków należały formalnie do zakazanych. Ale wielu wybitnych autorów szło jakby pod prąd tej tendencji: wymieniano Kopernika w swoich pracach, nawet składało mu hołd – ale nie rozstrzygało o słuszności jego teorii. Tak też było z polskimi jezuitami, którzy w XVIII w. Kopernika przynajmniej nie zwalczali. Kiedy w 1782 r. w Szkole Głównej Koronnej (Uniwersytecie Krakowskim) „*Pochwałę Mikołaja Kopernika*” zawierającą pełną i bezwarunkową akceptację jego teorii (B. Bieńkowska) wygłosił prof. Jan Śniadecki, spór o heliocentryzm był właściwie zakończony.

Obecność dzieł astronomicznych opowiadających się za teorią heliocentryczną bywa uznawana za dowód nowoczesności księgozbioru osiemnastowiecznego. Nie powinniśmy jednak zapominać, że struktura Wszechświata nie była jedynym ani nawet zasadniczym przedmiotem astronomii. Bogaty wybór dzieł astronomicznych w Bibliotece Szersznikowskiej dotyczy przede wszystkim przebiegu obserwowalnych zjawisk astronomicznych. Do takich należy np. *Ephemerides astronomicae anni* [1767–1801] *meridianum Vindobonensem*, w opracowaniu różnych autorów – seria ukazująca się w Wiedniu *typis et sumptibus Joannis Thomae de Trattner* (SZ 2 N VI 13). Takie prace silniej niż teoretyczne nawiązywały do ludzkiej wyobraźni, a także zaspokajały potrzeby praktyczne, zwłaszcza w żeglarskim i kartografii.

Choć Biblioteka Szersznikowska przestała się w XIX w. rozwijać jako biblioteka naukowa – i choć w XIX w. nie ma już raczej w ogóle żywych bibliotek naukowych niezwiązanych z odpo-

SPADKOBIERCY PTOLEMEUSZA

Kopernik uważał się za spadkobiercę starożytnego giganta Klaudiusza Ptolemeusza (100–168), pisząc na nowo jego *Almagest*. Innym ptolemeikiem krakowskim był Jan ze Stobnicy (1470–1530), bardziej geograf niż astronom. Jego *Introductio in Ptholomei Cosmographiā* [m] : *cū[m] longitudinibus & latitudinibus regionum & ciuitatum celebriorum* ... (Impressum Cracouie : p[er] Florianuū[m] Ungleriū[m], 1512) to kolejne dzieło wczesnego uczonego polskiego, którego nie znaleziono już w czasie porządkowania Biblioteki Szersznikowskiej w latach 30. Bardzo go nam brakuje – zawierało m.in. mapę nowo odkrytego kontynentu, który uznano za Indie... Przyniosło zatem pierwsze w Polsce wyobrażenie Ameryki.

Toż dzieło Ptolemeusza (które zresztą w oryginale nosiło tytuł *Geographike Hyphegesis*, zwyczajowo: *Geografia*), napisał też na nowo wybitny humanista Sebastian Münster (1488–1552). Biblioteka Tschammera ma pozbawiony strony tytułowej przekład autora nazwiskiem Zikmund z Púchova (młodszy): *Kozmografia Czeská: To gest wyspánij o položenij Kragin neb Zemij y Obyčejijch Národuow wsseho Swieta* [...] (Wytisstiena a dokonána gest Knijha tato w Praze [...] : Jan Kosořsky z Skosoře, Létha Pánie Tisýcyho Pétistého Padesátého Čtwtřého [=1554]).

Na autorytet Ptolemeusza powołuje się także Sebastian Brenner, autor popularnej pracy z zakresu nauk tajemnych, wydawanej w różnych wersjach aż do początku XIX w. *Das Grosse Planeten-Buch : Welches aus dem Platone, Ptolomeo, Hali, Albumasar, Barlaam, und Johanne Königsperger aufs kürztzeste und fleißigste zusammengezogen; Benebst der Geomanica, Physiognomia und Chiromantia, wie auch der alten Weiber Philosophia und kleiner Cosmographia* (Leipzig : zu finden bey Johann Herboldt Kloßen, 1695), również w zbiorach Biblioteki Tschammera.

wiednimi instytucjami badawczymi – to jej zawartość daje jej i tak wysoką rangę wśród europejskich przybytków uczoneści. Dziś większe znaczenie mają jej druki i rękopisy humanistyczne, zwłaszcza historyczne i heraldyczne, wspierają bowiem badania nad dziejami regionu. Dodatkowo Książnica Cieszyńska dysponuje tysiącami cennych dzieł naukowych, które zgromadził Józef Ignacy Kraszewski. Warsztat dziewiętnastowiecznego beletrysty nie był zbyt odległy od warsztatu dziewiętnastowiecznego historyka. Źródła i opracowania historyczne znajdziemy też w Bibliotece Tschammera. Poza *Liber chronicarum* Hartmanna Schedla (Augsburg, 18 IX 1496) – inkunabulem cennym i pięknym, zdobitym zbiorami licznych księżnic, Biblioteka ma duży wybór pism reformacyjnych, także z I połowy XVI w., w tym wczesne edycje Marcina Lutra i innych ojców reformacji oraz liczne książki teologiczne, prawnicze, filologiczne (słowniki grecko-lacińskie i edycje autorów klasycznych), geograficzne i historyczne, jakie odzwierciedlają zainteresowania szlacheckich dobrodziejów Biblioteki. Studia nad *Pismem Świętym*, prowadzone przez duchownych ewangelickich, przypominają nam, że filologia to także hebraistyka. Biblioteka ma też względnie nowy jak na jej historię ciąg czasopisma bez wątpienia naukowego – „Zeitschrift für Geschichte und

ZMIERZCH EPOKI CZAROWNIC

Commentatio Polemica De Existentia Spectrorum Magorum Et Sagarum = Ob wahrhaft Gespenster, Zauberer und Hexen seyn? (Ienae: litteris Schillianis, 1744). Komentarz polemiczny na temat istnienia zjaw, czarowników i czarownic to książka Karla Friedricha Romanusa ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej, głosząca sceptyka-racjonalistę, wartą dziś lektury i analizy, ponieważ postać autora nie jest szerzej znana.

Wcześniejszym jeszcze dowodem, iż tortury, jakim poddawano w epoce wczesnonowoczesnej osoby podejrzane o czary budziły niesmak niektórych współczesnych, jest *Czarownica powołana albo krótka nauka i przestroga ze strony czarownic*. Jest to tytuł osiemdziesięciosześcioronnicowej rozprawy, która wchodzi w skład należącej do Książnicy Cieszyńskiej kolekcji Józefa Ignacego Kraszewskiego. W Cieszynie znajduje się jej druga edycja, ogłoszona w 1714 r. w Gdańsku, w oficynie Jana Daniela Stolla „za staraniem i kosztem Wiel. Consystorza Gdańskiego”. Po raz pierwszy dziełko to ukazało się już jednak 75 lat wcześniej, w 1639 r. w poznańskiej drukarni Wojciecha Regulusa, niegdyśszego nauczyciela Akademii Lubrańskich.

Treść „Czarownicy powołanej” znacząco odbiega od opinii formułowanych w większości ówczesnych rozpraw poświęconych procesom o czary. Jest w istocie pierwszym w polskim piśmiennictwie głosem przeciw pławieniu czarownic. Jego autor krytykuje także praktykę „powoływania czarownic”, czyli wskazywania przez skazaną za czary kolejnych podejrzanych, zazwyczaj sąsiadek, lub żon i córek wpływowych osób. Powodem owego procederu miał być – według autora – lęk oskarżonych przed torturami, sprawiający, że kobiety przyznawały się do winy, wplątując w „diabelską aferę” kolejne domniemane winowajczynie. Autor „Czarownicy powołanej” apeluje do sędziów o rozwagę. Wierzy w istnienie sił nieczystych, tj. w czarownice i diabła, kpi jednak z ogólnie akceptowanych reguł egzaminowania czarownic. Ponadto książka zawiera istotne cieszynianum – najwcześniejszy, a nieznany dotąd historykom regionu opis okoliczności upadku cieszyńskiego klasztoru franciszkanów.

Por. <http://www.cieszyn.pl?p=categoriesShow&iCategory=2655>



Król Zygmunt August, którego rozproszoną bibliotekę identyfikuje się dziś poprzez ten supereklibris (tłoczenie na skórzanej okładce ze znakami Orła i Pogoni w tarczach herbowych), trafił do Cieszyna z taką oto pozycją: Girolamo Cardano: *Libelli quinque, quorum duo priores, iam denuo sunt emendati, duo sequentes iam primum in lucem editi et quintus magna parte auctus est...* Additis insuper tabulis ascensionum rectarum et obliquarum eclipticae et stellarum et radiorum, usque ad latitudinem octo partium. Eiusdem antea non edita aphorismorum astronomicorum segmenta VII..., Norimbergae: apud Iohannem Petreium, 1547. Cardano (1501–1576) był matematykiem, mechanikiem i astrologiem z Padwy, oskarżonym w 1560 r. o herezję za przedstawienie horoskopu Jezusa. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

Kulturgeschichte Österreichisch-Schlesiens”, wydawanego przez Muzeum Miejskie w Opawie w latach 1905–1917. A z kolei w Bibliotece Szersznikowskiej (Książnica Cieszyńska) znajdujemy niekompletny ciąg słynnych warszawskich „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”.

Trudno byłoby wskazać rodzaje książek naukowych, których brakuje w cieszyńskich zbiorach. Jest dla nas oczywiste, że mogą znajdować się w nich poważne wczesne edycje źródeł historycznych, takie np. jak *Monumenta historiae Bohemiae* Gelasiusa Dobnera (Pragae: literis Joannis Josephi Clauser, 1764) w zbiorach Biblioteki Szersznikowskiej czy nawet *Etymologiarum sive Originum libri XX* św. Izydora z Sewilli – encyklopedia powstała w VII w. n.e., w augsburskim wydaniu wydaniu Günthera Zainera (1472), jeden z najstarszych druków Książnicy. Są skarby, zgromadzone może nie tyle ze względu na doniosłą treść, ile ze względu na historię egzemplarza, choć Leopold Szersznik nie był typowym bibliofilem, fascynującym się eklibrisem czy oprawą.

Są też cenne, ale dość powszechne w bibliotekach dzieła czytane przez ludzi wykształconych, którym zastępowały podróże – lub może raczej do nich inspirowały – a obywatelowi zapewniały odpowiednie dawki wiedzy o świecie współczesnym. Funkcję taką pełniły popularne „Republiki” Oficyny Elziewirowskiej wydawane w Lejdicach.

Niektóre wątki mogą wywoływać w nas uczucie zaskoczenia, jak np. książki chińskie zgromadzone w Katowicach przez ustroniankę Marię Skaliką (1923–2002) czy książki arabskie, przekazane Leopoldowi Szersznikowi jako łupy wojenne, zdobyte pod Belgradem. Jest też u Szersznika francuskie wydanie ksiąg Konfucjusza z 1770 r. Wiele z zachowanych materiałów nie należy jednak raczej do dzieł nauki, ale na pewno – do kultury intelektualnej swoich epok; odzwierciedla bieżące zainteresowania, przesady, mody.

Andrea Taquet: *Elementa geometriae planae ac solidae...*, Amsterdam, 1701. Planimetria i geometria przestrzenna w jezuickim podręczniku z 1701 r., żywym i aktualnym ponad sto lat później, gdy książkę włączano do zbiorów Biblioteki Szersznikowskiej. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.





Pavel Stránský: *Respublica Bojema*, Lejda, 1634. Tu „Rzeczpospolita Czeska”, wydana po raz pierwszy w 1634 r. Jej autor, Pavel Stránský (1583–1657), był emigrantem politycznym, podobnie jak Jan Amos Komeński. Zmarł w Toruniu jako profesor słynnego gimnazjum akademickiego. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.



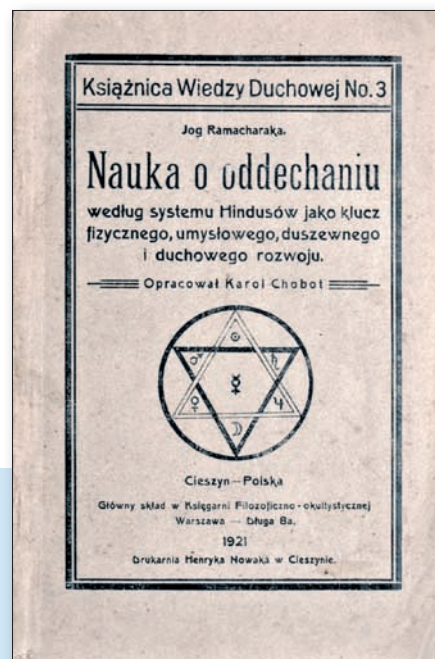
Szczególne też miejsce w zbiorach cieszyńskich zajmuje szeroko rozumiana książka medyczna. Programowo gromadzili ją ojcowie bonifratrzy, nie brak jej w uniwersalnej z założenia Bibliotece Szersznikowskiej, ale znajdziemy ją także w Bibliotece Tschammera. Przeglądając dostępny już katalog tschammerowski, widzimy zarówno prace jednego z ojców nowożytnej anatomii Gabriele Fallopi (1523–1562), jak i liczne późniejsze książki z zakresu fizjologii, farmacji czy chirurgii, z istotnymi w siedemnastowiecznej medycynie wątkami sekcji zwłok, fizjologii porodu, terapii środkami chemicznymi, praktyki lekarskiej.

W Bibliotece Bonifratrów napotykamy m.in. na Ludwika Perzynę (1742–1812) – brata z tego zgromadzenia, płodnego autora, i jego wielce charakterystyczną *Naukę cyrulicką*.

Cieszyńskie biblioteki zabytkowe mają różny charakter, zdeterminowany przez osobowości twórców tych zbiorów, funkcje jakie im przypisano i, w większym lub mniejszym stopniu, możliwości materialne oraz sposób gromadzenia książek. Najbardziej uniwersalną z bibliotek cie-



William Walker Atkinson: *Nauka o oddechaniu według systemu Hindusów...*, Cieszyn, 1921. Zainteresowanie duchowością Indii na popularnym poziomie to nie wynalazek lat 60. XX w., ale jeden z rysów kultury dziewiętnastowiecznej, wynikający ze stałej obecności europejskich urzędników, wojskowych, lekarzy i nauczycieli w Indiach. Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej.

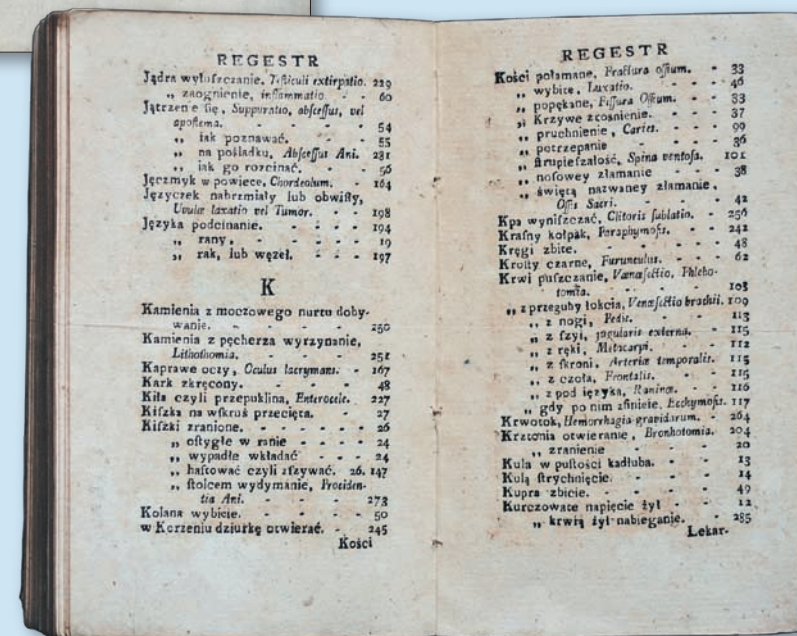
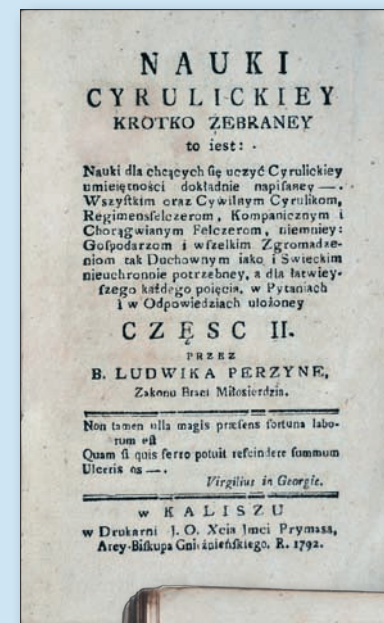


szyńskich jest niewątpliwie Książnica Cieszyńska, składająca się z kilku dużych kolekcji, które się znakomicie uzupełniają. Mniejsza, ale nie mniej interesująca jest Biblioteka i Archiwum im. Tschammera, w której zgromadzono przede wszystkim cenny zbiór książek protestanckich, wśród nich niemało druków rzadkich oraz bezcenną dokumentację powstania i działalności cieszyńskiego zboru ewangelickiego. Niewielka, jeśli chodzi o liczbę książek, biblioteka klasztorna bonifratrów wyróżnia się obecnością ciekawych dawnych książek medycznych. Perłą w bibliotece Muzeum Śląska Cieszyńskiego jest kolekcja starych druków (w tym kilkunastu inkunabułów) Brunona Konczakowskiego, gromadzonych ze znanostwem i rozmachem (także dzięki finansowym możliwościom kolekcjonera). Zbiory cieszyńskiego Oddziału Archiwum Państwowego stanowią natomiast ciągle jeszcze niewyczerpane źródło informacji dla historyków zajmujących się dziejami Śląska Cieszyńskiego.



Ludwik Perzyna: *Nauki cyrulickiey krotko zebranej to jest nauki dla chcących się uczyć cyrulickiey umiejętności dokładnie napisanej...* część I–II, Kalisz, 1791–1793.

Przyjrzyjmy się podtytułowi – brak odniesienia do „zwykłych” lekarzy z wykształceniem uniwersyteckim ukazuje, jak odrębną dziedziną wiedzy była jeszcze w XVIII w. akademicka medycyna. Dzieło pozbawione jest ilustracji, ale jego Registrum informuje nas, jak pokaźny był repertuar umiejętności chirurgicznych osiemnastowiecznego cyrulika. Niestety, brak wiedzy o znieczuleniu pacjenta i zabezpieczeniu go przed zakażeniem nie pozwala nam patrzeć na dobrego bonifratra ze zbyt dużym podziwem. Zauważmy również, że niektórych operacji wykonywanych przez Perzynę w ogóle dziś byśmy sobie nie życzyli, nawet z anestezjologią i aseptyką. Takie na przykład „kpa wyniszczanie” (*Clitoris sublatio*, s. 256) to po prostu usuwanie łechtaczki z wymaganych powodów estetyczno-funkcjonalnych. To skądinąd ciekawy wątek, bo w europejskiej medycynie ta barbarzyńska praktyka przyjmuje się – jak się zdaje – o wiele później, w drugiej połowie XIX w., i wynika z domniemania, że organ ten odpowiedzialny jest za kobiecą „histerię”. Możemy tylko mieć nadzieję, że tej modzie nie uległ dr Hinterstoisser w Szpitalu Śląskim. Ze zbiorów Biblioteki Bonifratrów.



KSIĄZNICA CIESZYŃSKA

ul. Mennicza 46, 43-400 Cieszyń,
tel.: +48 33 851 38 41, fax: +48 33 851 38 45
e-mail: ksiaznica@kc-cieszyn.pl
<http://kc-cieszyn.pl>

Zbiory Książnicy są udostępniane prezencyjnie, w dwóch czytelnich oraz w formie wymiany międzybibliotecznej.

CZYTELNIĄ OGÓLNA

Udostępnia druki zwarte i czasopisma wydane od roku 1801 włącznie oraz mikrofilmy.

Czytelnia Ogólna jest czynna:

od wtorku do piątku w godzinach od 10.00 do 18.00
oraz w soboty w godzinach od 9.00 do 15.00.

CZYTELNIĄ ZBIORÓW SPECJALNYCH

Udostępnia stare druki, rękopisy, zbiory kartograficzne, ikonograficzne oraz dokumenty życia społecznego.

Czytelnia Zbiorów Specjalnych jest czynna:

od wtorku do piątku w godzinach od 8.00 do 15.00.

Ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej może skorzystać każdy zainteresowany, który ukończył piętnaście lat i dokonał formalnego zapisu do biblioteki, przedstawiając ważny dokument tożsamości. W przypadku osób niepełnoletnich wymagana jest dodatkowo pisemna zgoda rodziców.

Korzystanie ze zbiorów jest bezpłatne.

Oprócz udostępniania zbiorów Książnica Cieszyńska oferuje zainteresowanym lekcje biblioteczne oraz wystawy dotyczące różnych zagadnień z zakresu historii książki i bibliotekoznawstwa, oraz historii i historii kultury Śląska Cieszyńskiego. Wystawy można zwiedzać indywidualnie lub w grupach, w godzinach otwarcia Czytelni Ogólnej. Zwiedzanie z oprowadzaniem (dla grup zorganizowanych) należy uzgodnić wcześniej telefonicznie.

Lekcje są przeznaczone przede wszystkim dla szkół. Temat i termin lekcji należy uzgodnić wcześniej z prowadzącym bibliotekarzem.





BIBLIOTEKA I ARCHIWUM IM. TSCHAMMERA

pl. Kościelny 6, 43-400 Cieszyn
 Tel.: +48 502 495 835 lub +48 33 857 96 69
 e-mail: biat@cieszyn.org.pl
<http://biblioteka.cieszyn.org.pl>



CZYTELNIĄ mieści się na drugim piętrze budynku parafii, jest czynna:
 w poniedziałki i środy w godzinach od 15.30 do 19.00.

MUZEUM PROTESTANTYZMU można zwiedzać w piątki od godziny 14.00, w pozostałe dni po
 uprzednim uzgodnieniu terminu. Dostęp – bocznym wejściem kościoła Jezusowego.



ARCHIWUM I BIBLIOTEKA KONWENTU ZAKONU BRACI MIŁOSIERNYCH

pl. Londzina 1, 43-400 Cieszyn
 Tel.: +48 33 858 15 95
<http://bonifratrzy-archiwum.pl>



Godziny otwarcia:
 poniedziałki w godzinach od 13.00 do 17.00,
 wtorki w godzinach od 7.00 do 12.00.
 Inne terminy są możliwe po uprzednim ustaleniu.





BIBLIOTEKA MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Biblioteka Naukowa Muzeum Śląska Cieszyńskiego
 ul. T. Regeera 6, 43-400 Cieszyn
 Tel.: +48 33 852 15 77, tel./fax +48 33 851 29 32
<http://www.muzeumcieszyn.pl>
 e-mail: mc@muzeum-cieszyn.ox.pl lub promocja@muzeum-cieszyn.ox.pl



CZYTELNIĄ BIBLIOTEKI (wejście od ulicy Srebrnej 1a) jest czynna od wtorku do czwartku w godzinach od 9.00 do 14.00.

Istnieje również możliwość skorzystania z lekcji bibliotecznych (muzealnych) od wtorku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.30.

Terminy lekcji należy ustalać z tygodniowym wyprzedzeniem telefonicznie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej pod adresem e-mail: promocja@muzeum-cieszyn.ox.pl



ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KATOWICACH, ODDZIAŁ W CIESZYNI

ul. Mennicza 46, 43-400 Cieszyn
 Tel.: +48 33 858 22 01
 e-mail: apcieszyn@katowice.ap.gov.pl
<http://www.katowice.ap.gov.pl>



Materiały archiwalne udostępniane są w pracowni naukowej Archiwum mieszczącej się w jego siedzibie w Cieszynie, w budynku Książnicy Cieszyńskiej.

Pracownia naukowa jest czynna: w poniedziałki i czwartki w godzinach od 9.00 do 14.00 oraz w środy w godzinach od 9.00 do 17.00.

W okresie od 15 lipca do 15 sierpnia pracownia naukowa jest nieczynna.
 Zwiedzanie wystaw w godzinach otwarcia pracowni naukowej.
 Organizacja lekcji archiwalnych po uprzednim uzgodnieniu tematu i terminu.





BIBLIOGRAFIA

KULTURA KSIĄŻKI NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

- BROŻEK, L.: Piśmiennictwo na Śląsku Cieszyńskim, w: *Pisarze śląscy XIX i XX w.* Red. Z. Hierowski. Wrocław i in., 1963
- Cieszyńskie księgozbiory historyczne : materiały z sesji naukowej Cieszyn, 18–20 listopada 1991 r.* Red. H. Łaskarzewska. Warszawa, 1993
- CINCIALA, A.: *Słownik dyalektyczny czyli Zbiór wyrazów staropolskich i innych w potocznej mowie używanych na Śląsku w Księstwie Cieszyńskim : z dodatkiem przysłówów i frazeologii.* Wstęp J. Krop. Wisła, 1998
- Czarna sztuka : 200 lat drukarstwa w Cieszynie.* Tekst S. Król, M. Szelong, M. Śliż. Cieszyn, 2006
- DELUGA, W.: Fifteenth-century prints in Czech collections. „*Print Quarterly*” (tł. z pol. A. Smyth), 1999, s. 148–162
- FAZAN, M.: *Polskie życie kulturalne na Śląsku Cieszyńskim w latach 1842/48 – 1920.* Wrocław – Warszawa, [1991]
- FRANEK, B., NOVÁKOVÁ, P.: *200 lat cieszyńskiego drukarstwa = 200 let těšínského tiskařství.* Cieszyn, 2006
- GOJNICZEK, W., RUSNOK, A.: Źródła do badań nad dziejami szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim w zbiorach Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Cieszynie, Książnicy Cieszyńskiej oraz Biblioteki Tschammera, w: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego : materiały z konferencji naukowej, Cieszyn 4–5 listopada 1999.* Red. J. Spyra. Cieszyn, 2001, s. 27–49
- GOLEC, J.: Wśród dawnych księgoznaków cieszyńskich. „*Kalendarz Cieszyński 1997*” 1996, s. 104–107
- GWADERA, M.: Z dziejów cenzury państwowej książek dla dzieci i młodzieży w bibliotekach szkolnych Śląska Cieszyńskiego, głos L. Brożka. „*Śląskie Miscellanea*” 2007, s. 18–28
- Historyczne księgozbiory Cieszyna na tle śląskim, rola kulturowa i przedmiot badań = Historické knižní fondy Těšína na pozadí slezském, kulturní úloha a předmět výzkumu = Teschner Historische Büchersammlungen vor Schlesischem Hintergrund, Kulturbildende Rolle und Forschungsgegenstand = Historical book collections of Cieszyn against the Silesian background, cultural role and subject matter of research.* Red. R. Gładkiewicz. Cieszyn, 1997
- KAWECKA-GRYCZOWA, A.: Wrażenia z bibliotek cieszyńskich, „*Zaranie Śląskie*” 1936, z. 2, s. 85–87
- Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego : materiały z konferencji naukowej, Cieszyn 4–5 listopada 1999.* Red. J. Spyra. Cieszyn, 2001
- LANGER, H.: „Tam, gdzie książki dodają do wiana” : o kulturze książki polskiej na Śląsku Cieszyńskim w świetle biografii i zainteresowań Jana Brody, „*Śląskie Miscellanea*” 2007, s. 88–103
- Listinář Těšínska : Codex diplomaticus ducatus Tessinensis. Sbirka listinného materiálu k dějinám knižectví Těšínského.* Český Těšín, 1955–1986
- LONDZIN, J.: *Bibliografia druków polskich w Księstwie Cieszyńskim od r. 1716 do 1904.* Cieszyn, 1904
- LONDZIN, J.: *Uzupełnienia do „Bibliografii druków polskich w Księstwie Cieszyńskim od r. 1716 do 1904” jakoteż bibliografia nowszych druków aż do roku 1922.* Cieszyn, 1922–1923
- Ludwik Brożek „*Śląski Estreicher*”. Red. J. Miękina-Pindur. Cieszyn, 1998
- MIĘKINA, L.: *Znów minie wiek... : antologia literatury nadolziańskiej.* Oprac. L. Miękina, Cieszyn, 2001
- MIĘKINA, L., ROSNER, E.: Stu pisarzy cieszyńskich. Słownik bio- i bibliograficzny. „*Rocznik Cieszyński*” 1976, 3, s. 157–208
- MIĘKINA-PINDUR, J.: Ludwik Brożek jako kierownik Cieszyńskiego Oddziału Zabytkowego Biblioteki Śląskiej, w: *Książka na Śląsku w latach 1956–1989.* Red. M. Pawłowiczowa. Katowice, 1999
- MROWIEC, E.: „Historyczne księgozbiory Cieszyna na tle śląskim” : konferencja naukowa Książnicy Cieszyńskiej (Cieszyn, 28–30 października 1996 r.). „*Przegląd Biblioteczny*” 1997, nr 2/3, s. 269–274
- OGIERMAN, L.: Impresorzy inkunabułów z cieszyńskich kolekcji bibliotecznych, w: *Kultura książki ziem wschodniego i południowego pogranicza Polski (XVI–XX wiek).* Red. nauk. J. Gwioździk i E. Różycki. Katowice, 2004, s. 478–490

Ogólnopolskie seminarium i warsztaty na temat ochrony zbiorów zabytkowych w regionie, Cieszyn, 20–22 września 1995 : materiały. Red. B. Bieńkowska, A. Nowicka. Cieszyn, 1995

PANIC, I.: Księgozbiory historyczne w dawnym Księstwie Cieszyńskim – wprowadzenie. „Pamiętnik Cieszyński” 1995, t. 10, s. 15–17

PAWŁOWICZOWA, M.: Książka polska i biblioteka na Śląsku Cieszyńskim w latach 1740–1920. Katowice, 1986

PAWŁOWICZOWA, M.: Księgozbiory prywatne na Śląsku Cieszyńskim w latach 1740–1920. „Roczniki Biblioteczne” 1988, z. 1, s. 208–226

PAWŁOWICZOWA, M.: Literatura polska na Śląsku Cieszyńskim w latach 1740–1840 : rozwój i stan badań, w: *Śląskie Miscellanea : literatura – folklor : zbiór studiów*. Red. J. Malicki, K. Heska-Kwaśniewicz. Wrocław i in., 1989, s. 44–55

PILCH, J.: *Polskie pierwodruki cieszyńskie*. Cieszyn, 1990

REGINEK, A.: Trzy najstarsze książki do nabożeństwa wydane w Cieszynie : (Modlitewnik ks. Brzusi – 1823), (Kancjonał ks. Janusza – 1857), (Kancjonał ks. pastora Heczki – 1865) – infiltracje repertuarowe, w: *Życie i działalność ks. Rudolfa Tomanka : w trosce o zachowanie religijnej i kulturowej tożsamości Śląska Cieszyńskiego*. Red. J. Budniak. Cieszyn, 2002, s. 91–93

SOSNA, W.: *Ksiądz Jerzy Bogusław Heczko i jego kancjonał*. Cieszyn, 1991

STALMACH, P.: *Pamiętniki Pawła Stalmacha*. Wstęp L. Miękina. Cieszyn, 1991

SZALBOT, M.: Cieszyńskie przedsiębiorstwa poligraficzne i wydawnicze oraz ich udział w kształtowaniu narodowego i kulturalnego życia nadolziańskiego miasta w XIX i na początku XX wieku, w: *Rola przedsiębiorców i bankowców w kształtowaniu kultury miejskiej w Polsce XIX–XX w. : materiały z konferencji naukowej, Rybnik, 16–17 października 2003 r.* Red. nauk. G. Grabowska i A. Stawarz. Rybnik – Warszawa, 2003, s. 79–96

SZELA-KAJSTURA, A.: Biblioteka Miejska w Cieszynie. „Pamiętnik Cieszyński” 1995, t. 10, s. 106–110

SZELONG, K.: Euroregional projects of the Cieszyn Historical Library. „Polish Libraries Today” 2007, s. 131–138

SZELONG, K.: Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego, w: *Od digitalizacji zaawansowanej do dojrzałej*. Warszawa, 2009

SZELONG, K.: Uwagi w sprawie stanu badań nad księgozbiorami historycznymi z terenu Śląska Cieszyńskiego. „Pamiętnik Cieszyński” 1995, t. 10, s. 5–14

Śląsk Cieszyński : zarys kultury materialnej i duchowej. Cieszyn, 2000

WANTUŁA A.: *Ks[iądz] Jerzy Trzanowski : życie i twórczość*. Cieszyn, 1992 [Reprint, oryg.: Cieszyn, 1938]

WANTUŁA, J.: *Książki i ludzie : szkice o wydawnictwach i piśmiennictwie na Śląsku Cieszyńskim*. Kraków, 1956

WANTUŁA, J.: *Najdawniejszy chłopski ekslibris polski*. Warszawa, 1935

WANTUŁA, J.: *Najdawniejszy chłopski ekslibris polski*. Katowice, 1978

WANTUŁA, J.: Pamiętnik Jury Gajdzicy. „Zaranie Śląskie” 1930, nr 3, s. 146–152

WRONICZ, J.: *Słownictwo pisarzy cieszyńskich XVIII wieku*. Kraków, 1992

Zabytkowe biblioteki Cieszyna : wystawa : Galeria Książnicy Cieszyńskiej Cieszyn [...], 28.X–17.XII. 1996... Teksty G. Ciompa-Wucka, J. Spyra, K. Szelong. Cieszyn, 1996

ZEPRAŁKA, H.: Księgozbiory biblioteki Gimnazjum Polskiego w Cieszynie w latach 1895–1939 : wybrane zagadnienia. „Watra” 1997, s. 71–78

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA

190 [Sto dziewięćdziesiąt] lat założenia Muzeum i Biblioteki Leopolda Jana Szersznika 1802–1992. Cieszyn, 1993

ALEKSANDROWICZ, T.: Śladami Antyku i Biblii, z dziejów cieszyńskiego księgozbioru księdza Leopolda Jana Szersznika w latach 1922–1945, w: *Książka polska na Śląsku w latach 1922–1945*. Red. M. Pawłowiczowa. Katowice, 1994, s. 206–212

BARYSZ, K.: Książnica. „Architektura” 2004, nr 7, s. 29–35

BROŻEK, L.: Biblioteka Kraszewskiego w Cieszynie. „Przemiany” 1957, nr 6, s. 4

BROŻEK, L.: O rękopisach tzw. cieszyńskich Józefa Lompy. „Zaranie Śląskie” 1961, z. 3, s. 669–671

BROŻEK, L.: Oddział cieszyński Biblioteki Śląskiej. „Cieszyński Rocznik Muzealny” 1969, t. 1, s. 131–133

BROŻEK, L.: *Silesiaca w Bibliotece Muzeum w Cieszynie*. Cieszyn, 1957

BROŻEK, L.: Zbiory cieszyńskie, w: *Biblioteka Śląska 1922–1972*. Red. J. Kantyka. Katowice, 1973, s. 67–83

BRZEŻYCKA, Ł.: Problem zabezpieczania i konserwacji pieczęci lakowych w aspekcie zabezpieczania dużego zespołu archiwaliów (archiwalia Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Książnicy Cieszyńskiej), w: *Konserwacja XXI wieku*. Red. B. Drewniewska-Idziak i in. Warszawa, 2003, s. 69–81 (Notes Konserwatorski; 7)

BUŁAWA, E.: *Tadeusz Reger (1872–1938)*. Cieszyn, 1998

DANEL, M.: Biblioteka Czytelni Ludowej w Cieszynie. „Pamiętnik Cieszyński” 1995, t. 10, s. 25–46

Duchowe źródła kultury cieszyńskiej : katalog wystawy. Red. K. Szelong, M. Szelong, wstęp A. Rusnok, opisy katalogowe S. Król i in. Cieszyn, 2001

DYBOSKI, T.: *Pamiętnik Czytelni Ludowej w Cieszynie 1861–1911*. Cieszyn, 1912

FAZAN, M.: Czytelnia Polska w Cieszynie (1848–1854) : przyczynek do kształtowania się i rozwoju polskiego życia kulturalnego na Śląsku Cieszyńskim. „Książnica Śląska”, Katowice, 1983, s. 113–137

GOJNICZEK, A.: Biblioteka Józefa Ignacego Kraszewskiego. „Pamiętnik Cieszyński” 1995, t. 10, s. 47–65

HEINRICH, A.: Geschichte der k.k. Scherschnick'schen Gymnasialbibliothek in Teschen. „Neues Archiv für Geschichte, Staatenkunde, Literatur und Kunst” 1830, Nr. 68, s. 533–536, Nr. 69, s. 546–548

HEINRICH, A.: *Repertorium codicum manuscriptorum in caesareo-regia Bibliotheca Scherschnickiana Teschnii*. Wyd. U. Wieczorek, wprowadzenie K. Szelong, red. R. Gładkiewicz. Wrocław, 2004

JAROWIECKI, J.: Księgozbiór Józefa Ignacego Kraszewskiego – warsztatem pracy pisarza i historyka. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego : Prace Polonistyczne” 1991, nr 3, s. 69–92

Katalog starych druków medycznych w bibliotekach Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Cz. 1., red. A. Puzio, oprac. J. M. Dyrda, i in. Katowice, 1982

Katalog średniowiecznych rękopisów Książnicy Cieszyńskiej. Oprac. M. Zwiercan. Wrocław, 2003

KAUFMANN, A.: *Gedenkbuch der Stadt Teschen*. Hrsg. und komment. von I. Buchholz-Johanek ; unter Mitw. von J. Spyra, t. 1–3. Cieszyn, 2007 (Bibliotheca Tessinensis 4, Series Polonica 2)

KAWECKA-GRYCZOWA, A.: Inwentarz inkunabułów bibliotek cieszyńskich. „Zaranie Śląskie” 1936, z. 2, s. 90–96

Ks. Leopold Jan Szersznik znany i nieznan : materiały z konferencji naukowej, Cieszyn, 6–7 listopada 1997 r. Red. H. Łaskarzewska, A. Bađurová, Cieszyn, 1998

KUBIŃSKI, K.: Losy zbiorów bibliotecznych Tadeusza Regeera. „Pamiętnik Cieszyński”, 1995, t. 10, s. 96–99

KUDĚLKA, M.: *Leopold Jan Šeršník (1747–1814) : život a dílo*. Ostrava, 1957

LANDSFELD, A.: Archiv musea Šeršníkova. „Věstník Matice opavské”, 1895, s. 56–60

ŁASKARZEWSKA, H.: Cešinskaâ knižnica (Książnica Cieszyńska) – muzej istorii knigi i sovremennaâ naučnaâ biblioteka, w: *Materyály Trěch Mižnarodnyh Knigaznaŭčyŭ čytannâŭ*. Minsk, 2005, s. 212–226

OWCZARZY, W.: W Książnicy Cieszyńskiej exlibrisy od XVI wieku po współczesność. „Ex Bibliotheca” 2005, nr 1, s. 2–4

PAWLIK, M.: *Katalog księgozbioru, rękopisów, dyplomów, rycin, map, atlasów, fotografii jakoteż dyplomów, adresów itp. pozostałych po ś.p. Józefie Ignacym Kraszewskim*. Lwów, 1888

PAWŁOWICZ, W.: Biblioteka Dekanatu w Cieszynie : historia i księgozbiór, w: *Cieszyńskie księgozbiory historyczne : materiały z sesji naukowej Cieszyn, 18–20 listopada 1991 r.* Red. H. Łaskarzewska. Warszawa 1993, s. 42–52

PAWŁOWICZ, W.: U źródeł Biblioteki Dekanatu w Cieszynie – kolekcja księdza Antoniego Alojzego Löhna. „Pamiętnik Cieszyński” 1995, t. 10, s. 18–24

PAWŁOWICZOWA, M.: Ks. Jan Brzuska (1757–1840) : jego prace i księgozbiór. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” 1970, nr 1–4, s. 88–101

POPIÓŁEK, F.: Materiały do historii Śląska w zbiorach cieszyńskich. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1931, t. 3, s. 343–347

RUSNOK, A.: Biblioteka Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie. „Pamiętnik Cieszyński” 1996, t. 11, s. 43–52

RUSNOK, A.: Rękopisy medyczne w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej, w: *Górny Śląsk : dokumentowanie dziejów lecznictwa ze szczególnym uwzględnieniem ziem dawnych księstw cieszyńskiego i opawskiego*. Red. J. M. Dyrda i J. Miozga. Katowice, 2007

RUSNOK, A.: Rękopiśmienne źródła do badań nad dziejami jezuitów w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej oraz Archiwum Państwowego w Katowicach – Oddział w Cieszynie, w: *Towarzystwo Jezusowe na Śląsku Cieszyńskim*. Red. J. Budniak i K. Mozor. Kraków, 2005, s. 249–260

RUSNOK, A.: W poszukiwaniu źródeł, w: *Duchowe źródła kultury cieszyńskiej : katalog wystawy*. Red. K. Szelong, M. Szelong. Cieszyn 2001

SPYRA, J.: Leopold Johann Scherschnek (1747–1814). „Oberschlesisches Jahrbuch” 1991, Band 7, s. 91–110

SZELONG, K.: Bibliotheca Tessinensis. „Relacje i Interpretacje : Kwartalnik Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej” 2008, nr 1, s. 21–23

SZELONG, K.: *Cieszyn Historical Library*. Translation M. Danel. Cieszyn, 1995

SZELONG, K.: Dygitalizacyjne wprawki Książnicy Cieszyńskiej, w: *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych : materiały z ogólnopolskiej konferencji pt. „Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych”, Warszawa 3–4 czerwca 2005 r.* Red. E. Stefańczyk. Warszawa, 2006, s. 98–106

SZELONG, K.: *Haus des Teschner Buches*. Übersetzung L. Miękina. Cieszyn, 1995

SZELONG, K.: *Książnica Cieszyńska*. Cieszyn, 1995

SZELONG, K.: *Książnica cieszyńska, w: Problematika historických a vzácných knižních fondů Čech, Moravy a Slezska 1995 : sborník z 5. odborné konference Olomouc, 10.–11. října 1995*. Odp. red. J. Kubiček. Brno, 1996, s. 40–44

SZELONG, K.: Proces ewidencji i opracowania bibliotecznych zbiorów ks. Leopolda Jana Szersznika : zarys historyczny. „Roczniki Biblioteczne” 2000, r. 44, s. 87–134

SZELONG, M.: Bibliograficzna działalność Książnicy Cieszyńskiej, w: *Narodowe i regionalne serwisy bibliograficzne*. Red. J. Wołosz. Warszawa, 1999, s. 77–81 (Propozycje i Materiały; 26)

SZERSZNIK, L. J.: *Materiały genealogiczno-heraldyczne do dziejów szlachty Księstwa Cieszyńskiego*. Wydał W. Gójniczek, red. nauk. R. Żerelik. Cieszyn, 2004

SZERSZNIK, L. J.: Mowy szkolne ks. Leopolda Jana Szersznika. Edidit I. Panic; transtulerunt K. Zbylut-Jadczyk et I. Panic. „Acta Historica Silesiae Superioris”. Cieszyn 2003, t. 14

SZTUCHLIK, J., PICHA, J.: Literatura medyczna w zbiorach cieszyńskich lekarzy i farmaceutów w XVIII/XIX w., na podstawie zapisów proveniencyjnych w Bibliotece Leopolda Jana Szersznika w Cieszynie. „Medycyna Nowożytna” 2002, t. 9, z. 1–2, s. 165–176

ŚLIŻ, M.: *Źródła do dziejów Cieszyna : z tajemnic warsztatu historyka regionalisty* [Katalog wystawy]. Cieszyn, 2007

ŚWIERZEWSKI, S.: Kraszewski i książki. „Przegląd Biblioteczny” 1965, z. 1, s. 26–35

WADOWSKI, A.: Księgozbiór Tadeusza Regera w Cieszynie, „Zaranie Śląskie” 1966, z. 1, s. 133–136

Z problemów ochrony, konserwacji i rejestracji regionalnego dziedzictwa piśmienniczego. Red. I. Panic. Cieszyn, 1994

ZAHRAĐNIK, F.: Czytelnia Ludowa w Cieszynie. „Zaranie Śląskie” 1963, z. 2, s. 151–166

ZYCH, W.: *Rękopisy biblioteki Czytelni Ludowej w Cieszynie*. Kraków, [ok. 1902]

BIBLIOTEKA I ARCHIWUM IM. TSCHAMMERA

BRODA, J.: Biblioteka kościelna im. Tschammera w Cieszynie. „Poseł Ewangelicki” 1925, nr 36, s. 1

BRODA, J.: Biblioteka im. Tschammera w Cieszynie. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” 1970, s. 83–88

BRODA, J.: Bohemica w w Bibliotece im. Tschammera w Cieszynie. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” 1972, s. 84–90

BRODA, J.: O bieżących pracach w Bibliotece Czamera w Cieszynie. „Cieszyński Rocznik Muzealny” 1969, t. 1, s. 135–136

BRODA, J.: Polonica w w Bibliotece im. Tschammera w Cieszynie. „Zwrot” 1971, nr 2, s. 19

BRODA, J.: Rodowód i zawartość Biblioteki zborowej im. Tschammera w Cieszynie. „Zwrot” 1970, nr 4, s. 19

BUZEK, A.: Z archiwum szkolnego Zboru ewangelickiego w Cieszynie. „Zaranie Śląskie” 1931, z. 1, s. 25–28

BUZEK, A.: Z archiwum Zboru Ewangelickiego w Cieszynie. Korespondencja pierwszych pastorów cieszyńskich. „Zaranie Śląskie” 1931, z. 3–4, s. 192–194

CIOMPA-WUCKA, G.: Biblioteka im. Tschammera w Cieszynie, w: *Cieszyńskie księgozbiory historyczne : materiały z sesji naukowej Cieszyn, 18–20 listopada 1991 r.* Red. H. Łaskarzewska, Warszawa, 1993, s. 23–28

CIOMPA-WUCKA, G.: *Biblioteka im. Tschammera przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie*. Cieszyn, 1997

CIOMPA-WUCKA, G.: Biblioteka im. Tschammera przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie. „Gazeta Ewangelicka” 2000, nr 3

CIOMPA-WUCKA, G.: Ksiądz i jego księgozbiór. „Kalendarz Cieszyński 1998”, 1997, s. 94–96

FRINTA, A.: Stará bohémica v Těšíně. „Časopis Muzea království českého” 1919, s. 81–88, 256–263

JUROSZEK, B.: Biblioteka Tschammera. „Przegląd Ewangelicki” 2006, nr 3–4, s. 115–117

Katalog starych druków medycznych w bibliotekach Śląska Górnego i Cieszyńskiego, cz. 2. Red. A. Puzio, oprac. J. M. Dyrda i in., Katowice, 1985

PATZELT, H.: Die Tschammer-Bibliothek in Teschen, w: *Beiträge zur Geschichte Schlesiens im 19. Jahrhundert*. Bearb. P. Chmiel, N. Gussonne. Dülmen, 1987, s. 7–10

RUMI, K. G.: Evangelische Kirchenbibliothek zu Teschen in Schlesien, w: „*Intelligenzblatt der Annalen der Literatur des Oesterreichischen Kaiserthumes*”, Wiedeń, 1807, s. 28–32

SOSNA, W.: Kartki z dziejów Kościoła Jezusowego i polskich ewangelików w Cieszynie. Cieszyn, 1999

SZTUCHLIK, J.: *Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa kulturowego : Parafia ewangelicko-augsburska w Cieszynie*. <http://biblioteka.cieszyn.org.pl/index.php/content,62,1/>

WANTUŁA, J.: Biblioteka zboru ewangelickiego w Cieszynie. „Zaranie Śląskie” 1936, z. 2, s. 132–135

ARCHIWUM I BIBLIOTEKA KONWENTU ZAKONU BRACI MIŁOSIERNYCH

Górny Śląsk : dokumentowanie dziejów lecznictwa ze szczególnym uwzględnieniem ziem dawnych księstw cieszyńskiego i opawskiego. Red. J. M. Dyrda i J. Miozga. Katowice, 2007

ŁOBOZEK, M.: 300 [Trzysta] lat Bonifratrów w Cieszynie 1700–2000. Cieszyn, 2000

ŁOBOZEK, M.: *Apteka bonifratrów w Cieszynie*. Kraków, 2002

ŁOBOZEK, M.: *Archiwum i Biblioteka Bonifratrów w Cieszynie* [rozprawa doktorska]. Warszawa, 1995

ŁOBOZEK, M.: Archiwum i biblioteka cieszyńskiego konwentu – przykładem tworzenia klasztornych zbiorów polskiej prowincji bonifratrów, w: *Ecclesiae, patriae et homini serviens : księga pamiątkowa dedykowana księdzu biskupowi Kazimierzowi Górnemu z okazji 70. rocznicy urodzin oraz piętnastolecia posługi pasterskiej w kościele rzeszowskim*. T. 1, red. E. Białogłowski [et al.]. Rzeszów, 2007, s. 261–272

ŁOBOZEK, M.: *Z... księgi protokołowej przyjęcia chorych w latach 1893–1997 : wycinek działalności szpitala Braci Miłosierdzia w Cieszynie*. Cieszyn, 1998

PARNOWSKA, M., KOMORNICKA, A.: O książkach Ludwika Perzyny, w: *Darczyńcy i ich kolekcje w zbiorach Biblioteki na Koszykowej*. Warszawa, 2008, s. 21–43

PAWŁOWICZOWA, M.: Biblioteka bonifratrów w Cieszynie. „*Studia Bibliologiczne*” 1988, s. 70–83

PAWŁOWICZOWA, M.: Księgozbiór oo. bonifratrów w Cieszynie : dzieje, charakterystyka oraz stan obecny, w: *Cieszyńskie księgozbiory historyczne : materiały z sesji naukowej Cieszyn, 18–20 listopada 1991 r.* Red. H. Łaskarzewska. Warszawa, 1993, s. 34–41

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

BROŻEK, L.: *Muzeum w Cieszynie*. Bytom, 1963

Ks. Leopold Jan Szersznik znany i nieznany : materiały z konferencji naukowej, Cieszyn, 6–7 listopada 1997 r. Red. H. Łaskarzewska, A. Baďurová. Cieszyn, 1998

MAKOWSKI, M.: Zbiory Muzealne Leopolda Jana Szersznika, w: 190 [Sto dziewięćdziesiąt] lat założenia Muzeum i Biblioteki Leopolda Jana Szersznika 1802–1992. Cieszyn, 1993, s. 53–60

Na skrzyżowaniu dziejów i kultur : ekspozycja stała Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Red. M. Dembiniok, Cieszyn, 2006

PLAZAK, M.: Muzeum w Cieszynie, w: 190 [Sto dziewięćdziesiąt] lat założenia Muzeum i Biblioteki Leopolda Jana Szersznika 1802–1992. Cieszyn, 1993, s. 5–12

POPIOŁEK, F.: Muzeum Miejskie w Cieszynie, jego powstanie, rozwój i stan obecny. „*Zaranie Śląskie*” 1931, nr 2, s. 77–81

POPIOŁEK, F.: Muzeum Miejskie w Cieszynie, w: *Szkice z dziejów Cieszyna*. Katowice, 1957, s. 133–137

POPIOŁEK, F.: Zbiory cieszyńskie. „*Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku*” 1930, s. 216–225

POPIOŁEK, F.: Zbiory Muzeum Cieszyńskiego. „*Świat i Życie*” (dodatek do Dziennika Zachodniego) 1952, nr 39

SPYRA, J.: Biblioteka Muzeum w Cieszynie, „*Pamiętnik Cieszyński*” 1995, t. 10, s. 82–95

SPYRA, J.: Bruno Konczakowski i jego kolekcja : [katalog wystawy] lipiec–wrzesień 1988 r., *Galeria Muzeum Cieszyn*. Cieszyn, 1988

SPYRA, J.: Kolekcja Bruno Konczakowskiego, przykład prywatnego muzeum dzieł sztuki i rzemiosła artystycznego. „*Materiały Muzeum Wnętrz Zabytkowych*”, Pszczyna, 1990, t. 6, s. 109–128

SPYRA, J.: Leopold Johann Scherschnek (1747–1814). „*Oberschlesisches Jahrbuch*” 1991, Band 7, s. 91–110

SPYRA, J.: Zabytkowy księgozbiór Bruno Konczakowskiego, w: *Cieszyńskie księgozbiory historyczne : materiały z sesji naukowej Cieszyn, 18–20 listopada 1991 r.* Red. H. Łaskarzewska, Warszawa, 1993, s. 29–33

SZAFLARSKI, J.: Pierwsza mapa Śląska Cieszyńskiego z początków XVIII w. „*Zaranie Śląskie*” 1963, s. 365–380

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KATOWICACH, ODDZIAŁ W CIESZYNIE

BAŁON, K.: Archiwalia o polskości Śląska Cieszyńskiego. „*Cieszyński Rocznik Muzealny*” 1972, t. 4, s. 109–119

BAŁON, K.: Archiwum książęce Komory Cieszyńskiej jako baza źródłowa do dziejów Śląska Cieszyńskiego. „*Zaranie Śląskie*” 1963, z. 3, s. 467–475

BAŁON, K.: Archiwum Państwowe w Cieszynie. „*Cieszyński Rocznik Muzealny*” 1969, t. 1, s. 127–130

BAŁON, K.: Archiwum Państwowe w Cieszynie. „*Pamiętnik Cieszyński*” 1961, t. 1, s. 158–159

BAŁON, K.: Z działalności Archiwum Państwowego w Cieszynie. „*Rocznik Cieszyński*” 1976, t. 3, s. 257–260

GOJNICZEK, W.: Archiwalia z okresu konfliktu o Śląsk Cieszyński w zbiorach Archiwum Państwowego w Cieszynie. „*Pamiętnik Cieszyński*” 1994, t. 8, s. 100–103

GOJNICZEK, W.: Losy dwóch ksiąg ziemskich księstwa cieszyńskiego z przełomu XVI i XVII wieku. „*Szkice Archiwalno-Historyczne*” 1998, nr 1, s. 147–152

GOJNICZEK, W.: Materiały archiwalne do dziejów Wisły w zbiorach Archiwum Państwowego w Cieszynie. w: *Wisła (1593)–1993 : w czterechsetlecie powstania miejscowości*. Cieszyn, 1993, s. 54–57

KAUFMANN, A., JOHANEK, I.: *Gedenkbuch der Stadt Teschen*. Berlin, 2001

KOPOCZEK, K.: Archiwalia i ich wykorzystanie w Archiwum Państwowym w Cieszynie. „*Pamiętnik Cieszyński*” 1972, t. 2, s. 227–230

MACHEJ, A.: Archiwum Państwowe w Cieszynie (1982–1992). „*Pamiętnik Cieszyński*” 1992, t. 4, s. 117–118

MACHEJ, A.: *Informator o zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Cieszynie*. Cieszyn, 1994

MACHEJ, A.: Uwagi nad językiem kancelarii w księstwie cieszyńskim w czasach nowożytnych. „*Pamiętnik Cieszyński*” 2004, t. 19, s. 99–101

MACHEJ, A.: Ze studiów nad średniowiecznymi i nowożytnymi archiwaliami cieszyńskimi. „*Pamiętnik Cieszyński*” 1993, t. 6, s. 123–124

POŁOCZKOWA, B.: Archiwalia cieszyńskie jako źródło do badań historii języków urzędowych na Śląsku Cieszyńskim. „*Pamiętnik Cieszyński*” 2003, t. 18, s. 35–44

POŁOCZKOWA, B.: Archiwum Państwowe w Cieszynie. „*Rocznik Cieszyński*” 1983, t. 4–5, s. 231–233

STASZKÓW, A.: Losy archiwaliów cieszyńskich w XX wieku. „*Pamiętnik Cieszyński*” 1993, t. 6, s. 114–122

WYKAZ KAPSUŁ TEMATYCZNYCH

- | | |
|---|---|
| 5 KSIĘSTWO CIESZYŃSKIE | 56 HETMAN ZIEMI CIESZYŃSKIEJ |
| 10 ZAANGAŻOWANIE DAWNYCH CZYTELNIKÓW | 57 PPSD GALICJI I ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO |
| 14 BIBLIOTEKI MIEJSKIE | 61 ZWIĄZKI J. I. KRASZEWSKIEGO Z CIESZYNEM |
| 15 JÓZEFINIZM | 63 BIBLIOTEKA PARAFIALNA W OPINII ANDRZEJA CINCIAŁY |
| 17 KIEDY NIE BYŁO JUŻ PIASTÓW: HABSBURGOWIE I KOMORA | 69 RODZINA JAKO GRUPA WIERNYCH |
| 17 DAROWAĆ BIBLIOTEKĘ | 69 MUZEA PROTESTANTYZMU – W CIESZYNIE I NIE TYLKO? |
| 18 ILE WART BYŁ FLOREN? | 73 SZERSZNIK JAKO MUZEALNIK |
| 20 Z PAMIĘTNIA ANDRZEJA CINCIAŁY | 75 MUZEUM TĚŠIŇSKA I BIBLIOTEKA „SILESIA” |
| 21 POLITYKA JĘZYKOWA NA ŚLĄSKU | 76 BRUNO KONCZAKOWSKI |
| 25 Z KSIĘGI ADRESOWEJ CIESZYNA NA ROK 1914 | 79 ARCHIWA CIĄGLE ROSNĄ |
| 26 RICHARD PIPES WSPOMINA CIESZYN | 81 CIESZYŃSKIE JĘZYKI: KANCELARYJNE I POTOCZNE |
| 31 ZOL | 83 POKÓJ CIESZYŃSKI |
| 38 WNĘTRZE BIBLIOTEKI BAROKOWEJ | 84 O CIESZYNIE CHRONOLOGICZNIE |
| 39 SCHEMATY KLASYFIKACYJNE (1) | 86 NOTATKI PROWENIENCYJNE NA KSIĄŻKACH OFIAROWANYCH TOWARZYSTWU LUDOZNAWCZEMU |
| 40 SCHEMATY KLASYFIKACYJNE (2) | 89 PODRÓŻE |
| 41 SCHEMATY KLASYFIKACYJNE (3) | 90 BIBLIOTEKA GIMNAZJUM W ORŁOWEJ |
| 44 NIEZWYKŁA BIBLIOTEKA SZERSZNIKA | 93 „MIESIĘCZNIK PEDAGOGICZNY” |
| 45 DEKANAT | 94 OD STUDIÓW PIETYSTYCZNYCH DO REALSCHULE |
| 50 DARCZYŃCY BIBLIOTEKI LUDU KRAJU CIESZYŃSKIEGO | 95 UCZNIOWIE GIMNAZJÓW I SZKÓŁ ŚREDNICH POD KONIEC XIX WIEKU |
| 51 ANONS W „TYGODNIKU CIESZYŃSKIM”, 1848 | 99 SZERSZNIK U PETZOLDTA |
| 52 LOKALIZACJE CZYTELNI | 101 SPADKOBIERCY PTOLEMEUSZA |
| 53 ZAWARTOŚĆ KATALOGÓW CZYTELNI LUDOWEJ | 102 ZMIERZCH EPOKI CZAROWNIC |
| 55 ALODIA KAWECKA-GRYCZOWA O POZOSTAŁOŚCIACH CZYTELNI LUDOWEJ, 1936 | |



1 Książnica Cieszyńska

2 Biblioteka i Archiwum im. Tschammera

3 Archiwum i Biblioteka Konwentu Zakonu Braci Miłosiernych

4 Biblioteka Muzeum Śląska Cieszyńskiego

5 Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie